



UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W
LUBLINIE

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki

Dziedzina: **nauki humanistyczne**

Dyscyplina: **archeologia**

Imię Nazwisko **Angelika Katarzyna Bachanek**

nr albumu: 266710

**W poszukiwaniu tego, co (nie) znane i nieodkryte w
Puszczy Kozienickiej i jej okolicy.
Badanie i uobecnianie materialnych śladów Wielkiej
Wojny.**

**In search of what is (un)known and undiscovered in
the Kozienice Forest and its surroundings.
Researching and presenting the material traces of
the Great War.**

Rozprawa doktorska przygotowywana pod kierunkiem naukowym

dr hab. Anny Izabelli Zalewskiej, prof. UŁ

w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-
Skłodowskiej

LUBLIN, 2026

Podziękowania

Składam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim osobom, których życzliwość, wiedza i wsparcie przyczyniły się do powstania niniejszej rozprawy doktorskiej.

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do dr hab. Anny Izabelli Zalewskiej, prof. UŁ, za wieloletnią opiekę naukową, nieocenione wsparcie merytoryczne oraz czas poświęcony na wspólne dyskusje. Dziękuję za cierpliwe prowadzenie mnie przez wszystkie etapy edukacji akademickiej – od przygotowania pracy licencjackiej i magisterskiej, aż po realizację niniejszego doktoratu. Pani inspiracja do podejmowania trudnych wyzwań badawczych oraz niesłabnąca wiara w powodzenie moich zamierzeń były dla mnie najważniejszą motywacją na każdym etapie pracy.

Serdecznie dziękuję Dyrekcji Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie za stworzenie sprzyjających warunków do pracy naukowej oraz udostępnienie aparatury badawczej niezbędnej do realizacji projektu.

Wyrazy wdzięczności składam kolegom za ich profesjonalne wsparcie w badaniach terenowych: Marcinowi Maciejewskiemu za wykonanie nalogów fotogrametrycznych oraz Marcinowi Ordurowskiemu za przeprowadzenie badań geofizycznych.

Dziękuję Panu Jackowi Czarneckiemu za niezwykle cenne wskazówki merytoryczne, które pozwoliły mi na właściwą interpretację zidentyfikowanych relikwów militarnych.

Za inspirujące dyskusje, wymianę myśli oraz okazaną pomoc dziękuję Ernestowi Kamińskiemu, Karolinie Buckiej oraz Aleksandrze Ferenc. Choć być może nie zawsze byliście tego świadomi, Wasze wsparcie i obecność stanowiły dla mnie istotny fundament w chwilach zwątpienia.

Najcieplejsze podziękowania składam moim Rodzicom. Dziękuję za to, że od samego początku wspieraliście moje zainteresowanie archeologią i umożliwiliście mi rozwój w tym kierunku. Wasza pomoc w najtrudniejszych momentach oraz bezwarunkowe oparcie są dla mnie wartością nie do przecenienia.

Spis treści

1.Wprowadzenie.....	10
1.1. Cel i zakres przestrzenny i chronologiczny badań.....	12
1.2. Stan badań nad relikami Wielkiej Wojny w Polsce	14
1.3.Charakterystyka problemu badawczego, pytań badawczych i siatki pojęciowej	19
1.3.1. Charakterystyka problemu badawczego	19
1.3.2. Pola tematyczne i obszary problemowe.....	21
1.4. Inspiracje teoretyczne	25
1.5. Metody zastosowane w procesie badawczym relików Wielkiej Wojny przedpola Twierdzy Dęblin.....	37
1.5.1. Kwerenda źródłowa i analiza kartograficzna.....	38
1.5.2. Metody archeologiczne	40
1.5.3.Analiza danych teledetekcyjnych	40
1.5.3.1. Zdjęcia lotnicze	41
1.5.3.2. Lotnicze skanowanie laserowe.....	43
1.5.3.3. Badania Geofizyczne	46
1.5.4. Badania terenowe- powierzchniowe z użyciem detektora metali	47
1.5.5. Etnoarcheologia współczesności	47
2. Charakterystyka bazy źródłowej.....	50
2.1. Materiały archiwalne	50
2.1.2. Publikacje z lat 1914-1939	58
2.2. Źródła archeologiczne.....	62
2.2.1. Dane teledetekcyjne	62
3. Charakterystyka przebiegu działań wojennych na terenie Puszczy Kozienickiej w latach 1914-1915 i ich następstw 1914-1944	65
3.1. Przebieg działań wojennych	65
3.1.1. Początek walk pod Iwangorodem - bitwa na przyczółku puławskim	66
3.1.2. Koszmar żołnierskiej codzienności – pierwsza i druga bitwa dęblńska	68
3.1.3. Druga bitwa dęblńska (22-26 października 1914).....	74
3.1.4. Kapitulacja Twierdzy Iwangorod - ostatnie walki lato 1915 roku	75

4. Materialny wymiar operacji warszawsko-dęblńskiej w latach 1914-2024 (proces pierwotny i procesy wtórne)	81
4.1. Charakterystyka obszaru działań zbrojnych (proces pierwotny)	82
4.2. Organizacja przestrzenna linii frontu i fortyfikacji polowych (proces pierwotny)	84
4.3. Specyfika elementów krajobrazu, które odgrywały rolę w trakcie działań wojennych (proces pierwotny)	87
4.3.1. Uwarunkowania hydrologiczne	88
4.3.2. Szlaki komunikacyjne	89
4.3.3. System obserwacyjny	93
4.4. Wpływ bezpośredniego sąsiedztwa Twierdzy Iwangorod na organizację zaplecza walk	94
4.5. Relacja między planami fortyfikacji polowych z 1914 roku, a relikdami pola bitwy	95
4.6. Trwałe zmiany materialno-przestrzenne spowodowane budową fortyfikacji polowych w 1914 oraz w 1915 roku (procesy wtórne)	99
4.7. Materialny wymiar operacji warszawsko-dęblńskiej w latach 1914-2024 (proces pierwotny i procesy wtórne). Wnioski ..	102
5. Miejsca spoczynku poległych żołnierzy	104
5.1. Grobownictwo wojenne w latach 1914-1915	104
5.2. Grobownictwo Wojenne w latach 1918-1939	121
5.3. Grobownictwo Wojenne w latach 1945-2025	129
5.4. Grobownictwo wojenne w latach 1914-1915. Wnioski	132
5.5. Grobownictwo Wojenne w latach 1915-1918. Wnioski	133
5.6. Grobownictwo wojenne w latach 1919-1939. Wnioski	135
5.7. Grobownictwo Wojenne w latach 1945-2025. Wnioski	137
5.8. Miejsca spoczynku poległych żołnierzy. Wnioski	139
6. Charakterystyka stanu zachowania historycznego pola bitwy Wielkiej Wojny w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy	142
6.1. Pierwotne przekształcenia krajobrazu Puszczy Kozienickiej (1914-1915)	142
6.2. Wtórne przekształcenia w latach 1915-1945	147
6.3. Przekształcenia pola bitwy po 1945 roku	151
7. Charakterystyka reliktyw na historycznym polu bitwy Wielkiej Wojny z perspektywy archeologicznej	155
7.1. Relikty pola bitwy w świetle danych teledetekcyjnych	156

7.1.1. Źródła kartograficzne.....	157
7.1.2. Zdjęcia lotnicze analizowane w trakcie badań	159
7.1.2.1. Zdjęcia lotnicze dostępne w Narodowym Archiwum Stanów Zjednoczonych (NARA)	161
7.1.2.2. Zdjęcia lotnicze i ortofotomapy dostępne w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii	163
7.1.3. Analizy danych z lotniczego skanowania laserowego.....	167
7.1.4. Zastosowanie metod teledetekcyjnych. Wnioski.....	167
7.2. Identyfikacja i klasyfikacja reliktyw pola bitwy na odcinku Mozolice-Słowiki Nowe - Bąkowiec-Gniewoszów- Wisła ..	169
7.2.1. Interpretacja i mapowanie reliktyw fortyfikacji polowych z czasów Wielkiej Wojny	171
7.2.1.1. Relikty fortyfikacji z 1914 roku.....	172
7.2.1.2. Relikty fortyfikacji z 1915 roku.....	181
7.2.1.3. Grupa Gniewoszów	181
7.2.1.4. Grupa Bąkowiec.....	185
7.3. Interpretacja i mapowanie reliktyw fortyfikacji polowych z czasów Wielkiej Wojny. Wnioski	190
7.4. Badania powierzchniowe.....	192
7.5. Cmentarze i groby wojenne na terenie pola bitwy w świetle badań archeologicznych	198
7.5.1. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole.....	202
7.5.1.1. Analizy danych teledetekcyjnych	207
7.5.1.2. Badania geofizyczne	215
7.5.1.2. Badania wykopaliskowe.....	218
7.5.2. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole. Wnioski	222
7.6. Strefa grobowa w miejscowościach Słowiki - Bąkowiec	223
7.6.1. Analiza NTM i badania terenowe.....	225
7.6.2. Strefa grobowa w miejscowościach Słowiki – Bąkowiec. Wnioski	227
7.6.3. Charakterystyka reliktyw na historycznym polu bitwy Wielkiej Wojny z perspektywy archeologicznej . Wnioski	228
7.7. Aktualny stan badań i ochrony cmentarzy i mogił wojennych na badanym terenie	229
7.7.1. Cmentarze w gminnych ewidencji zabytków (GEZ):.....	232
7.7.2. Cmentarze w wojewódzkiej ewidencji zabytków (WEZ):	232
7.7.3. Cmentarze jako miejsca pamięci narodowej	233

7.7.4. Aktualny stan badań i ochrony cmentarzy i mogił wojennych na badanym terenie Wnioski	234
8. Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności	236
8.1. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole jako element budujący tożsamość lokalną i transnarodową	239
8.2. Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności . Wnioski ...	252
9. Podsumowanie	253
Bibliografia	260
Spis ilustracji.....	275

Wprowadzenie

Niniejsza praca wpisuje się w archeologię współczesności (Zalewska, 2024) oraz archeologię krajobrazu (Iwaniszewski, 2024), i to w ramach tych ukierunkowań badań archeologicznych poszukiwałam odpowiedniej perspektywy badawczej oraz studium przypadku. Za cel badań obrałam poszukiwanie i uobecnianie materialnych śladów działań wojennych toczonych na przedpolu Twierdzy Dęblin w październiku 1914 roku oraz na przełomie lipca i sierpnia 1915 roku. Moja analiza skupiła się na przyczynach i uwarunkowaniach powstania oraz późniejszego funkcjonowania reliktyw Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin w wymiarze materialnym, przestrzennym i społecznym. Obejmowała zarówno rekonstrukcję działań wojennych i ich wpływ na krajobraz, jak i przemiany społeczno-kulturowe oraz współczesne znaczenia przypisywane tym miejscom w lokalnym dyskursie pamięci i dziedzictwa. Tym samym, badania zawierają się w czterech obszarach problemowych. Są to kwestie odnoszące się do: cmentarzy i mogił wojennych (1), reliktyw fortyfikacji (2), zmian kulturowych oraz gospodarczych wywołanych działaniami wojennymi (3), współczesnego postrzegania reliktyw Wielkiej Wojny (4). Takie określenie pól problemowych, stanowiących jednocześnie pola badawcze uznałam za pomocne w systematyzowaniu procesu analitycznego oraz w doborze inspiracji teoretycznych i kluczowych kategorii takich jak: krajobraz, palimpsest, miejsce, pamięć, tożsamość i dziedzictwo. Z obranej perspektywy starałam się ukazać heterogeniczność krajobrazu oraz heterogeniczność pamięci.

Jako główną kategorię analityczną przyjąłam krajobraz, który jest tu rozumiany jako historycznie ukształtowany fragment przestrzeni, powstały w wyniku zespolenia oddziaływań środowiskowych i kulturowych tworzących specyficzną strukturę (Myga-Piątek, 2005). Przyjmując, że w humanistyce studia nad krajobrazem podejmowane są jako wynik założenia, że krajobraz ma zdolności do rejestracji zdarzeń historycznych, co przejawia się między innymi w wykazywaniu specyficznego rodzaju pamięci przestrzennej (Myga-Piątek, 2015) i co w archeologii określane jest mianem *palimpsestu* (Zalewska, 2011a), wydzieliłam pięć etapów funkcjonowania reliktyw Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin. Odzwierciedlają one zarówno zmiany materialne, jaki i społeczno-kulturowe w procesie przemiany elementów i cech krajobrazu. Są to etapy: 1914-1915; 1915-1918; 1918-1939; 1939-1945; 1945-2025. W przypadku prowadzonych przeze mnie badań metodą pozwalającą na lokalizację,

identyfikacje i rozróżnianie chronologiczne nawarstwień były analizy danych teledetekcyjnych, głównie zdjęć lotniczych oraz pochodnych numerycznego modelu terenu.

Kolejną kategorią analityczną, którą uznałam za istotną jest miejsce, rozumiane tu jako odnoszące się do nadawania znaczeń przestrzeni (Tuan, 1987: 16). Nawiązując do głównej kategorii analitycznej jaką jest tu krajobraz przyjąłam, że miejsce jest przestrzenią, która powstała na styku przeszłości i teraźniejszości, jako efekt działań związanych z tworzeniem dziedzictwa. Stanowi ono składową krajobrazu, która nasycona jest treściami stanowiącymi opowieść o czasie, pamięci i tożsamości. Szczególnie istotne w tym kontekście było dla mnie rozważenie czy miejsca związane z Wielką Wojną nawet te oficjalnie upamiętnione można nazywać miejscami pamięci o Wielkiej Wojnie, czy miejscami, które zostały wykorzystane do budowania pamięci i tożsamości określonych grup społecznych poprzez narracje zgodne z ich potrzebami i wartościami. Z tego powodu, wprowadziłam kolejną kategorię analityczną którą jest pamięć, rozumiana tu nie tylko jako sposób przechowywania informacji o przeszłości, lecz jako proces, w którym dane grupy społeczne lub jednostki nadają znaczenie przeszłości w teraźniejszości. Pamięć w tym sensie opiera się na różnych formach nawiązań do przeszłości (Assmann, 2015). Przyjąwszy za Barbarą Szacką, iż na poziomie społecznym pamięć zbiorowa kształtuje tożsamość grup, jako kolejną kategorię analityczną przyjąłam tożsamość uwzględniając przy tym założenie, że jest ona kształtowana w trzech wymiarach. Pierwszy to świadomość wspólnej przeszłości członków danej społeczności, drugi to przekaz wartości, wzorców postępowania, trzeci zaś to wyznaczenie społecznie akceptowalnych postaw. Prowadząc badania nad relikami Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin, za szczególnie ważne dla konstruowania pamięci i tożsamości uznałam cmentarze wojenne. To zagadnienie badałam używając metod archeologicznych, a także etnograficznych polegających na obserwacji uczestniczącej oraz wywiadach z lokalną społecznością.

Ostatnią z kluczowych kategorii analitycznych jest dziedzictwo rozumiane tu jako dynamiczny proces ukierunkowany nie tylko na przeszłość, ale także na teraźniejszość i przyszłość (Stobiecka, 2023). Było to szczególnie interesujące zagadnienie z perspektywy dwóch paradygmatów zarządzania przeszłością: paradygmatem dziedzictwa oraz paradygmatem ochrony (Ashworth, 2015). W moich badaniach relikty Wielkiej Wojny stały się przykładem materialnych świadectw historii, które nie mieszczą się w dyskursie przyjętym przez oficjalnych depozytariuszy pamięci. W przyjętym przeze

mnie modelu badawczym punktem wyjścia było przestrzenne rozpoznanie reliktyw Wielkiej Wojny, poprzez analizy numerycznego modelu terenu oraz analizy zdjęć lotniczych w powiązaniu ze źródłami kartograficznymi oraz źródłami historycznymi (pamiętniki, sprawozdania) i opracowaniami wtórnymi. Szczególnie istotne dla zrozumienia specyfiki dziedzictwa jakim są relikty Wielkiej Wojny były dane etnograficzne, czyli wywiady z mieszkańcami, jak również wnioski z mojego uczestnictwa w uroczystościach organizowanych w miejscach związanych z Wielką Wojną oraz z ankiet, które przeprowadziłam wśród lokalnej społeczności. Jako studium przypadku do zbadania kwestii związanych z kategoriami krajobrazu i miejsca, a także pamięci, tożsamości i dziedzictwa, wybrałam pobitewny krajobraz w okolicach miejscowości Słowiki Nowe gm. Sieciechów, Bąkowiec gm. Garbatka-Letnisko oraz teren gminy Gniewoszów w szczególności cmentarz wojenny w Wysokim Kole (pow. kozienicki), cechujące się najbardziej kompleksowym charakterem reliktyw Wielkiej Wojny. Stan zadokumentowanych reliktyw stał się również przyczynkiem do podjęcia problematyki oraz działań na rzecz ochrony reliktyw Wielkiej Wojny (zob. Zalewska, 2017; Wrzosek, 2017). Skutkowało to przyczynieniem się do wszczęcia dyskusji wśród podmiotów takich jak Wojewódzki Konserwator Zabytków (Delegatura Radom), Muzeum Regionalne w Kozienicach oraz Nadleśnictwo Zwoleń na temat sposobów ochrony tych miejsc, oraz jej skuteczności – z wykorzystaniem uzyskanych w toku moich badań wyników.

1.1. Cel i zakres przestrzenny i chronologiczny badań

Badania archeologiczne nad materialnymi pozostałościami Wielkiej Wojny, choć od lat rozwijają się dynamicznie w Europie Zachodniej, w Polsce nadal stanowią stosunkowo młody nurt badawczy. Zyskuje on na znaczeniu w nauce, jak i w dyskursie publicznym. Przestrzeń, w której toczyły się działania wojenne w latach 1914-1915 na terenie współczesnej Polski, jest bowiem nie tylko tłem wydarzeń historycznych, ale także miejscem obecności śladów militarnych, a tym samym nośnikiem pamięci zbiorowej, a także sporów o interpretację przeszłości i procesów kształtowania tożsamości lokalnych (Zalewska i Cyngot, 2020). Jednym z przykładów takiej historycznej przestrzeni pamięci i dziedzictwa, jest przedpole Twierdzy Dęblin (dawniej Iwangorod), które w latach 1914-1915, było areną ciężkich walk toczonych przez armię rosyjską przeciw armiom Państw Centralnych: niemiecką i austro-węgierską. Działania te pozostawiły w krajobrazie liczne i zróżnicowane ślady materialne, począwszy od

samego pola bitwy, w tym fortyfikacji polowych, stanowisk ogniowych i infrastruktury zapleczonej, aż po groby i cmentarze wojenne. Ich analiza z perspektywy archeologicznej i historycznej, pozwala spojrzeć na przestrzeń, jako na krajobraz archeologiczny i krajobraz pamięci (Zalewska, Czarnecki, Kiarszys, 2019). Jest ona bowiem nie tylko tłem wydarzeń historycznych, ale również podlegającym dynamicznym przemianom nośnikiem pamięci społecznej i materialnej, a także symbolicznych znaczeń oraz lokalnych praktyk związanych z postrzeganiem lub użytkowaniem tej przestrzeni (Zalewska, 2017). Celem moich badań była identyfikacja i dokumentacja śladów Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin, analiza stanu ich zachowania oraz procesów, jakim podlegały na przestrzeni ponad 100 lat. Podjęłam także próbę interpretacji postrzegania i traktowania tych śladów we współczesnym kontekście społeczno-kulturowym, w tym ich znaczeń w lokalnej pamięci oraz ról, jakie pełnią.

Jako teren badań wyznaczyłam obszar najcięższych walk stoczonych od 9 do 26 października 1914 roku oraz latem 1915 roku. Jest to obszar, na którym występuje nagromadzenie reliktyw Wielkiej Wojny, co czyni go szczególnie istotnym z perspektywy archeologicznej. Od południa granicę obszaru badań stanowią miejscowości Góra Puławska-Sosnów-Polesie, od zachodu Polesie- Czarnolas- Policzna- Kociołki, od północy Kociołki-Kozienice-Wójtostwo-Holendry Kozienickie. Natomiast od wschodu obszar badań zamyka rzeka Wisła. Całkowity obszar objęty badaniami ma powierzchnię 364,39 km². Podałam ten obszar interpretacji z wykorzystaniem danych teledetekcyjnych. Celem ich analizowania w środowisku GIS było m.in. rozpoznanie możliwie wielu informacji na temat procesu pierwotnego, a także analiza zmian krajobrazowych. Pomocna była w tym wektoryzacja obiektów archeologicznych związanych z działaniami wojennymi oraz ich wiązanie z innymi typami informacji. Ponieważ przyjęta strategia badawcza zakładała problemowe ukierunkowanie badań pogłębionych, skutkowało to wytypowaniem z całkowitego obszaru stref, wobec których stawiałam pytania badawcze, odnoszące się do poszczególnych pól problemowych. Tym samym analizowany obszar z uwzględnieniem pozyskanych i zinterpretowanych danych ulegał stopniowemu zawężaniu. Na podstawie przeprowadzonych kwerend archiwalnych oraz analiz danych teledetekcyjnych szczegółowe badania prowadziłam na wybranych obszarach tj. Bąkowiec gm. Garbatka, Słowiki Nowe gm. Sieciechów oraz Wysokie Koło gm. Gniewoszków.

Zakres chronologiczny badań wyznaczają podjęte przeze mnie problemy badawcze. Ogólne ramy czasowe obejmują okres od rozpoczęcia umacniania przedpola Twierdzy

Dęblin, tj. lato- jesień 1914 roku, aż do momentu zakończenia badań w 2025 roku. W celu uporządkowania chronologii i uczynienia jej bardziej przejrzystą podzieliłam zakres czasowy z uwzględnieniem kluczowych etapów procesu historycznego i procesów kulturowych. Są to lata:

1914-1915, czyli okres przygotowania i prowadzenia działań zbrojnych, wtedy nastąpiły największe zmiany w krajobrazie spowodowane budową fortyfikacji i działaniami wojennymi; **1915-1918**, czyli okres okupacji austro-węgierskiej, związany głównie z systemowym porządkowaniem pola bitwy, organizacją cmentarzy oraz budową linii obrony środkowej Wisły; **1918-1939**, czyli okres, w którym następowało porządkowanie cmentarzy i mogił wojennych, w tym komasacje grobów i cmentarzy wojennych przez administrację polską. Z uwagi na ponowne użytkowanie cmentarzy wojennych oraz fortyfikacji w czasie trwania drugiej wojny światowej jako zasadne uznałam również wydzielenie okresu **1939-1945**. Ostatni wyodrębniony przeze mnie okres to lata **1945-2025**, który interpretuję jako czas zanikania pamięci o Wielkiej Wojnie oraz zacierania jej śladów, z uwzględnieniem procesu przywracania pamięci po 2015 roku, czyli w związku z setną rocznicą wybuchu wojny.

Tak szeroko zakreślona chronologia, pozwala uchwycić materialny wymiar bitew o Twierdzę Dęblin oraz procesy im towarzyszące tj. procesy pierwotne, jak i następujące po nich procesy wtórne, w tym podepozycyjne, stratyfikacyjne oraz odkrywcze i prospołeczne (Zalewska, Cyngot, 2020: 409-441).

1.2. Stan badań nad relikdami Wielkiej Wojny w Polsce

Archeologia konfliktów jest szerokim polem problemowym (Saunders, 2007; Zalewska, Wrzosek, 2025). W tej pracy czerpię głównie z doświadczeń i wyników uzyskanych w polu archeologii Wielkiej Wojny frontu wschodniego, rozwijającej się w naszym kraju od ponad dekady (Zalewska, 2019, 2025). W Polsce badania pól bitewnych i reliktdów Wielkiej Wojny przez długi czas nie miały charakteru systemowego. Zmianę podejścia sprowokowały odkrycia dokonywane podczas prac przed inwestycyjnych oraz rosnąca presja tzw. czarnej archeologii, której zwolennicy prowadzą nielegalne poszukiwania i eksplorację stanowisk archeologicznych, co spotkało się z brakiem akceptacji ze strony środowiska naukowego i instytucji odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa kulturowego. Pierwsze ściśle archeologiczne rozpoznania reliktdów Wielkiej Wojny na obszarze dzisiejszej Polski wynikały w dużej mierze z badań ratowniczych prowadzonych przy budowie sieci dróg ekspresowych i autostrad (Cyngot, 2019;

Sabaciński, 2015). Wśród najczęściej badanych obiektów archeologicznych z okresu pierwszej wojny światowej, są relikty fortyfikacji polowych, groby i cmentarze wojenne oraz ślady po ostrzale artyleryjskim. Na przykład, na cmentarz żołnierzy poległych w czasie pierwszej wojny światowej natrafiono podczas budowy jednego z odcinków trasy S8 w rejonie Ostrowi Mazowieckiej w pow. ostrowski, woj. mazowieckie. W sumie odkryto tam szczątki 24 żołnierzy armii niemieckiej, o czym świadczyły resztki umundurowania, guziki, obuwie oraz hełmy pruskie (GDDiK, 2016). Inne typy reliktyw odkryto przy rozbudowie trasy S7 w Nowej Woli gm. Lesznów, woj. mazowieckie. Zarejestrowano tam wówczas również zespół lejów po pociskach artyleryjskich z 1914 roku, a także pojedynczy grób żołnierza. To znalezisko dało impuls do próby wyjaśnienia okoliczności śmierci oraz losów pojedynczego człowieka na tle odległych i zapomnianych bitew Wielkiej Wojny. Mimo licznych prób nie ustalono tożsamości poległego, jednak możliwe było określenie oddziału, do którego mógł on należeć (Karasiiewicz, 2023).

Odkrycia okopów z dużym nagromadzeniem łusek, dokonano też w trakcie budowy trasy S19 na odcinku Niedzwica Kościelna - Kolonia, gm. Niedzwica Kościelna woj. lubelskie. Analiza źródeł historycznych pozwoliła potwierdzić lokalizację linii obrony, ale także uchwycić zmiany w sposobie prowadzenia ognia i zaopatrzenia oddziałów. To jeden z przykładów jak pozornie *techniczne* badania ratownicze dostarczają danych do analiz kwestii taktycznych i logistycznych (GDDKiA, 2020). Obiekty związane z Wielką Wojną ujęto w dokumentacji z badań AZP w rejonie Woli Szydłowieckiej, pow. skierniewicki, woj. łódzkie oraz Miedniewic pow. żyrardowski, woj. mazowieckie. W pierwszym przypadku w roku 1987 zarejestrowano „kopiec o nieustalonej chronologii”, który dopiero w roku 2015 zweryfikowano jako mogiłę żołnierzy armii rosyjskiej (Zalewska, 2019). W Miedniewiczach natomiast odnotowano dwa stanowiska, co prawda ich chronologii nie ustalono na okres 1914-1915, natomiast w trakcie badań przed inwestycyjnych w roku 2008 na ich obszarze zidentyfikowano relikty fortyfikacji polowych oraz formę terenową, którą określono jako mogiłę z okresu Wielkiej Wojny (Cyngot, 2019). Powyżej przywołane badania archeologiczne, stanowią jedynie przykład dający pogląd na wiele odkryć jakie, były i w dalszym ciągu są dokonywane w trakcie prac przedinwestycyjnych. Pokazują one m.in., że relikty Wielkiej Wojny są w krajobrazie częstsze niż to wynika z prowadzonych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków ewidencji.

Badania z zakresu archeologii Wielkiej Wojny frontu wschodniego w Polsce są już zaawansowaną poznawczo i metodycznie subdziedziną. Jako pionierskie badania naukowe nad Wielką Wojną należy wskazać te kierowane przez Annę Zalewską w ramach projektu *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie (APP)*, które zostały zrealizowane w latach 2014-2018. Zespół badawczy łączył kwerendy archiwalne, badania nieinwazyjne i wykopaliskowe w rejonie Rawki i dolnej Bzury, dokumentując cechy krajobrazu pobitewnego, w tym pozostałości linii okopów, a także ślady miejsc, w których armia niemiecka przeprowadziła ataki gazowe w 1915 roku. Założenia projektu obejmowały także wzbogacanie wiedzy o życiu i śmierci w okopach na froncie wschodnim oraz strat, jakie poniosła ludność cywilna, czego efektem było przywrócenie pamięci o wydarzeniach, jakie miały miejsce w rejonie Rawki i Bzury w latach 1914-1915. Wyniki badań zostały zawarte w licznych publikacjach naukowych (m.in. Zalewska, 2019; Zalewska, Czarnecki, 2019; Zalewska, Czarnecki, Kiarszys 2019) i prezentowane na lokalnych wystawach organizowanych z myślą o współczesnych lokalnych depozytariuszach oraz za granicą z myślą o upowszechnieniu wiedzy o zatartych w historiografii znaczących wydarzeniach, jak wczesne stosowani broni masowego rażenia. Przyczyniły się też do utworzenia przydrożnych lekcji historii (zob. Zalewska, 2020). Poprzez realizację projektu badacze wykazali potencjał archeologii w kształtowaniu szczegółowej wiedzy na temat wydarzeń potencjalnie niedawnych oraz w analizie współczesnego stanu zachowania reliktyw, oraz odbioru wydarzeń z nieodległej przeszłości przez współczesnych ludzi. Badania obejmowały ukierunkowane kwerendy archiwalne, badania powierzchniowe, analizę danych pozyskanych z użyciem skaningu laserowego powierzchni ziemi (LiDAR) oraz zdjęć lotniczych i badania geofizyczne. Marginalnym elementem badań, było też zastosowanie metody wykopaliskowej. Interpretacja wyników badań pozwoliła na zlokalizowanie, zadokumentowanie i interpretację materialnych pozostałości mogił i cmentarzy wojennych oraz miejsc, gdzie spoczywały nigdy niepochoowane szczątki, a także okopów, ziemianek, zaplecza walk oraz innych obiektów pozostałych po Wielkiej Wojnie nad Rawką i Bzurą.

Badania były kontynuowane w ramach realizacji projektu *Archeologia Frontu Wschodniego Wielkiej Wojny i dziedzictwo konfliktów zbrojnych (AWF)*, który był realizowany w latach 2020-2021, również pod kierunkiem Anny Zalewskiej przez zespół, w którego skład weszli archeolodzy, antropolog, plemnolog i muzealnik. Badania miały na celu opracowanie zabytków ruchomych oraz dotychczas niepodejmowanych zagadnień i upublicznienie wyników badań archeologicznych w publikacji naukowej,

waloryzację znalezisk, a także upowszechnienie wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego i jego wartości. Wyniki badań zostały zawarte w licznych publikacjach naukowych i popularnonaukowych (Zalewska, 2021; Zalewska, Kierszys, 2021).

Równolegle realizowany był projekt pod kierunkiem Małgorzaty Karczewskiej *Archeologia I wojny światowej na mazurskim odcinku frontu wschodniego*. W ramach tego projektu również wykorzystywano m.in. dane LiDAR do identyfikacji i katalogowania umocnień polowych oraz przygotowano jak w powyższych projektach opracowania, stanowiące podstawy prawne do ich konserwatorskiej ochrony (Karczewska, Karczewski, 2014). Setna rocznica wybuchu konfliktu spowodowała wzrost zainteresowań badaczy tematem pierwszej wojny światowej, który w naszym kraju ma szczególnie nieoczywisty status (Borodziej, Górny, 2022).

Badania dotyczące pozostałości po tym konflikcie zostały również zrealizowane odnośnie do miejsc po obozach jenieckich z czasów Wielkiej Wojny. W latach 2016-2018 przeprowadzone zostały badania archeologiczne obozu jenieckiego w Czersku woj. pomorskie. Obóz ten przeznaczony był dla jeńców z armii rosyjskiej, zajmował obszar ponad 70 ha, został zamknięty wraz z końcem I wojny światowej. Badania archeologiczne polegały na analizie pochodnych lotniczego skanowania laserowego, rekonesansie terenowym oraz dokumentacji przedmiotów po jeńcach (Kobiałka, 2018). Ich celem była refleksja archeologiczna nad relikdami stosunkowo niedawnej przeszłości oraz zbadanie stanu zachowania i zadokumentowanie wybranych przykładów dziedzictwa militarnego z początku XX wieku na terenach zalesionych. W tym samym czasie prowadzono także badania obozu w Tucholi woj. kujawsko-pomorskie. W obozie tak jak w Czersku przebywali jeńcy z armii rosyjskiej, 18 listopada 1918 roku obóz zlikwidowano, w latach 1920-1923 miejsce to było wykorzystywane przez wojsko polskie do przetrzymywania bolszewików i jeńców z Ukraińskiej Halickiej Armii. Na tym obszarze, dzięki wykorzystaniu danych ALS zadokumentowanych zostało 150 obiektów związanych z funkcjonowaniem obozu, były to głównie nieczytelne już w terenie ziemianki (Kobiałka, Kostyrko, Kajda, 2016).

Przeprowadzono także badania sondażowe zdewastowanego obozu jenieckiego w Pile na wniosek pasjonatów historii zrzeszonych w Pilskim Stowarzyszeniu Miłośników Eksploracji *Albatros*. W miejscu, gdzie natrafiono na nagromadzenie wkopów rabunkowych, otworzono wykop, w którym odkryto relikty jednej z ziemianek z czasu pierwszej wojny światowej. Zadokumentowano w niej liczne zabytki ruchome m.in. butelki po alkoholu, porcelanową filiżankę, fragmenty sztucznej szczęki i pozostałości

innych przedmiotów (Rola, Stasiak, Kwiatkowska, 2015). Impulsem do podjęcia zasygnalizowanych powyżej badań, było degradowanie miejsc związanych z działaniami wojennymi z lat 1914-1915, spowodowanych nieodpowiedzialną działalnością środowisk detektorystycznych, która prowadzi do bezpowrotnej utraty wielu cennych informacji, które mogłyby zostać pozyskane przy użyciu właściwych metod badawczych i dokumentacyjnych. Badania prowadzone przez profesjonalnych archeologów mają na celu nie tylko ratowanie i naukowe opracowywanie tych śladów przeszłości, lecz także popularyzację wiedzy wśród lokalnych społeczności oraz aktywne włączenie ich w proces odkrywania i ochrony dziedzictwa Wielkiej Wojny. Przykładem takich praktyk są badania prowadzone przez zespół naukowców z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ramach projektu *Karpackie epizody Wielkiej Wojny*, prowadzonych pod kierunkiem Marcina Czarnowicza badane są pobojuiska z okresu Wielkiej Wojny w Karpatach (Czarnowicz, Ochał-Czarnowicz, Kołodziejczyk, 2016).

Rozwój badań nad Wielką Wojną w Polsce nie ogranicza się wyłącznie do badań akademickich i działań przedinwestycyjnych. Dynamicznie rozwijała się też współpraca badaczy instytucjonalnych ze społecznymi badaczami lokalnych historii, co jest moim zdaniem kolejną cechą wyróżniającą archeologię Wielkiej Wojny na tle dyscypliny. Tym sposobem ukształtowała się w Polsce nowa perspektywa łącząca naukę i partycypację obywatelską. Jednym z przykładów takiego podejścia jest projekt *Dziedzictwo Wielkiej Wojny*, stanowiący platformę łączenia działań naukowych z aktywnością społeczną. Twórcy projektu wskazują na znaczenie lokalnych narracji, wspomnień, które zestawione z dokumentacją archiwalną pozwalają budować pełniejszy obraz przeszłości¹. W praktyce oznacza to inwentaryzowanie, dokumentowanie i upowszechnianie wiedzy na temat grobów i cmentarzy wojennych oraz śladów infrastruktury wojennej. Pod kierunkiem Małgorzaty i Macieja Karczewskich badacze niezrzeszeni, badacze akademicy i badacze społeczni prowadzą działania na terenie województw: mazowieckiego, warmińsko-mazowieckiego oraz podlaskiego, których celem jest przywracanie pamięci o zapomnianych cmentarzach i miejscach spoczynku poległych żołnierzy głównie Wielkiej Wojny, ich renowacja i przywracanie im pierwotnej funkcji. Takie podejście pokazuje, że współpraca ze społecznością lokalną oraz badaczami społecznymi poszerzać może bazę źródłową, wzbogacać perspektywę badawczą, a także demokratyzować badania oraz edukować, na temat historii

¹ <https://wielka-wojna.pl/> (dostęp: 14.09.2025).

i archeologii. Skutkuje to wzrostem świadomości historycznej oraz przynosi korzyści kulturowe i tożsamościowe. W przytoczonym powyżej przypadku elementem tych działań jest organizowana corocznie konferencja poświęcona dziedzictwu Wielkiej Wojny, która gromadzi badaczy instytucjonalnych i społecznych z całej Polski oraz cykliczne seminaria on-line. Wydarzenia te stanowią forum wymiany poglądów i doświadczeń, znacząco wspierając rozwój studiów nad Wielką Wojną.

1.3. Charakterystyka problemu badawczego, pytań badawczych i siatki pojęciowej

1.3.1. Charakterystyka problemu badawczego

Przedmiotem moich badań były ślady działań wojennych prowadzonych w rejonie Twierdzy Dęblin w dwóch etapach: jesienią 1914 oraz latem 1915 roku poprzez systematyczne poszukiwanie i rejestrowanie, a następnie interpretacje, objęcie ochroną oraz uobecnienie.

W październiku 1914 roku, pod Puławami oraz pod Dęblinem stoczone zostały walki (określane też, jako bitwa dęblińska) przez 9. i 4. Armię Cesarstwa Rosyjskiego, 9. Armię Imperium Niemieckiego oraz 1. Armię Cesarstwa Austro-Węgier, w tym 1. Pułk Piechoty Legionów Polskich, a także 13. Pułk Piechoty Dzieci Krakowa wchodzący w skład 5. Dywizji Piechoty I Korpusu Armii Cesarstwa Austro-Węgier, w którym 82% stanowili Polacy. Po tych działaniach armia niemiecka ruszyła ku Mazowszu, zaś armia rosyjska zaczęła tworzyć umocnienia w trzech strefach: Mozolice, Gniewoszków i Bąkowiec. Obydwie strony walczące postrzegały operację warszawsko-dęblińską, jako zwycięską. Następnie na przełomie lipca i sierpnia 1915 roku, na przedpolach Twierdzy Dęblin nastąpił kolejny etap walk, dotychczas słabo poznany i wymagający pogłębionej kwerendy archiwalnej i historycznej.

Po walkach tych pozostały w krajobrazie Puszczy Kozienickiej zarówno reliktów ziemnych fortyfikacji polowych (współcześnie najbardziej czytelne), jak i forty Twierdzy leżące dziś np. na terenach wsi Borek, Nagórnik oraz Głusiec.

O ile przebieg działań militarnych został już wstępnie rozpoznany (choć nie w sposób kompletny, kompleksowy i usystematyzowany), to materialny i przestrzenny wymiar działań wojennych w rejonie Twierdzy Dęblin nie był dotychczas przedmiotem systematycznych badań. Również nie prowadzono badań nad materialnym wymiarem życia mieszkańców obszaru, na którym toczyły się te walki. Nie doczekały się

wnikliwych analiz materialne pozostałości codzienności żołnierzy walczących w okopach nad Radomką, Pilicą, Iłżanką, Wisłą i Zagożdżonką.

Jako szczególnie istotne w zasobie danych, które wymagały rozpoznania, zadokumentowania i zinterpretowania, uznałam te na przedpolach Twierdzy Dęblin. Są to m.in. pozostałości fortyfikacji polowych, cmentarze i mogiły wojenne, lazarety oraz fortyfikacje stałe Twierdzy Dęblin. Dotychczas nie były one obecne w ponadlokalnym dyskursie naukowym, a z pewnością nie były przedmiotem badań archeologów.

Rozpoznanie materialnych pozostałości po operacji warszawsko-dęblińskiej zainicjowałam w trakcie studiów archeologicznych 2 stopnia w Instytucie Archeologii na UMCS. Wyniki przeprowadzonych badań wstępnych zawarłam w mojej pracy magisterskiej pn. *Materialne pozostałości XX-wiecznych konfliktów zbrojnych na terenie gminy Sieciechów. Relikty operacji warszawsko-dęblińskiej oraz Stalgu 307 z perspektywy archeologicznej*, którą napisałam pod opieką naukową Anny Zalewskiej. Wnioski płynące z zastosowania metod archeologicznych oraz badań historycznych relatywnie niewielkiego obszaru, który to obszar zawierał się w arbitralnie wybranym obrębie granic administracyjnych gminy Sieciechów, pow. kozienicki woj. mazowieckie, stanowią podstawę założenia, że Puszcza Kozienicka kryje bardzo wiele zagadnień wartych niezwłocznego rozpoznania, zadokumentowania i pogłębionych studiów, zarówno w zakresie literatury przedmiotu, jak i wiedzy źródłowej.

1.3.2. Pola tematyczne i obszary problemowe

Kluczowym polem tematycznym w mojej pracy jest materialny i przestrzenny wymiar reliktyw działań zbrojnych na przedpolu Twierdzy Dęblin. Są to przede wszystkim relikty fortyfikacji, cmentarze, mogiły czy lazarety. Motywacją do tak ukierunkowanych badań był fakt, że dotychczas w literaturze naukowej nie podjęto kompleksowych studiów, nad materialnym i przestrzennym wymiarem wydarzeń wojennych w rejonie Twierdzy Dęblin oraz zobrazowaniu życia mieszkańców obszaru, na którym toczyły się walki i życia żołnierzy walczących w okopach. Aby sprecyzować zakres badań oraz usprawnić ich przebieg, wyodrębniłam cztery obszary badawcze odnoszące się do: cmentarzy i mogił wojennych (1), reliktyw fortyfikacji (2), zmian kulturowych oraz gospodarczych wywołanych działaniami wojennymi (3), współczesne postrzeganie reliktyw Wielkiej Wojny (4). W odniesieniu do tego pola tematycznego jako problem badawczy traktuję analizę sposobów funkcjonowania reliktyw Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin w wymiarze materialnym, przestrzennym i społecznym, obejmującą zarówno rekonstrukcję organizacji działań wojennych i ich wpływu na krajobraz, jak i przemiany kulturowe oraz współczesne znaczenia przypisywane tym miejscom w lokalnej pamięci i dziedzictwie. Wyróżniam w nim cztery obszary problemowe, które się przenikają.

W pierwszym obszarze problemowym odnoszącym się do miejsc spoczynku poległych założeniem moich badań było określenie, jak przebiegał proces grzebania poległych w 1914 roku, ile mogił i cmentarzy wojennych wówczas powstało i gdzie? Kto był odpowiedzialny za to zadanie? I ile z tych mogił zachowało się do dziś w terenie? Dla okresu 1915-1918 ważne było wskazanie, w jakim stopniu oddziały grobownicze armii austro-węgierskiej zinwentaryzowały miejsca pochówków oraz ile i gdzie powstało wówczas cmentarzy wojennych? Z punktu widzenia stricte archeologicznego głównym zadaniem było określenie, ile z nich jest czytelne w terenie i czy z zastosowaniem metod archeologicznych jesteśmy w stanie je odnaleźć? W toku prowadzonych badań głównie analiz materiału archiwalnego z lat 1918-1939 uzasadnione stały się pytania: czy wszystkie z cmentarzy wyznaczonych do likwidacji zostały jej poddane? Jaki był ówczesny stan wiedzy na temat mogił i cmentarzy z lat 1914-1915? Analogiczne pytania dotyczą również okresu, w którym prowadziłam badania tj. 2021-2025. W trakcie prac terenowych zasadne stało się także pytanie o renowację cmentarzy wojennych, czy były/są prowadzone we właściwy sposób tj. z uwzględnieniem faktycznego obszaru cmentarza i rozmieszczenia na nim mogił?

Drugi obszar problemowy dotyczy zanikających reliktyw działań wojennych. Głównym celem badawczym było określenie organizacji przestrzennej linii frontu i zaplecza obu stron walczących, chronologii ich powstania i specyfiki oraz wpływu na lokalny krajobraz. Szczególnie interesowało mnie: Jak przebiegały linie umocnień armii rosyjskiej, niemieckiej i austro-węgierskiej w 1914 roku i później w 1915 roku. Czy, a jeśli tak to, w jakim stopniu przetrwały do dziś? Jak wpłynęły na lokalny krajobraz oraz jak wyglądała organizacja zaplecza frontu po obu stronach walczących?

W trzecim obszarze problemowym skupiam się na zmianach społeczno-kulturowych oraz gospodarczych wywołanych przez działania wojenne. Pytania badawcze odnosiły się do zmian w sieci komunikacyjnej tj.: Jak umacnianie przedpoła Twierdzy wpłynęło na rozwój lokalnych dróg i kolei? Czy działania wojenne, w tym budowa systemów fortyfikacji wpłynęły na przekształcenie profilu lokalnej gospodarki? oraz Czy w efekcie działań wojennych doszło do stałego zaniku jednostek osadniczych?

Jako czwarty i ostatni obszar problemowy traktuję badanie nad współczesnym wymiarem, odbiorem i wykorzystaniem tych reliktyw tj. jakie jest znaczenie reliktyw Wielkiej Wojny w lokalnej pamięci? Jaka jest ich rola w aktualnym dyskursie społeczno-kulturowym? W jaki sposób i czy w ogóle relikty Wielkiej Wojny stają się elementem lokalnego dziedzictwa? Jak są przechwytywane we współczesnym dyskursie tożsamościowym i politycznym?

Obrane ramy teoretyczne oraz obszary problemowe, są komplementarnym narzędziem analizy, umożliwiającym poznawanie reliktyw Wielkiej Wojny na przedpołu Twierdzy Dęblin oraz traktowanie ich jako doświadczenia historycznego, społecznego i kulturowego, które nadal funkcjonuje w przestrzeni realnej i pozamaterialnej.

Siatka pojęciowa

Aby uczynić przekaz, uznałam za konieczne wyjaśnienie znaczeń, które łączę ze stosowanymi w niniejszej dysertacji terminami, pojęciami i kategoriami. Zaczę od terminów rzeczowych, w tym głównego, czyli *Twierdza Dęblin* rozumiana jest tu jako zespół obiektów fortecznych zbudowanych przez Rosję w XIX wieku u zbiegu Wisły i Wieprza. Określenie to stosuję wymiennie z nazwą *Twierdza Iwangorod*, która była w użyciu w okresie działań wojennych, których materialne pozostałości czynię przedmiotem badań. Z kolei *Iwangorod*, to dzisiejszy Dęblin, w przeszłości nazwany Iwangorodem, od imienia carskiego namiestnika Iwana Paskiewicza, który w roku 1840 otrzymał dobra dęblińskie w prezencie od cara. Nazwa obowiązywała do 1915 roku. Jako

przedpole Twierdzy Dęblin jest tu rozumiany obszar po lewej stronie Wisły, przed umocnieniami twierdzy oraz zachodni skraj Puszczy Kozienickiej, na którym toczono walki w latach 1914-1915. W kwestii nazw miejscowości wyjaśnić należy także określenie *Nowa Aleksandria*, to zmieniona po upadku powstania listopadowego nazwa miejscowości Puławy. Ta formalna nazwa ulegała kilku zmianom: w 1887 roku była to Nowa Aleksandrya a w 1899- Nowo-Aleksandrya, w 1916 roku miejscowości przywrócono pierwotną nazwę Puławy.

Kolejnym kluczowym terminem są *strony walczące*, którym określam armię niemiecką, armię austro-węgierską oraz armię rosyjską, które toczyły walki na przedpolu Twierdzy jesienią 1914 roku oraz latem 1915 roku. Wyjaśnić należy też terminy *bitwa pod Puławami*, *pierwsza i druga bitwa dęblińska*, są to pojęcia stosowane w literaturze historycznej, między innymi przez Andrzeja Rypulaka autora książki pn. *Wielka Wojna 1914 pod Dęblinem* (Rypulak, 2014), które jest jak dotychczas jedynym kompleksowym opracowaniem dotyczącym Wielkiej Wojny w rejonie Twierdzy Dęblin. Rypulak poprzez te terminy rozgranicza chronologicznie i obszarowo działania wojenne w tym rejonie. Jako *bitwę pod Puławami* (9-11 października 1914 roku) czy też *bitwę o przyczółek puławski* opisuje początkową fazę działań wojennych pod Iwangorodem (Dęblinem). Przestrzennie działania te rozegrały się na linii Janowiec - Góra Puławska - Gniewoszów. Z kolei *pierwsza bitwa dęblińska* (10-21 października 1914), to walki na *przyczółku kozienickim*, czyli w rejonie przeprawy pod Pawłowicami, traktowana jest jako główne i decydujące starcie pod Dęblinem. *Druga bitwa dęblińska* (22-26 października 1914), to kolejna faza walk, w trakcie której oddziały rosyjskie ruszyły w pogoń za wycofującymi się wojskami austro-węgierskimi, które po pierwszej bitwie dęblińskiej zastąpiły oddziały niemieckie. Główne walki stoczone w tym okresie miały miejsce na wysokości miejscowości Policzna - Garbatka- Krasna Dąbrowa – Kociołki (Rypulak, 2014).

Z perspektywy archeologa interesuje mnie *materialny wymiar* walk o Twierdzę Dęblin, który w tym kontekście należy rozumieć jako nawarstwienia, ślady, obiekty archeologiczne, miejsca, rzeczy - zabytki/dane, które pozostały po działaniach zbrojnych oraz co kluczowe krajobraz archeologiczny, którego elementami są relikty pierwszej wojny światowej. Relikty te podlegają *procesom wtórnym*: podepozycyjnym, czyli przekształceniom, jakim podlegały te obiekty po zaprzestaniu ich użytkowania w celu, w jakim powstały, a także i społeczno-kulturowym, czyli ich ponownemu włączeniu do użytkowania. Staram się również z ich udziałem rozpoznać procesy pierwotne, czyli

wytwarzanie/tworzenie/użytkowanie okopów, przedmiotów oraz grobów i cmentarzy. Pozyskane w trakcie badań dane poddałam interpretacji – czyli krytycznej ocenie ich wiarygodności i nadawania im znaczenia. Był to etap wychodzący poza sam opis faktów, który miał na celu przypisanie znaczenia obiektom i z natury był subiektywny. W pracy posługuję się takimi kategoriami jak *krajobraz*, czyli historycznie ukształtowanym fragmentem przestrzeni, który powstał w wyniku zespolenia oddziaływań środowiskowych i kulturowych, tworzący dynamiczny *palimpsest*, w którym nakładają się na siebie kolejne warstwy działalności ludzkiej, praktyk społecznych i doświadczeń kulturowych (Zalewska, 2011a).

Pamięć jest nie tylko sposobem przechowywania informacji o przeszłości, lecz procesem, w którym dane grupy społeczne lub jednostki nadają znaczenia przeszłości w teraźniejszości, w tym sensie opiera się ona na różnych formach nawiązań do przeszłości (Assmann, 2015).

Dziedzictwo jest to współczesne wykorzystanie zasobów przeszłości do określonych celów społecznych, politycznych czy gospodarczych. Jest to proces świadomego wyboru i kreacji, w którym przeszłość jest konstruowana w teraźniejszości.

Proces archeologiczny obejmuje wieloetapowe działanie analizy danych teledetekcyjnych, badania terenowe tj. prospekcje z detektorem metali oraz badania wykopaliskowe, których celem jest rozpoznanie, dokumentacja i analiza materialnych śladów przeszłości. Terminem grobownictwo, określam organizację i praktyki grzebania żołnierzy poległych w czasie Wielkiej Wojny. Wyjaśnienia wymagają także określenia *paradygmat ochrony*, który jest nieskomplikowaną ideą, skupiającą się na zabezpieczaniu miejsca lub obiektu zabytkowego przed zniszczeniem, związaną z prostymi formami działania (Ashworth, 2015: 24). Celem ochrony jest zachowanie reliktyw przeszłości dla przyszłych pokoleń, możliwie bez jakichkolwiek zmian w formie zabytku. Kryteriami selekcji są: wiek, znaczenie historyczne i walory estetyczne (Ashworth, 2015: 48). W teorii są to kryteria obiektywne, jednak na aktualnym etapie, w praktyce tylko eksperci są w stanie dostrzec i docenić ich historyczne, naukowe i społeczne wartości. Skrajnie inna filozofia zarządzania zasobem zabytkowym cechuje *paradygmat dziedzictwa*, którego głównym założeniem jest wykorzystanie elementów przeszłości w teraźniejszości, poprzez wypełnienie materialnych elementów przeszłości treścią (Ashworth, 2015: 31; Góral, 2018: 177). Kryteria selekcji dziedzictwa są zewnętrzne, skupiają się na wykorzystaniu elementów przeszłości z uwzględnieniem celów politycznych, gospodarczych i społecznych (Ashworth, 2015: 51). Według tego

paradygmatu istotą zachowania przeszłości dla teraźniejszości i przyszłości nie jest obiekt sam w sobie, lecz przekaz, jaki za pomocą treści może wybrzmiewać z zasobu przeszłości. Dlatego też wszystko może być dziedzictwem, należy tylko dostrzec potencjał i zapotrzebowanie na konkretne dziedzictwo.

1.4. Inspiracje teoretyczne

Ramy teoretyczne moich badań stanowią: archeologia krajobrazu (Iwaniszewski, 2024), archeologia konfliktów w tym archeologia Wielkiej Wojny (Zalewska, Wrzosek, 2024) oraz krytyczne studia nad dziedzictwem (Stobiecka, 2024). Ukierunkowania te łączą założenia, że przestrzeń nie jest jedynie neutralnym tłem wydarzeń, lecz aktywnym uczestnikiem procesów historycznych, kształtującym zarówno przebieg działań, jak i ich późniejsze interpretacje (Zalewska, 2011b). W tym sensie archeologia XX-wiecznych konfliktów zbrojnych i archeologia krajobrazu wzajemnie się uzupełniają. Konflikty XX wieku zwłaszcza Wielka Wojna pozostawiła po sobie ogrom śladów w krajobrazie dzisiejszej Europy.

Obierając tę perspektywę badania oparłam na przekonaniu, że w przestrzeni zapisane są ślady działań wojennych z lat 1914-1915, które nie tylko odzwierciedlają przebieg walk, ale także stanowią składową współczesnego krajobrazu. Zakładam, że działania poznawcze z zakresu archeologii krajobrazu oraz archeologii konfliktów umożliwią zarówno lepsze poznanie, jak i zrozumienie znaczeń powiązanych z materialnymi elementami procesu pierwotnego, a następnie z relikdami Wielkiej Wojny, a także reinterpretacje tych pozornie *milczących* reliktdów, które bez poznania kontekstu przestrzennego, historycznego oraz społecznego mogłyby być postrzegane wyłącznie jako zagłębienia w ziemi, zapomniane cmentarze czy zaniedbane fragmenty lasu (Tilley, 1994). Na możliwość zmiany postrzegania miejsca, wraz z uświadomieniem sobie jego historii, w tym postaci z nim związanych, zwraca uwagę jeden z prekursorów geografii humanistycznej Yi-Fu Tuan. Jako przykład podaje on zmianę postrzegania zamku Kronberg w Danii przez wyobrażenie, że żył w nim Hamlet (Tuan, 1987: 14). Jest moim celem przyczynienie się do zmiany postrzegania obszaru, który czynię obszarem badań, lecz niewyłącznie to.

Archeologia krajobrazu podkreśla, że przestrzeń jest konstruowana społecznie i powinna być badana poprzez doświadczenie, praktyki społeczne oraz kontekst symboliczny. Szczególnie istotne jest podejście fenomenologiczne, koncentrujące się na

fizycznym doświadczeniu krajobrazu i jego percepcji przez dawnych użytkowników (Tilley, 1994), oraz interpretacja krajobrazu jako struktury konstruowanej społecznie, w której formy przestrzenne odzwierciedlają relacje społeczne (Iwaniszewski, 2024). W ramach archeologii krajobrazu przestrzeń postrzega się jako wielowarstwowy zapis procesów historycznych oraz praktyk stosowanych przez społeczeństwo. W związku z tym analiza krajobrazu polega na odczytywaniu związków między materialnością a doświadczeniem społecznym, co umożliwia interpretację miejsca jako nośnika pamięci i tożsamości (Iwaniszewski, 2024). Takie rozumienie przestrzeni stanowi ważną podstawę dla archeologii konfliktów (w której zakres wchodzi archeologia Wielkiej Wojny). Archeologia konfliktów jest polem badawczym, w którym relikty wojny - zarówno monumentalne, jak i te mniej reprezentatywne - są traktowane jako aktywni uczestnicy procesów pamięci i tożsamości (Birkett-Rees, 2004). Materialne pozostałości, czynione przedmiotem badań pomocne są w poznawaniu z jednej strony wydarzeń z przeszłości, z drugiej strony w ustanawianiu miejsc pamięci lub w rozpoznawaniu niepamięci, w relacji z obszarami naznaczonymi cierpieniem i przemocą. Będąc w jej polu badawczym archeologia Wielkiej Wojny nie ogranicza się do tradycyjnych badań terenowych. Łączy je z humanistyczną refleksją nad naturą konfliktu, przemocy i pamięci, a także z angażowaniem społeczności w działania poznawcze. Jak podkreśla Anna Zalewska: *Archeologia Wielkiej Wojny to praktyka działań poznawczych i angażowania (się) archeologów (dla społeczeństwa i ze społeczeństwem) w materialno-dyskursywne aktywności, powiązane z pozostałościami działań wojennych lat 1914-1918* (Zalewska, 2011c: 46). W tym sensie jest to także forma archeologii społecznej lub prospołecznej, obejmującej nie tylko badania terenowe, ale także osobisty i emocjonalny wymiar kontaktu ze śladami przeszłości w muzeach, prywatnych zbiorach czy przestrzeni cyfrowej.

Na istotę archeologii Wielkiej Wojny wpływa również specyfika samego konfliktu. Jego masowość była jednym z najbardziej charakterystycznych i przełomowych aspektów odróżniających go od wcześniejszych wojen. Wymagał zaangażowania ogromnych zasobów ludzkich, przemysłowych i technologicznych, co zmieniło nie tylko oblicze działań zbrojnych, lecz także miało daleko idące konsekwencje społeczne, ekonomiczne i kulturowe. W opinii Nicholasa J. Saundersa archeologia Wielkiej Wojny to złożone przedsięwzięcie, w pewnym sensie rodzaj archeologii przemysłowej, w której warstwy nasycone są milionami obiektów związanych zarówno

z walką (pociski, granaty), jak i życiem codziennym w okopach (puszki po konserwach, fragmenty wyposażenia) tworząc *przytłaczające morze materialności* (Saunders, 2007).

Masowość konfliktu przejawia się nie tylko w ogromie materialnych pozostałości, lecz także w setkach kilometrów pozostałości okopów, przecinających Europę i dzielących ją na fronty: zachodni, wschodni i południowy. Najbardziej wymownym znakiem masowego charakteru wojny pozostaje jednak śmierć milionów żołnierzy i cywilów, której trwałym świadectwem są setki cmentarzy wojennych rozsianych po całym kontynencie (Saunders, 2004).

Rozpoznawanie wpływu materialności minionej wojny, na życie społeczne i kulturowe społeczności lokalnej (w przeszłości i współcześnie) oparłam na analizie relacji przeszłości z teraźniejszością (Harrison, 2010). Obejmuje ona nie tylko kwestię ochrony reliktyw, ale także analizę praktyk upamiętnienia, polityki pamięci oraz społecznych negocjacji wokół tego, które ślady wojny zasługują na zachowanie, a które ulegają marginalizacji i dławieniu. Analizę tę oparłam na krytycznych studiach nad dziedzictwem, które wykształciły się jako reakcja na klasyczną konserwatorską ochronę materialnych obiektów, na styku studiów nad pamięcią, archeologii i antropologii (Stobiecka, 2024). Traktują one dziedzictwo jako proces społeczno- kulturowy. Dziedzictwo nie jest zbiorem obiektów, lecz praktyką społeczną, w której różne grupy nadają znaczenie przeszłości (Smith, 2023). Fundamentalnym elementem jest krytyka oficjalnego dyskursu dziedzictwa (Authorized Heritage Discourse), wskazującego na narracje dominujące tworzone przez instytucje państwowe oraz ekspertów, które skoncentrowane są na przekazie narodowym oraz faworyzują formy monumentalne, wykluczając dziedzictwo związane z traumą, które jest tematem sporów interpretacyjnych. Zatem krytyczne studia nad dziedzictwem koncentrują się na procesach społecznych i kulturowych, w trakcie których dziedzictwo jest konstruowane i interpretowane. Umożliwia to interpretacje krajobrazów wojennych jako przestrzenie dynamiczne odgrywające istotną rolę w budowaniu tożsamości społeczności.

Z tej perspektywy, archeologia Wielkiej Wojny jest nie tylko dyscypliną dokumentującą, ale również narzędziem krytycznej refleksji nad dziedzictwem konfliktów². Jak podkreśla brytyjski archeolog i antropolog Nicholas J. Saunders, ślady wojny należy analizować nie tylko w wymiarze technicznym czy militarnym, lecz także jako elementy społecznych negocjacji znaczeń (Saunders, 2004: 5-26). Dlatego moje

² Jako dziedzictwo konfliktów rozumiem wszelkie materialne i niematerialne ślady wojen, walk, przemocy, które pozostają w przestrzeni po zakończeniu konfliktu.

badania nad śladami Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin prowadziłam z zastosowaniem sześciu kluczowych kategorii: krajobrazu, palimpsestu, miejsca, pamięci, dziedzictwa i tożsamości.

Krajobraz, który definiuję jako historycznie ukształtowany fragment przestrzeni, powstały w wyniku zespolenia oddziaływań środowiskowych i kulturowych tworzących specyficzną strukturę (Myga-Piątek, 2005) jest trudny do zrekonstruowania i wyobrażenia, jako fenomen z czasów minionych i współcześnie nadanych znaczeń. W humanistyce badania nad krajobrazem podejmowane są, jako wynik założenia, że krajobraz ma zdolności do rejestracji zdarzeń historycznych, czyli wykazywanie specyficznego rodzaju pamięci przestrzennej (Myga-Piątek, 2015). W archeologii ta wielowarstwowa struktura, w której nakładają się na siebie różne okresy, praktyki i znaczenia określana jest mianem *palimpsestu* (Myga-Piątek, 2018; Zalewska, 2011a). Struktura ta formuje się pod wpływem procesów antropogenicznych: jedne elementy są usuwane, inne nadbudowywane, te usunięte z powierzchni mogą zostać odkryte poprzez zastosowanie odpowiednich metod badawczych, takich jak teledetekcja, prospekcja powierzchniowa czy analiza GIS (Clarke, 1977).

Badany teren traktuję jako złożony z warstw materialności, pamięci, przekonań religijnych, pochodzenia etnicznego, dziedzictwa kulturowego i atrakcji turystycznych zajmujących tę samą przestrzeń (Saunders, 2003). Warstwy te stanowią świadectwo działań prowadzonych w trakcie wojny, w tym wykorzystania cech krajobrazu do użycia nowych technik prowadzenia działań zbrojnych. Integralną częścią tego krajobrazu są obok reliktów fortyfikacji polowych, także fortyfikacje stałe, leje po bombach, pozostałości sieci drogowej i kolejowej, jak również cmentarze oraz mogiły wojenne. Wszystkie te elementy tworzą specyficzny układ nawarstwień kulturowych i innych niż kulturowe, które obecne są w krajobrazie współczesnym wraz z nawarstwieniami ze wszystkich okresów historycznych: tak z czasu pierwszej wojny, której pozostałości są tu przedmiotem badań, jak i z czasów wcześniejszych, np. powstań narodowych oraz późniejszych, np. z czasu drugiej wojny światowej. Dzięki zastosowaniu odpowiednich metod każda z rozpoznanych w krajobrazie warstw może być przypisana chronologicznie i zaprezentowana na modelu przestrzennym (Myga-Piątek, 2018).

W moich badaniach krajobraz traktuję nie jako statyczną scenę działań, lecz jako dynamiczny palimpsest, w którym nakładają się na siebie kolejne warstwy działalności ludzkiej, praktyk społecznych i doświadczeń kulturowych (Zalewska, 2011a). Postrzegam go w wymiarze społeczno-symbolicznym: krajobraz jest bytem, który istnieje

dzięki temu, że jest doświadczany i konstruowany przez ludzi. Wiążę moje wnioskowanie z rozwijanym przez Christophera Tilley'a podejściem fenomenologicznym, podkreśla ono, że krajobraz odbierany jest nie tylko wzrokowo, ale poprzez ciało, ruch rytuał, emocje i pamięć (Tilley, 1994). W tym ujęciu okopy oraz cmentarze są nie tylko śladami przeszłości, ale równocześnie przestrzeniami, w których materialność splata się z ludzkimi doświadczeniami cierpienia, walk i śmierci. W badaniach nad dziedzictwem Wielkiej Wojny takie podejście pozwoliło mi uchwycić wieloaspektowość śladów konfliktu:

- jako reliktyw materialnych (okopy, ziemianki, cmentarze)
- jako elementów pamięci (miejsca pamięci)
- jako przestrzeni kulturowo-symbolicznej (krajobraz opowieści, traum, etc.)

Istotne w obranym w tej pracy procesie wnioskowania jest zagadnienie złożoności krajobrazu. Na przykład Urszula Myga-Piątek, podkreśla, że krajobrazy są z jednej strony materialnym zapisem przeszłości, z drugiej są żywym elementem tożsamości i pamięci lokalnych społeczności (Myga-Piątek, 2015: 29). Zastosowanie podejścia krajobrazowego w badaniach przedpola Twierdzy Dęblin oznacza więc odejście od traktowania reliktyw Wielkiej Wojny jako pojedynczych rozdzielnych *obiektów* czy *stanowisk archeologicznych*. Zamiast tego postrzegam je jako elementy szerszej konfiguracji przestrzennej, która obejmuje nie tylko fortyfikacje, cmentarze, ale również sieć hydrologiczną, zniszczone pola, obszary zalesione czy opuszczone wsie. Dzięki temu możliwe jest zrozumienie zarówno samej wojny, jak i tego, co następowało po niej, nie tylko jako serii wydarzeń militarnych, ale jako procesu, który trwale przekształcił krajobraz nadając mu nowe znaczenia i funkcje. Tak rozumiany krajobraz staje się przestrzenią do refleksji nad zagadnieniami powiązanymi z takimi kategoriami jak: miejsce, pamięć, dziedzictwo i tożsamość.

Powróć tu do kwestii rozumienia miejsca w moich badaniach? Przywoływany już Yi-Fu Tuan, jako miejsce określa fragment przestrzeni, który posiada określone granice i nadane znaczenia (Tuan, 1987: 16). Tym samym miejsce to nie tylko fizyczna przestrzeń, ale także przestrzeń, której ludzie nadali znaczenie. Przestrzeń sama w sobie jest neutralna, to ludzie, społeczności nadają jej sens poprzez symbole i treści w niej zapisywane (Muszyński, 2021), manifestując swoje wartości. W miejscu możemy się zatrzymać, podczas gdy w przestrzeni pozostajemy w ruchu. Miejsce tworzymy poprzez wspólne działanie ludzi na przykład rytuały, tradycje czy święta, zatem miejsce nie jest

konstruktem obiektywnym, zależy ono od wiedzy i pamięci danej grupy społecznej oraz jednostek do niej należących, lub intencji przywódców danej grupy, która poprzez miejsca kształtuje tożsamość. W efekcie każde miejsce może być inaczej odbierane przez poszczególne osoby. Tym samym miejsce jest konstruktem indywidualnym oraz społecznym, jest nie tylko fizyczną lokalizacją, ale również wyrazem emocji, symbolem oraz konstruktem kulturowym (Piotrowski, 2021). Miejsca są kształtowane, używane, przekształcane w związku z aktualnym stanem wiedzy, intencją lub sytuacją polityczną, w związku z tym posiadają palimpsestowy charakter.

Nawiązując do głównej kategorii analitycznej, czyli krajobrazu, który stanowi zbiór powiązanych ze sobą miejsc i jest nasycony treściami, które są opowieścią o czasie, pamięci i tożsamości – w moich badaniach jako miejsce rozumiem przestrzeń, która powstaje na styku przeszłości i teraźniejszości, jako efekt działań związanych z tworzeniem dziedzictwa, która podlega ciągłym negocjacjom i interpretacjom, w zależności od kontekstu społecznego, politycznego i gospodarczego. W obranym rozumieniu istotną rolę odegrały też studia nad pamięcią. Jak zauważył Maurice Halbwachs, pamięć zbiorowa zakorzeniona jest w przestrzeni i materialnych punktach odniesienia, które porządkują tożsamość wspólnot (Halbwachs, 2008: 33) - czyli w miejscach. Pierre Nora określał je mianem- *lieux de mémoire* – miejsc pamięci, które łączą materialność z symboliką (Szpociński, 2008).

Za zasadne uznałam rozważenie tego, czy miejsca związane z Wielką Wojną - nawet te oficjalnie upamiętnione – można rzeczywiście nazwać miejscami pamięci o Wielkiej Wojnie, czy raczej miejscami, które zostały wykorzystane do budowania pamięci i tożsamości określonych grup społecznych poprzez narracje zgodne z ich potrzebami i wartościami. Relikty Wielkiej Wojny, choć często zapomniane, pełnią właśnie taką funkcję: przypominają o wydarzeniach, które jednak nie zostały wpisane w narodowe narracje (lub zostały wpisane, ale tylko przez pryzmat szczególnie ważnych epizodów dla danej wspólnoty na przykład odzyskanie niepodległości) i w pamięć zbiorową, ale wciąż istnieją w krajobrazie i w lokalnej świadomości, jako elementy pamięci biograficznej. Pamięci odnoszącej się do miejsc, rzeczy, do własnych doświadczeń tj. dotyczących bliskiej przeszłości (Zalewska, 2013), mam tu na myśli poszczególne jednostki, jak i zbiorowości lokalne, które uczestniczyły w kreowaniu danego miejsca na przestrzeni lat 1914-2025. Ważnym elementem tej pamięci są relacje przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Pamięć jest więc przeze mnie rozumiana, nie tylko jako sposób przechowywania informacji o przeszłości, lecz jako proces, w którym dane grupy społeczne lub jednostki nadają znaczenie przeszłości w teraźniejszości. Pamięć w tym sensie opiera się na różnych formach nawiązań do przeszłości (Assmann, 2015). Odniesienie do przeszłości wymaga uświadomienia sobie, że mimo upływu czasu nie mogła zniknąć zupełnie, ale manifestuje się w pozostawionych przez siebie śladach (Assmann, 2015). Dlatego też, aby zaistniała, świadectwa przeszłości materialne lub niematerialne, muszą zostać włączone do teraźniejszości. W tym sensie pamięć jest procesem interpretacji przeszłości, który odbywa się w określonych kontekstach przestrzennych, społecznych i czasowych. Badacze wyróżniają wiele form pamięci (Assmann, 2015; Saryusz-Wolska, Traba, 2015). Dlatego, w perspektywie badań archeologii współczesności, wykraczającej poza klasyczne ramy badań archeologicznych, często używanymi kategoriami analitycznymi jest pamięć: komunikatywna, kulturowa i zbiorowa oraz biograficzna.

Pamięć komunikatywna dotyczy najbliższej przeszłości, wspomnień dzielonych z ludźmi sobie współczesnymi, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. Obejmuje ona zakres czasowy 3-4 pokoleń, czyli około 80-100 lat (Assmann, 2015). Tym samym jest to pamięć zakorzeniona w doświadczeniach naocznych świadków, uczestników wydarzeń lub osób pozostających z nimi w kontakcie, jej nośnikiem jest opowieść. Jej cechom charakterystyczną jest nietrwałość (Saryusz-Wolska, 2014), przemija ona wraz z jej nosicielami, wówczas powstaje nowy rodzaj pamięci- pamięć kulturowa (Assmann, 2015). Pamięć kulturowa utrwalona jest za pomocą nośników materialnych, praktyk lub rytuałów (Assmann, 2013). Jan Assmann uważał pamięć komunikatywną i kulturową za składowe *pamięci* - pamięci zbiorowej (Wawrzyniak, 2014). Cytując Modi Memorandi- Leksykon kultury pamięci, pamięć zbiorowa to: *1) podzielane przez członków danej grupy społecznej wyobrażenia dotyczące jej przeszłości oraz wytwory kulturowe powstałe w ramach grupy służące pamiętaniu; 2) wytwory kulturowe powstałe w ramach grupy służące pamiętaniu.*

Pojęcie pamięci zbiorowej wprowadził przywoływany już wcześniej francuski socjolog Maurice Halbwachs, argumentował on, że pamięć jednostki istnieje tylko w kontekście społecznych grup, które tworzą wspólne schematy pamięci, które z kolei pozwalają rekonstruować przeszłość i budować tożsamość (Halbwachs, 2008). Badaniami nad pamięcią zbiorową zajmują się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych. Powoduje to powstawanie wielu siatek pojęciowych dostosowanych do danego przedmiotu badań (Szacka, 2006). W efekcie w terminologii panuje swego

rodzaju chaos. W moich badaniach inspirowałam się przede wszystkim pracami polskiej socjolog Barbary Szackiej zajmującej się problematyką pamięci zbiorowej, która termin ten wyjaśnia jako *wyobrażenia członków danej zbiorowości dotyczące jej przeszłości, zaludniających ją postaci i wydarzeń, jak również sposoby ich upamiętniania i przekazywanie o nich wiedzy, uważanej za obowiązkowe wyposażenie człowieka tej zbiorowości* (Szacka, 2020). Pamięć zbiorowa nie jest niezmienna, statyczna, ale jest ciągłym procesem podlegającym dynamicznym zmianom. Jest mieszaniną różnych elementów.

Dodatkowo pod uwagę wzięłam wnioski, do których doszła Barbara Szacka. Badaczka wyróżniła trzy elementy pamięci: pamięć jednostek, pamięć grupy oparta na wspólnych doświadczeniach, oficjalnie przekazywany obraz przeszłości oraz oficjalne upamiętnienia wydarzeń. Te elementy dostrzegałam również w trakcie swoich obserwacji, co zobrazuję na konkretnych przykładach w dalszej części pracy. Praca na obszernym materiale archiwalnym oraz rozmowy ze starszymi mieszkańcami pozwoliły mi także na dokumentację zmian, jakie zaszły w obszarze pamięci zbiorowej w ciągu 100 lat. Stąd, uznałam za zasadne powiązanie archeologii z dyskursem pamięci (za: Zalewska, 2012, 2013; Zalewska red. 2019) oraz odniesienia również do pamięci biograficznej tj. teraźniejszych doświadczeń, obejmujących osobiste wspomnienia o wydarzeniach z życia oraz odnoszące się do miejsc, rzeczy, ludzi kształtujących tożsamość (Zalewska, 2013: 34).

Kolejną kategorią, którą traktuję jako ważną w moich badaniach jest tożsamość.

Rzeczą oczywistą jest związek miejsca, pamięci, dziedzictwa i tożsamości. Przywoływana już Barbara Szacka w pracy *Czas przeszły - pamięć, mit*, wskazuje, że na poziomie społecznym pamięć zbiorowa kształtuje tożsamość grupy w trzech wymiarach (Gliwa, 2019). Pierwszy wymiar to świadomość wspólnej przeszłości wśród członków danej grupy, potwierdzają to uroczyste obchody różnych rocznic, drugi to przekaz wartości i wzorców postępowania, kształtujących tożsamość i wyznaczających ramy społecznie akceptowalnych postaw. W pamięci zbiorowej wydarzenia i postaci z nimi związane są albo pozytywne, albo negatywne, nie ma miejsca na obojętność i neutralność (Szacka, 2006: 48). W efekcie stają się symbolami, znakami odróżniającymi swoich od obcych. To rozróżnienie staje się zasadnicze dla tożsamości danej grupy (Szacka, 2006: 48). Tożsamości zbiorowe są konstruktami, które opowiadają i rozumieją świat poprzez określony zestaw symboli określających ich przynależność, tym samym tożsamość ich określająca pojawia się i znika razem z systemem symboli (Assmann, 2013: 149;

Zalewska, 2012). W tym polu ważne jest zadanie archeologii, ponieważ poprzez charakter swoich badań dostarcza artefakty, przez które rekonstruuje przeszłość, do której odnoszą się grupy w trakcie budowania swojej tożsamości (Zalewska, 2012).

Za konieczne uznałam zwrócenie uwagi na fakt, iż wiedza archeologiczna (zwłaszcza ta dotycząca czasów najnowszych) nie jest już domeną, tylko naukowców. Poprzez działanie społeczne - uspołecznienie- archeologii, uległa ona demokratyzacji. To w znacznym stopniu wpływa na interpretację i rekonstruowanie przeszłości, ponieważ każdy czyni to poprzez swoją wiedzę, doświadczenia, środowisko, w którym się wychował i w którym funkcjonuje. Co sprawia, że przedmioty mogą być interpretowane na różne sposoby, a na interpretacje te nie zawsze będą mieć wpływ naukowcy. To prowadzi do budowania fragmentarycznego, często niezgodnego z faktami dostosowanego do celów i potrzeb danej grupy obrazu przeszłości, a w konsekwencji do tworzenia pamięci fałszywej (zob. Zalewska, 2014). Rolę archeologii w tropieniu pamięci fałszywej w odniesieniu do proponowanych przez Annę Zalewską działań (Zalewska, 2012), scharakteryzuję na konkretnym przykładzie w dalszej części pracy pn. *Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności*.

Podejście to wpisuje się we współczesne rozumienie dziedzictwa, które w ostatnich dekadach uległo istotnej transformacji, co pokazują badania prowadzone w nurcie (*critical heritage studies*) krytycznych studiów nad dziedzictwem. Jak wskazują badacze zajmujący się tą tematyką, dziedzictwo nie jest już pojmowane wyłącznie jako bierny zbiór materialnych pozostałości przeszłości, ale jako dynamiczny proces ukierunkowany nie tylko na przeszłość, ale także na teraźniejszość i przyszłość (Stobiecka, 2023). Tak rozumiane zarządzanie przeszłością wpisuje się w model dziedzictwa zdefiniowany przez Georga Ashwortha, określany jako paradygmat dziedzictwa (Ashworth, 2015). W przyjętej perspektywie dziedzictwo rozumiane jest jako wyobrażenie przeszłości konstruowane na podstawie materialnych pozostałości, pamięci indywidualnej i zbiorowej oraz narracji historycznych, które interpretują dawne wydarzenia z punktu widzenia teraźniejszości (Ashworth, 2015: 42). Co oznacza, że dziedzictwo nie jest czymś stałym, lecz procesem ciągłej interpretacji.

W kontekście prowadzonych badań dziedzictwo jako wyobrażenie o przeszłości jest fundamentem więzi wspólnotowych, ponieważ pełni funkcje nośnika przekazu międzypokoleniowego, lecz nie jest wiernym odzwierciedleniem przeszłości.

Dziedzictwo jako produkt jest konstruowane przez zarządców dziedzictwa oraz społeczność zaangażowaną w proces jego powstawania, których można określić mianem aktorów społecznych. Dokonują oni selekcji, interpretacji, modyfikacji i prezentacji dziedzictwa, charakterystyczną cechą *produktu* jest fragmentaryczność, selektywność i heterogeniczność (Ashworth, 2015: 21) – zawierającą jedynie te treści, które aktualnie są pożyteczne dla współczesnych odbiorców, ale również kształtują ich tożsamość i wpływają na młodsze pokolenia. Wiąże się to z rozwiniętym przez Ashwortha i Tunbridge'a pojęciem *trudnego dziedzictwa*, odnoszącym się do elementów, które są kontrowersyjne, bolesne lub problematyczne dla współczesnego społeczeństwa (Tunbridge, Ashworth, 1996). Tym samym dziedzictwo nie jest neutralnym zapisem historii - lecz wynikiem wyborów dokonywanych w teraźniejszości - i to, co uznajemy za dziedzictwo jest selekcją przeszłości zgodnie z aktualnymi wartościami, potrzebami i polityką pamięci. Obejmuje ono miejsca wydarzenia i symbole związane z konfliktami, traumą, przemocą czy niesprawiedliwością, będących efektem konfliktów zbrojnych, reżimów totalitarnych czy ludobójstwa. Ich problematyczność może wynikać z faktu, że mogą wywoływać sprzeczne interpretacje i emocje w różnych grupach społecznych. W ujęciu Ashwortha trudne dziedzictwo nie musi być obciążeniem - może stanowić zasób edukacyjny i społeczny, pomagający w budowaniu świadomości historycznej, kluczowe jednak jest odpowiedzialne interpretowanie przeszłości oraz świadome kształtowanie narracji, które nie pomijają niewygodnych faktów z historii.

Relikty Wielkiej Wojny stanowią przykład materialnych świadectw historii, które nie zawsze mieszczą się w dyskursie przyjętym przez jednostki zarządzające dziedzictwem (np. władza, muzea czy organy administracyjne odpowiedzialne za ochronę tych pozostałości) lub są przez nie redefiniowane (Smith, 2006). Może to wynikać z postrzegania tych reliktyw jako kategorii – trudnego, niechcianego dziedzictwa. Drugą z przyczyn *pomijania* tych reliktyw w instytucjonalnych modelach ochrony jest częste uprzywilejowanie monumentalnych obiektów o wysokim statusie symbolicznym, często marginalizując mniej spektakularne pozostałości przeszłości takie jak okopy, stanowiska strzeleckie, relikty infrastruktury czy artefakty ruchome związane z doświadczaniem konfliktu. Zgodnie z podejściem rozwijanym przez m.in. Rodneya Harrisona, dziedzictwo należy rozumieć jako proces kulturowy oraz sieć powiązań pomiędzy ludźmi, miejscami i rzeczami. Oznacza to, że relikty Wielkiej Wojny nie są dziedzictwem samym w sobie, stają się nim dopiero poprzez praktyki społeczne, takie jak narracje lokalne, działania oddolne czy interakcje mieszkańców z krajobrazem

powojennym. Doświadczenia terenowe postrzegane przeze mnie z uwzględnieniem ukierunkowania proponowanego przez krytyczne studia nad dziedzictwem wskazują w mojej opinii, że lokalne społeczności często nadają materialnym pozostałościom odmienne znaczenie niż instytucje państwowe. Różnice wynikają między innymi z odmiennego rozumienia motywacji pamięciowych oraz stosunku emocjonalnego. Dlatego, w kontekście badanych reliktyw Wielkiej Wojny za szczególnie istotną uznałam perspektywę dziedzictwa trudnego. Przy tym, jest ono trudniejsze dla instytucji niż zarządzających niż dla miejscowej społeczności. Tezę tę staram się uzasadnić na konkretnym przykładzie w części pn. *Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności*.

Analiza reliktyw Wielkiej Wojny jako dziedzictwa trudnego pozwala na uchwycenie ich podwójnej roli: z jednej strony są materialnymi pozostałościami wydarzeń historycznych, z drugiej - dynamicznymi elementami współczesnych praktyk społecznych. W tym sensie relikty te pełnią funkcję miejsc pamięci, elementów krajobrazu codziennego oraz narzędzi narracyjnych służących budowaniu poczucia wspólnoty.

Paradygmat ochrony jest nieskomplikowaną ideą, skupiającą się na zabezpieczaniu miejsca lub obiektu zabytkowego przed zniszczeniem, związaną z prostymi formami działania (Ashworth, 2015:24). Celem ochrony jest zachowanie reliktyw przeszłości dla przyszłych pokoleń, możliwie bez jakichkolwiek zmian w formie zabytku. Kryteriami selekcji są: wiek, znaczenie historyczne i walory estetyczne (Ashworth, 2015: 48). W teorii są to kryteria obiektywne, jednak na aktualnym etapie, w praktyce tylko eksperci są w stanie dostrzec i docenić ich historyczne, naukowe i społeczne wartości. Skrajnie inna filozofia zarządzania zasobem zabytkowym cechuje paradygmat dziedzictwa, którego głównym założeniem jest wykorzystanie elementów przeszłości w teraźniejszości, poprzez wypełnienie materialnych elementów przeszłości treścią (Ashworth, 2015: 31; Góral, 2018: 177). Kryteria selekcji dziedzictwa są zewnętrzne, skupiają się na wykorzystaniu elementów przeszłości z uwzględnieniem celów politycznych, gospodarczych i społecznych (Ashworth, 2015: 51). Według tego paradygmatu istotą zachowania przeszłości dla teraźniejszości i przyszłości nie jest obiekt sam w sobie, lecz przekaz, jaki za pomocą treści może wybrzmiewać z zasobu przeszłości. Dlatego też wszystko, może być dziedzictwem należy tylko dostrzec potencjał i zapotrzebowanie na konkretne dziedzictwo.

Badania w rejonie Twierdzy Dęblin, których wyniki w tej dysertacji zawieram, mają z założenia zarówno cel dokumentacyjny (poprzez rozpoznanie, zadokumentowanie i interpretowanie aktualnego stanu zachowania reliktyw Wielkiej Wojny), a także cel społeczny i kulturowy poprzez szukanie odpowiedzi na pytania o to, czym jest pamięć krajobrazu (Myga-Piątek, 2015), w jaki sposób ślady wojny stają się lub nie elementem lokalnego dziedzictwa (Ashworth, 2015) oraz jak relikty wojenne są *przechwytywane* i wykorzystywane w dyskursach tożsamościowych i politycznych.

Zakładam, że archeologia może odegrać kluczową rolę w badaniach nad krajobrazem Wielkiej Wojny i nad pamięcią o niej, ponieważ pozwala uchwycić również te elementy przeszłości, które umknęły historiografii i nie stały się elementem pamięci kulturowej. W odróżnieniu od badań historycznych, w ramach których badacze dociekają tego, co wydarzyło się w przeszłości i koncentrują się głównie na badaniach źródeł pisanych, zwłaszcza wojskowej dokumentacji, badania archeologiczne obok powyższego zgłębiają również wartość poznawczą materialnych śladów konfliktu, na przykład pozostałości fortyfikacji polowych, linii okopów, ziemianek, stanowisk artyleryjskich, a także cmentarzy i mogił wojennych oraz przyczynić się mogą do nadawania im wartości społecznej.

Fortyfikacje polowe, cmentarze wojenne, czy nawet pojedyncze artefakty, jak na przykład fragmenty umundurowania czy oporządzenia, a także pozostałości amunicji etc. nie są z obranej przeze mnie perspektywy, wyłącznie materialnymi świadectwami przeszłości, lecz stanowią **aktywnych uczestników procesów pamięci** (Zalewska, 2012). Mogą zatem wpływać na kształtowanie wyobraźni i poczucia historyczności współczesnych ludzi³.

Relikty frontu pod Dęblinem, traktuję więc w moich badaniach, jednocześnie jako świadectwa wydarzeń wojennych, cierpienia tak żołnierzy, jak i ludności cywilnej, na którą wojna ta oddziaływała, a także jako elementy lokalnej tożsamości oraz przedmiot sporów pamięciowych, w których ścierają się narracje narodowe i lokalne (szerzej omawiam to w części pn. *Charakterystyka stanu zachowania historycznego pola bitwy wielkiej Wojny w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy*).

³ Historyczność w tym kontekście rozumiem jako świadomość, że każdy relikw przeszłości funkcjonuje w czasie, nabiera nowych znaczeń w zależności od kontekstu społecznego(politycznego), posiada własną biografię oraz podlega różnym procesom podepozycyjnym.

1.5. Metody zastosowane w procesie badawczym reliktyw Wielkiej Wojny przedpoła Twierdzy Dęblin

Specyfika subdyscypliny, którą jest archeologia konfliktów, w którą wpisują się moje badania – wynika z różnorodności i bogactwa źródeł, tak historycznych, jak i archeologicznych (szerzej omawiam to w części pn. *Charakterystyka bazy źródłowej*), czy antropologicznych (Carman, 2013; Saunders, 2012; Zalewska, 2019). Ponieważ materialne pozostałości wojny obejmują zróżnicowany zbiór elementów – jak na przykład relikty rozbudowanych systemów okopów i umocnień polowych, przedmiotów codziennego użytku; miejsca spoczynku poległych żołnierzy i szczątki ludzkie, a także dane teledetekcyjne – badania odnoszące się do nich wymagają podejścia interdyscyplinarnego. Konieczne jest łączenie różnych technik i metod badawczych, w tym archeologicznych. W badaniach priorytetowo traktuję stosowanie metod nieinwazyjnych, na przykład analizy map, fotografii lotniczych, metod geograficznych oraz metod stosowanych w antropologii kulturowej i antropologii fizycznej na przykład przy identyfikacji szczątków kostnych poległych żołnierzy (Birkett-Ress, 2020; Saunders 2007; Zalewska, 2011c). Korzystam też jednak tam, gdzie to uznałam za konieczne – głównie z uwagi na cele konserwatorskie – z metod inwazyjnych, tj. metody wykopaliskowej i prospekcji powierzchniowej z zastosowaniem wykrywaczy metali. Takie podejście sprzyja zarówno identyfikowaniu i inwentaryzowaniu zachowanych śladów działań zbrojnych na przedpołu Twierdzy Dęblin, jak i próbie interpretowania materialnych pozostałości jako elementów szerszego systemu społeczno-kulturowego, który podlega dynamicznym przemianom, co przekłada się na stan zachowania i sposób traktowania reliktyw Wielkiej Wojny (szerzej omawiam to w części pn. *Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności*).

Dobór technik, metod i narzędzi badawczych, został oparty na inspiracjach płynących z dotychczasowych badań nad Wielką Wojną prowadzonych w Polsce. W celu realizacji założeń badawczych zastosowałam metody właściwe dla nauk humanistycznych, przede wszystkim archeologii i historii, a także odwołałam się do wybranych inspiracji z zakresu nauk społecznych, głównie socjologii. Metodę interpretacji oparłam na zasadzie koła hermeneutycznego, polegającej na ciągłym przechodzeniu między analizą części a rozumieniem całości (Kierszys, 2019). Znane wcześniej źródła wraz z pojawieniem się nowych danych podlegają reinterpretacji, co powoduje, że proces interpretacji nigdy nie jest skończony (Topolski, 1983: 495).

1.5.1. Kwerenda źródłowa i analiza kartograficzna

Na początkowym etapie, równocześnie z analizą danych teledetekcyjnych prowadziłam intensywne kwerendy archiwalne, których celem było zebranie możliwie kompletnych informacji na temat procesu pierwotnego tj. bitew toczonych na przedpolu Twierdzy Dęblin w latach 1914-1915 oraz procesów wtórnych tj. procesów podepzycyjnych. Przystudiowałam dokumenty źródłowe zgromadzone w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz w Archiwach Państwowych (Oddziały w Kielcach i w Radomiu). Pomocne były też kwerendy on-line na portalu *Pamięci Bohaterów Wielkiej Wojny 1914–1918*, (Памяти героев Великой войны 1914– 1918 годов), znajdującym się pod adresem: gwar.mil.ru, w tym zbiorze udostępniono dokumenty źródłowe dotyczące armii rosyjskiej z okresu Wielkiej Wojny. Istotne informacje i dane odnalazłam też w Muzeum Fotografii w Krakowie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Mazowieckiego Konserwatora Zabytków Delegatura Radom, oraz w zasobach Narodowego Instytutu Dziedzictwa, m.in. udostępnianych na portalu zabytek.pl⁴.

Ważnym elementem badań była analiza różnych map i szkiców z lat 1914-1944. Obok map sztabowych, ważnym materiałem użytym w analizach były szkice sytuacyjne wykonane przez jednostki wojskowe. Ten rodzaj badań polegał na szczegółowym odczytywaniu oraz geolokalizacji przekazów na temat uwarunkowań przestrzennych, w celu interpretowania krajobrazu przed w trakcie i po zakończeniu działań zbrojnych na przedpolu Twierdzy Dęblin (Iwangorod).

Dane przestrzenne pozyskane w toku prac badawczych przechowywałam i analizowałam w oprogramowaniu GIS. System informacji geograficznej (ang. geographic information system, GIS) jest doskonałym narzędziem do łączenia badań przestrzennych, historycznych, archeologicznych oraz społecznych. Środowisko GIS pozwala na przetwarzanie dużych ilości różnych danych, co czyni je narzędziem szybkim i efektywnym. Pozwala porządkować dokumentację, ułatwia analizę krajobrazu, jego zmian w czasie. Środowiska GIS są zdolne do przechowywania, manipulowania oraz łączenia różnych typów danych, na przykład danych satelitarnych, kartograficznych, zdjęć lotniczych, chmury punktów, zdjęć, punktów GPS, obrazów rastrowych NMT, NMPT, modeli 3D czy różnych baz danych na przykład inwentarzy znalezisk. Ta

⁴ Charakterystykę materiałów archiwalnych przedstawiam w części pn. *Charakterystyka bazy źródłowej*.

różnorodność danych pozwala na przeprowadzenie złożonych analiz i formułowanie różnych hipotez naukowych.

Głównym celem integracji danych w środowisku GIS było połączenie danych przestrzennych, archiwalnych, archeologicznych oraz socjologicznych w celu stworzenia wielodyscyplinarnej dokumentacji, oraz dokonania wielopłaszczyznowej analizy badanego obszaru. Badania polegały na korelacji danych przestrzennych, zdjęć lotniczych, NMT, wyników badań terenowych, punktów GPS oraz wprowadzeniu danych archiwalnych. Integracji dokonałam na zasadzie wieloetapowego łączenia informacji przestrzennych, opisowych i wizualnych w spójny system, który umożliwia analizę i interpretację oraz wizualizację dziedzictwa archeologicznego. Pierwszym etapem było zebranie różnorodnych danych: kartograficznych i geodezyjnych, modeli terenu (NMT, NMPT), pomiarów GPS, zdjęć lotniczych, zobrażeń satelitarnych, dokumentacji z badań archeologicznych oraz materiałów archiwalnych i historycznych (dawne mapy, szkice).

Następnie każdy zestaw danych dopasowałam do odpowiedniego układu współrzędnych. Podstawą georeferencji historycznych map, planów oraz zdjęć lotniczych były punkty kontrolne. Ten etap zakończył się nałożeniem warstw o różnym pochodzeniu i czasie powstania. Dane takie jak chmura punktów, warstwy NMT i NMPT, dane z georadaru były automatycznie georeferowane i bezpośrednio importowane do środowiska GIS bez dodatkowych kalibracji. W efekcie utworzyłam warstwy tematyczne obrazujące topografię terenu w różnych okresach historycznych, granice pola walki w 1914 i 1915 roku wraz z wektoryzacją obiektów, rozmieszczeniem cmentarzy i mogił wojennych oraz dane z badań powierzchniowych. Ten zestaw danych był moją podstawą do analizy rozmieszczenia obiektów, zabytków oraz wkopów rabunkowych i zmian krajobrazowo-środowiskowych.

Dodatkowo zintegrowane dane można w czasie rzeczywistym przetwarzać w interaktywne mapy 2D i 3D, prezentować w postaci modeli przestrzennych pola bitwy, animacji zmian krajobrazu oraz map narracyjnych wspomagających popularyzację wyników badań.

Głównym narzędziem, które wykorzystałam do analizy i przechowywania danych przestrzennych (mapy historyczne, lotnicze skanowanie laserowe, historyczne zdjęcia lotnicze i zobrażenia satelitarne) było otwarte oprogramowanie QGIS. W celu weryfikacji analiz przestrzennych w programie tym gromadziłam również dane z badań powierzchniowych i wykopaliskowych (lokalizacje i inwentarz znalezionych

przedmiotów) oraz geofizycznych badań georadarowych (Kiarszys, 2021: 260). Dzięki temu możliwe było precyzyjne określenie cech przestrzennych reliktyw pierwszej wojny i ich przekształceń na przestrzeni ponad 100 lat na badanym obszarze, a także wytypowanie obszarów do pogłębionych badań archeologicznych oraz do objęcia ochroną konserwatorską.

1.5.2. Metody archeologiczne

Dobór metody wiodącej w badaniach poszczególnych stref wytypowanych do badań pogłębionych uzależniłam od charakteru obszaru badań oraz od przekonania, że to co odkrywamy za pomocą metod badawczych, nie jest tożsame ze strukturą użytkowaną w przeszłości. Przez przeszło 100 lat pole bitwy pod Dęblinem ulegało wielu procesom podepozycyjnym, które wpłynęły na zasób informacji oraz możliwości identyfikacji obiektów. Relikty Wielkiej Wojny podlegały i podlegają ciągle procesom podepozycyjnym, głównie o charakterze antropogenicznym, ale także naturalnym. Czynniki naturalne znacznie modyfikują formę reliktyw Wielkiej Wojny zwłaszcza na terenach zalesionych. Do procesów naturalnych należy zaliczyć przede wszystkim erozję gleby oraz aktywność zwierząt.

Ze względu na cechy własne i możliwości identyfikacji obiekty archeologiczne na badanym obszarze proponuję podzielić na dwie grupy:

- z zachowaną własną formą terenową, jak na przykład relikty fortyfikacji, ślady po ostrzale artyleryjskim i kopce grobowe, które nie zostały poddane renowacji na obszarach zalesionych oraz;
- pozbawione własnej formy terenowej, np. zniwelowane, zachowane wyłącznie pod powierzchnią jako nawarstwienia, na przykład zniwelowane wskutek rekultywacji fortyfikacje.

Aby je rozpoznać, zastosowałam przede wszystkim różne metody teledetekcyjne umożliwiające ich identyfikację (Kiarszys, 2019; 2021). Wybrane obszary badane były także z wykorzystaniem wykrywaczy metali oraz wykopów sondażowych.

1.5.3. Analiza danych teledetekcyjnych

Teledetekcja jest sposobem gromadzenia danych o zjawiskach, obiektach oraz procesach zachodzących na powierzchni Ziemi (lub pod nią), bez bezpośredniego kontaktu z nimi, przy użyciu satelitów, samolotów lub dronów wyposażonych w odpowiednie odbiorniki, do teledetekcji zaliczane są także metody geofizyczne i geomatyczne (Rączkowski, 2024). Metody teledetekcyjne charakteryzują się dużą

różnorodnością, w toku prób ich uporządkowania wydzielono: metody pasywne i aktywne zależne od charakteru promieniowania odbieranego przez sensory. Innym kryterium wydzielenia jest relacja umieszczenia odbiorników względem badanych obiektów są to: metody podwodne, naziemne, o wysokim, średnim i niskim pułapie (Rączkowski, 2024; Rączkowski, Zalewska, 2023). W toku badań reliktyw Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin zastosowałam następujące metody: analiza zdjęć lotniczych, lotnicze skanowanie laserowe oraz badania geofizyczne.

1.5.3.1. Zdjęcia lotnicze

Na wybór analizy zdjęć lotniczych jako jednej z metod badawczych miała wpływ współczesna specyfika zagospodarowania terenu, który można podzielić na część południową zalesioną i północną z terenami podlegającymi działalności rolniczej. Istotny potencjał tej metody w zakresie rozpoznawania reliktyw Wielkiej Wojny wykazano w trakcie badań w rejonie Rawki i Bzury (Kierszys, Rączkowski, 2019; Zalewska, Czarnecki, Kierszys, 2019). Cele stosowanej od ponad stu lat archeologii lotniczej zmieniały się w zależności od potrzeb badawczych oraz kontekstów teoretycznych (Rączkowski, 2002). Początkowo głównym celem fotografii lotniczej była identyfikacja śladów działalności ludzkiej. Doświadczenia płynące z zastosowania tej metody pozwoliły archeologom na wypracowanie sposobów identyfikacji i interpretacji zarejestrowanego na zdjęciu krajobrazu i wiązania go z przeszłą działalnością człowieka (Rączkowski, 2023). Pozwala to oprócz identyfikacji nowych stanowisk rozpoznać ich układ przestrzenny, co umożliwia formułowanie wniosków na temat ich funkcji oraz wzajemnych relacji temporalnych. Poszukiwanie, odkrywanie i dokumentację miejsc świadczących o dawnej działalności człowieka z wykorzystaniem statków powietrznych określa się *archeologicznym rekonesansem lotniczym* (dalej: ARL). Długa metryka stosowania ARL pozwoliła na wypracowanie praktyk wzmacniających efektywność w wykonywaniu zdjęć oraz ich interpretacji (Rączkowski, 2023). Uwagę zwrócono na przygotowania do ARL, który powinien obejmować kilka etapów: analizę środowiska, zebranie informacji o rozpoznanych stanowiskach archeologicznych, rozpoznanie warunków pogodowych przed i w czasie rekonesansu, przygotowanie odpowiedniego sprzętu oraz zaplanowanie lotu (Rączkowski, 2023). Wypracowano także schematy identyfikacji obiektów rejestrowanych na zdjęciach (Rączkowski, 2009). Obiekty o własnej formie terenowej interpretuje się na podstawie obserwacji cienia i kontrastów pomiędzy obszarami zaciemnionymi i oświetlonymi (Rączkowski, Zalewska, 2023). Ta metoda interpretacji jest szczególnie przydatna przy pracy z czarno-białymi zdjęciami

lotniczymi. Cień pozwala na interpretację obiektu rzucającego cień, natomiast uniemożliwia rozpoznanie obiektu w zasięgu cienia. W przypadku fotografii barwnej kontrasty uwidaczniają się na zdjęciach w zróżnicowany sposób (Rączkowski, Zalewska, 2023). Innymi czynnikami pomocnymi w interpretacji jest woda, która stając się wypełniskiem obiektu manifestuje go na fotografii. Drugi schemat interpretacji dotyczy obiektów zniwelowanych, które mogą być interpretowane tylko na podstawie cech pośrednich, określanych jako wyróżniki roślinne i wyróżniki glebowe. Wyróżniki roślinne dotyczą stanu roślinności, w tym przypadku obiekty manifestują się w zróżnicowaniu wegetacji roślin. Na stan roślin wpływają również: właściwości gleby i morfologia terenu, zabiegi agrotechniczne oraz procesy podepozycyjne. Po okresie wegetacji roślin obiekty interpretowane są na podstawie wyróżników glebowych tj. różnicy w barwie gleby wynikającej z naruszania warstw kulturowych podczas prac polowych głównie orki (Rączkowski, Zalewska, 2023). Planując badania odnośnie do materialnego wymiaru Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin, założyłam wykonanie rekonesansu lotniczego we współpracy z Lotniczą Akademią Wojskową. Jednak w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, wzmożonymi szkoleniami pilotów oraz patrolowaniem przestrzeni powietrznej przez pilotów LAW, planowane naloty nie doszły do skutku. W konsekwencji głównym zbiorem analizowanych fotografii były czarno-białe fotografie lotnicze wykonane w 1959 roku, pozyskane z Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego (dalej: PZGiK). Dla obszarów wyznaczonych do badań szczegółowych pozyskałam również zdjęcia lotnicze z okresu 1973-2018. Po przeprowadzeniu analiz jedynie niektóre z dostępnych fotografii okazały się przydatne w celu analizy obiektów związanych z Wielką Wojną. Najistotniejsze w tej grupie były zdjęcia z 1959 roku, ponieważ można było na nich wyraźnie zobaczyć relikty fortyfikacji polowych oraz cmentarze⁵. Są one zapisem zmian krajobrazu, jakie nastąpiły wskutek rozwoju urbanistycznego oraz gospodarczego regionu. Analiza tych zdjęć pozwoliła na udokumentowanie stanu zachowania cmentarzy wojennych, zanim wtopiły się one w lokalny krajobraz lub zostały przekształcone podczas ich często niewłaściwie przeprowadzonych renowacji. Na niektórych zdjęciach lotniczych, widoczne są relikty fortyfikacji na obszarach pól uprawnych. Przeanalizowany przeze mnie zbiór 47 zdjęć

⁵ Pomocne w tych analizach były wskazówki zawarte w: Kiarszys, G. (2019). Zastosowanie lotniczego skanowania laserowego w projekcie „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie. W: A. I. Zalewska (Red.), Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915) (s. 155–170). Warszawa.

lotniczych umożliwił mi przestudiowanie zmian krajobrazowych, jakie nastąpiły na badanym obszarze w latach 1945- 2018, tym samym w mojej opinii jest to bezcenny zbiór, obrazujący procesy podepozycyjne, którym na przestrzeni lat podlegały relikty Wielkiej Wojny.

Podsumowując, analiza fotografii lotniczych pozwoliła w toku zrealizowanych przeze mnie badan, nie tylko zadokumentować stan zachowania obiektów historycznych na różnych etapach ich przekształcenia, ale również poprzez wektoryzację rozpoznanych obiektów, mogłam zobrazować i uczynić proces zmian krajobrazowych zachodzących w czasie. W przypadku prowadzonych badań fotointerpretacja była wiodącą metodą w identyfikacji reliktyw Wielkiej Wojny na terenach rolniczych, gdzie nie zachowały się obiekty o własnej formie terenowej.

1.5.3.2. Lotnicze skanowanie laserowe

Jest to szczególnie wartościowa metoda w odniesieniu do terenów zalesionych. Dzięki wysokiej precyzji pomiarów ALS efektywnie rejestruje szczegóły rzeźby terenu, w tym obiekty o charakterze militarnym oraz grobowym, które posiadają własne formy terenowe. Dzięki zastosowaniu tej metody możliwe było zarejestrowanie linii umocnień oraz potencjalnych miejsc spoczynku również na zalesionych terenach przedpola Twierdzy Dęblin. Mniej efektywna okazała się na terenach intensywnie eksploatowanych na przykład obszarach użytkowanych rolniczo.

W związku z dostępem do danych pozyskanych w ramach programu ISOK, na początkowym etapie prac korzystałam zarówno z wygenerowanego już numerycznego modelu terenu, jak i również dokonałam filtracji i klasyfikacji chmury punktów, które pozyskałam za pomocą portalu geoportal.gov.pl⁶. Na tym etapie możliwe było zlokalizowanie linii umocnień oraz różnego rodzaju anomalii, których geneza związana jest z działaniami wojennymi. Mając na uwadze fakt, że głównym założeniem programu ISOK nie jest rejestrowanie obiektów archeologicznych (Kierszys, 2019), jednym z założeń tego etapu moich badań było wyznaczenie obszarów do rozpoznania

⁶ W pracy z danymi ALS korzystałam ze wskazówek zawartych w publikacji: Kierszys G. 2019. Zastosowanie lotniczego skanowania laserowego w projekcie Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie, W: A. Zalewska (Red.), Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915) (s.155-170). Warszawa.; Kierszys, G. (2019). Zastosowanie lotniczego skanowania laserowego w projekcie „Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie. W: A. I. Zalewska (Red.), Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915) (s. 155–170). Warszawa. Kierszys, G. (2021). Metody teledetekcyjne i analizy GIS w badaniach krajobrazu pola bitwy na Równinie Łowicko-Błońskiej (1914–1915). W: A. I. Zalewska (Red.), Archeologia frontu wschodniego Wielkiej Wojny jako wyzwanie (s. 257–278). Lublin – Warszawa.

szerokopłaszczyznowego, poprzez wykonanie dokumentacji w trakcie nalotów. Naloty wykonał w kwietniu 2023 roku Marcin Maciejewski z Instytutu Archeologii UMCS dronem DJI Matrice 300 RTK, w efekcie pozyskano chmurę punktów oraz dokładne ortofotomapy dla dedykowanych obszarów.

Dalsze prace polegały na przetwarzaniu pozyskanej chmury punktów za pomocą takich programów jak SAGA GIS oraz LAStools (Kiarszys, Banaszek 2018). Do klasyfikacji użyłam różnych wariantów algorytmów, uwzględniając charakterystykę analizowanego krajobrazu (Kiarszys, Banaszek 2023), na podstawie sklasyfikowanych danych utworzyłam numeryczny model terenu (NMT), który stanowił podstawę dalszych interpretacji. Do wygenerowania NMT punkty przypisane do kategorii gruntu zostały przetworzone w model TIN. Następnie wygenerowany model NMT poddałam różnym metodom wizualizacji: analizie cieniowania (Hillshading), analizie (hillshading from multiple directions) cieniowania z wielu kierunków, analizie głównych składowych (Principal Component Analysis), Sky-view Factor oraz analizie otwartości terenu (Openness). Aby zidentyfikować i uszczegółowić informacje o pobitewnych reliktach oraz grobach i cmentarzach wojennych (Zalewska, Cyngot, Czarnecki, Kiarszys, 2018), wykorzystałam kilka różnych algorytmów wizualizacji NMT.

Z perspektywy archeologii wśród dostępnych metod wizualizacji nie ma algorytmu, który sprawdziłby się jako optymalny w zastosowaniu do wszystkich obszarów (Banaszek, 2014), jak również nie ma algorytmu umożliwiającego prowadzenia analizy, który można by traktować jako optymalny do konkretnych obiektów (Kiarszys, Banaszek, 2018). Dopiero połączona analiza różnych wizualizacji umożliwia ich pogłębioną interpretację (Banaszek, 2014).

Jest to tylko jeden aspekt właściwej interpretacji danych, kolejny z nich to świadomość specyfiki danych, w tym wieloetapowego procesu pracy z danymi LiDAR, który wiąże się z utratą części informacji (Kiarszys, Banaszek, 2023). Na różne *problemy* związane z archeologiczną interpretacją NTM zwrócił uwagę na przykład Łukasz Banaszek. Zwraca on m.in. uwagę na problemy wynikające z traktowania danych teledetekcyjnych jako obiektywnego odwzorowania rzeczywistości (Banaszek, 2014). Podkreśla też problematyczność wpływu selektywnego analizowania danych przez archeologów, którzy są ukierunkowani na konkretną epokę, na końcowy wynik interpretacji. W związku z tymi trafnymi uwagami, aby nie ograniczać interpretacji w badaniach, po pierwsze zastosowałam kilka najpopularniejszych metod pracy z danymi: cieniowanie (hillshading), cieniowanie z wielu kierunków (hillshadnig from

multiple directions), Sky-View-Factor oraz analizę otwartości (Openness). Uzyskane w ten sposób informacje poddawałam na bieżąco weryfikacji gabinetowej za pomocą zdjęć satelitarnych, zdjęć lotniczych oraz ortofotomap. Miało to na celu ograniczenie błędów interpretacyjnych oraz uniknięcia nadinterpretacji wyników.

Klasyczna metoda wizualizacji - cieniowanie (hillshade), polega na symulacji oświetlenia modelu terenu, z jednego kierunku o ściśle określonej wysokości. Metoda ta skutecznie w sposób plastyczny oddaje strukturę rzeźby terenu (Kierszys, 2019). Oświetlenie z jednego kierunku powoduje, że najbardziej widoczne są obszary zorientowane prostopadle do kierunku nasłonecznienia, pozostały obszar pogrążony jest w cieniu, co ogranicza możliwości interpretacyjne (Banaszek, 2014). Bardziej zaawansowaną metodą jest cieniowanie z wielu kierunków, polegające na wygenerowaniu cieniowań z szesnastu kierunków zintegrowanych w jeden wynikowy raster (Kierszys, Banaszek, 2018). W praktyce interpretator na wygenerowanej warstwie pracuje z cieniowaniami z trzech kierunków. Metoda ta znacząco redukuje problem oświetlenia, umożliwiając równomierne uwidocznienie form terenowych oraz rozróżnienie form wypukłych od wklęsłych (Kierszys, Banaszek, 2023). Kolejna z zastosowanych metod Sky-View-Factor polega na obliczaniu wartości widocznego nieba dla każdego piksela. SVF nie uwzględnia dodatkowych źródeł światła, krzywizny Ziemi oraz zakłada jednakową jasność hemisfery dla każdego punktu (Kierszys 2019; Kierszys, Banaszek, 2023). W wizualizacji tej duże formy terenowe nie zacierają mniejszych, co przekłada się na możliwość jednoczesnego rozpoznania dla całości badanego obszaru (Kierszys, Banaszek, 2018). W sposób czytelny odwzorowuje takie obiekty jak reliktory fortyfikacji polowych, jamy, rowy, wyswietlane w ciemnych fototonach kontrastując jaśniejsze otoczenie. Ostatnia z zastosowanych metod to Openness umożliwiająca uwidocznienie lokalnych relacji geometrycznych powierzchni terenu, poprzez ocenę stopnia *przysłonięcia* danego punktu poprzez jego otoczenie. W ramach analizy wyróżnia się otwartość pozytywną, która opiera się na uśrednieniu maksymalnych kątów przysłonięcia względem zenitu i uwidacznia formy wypukłe, takie jak grzbiety czy wały, oraz negatywną otwartość, bazującą na maksymalnych kątach względem nadiru i eksponuje formy wklęsłe, w tym doliny, rowy i zagłębienia (Kierszys, Banaszek, 2023). Są to najpopularniejsze metody wizualizacji danych NMT, pozwalające rozróżnić formy wypukłe od wklęsłych, natomiast możliwość manipulowania kontem padania światła umożliwia identyfikację obiektów liniowych.

1.5.3.3. Badania Geofizyczne

Celem zaangażowania metod geofizycznych, było dążenie do pełniejszego rozpoznania oraz interpretacji i zadokumentowania warstw podpowierzchniowych bez konieczności ingerencji w grunt. W archeologii zastosowanie znalazły trzy metody: elektromagnetyczna (zwana potocznie metodą georadarową), magnetyczna i elektrooporowa (Wroniecki 2019; Herbich, Małkowski, 2023). Badania GPR polegają na obserwacji i dokumentacji zmian wybranych parametrów fizycznych gruntów (Herbich, Małkowski, 2023). Umożliwia to pozyskanie informacji o zasięgu i głębokości obiektów znajdujących się pod powierzchnią ziemi (Wroniecki, 2015). Za pomocą metody magnetycznej rejestrowane są zmiany w naturalnym polu magnetycznym Ziemi, wywołane obecnością obiektów o odmienniej podatności magnetycznej (Herbich, 2011). Ostatnia z metod stosowanych w archeologii, czyli metoda elektrooporowa polega na rejestracji zmian w rozkładzie pola elektrycznego, wytwarzanego sztucznie w podłożu przy pomocy systemu elektrod (Herbich, Małkowski, 2023). W moich badaniach, uzupełnienie procesu analizy danych teledetekcyjnych stanowiło zastosowanie jednej z metod geofizycznych - metody elektromagnetycznej (dalej: GPR) na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole.

Badania GPR w Wysokim Kole przeprowadził Marcin Ordutowski w listopadzie 2024 roku. Do badań wykorzystano system radarowy firmy IDS, model Stream-C. Jest to urządzenie wielokanałowe – zaopatrzone w 32 anteny w dwóch polaryzacjach: 23 anteny w polaryzacji VV (nadajniki i odbiorniki ustawione są wzdłuż kierunku pracy urządzenia) i 9 anten w polaryzacji HH (nadajniki i odbiorniki ustawione są w poprzek kierunku pracy urządzenia). Pomiary przeprowadzono wzdłuż równoleżnikowych linii profilowych (W-E), z akwizycją danych prowadzoną w obu kierunkach chodzenia. Centralna częstotliwość anten wynosi 600 MHz, co teoretycznie pozwala na uzyskanie głębokości prospekcji sięgającej 3,2 metra, jednakże w praktyce – efektywna głębokość pomiarów oscyluje na poziomie ok. 1,5m. Szerokość modułu anten to 120 cm a szerokość pomiaru to 96 cm. Urządzenie może pracować w różnych trybach, zarówno w zakresie parametrów pomiaru, jak i lokalizacji prowadzonych prac. W przypadku tej aparatury badawczej optymalnym rozwiązaniem jest wykorzystywanie nawigacji satelitarnej (GNSS), wraz z anteną PPP i poprawkami sieci referencyjnej (RTK) – taką metodę przyjęto w trakcie opisywanych badań. Emitowane przez antenę GPR impulsy elektromagnetyczne, po napotkaniu styków różnych materiałów, odbijają się z powrotem na powierzchnię ośrodka, gdzie są przechwytywane przez odbiornik. Odbicia takie

generowane są m.in. przez zmiany w litologii, granice między materiałami naturalnymi i antropogenicznymi, pustki podpowierzchniowe, ślady architektury murowanej, etc.

1.5.4. Badania terenowe- powierzchniowe z użyciem detektora metali

Pierwszym po analizach danych teledetekcyjnych etapem badań z wykorzystaniem metod archeologicznych, były badania z zastosowaniem metody powierzchniowej. Celem było określenie charakteru wytypowanych obiektów, dodatkowo każdy obiekt posiadający własną formę terenową był namierzany za pomocą GPS. Uzupełnieniem były badania z użyciem detektorów metali na wybranych obszarach. Badania te prowadzone zgodnie z przyjętą metodyką badań pól bitewnych (Wrzosek, 2017), pozwoliły zadokumentować wkopy rabunkowe oraz nieliczne artefakty datowane na lata 1914-1915. Wszystkie wykryte obiekty były rejestrowane za pomocą GPS. Dodatkowo, w wybranych miejscach zdecydowałam się założyć wykopy sondażowe.

1.5.5. Etnoarcheologia współczesności

Ze względu na obrane cele badawcze scharakteryzowane w trzecim obszarze problemowym, w moich badaniach korzystałam również z metod wypracowanych, dzięki współpracy archeologów i etnografów na polu archeologii – etnoarcheologii (Krupa- Ławrynowicz, Ławrynowicz, 2019). Etnoarcheologia jest badaniem przez archeologów współczesnych społeczności w celu uzyskania wiedzy niezbędnej do interpretacji źródeł archeologicznych. Stosowanie etnoarcheologii poszerzyło się wraz ze zmianami paradygmatów w archeologii (Kobyliński, 2012). W nurcie archeologii postprocesualnej w polu badań etnoarcheologii zaczęto uwzględniać stosowanie metod, technik i narzędzi badań jakościowych oraz badanie i wyjaśnianie zachowań przedstawicieli danej kultury jako twórców i użytkowników danej kultury (Krupa- Ławrynowicz, Ławrynowicz, 2024). W moich badaniach zależało mi na uchwyceniu tego, w jaki sposób lokalne społeczności współcześnie postrzegają relikty Wielkiej Wojny- jak wpływają one na kształtowanie lokalnej tożsamości, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej; czy są one akceptowane, czy stanowią przestrzeń konfliktów między jednostkami i grupami społecznymi; oraz w jaki sposób mogą pełnić funkcje elementu legitymizującego władzę na szczeblu lokalnym.

Refleksje te pozostają w zgodzie z paradygmatami Georga Ashwortha dotyczącymi planowania dziedzictwa, a także z jedną z wiodących idei wskazywanych przez Annę Zalewską (Zalewska, 2014), która wskazuje na potrzebę uspołecznienia

archeologii jako jednej z kluczowych ról archeologii współczesności czy może trafniej archeologii we współczesności. Uspołecznienie archeologii przejawia się na wielu płaszczyznach zarówno poprzez angażowanie lokalnych społeczności w badania, jak i czerpanie z ich wiedzy, pamięci i praktyk. Dzięki temu możliwe jest uchwycenie pełniejszego obrazu reliktyw Wielkiej Wojny, obejmującego zarówno procesy pierwotne, depozycyjne i podepozycyjne, jak i ich wymiar materialny i niematerialny. Precyzyjnie rzecz ujmując, interesowała mnie analiza społecznego kontekstu odkryć, badanie znaczeń, jakie ludzie nadają tym miejscom oraz próba zrozumienia konfliktów o pamięć. W tym kontekście socjologia ukazuje dziedzictwo nie tylko jako świadectwo przeszłości, ale również jako narzędzie budowania tożsamości i wspólnoty (Zalewska, 2012) (szerzej omawiam te kwestie w dalszej części pracy). Aby pełniej zrozumieć, jak mieszkańcy rozumieją i interpretują dziedzictwo, przeprowadziłam wywiady z lokalnymi pasjonatami historii, opiekunami zabytków oraz osobami, które pamiętały wydarzenia związane z badanymi miejscami⁷. Grupa moich rozmówców to osoby, które w latach 60. i 70. XX wieku opiekowały się cmentarzami wojennymi oraz dzieci klas 4-8 które aktualnie zajmują się opieką nad cmentarzami. Wywiady te pozwoliły również poznać osobiste historie związane z miejscami pamięci.

Kolejnym etapem była analiza sposobu przedstawiania lokalnego dziedzictwa w mediach, polityce i edukacji. Głównym źródłem materiału badawczego były opisy oficjalnych wydarzeń zamieszczane na stronach internetowych oraz dyskusje pod postami dotyczącymi tych wydarzeń. Istotnym elementem moich badań była również obserwacja uczestnicząca, której celem było poznanie zachowań i interakcji mieszkańców z miejscami pamięci. Obserwacje te prowadziłam podczas oficjalnych uroczystości, takich jak obchody Dnia Niepodległości w Wysokim Kole oraz w Dniu Wszystkich Świętych, przez okres czterech lat.

Badaniom towarzyszyła także analiza semiotyczna przestrzeni, obejmująca m.in. interpretacje symboli i znaczeń obecnych w miejscach pamięci. Uzupełnieniem była kwerenda archiwalna, która pozwoliła określić, jak zmieniał się znaczenie badanych miejsc oraz jakie wydarzenia i narracje były z nimi na przestrzeni lat wiązane.

⁷ Mam tu na myśli zarówno informacje przekazane im przez przodków, jak również działania podejmowane w późniejszych latach, w których rozmówcy brali czynny udział.

Końcowym etapem moich badań było przeprowadzenie badań ankietowych w lokalnych szkołach. Ich celem było określenie poziomu świadomości istnienia miejsc pamięci oraz stosunku mieszkańców-zwłaszcza młodszych pokoleń do lokalnego dziedzictwa⁸.

⁸ Na tym etapie prac szczególnie pomocne była publikacja: Ławrynowicz, O., Wejland, A. P. (Red.). (2016). *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań, t. 1: Wprowadzenie metodologiczne*. Łódź.

2. Charakterystyka bazy źródłowej

Badania nad historycznym polem bitwy pod Dęblinem wymagały zastosowania zróżnicowanej bazy źródłowej, obejmującej materiały historyczne, archeologiczne oraz socjologiczne. W przypadku badań z zakresu archeologii współczesności sposób doboru i interpretacji źródeł bezpośrednio wpływa na możliwość rekonstrukcji przebiegu działań wojennych, identyfikacji reliktyw oraz oceny stanu zachowania krajobrazu konfliktu. Każde z analizowanych przeze mnie źródeł ma odmienną wartość poznawczą oraz ograniczenia interpretacyjne. Specyfika bazy źródłowej polega na jej fragmentarycznym charakterze, co wpływa na ich interpretację.

Niniejszy rozdział ma na celu charakterystykę bazy źródłowej, będącej podstawą badań z uwzględnieniem jej potencjału interpretacyjnego oraz jej ograniczeń. Analizowałam zarówno źródła historyczne, w tym dokumentację dotyczącą grobownictwa wojennego z lat 1914-2025, dokumentację wojskową, pamiątniki uczestników oraz obserwatorów walk, jak i źródła archeologiczne obejmujące relikty działań zbrojnych zachowane w krajobrazie, artefakty znalezione podczas prac terenowych. Z uwagi, że relikty Wielkiej Wojny są nośnikami znaczeń nadawanych im przez współczesne społeczeństwo, źródłem badań były także procesy zachodzące w społeczeństwie.

2.1. Materiały archiwalne

Podstawowymi źródłami historycznymi, jakie analizowałam były materiały archiwalne znajdujące się w zasobie: Archiwum Państwowego w Radomiu (dalej: APR), Archiwum Państwowego w Kielcach (dalej: APK) oraz Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD). Korzystałam także z materiałów udostępnianych online na portalu *Памяти героев Великой войны 1914–1918 годов*. Drugim rodzajem materiałów archiwalnych były publikacje z epoki znajdujące się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Württembergische Landesbibliothek w Stuttgarcie oraz Oberösterreichische Landesbibliothek w Linz.

Pierwszą grupę stanowią materiały archiwalne znajdujące się w zasobie APR, w zespole *Rząd Gubernialny Radomski* (sygn.58/46/0). Zespół obejmuje akta wytworzone w latach (1854- 1866) 1867-1917 przez administrację guberni radomskiej, w tym dokumentację Wydziału Lekarskiego- referatu weterynaryjnego (numer serii 7.3). W zasobie tej serii znajduje sięteczka С перепиской по делу производства очистки полей от трупов людей и лошадей павших на полях сражении бывших в радомской губернии

(Z korespondencji w sprawie przeprowadzenia oczyszczania pól z ciał ludzi i koni poległych na polach bitew znajdujących się na terenie guberni radomskiej) - sygn.58/46/0/7.3/9877. Zbiór ten zawiera pisma dotyczącą porządkowania pola bitwy pod Dęblinem z lat 1914-1915, w tym kwestii grzebania ciał poległych. Są to przede wszystkim cyrkularze wysyłane przez gubernatora radomskiego do podległych mu naczelników powiatowych, w tym naczelnika powiatu Kozienice oraz korespondencja pomiędzy naczelnikami a władzami gminnymi. Materiały te dają wgląd w próby wypracowywania systemowego porządkowania pól bitwy, w tym grzebania poległych i sporządzania ewidencji grobów. W tej kwestii jako bezcenne należy traktować szkice sytuacyjne z rozmieszczeniem mogił wraz z załączonymi do nich spisami poległych wytworzone przez władze gminne powiatu kozienickiego oraz raporty z posiedzeń Kozienickiego Komitetu Obywatelskiego. Wart zaznaczenia jest fakt, iż dokumenty dotyczące badanego obszaru stanowią najobszerniejszą część zasobu. Od strony technicznej jest to teczka zszyta, zawierająca około 700 niepaginowanych kart w języku rosyjskim, częściowo spisanych odręcznie, co nieco utrudnia rozczytanie treści. Materiały te stanowią podstawowe źródło do opracowania rosyjskiego grobownictwa wojennego w latach 1914-1915 na badanym obszarze. Zasób ten jest unikatowy w skali aktualnie prowadzonych badań nad grobownictwem wojennym na froncie wschodnim (Karczewska, 2017; Zalewska, Cyngot, 2025). Przetrawanie tego zbioru jest niewątpliwie zasługą pracowników archiwum, którzy we wrześniu 1939 roku po zakończeniu walk o Radom, przystąpili do zabezpieczania akt Gubernatora Dystryktu Radomskiego i innych urzędów okupacyjnych, których Niemcy nie zdołali ewakuować (Archiwum Państwowe w Radomiu, n.d.).

Drugą grupę materiałów stanowią materiały z 1914 i 1915 roku udostępnione na stronie gwar.mil.ru. Są to dokumenty o charakterze militarnym, dotyczące armii rosyjskiej, obejmujące sprawozdania z prowadzonych walk, plany fortyfikacyjne oraz szkice sytuacyjne przedstawiające rozmieszczenie oddziałów. Najbardziej pomocne okazały się:

- wyciąg z dziennika operacji wojskowych Twierdzy Iwangorod (ros. Vypiska iz zhurnala voyennykh deystviy kreposti Ivangorod);
- opis działań wojennych Twierdzy Iwangorod w sierpniu, wrześniu i październiku 1914 roku (ros. Opisaniye boyevykh deystviy kreposti Ivangorod v techeniye avgusta, sentyabrya i oktyabrya 1914-go goda);

- mapa rozmieszczenia wojsk pod Iwangorodem od 22 do 28 lutego 1915 roku (ros. Karta raspolozheniya voysk u Ivangoroda s 22 po 28 fevralya 1915 g.);
- opis walk pod Iwangorodem (od 8 do 22 lipca 1915 r.) (ros. Opisaniye boyevykh deystviy pod Ivangorodom (s 8-go iyulya po 22-ye iyulya 1915 goda)).

Dokumenty te zawierają szczegółowy opis przygotowań do obrony Twierdzy Iwangorod, w tym modernizacji fortów stałych, budowy nowych linii obrony oraz infrastruktury transportowej. Oprócz danych technicznych zawierają również relacje odnoszące się do przebiegu działań bojowych, pozwalające na rekonstrukcje dynamiki walk. Analiza tych materiałów okazała się szczególnie przydatna w procesie lokalizacji oraz identyfikacji reliktyw fortyfikacji polowych.

Istotną część analizowanej bazy źródłowej stanowią akta wytworzone przez administrację austro-węgierską w latach 1915-1918. Dokumentacja ta jest obecnie rozproszona w różnych instytucjach archiwalnych, jednak jej zasadnicza część przechowywana jest w AGAD, w zespole Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce Militär General Gouvernement in Polen (zespół nr 312) (dalej: MGGL). Materiały te mają charakter urzędowy, a ich geneza wiąże się z funkcjonowaniem administracji okupacyjnej podporządkowanej strukturom dowódczym armii austro-węgierskiej. Są to instrukcje, rozporządzenia oraz rozkazy przekazywane przez Naczelną Komendę Armii, Etapową Komendę Armii i Ministerstwo Wojny do władz guberni, a następnie rozsyłane do podległych komend powiatowych.

Pod względem formalnym przeważają pisma sporządzone na maszynie i powielane w formie druków kancelaryjnych, opatrzone numeracją, pieczęciami oraz adnotacjami urzędowymi. Obok nich występują też materiały rękopiśmienne, obejmujące podania raporty oraz notatki służbowe. Integralną częścią zbioru są plany, mapy, zestawienia tabelaryczne, wykazy personalne oraz pojedyncze fotografie dokumentujące stan cmentarzy na przedpolu Twierdzy Dęblin. Dokumenty ogólne, takie jak rozporządzenia, okólniki, regulaminy, instrukcje, określały procedury w zakresie grobownictwa wojennego.

Przeważająca część akt zachowała się w stanie dobrym (sygn. 1/312/0/5/1162-1167) i została udostępniona w całości. Kilka jednostek archiwalnych (1168-1169) wymaga konserwacji i dostępna jest częściowo w postaci skanów udostępnionych za pośrednictwem strony internetowej AGAD. W obrębie jednostek 1162-1167 znajdują się materiały dotyczące spraw personalnych, poszukiwań zaginionych, ekshumacji,

organizacji cmentarzy wojennych, listy poległych, wykazy grobów oraz dokumenty ogólne Resortu X.

Powiat kozienicki pojawia się w analizowanej dokumentacji głównie w zestawieniach tabelarycznych przedstawiających liczbę pochówków na obszarach poszczególnych powiatów, natomiast brak jest szczegółowych akt dotyczących powiatu kozienickiego. W jednostkach archiwalnych (sygn.1168-1169) znajdują się projekty cmentarzy wojennych obejmujące kilka powiatów, w tym powiat kozienicki. Wśród dostępnych materiałów zachowały się plany cmentarzy sporządzone w 1917 roku dla miejscowości: Augustów, Holendry, Janowiec, Kociołki, Mieczysławów (Strykowice Błotne), Mozolice, Rozniszew, Świerże Górne, Trzebień, Wysokie Koło, Zwolen (AGAD, MGGL, 1168). Uzupełnienie stanowi lista załączona do skanów niezdigitalizowanych z powodu złego stanu zachowania (m.in. Bronowice, Góra Puławska, Molendy oraz Stanisławice).

Istotne uzupełnienie bazy źródłowej stanowią materiały odnalezione w Archiwum Państwowym w Kielcach, w zespole C. i K. *Komenda Powiatowa w Kozienicach* (sygn. 21/439/0), obejmującym dokumenty z lat 1914-1918. Zespół liczy 197 jednostek archiwalnych i zawiera akta wydziałów: wojskowego, rolnego, grobów oraz administracyjnego). Szczególnie istotną jednostką jest *Wykaz grobów żołnierskich, listy poległych* (sygn. 21/439/113), sporządzona w latach 1915-1916 przez funkcjonariuszy Kreiskommando Kozienice. Zawiera ona szczegółowe zestawienie lokalizacji grobów wraz z danymi dotyczącymi poległych, daty śmierci, przynależności armijnej oraz rodzaju pochówków. Niewielka liczba dokumentów dotyczących Generalnego Gubernatorstwa znajduje się również w Archiwum Wojennym w Wiedniu, jednak brak wśród nich materiałów odnoszących się do powiatu kozienickiego. Uzupełnienie stanowią dwie jednostki przechowywane w APK, w zespole Urząd Wojewódzki Kielecki I: Akta der Kriegergraber - Abteihmgm beim k.u.k. Kreiskommandes - Ewidencja cmentarzy, mogił i poległych żołnierzy z wojny światowej (sygn. 21/100/0/12.10/15183) oraz Akta des k. u. k. Militargeneralgubernements in Polen - i Kriegergraber - Abteihuugen des k.n k. Kreiskommando - Sprawy utrzymania i urządzenia cmentarzy z wojny światowej, (sygn.21/100/0/13.10/15219). Pierwsza jednostka zawiera plany cmentarzy wojennych w Molendach oraz pojedyncze karty ewidencyjne grobów w Słowikach Nowych, natomiast druga obejmuje dokumenty ogólne dotyczące organizacji i utrzymania cmentarzy wojennych, w tym wzory elementów nagrobnych.

We wszystkich analizowanych teczkach widoczne są luki, na co wskazuje m.in. brak ciągłości paginacji. Na obecny stan zachowania i rozproszenie dokumentacji wpłynęły liczne reorganizacje registratur oraz zmiany strukturalne administracji. Szczególne znaczenie miało przeniesienie 1 sierpnia 1917 roku Oddziału Grobów Wojennych z registratury Krajowego Komisariatu Cywilnego do Sekcji Wojskowej, co wiązało się z przemieszczeniem akt.

Istotnym czynnikiem była również historia zasobu. Część akt uznanych za zbędne przekazywano do archiwum w Wiedniu, często transport powodował uszkodzenia dokumentów. W październiku 1918 roku wydano zarządzenie o wysyłce zbędnych materiałów z komend powiatowych do Wiednia, dotyczyło to głównie dokumentów z lat 1915-1916. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę akta Generalnego Gubernatorstwa przechowywane były w Archiwum w Lublinie, skąd w 1925 roku przekazano je do Archiwum Wojskowego w Warszawie. Na mocy polsko-austriackiego porozumienia archiwalnego z 1932 roku, akta znajdujące się w Wiedniu zostały zwrócone stronie polskiej. W 1939 roku akta te zostały wywiezione przez władze okupacyjne do Austrii, następnie do Czechosłowacji. Do Polski wróciły w 1950 roku i weszły w zasób Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Złożona historia zespołu wpłynęła na współczesny stan zachowania i dyslokację zasobu.

Materiały MGGL stanowią podstawę do omówienia funkcjonowania służb grobowniczych w latach 1915-1918 oraz rozpoznania rozmieszczenia mogił i cmentarzy wojennych. Należy jednak podkreślić, że dokumentacja ta jest niekompletna. Służby grobownicze nie były w stanie zinwentaryzować wszystkich miejsc pochówków, zwłaszcza z pierwszego okresu działań wojennych. Część mogił z 1914 roku uległa zatarciu już na początku 1915 roku, co potwierdzają dokumenty rosyjskie, jak i austro-węgierskie zestawienia, w których największa liczba identyfikacji dotyczy roku 1915. Zwraca uwagę brak materiałów dokumentujących proces ekshumacji rozproszonych mogił, co może wynikać z niekompletności zasobu oraz niedostępności wszystkich jednostek.

Najlepiej w materiałach archiwalnych reprezentowany jest okres międzywojenny. Dokumenty te przechowywane są w Archiwum Państwowym w Kielcach w zespole Urząd Wojewódzki Kielecki I, datowanym (1868) 1918-1939 (1949), dotyczącym administracji. W toku kwerendy przeanalizowałam 17 jednostek archiwalnych dotyczących spraw grobownictwa wojennego z lat 1917-1939. Najwcześniej datowane

dokumenty (1919-1922), dotyczą działalności Urzędu Opieki nad Grobami⁹. W omawianych teczkach znajdują się zapytania kierowane do władz poszczególnych gmin, dotyczące stanu zachowania oraz liczby cmentarzy wojennych zlokalizowanych na terenie danych jednostek administracyjnych. Obejmują one także dokumentację dotyczącą poszukiwań poległych, a także prośby przesyłane przez Dowództwo Okręgu Generalnego w Kielcach, któremu podlegał Urząd Opieki nad Grobami (dalej: UOnG) do starostów o wyszukiwanie i przesłanie dokumentów wytworzonych przez władze okupacyjne dotyczących grobów i cmentarzy wojennych. Kolejna partia dokumentów z tego okresu dotyczy lat 1922-1932, kiedy sprawami grobownictwa zajmowało się Ministerstwo Robót Publicznych. W ośmiu teczkach (21/100/0/13.10/15190; 21/100/0/13.10/15217; 21/100/0/13.10/15202; 21/100/0/13.10/15221; 21/100/0/13.10/15226; 21/100/0/13.10/15232; 21/100/0/13.10/15218), znajduje się korespondencja pomiędzy ministerstwem a wojewodą kieleckim, dotycząca remontów, ewidencjonowania oraz dewastacji cmentarzy. Wśród materiałów znajdują się także regulaminy i wytyczne dotyczące ekshumacji i przewozu zwłok na terenie Rzeczypospolitej. Szczególnie interesujące są protokoły z ekshumacji oraz kopie oryginalnych planów cmentarzy uzupełnione o kwatery, gdzie planowano przenieść szczątki z komasowanych cmentarzy. Do kopii planów załączono wykazy żołnierzy i jeńców poległych lub zmarłych przed 1 listopada 1918 roku na terenie Rzeczypospolitej. Materiał ten dotyczy pojedynczych obiektów, w powiecie kozienickim najwięcej dokumentacji odnosi się do cmentarza w Brzustowie, gdzie pochowani byli legionieści oraz cmentarza w Słowikach Nowych (Sieciechowie)¹⁰, na który miały zostać przeniesione szczątki z likwidowanych cmentarzy. Dotyczą one również spraw odszkodowań za grunty zajęte pod cmentarze przez władze cesarsko-królewskie. W aktach znajdują się również dokumenty delegacji w sprawach remontów, ekshumacji pojedynczych mogił oraz rewizji cmentarzy.

⁹ Urząd ten powołano w listopadzie 1919 roku, miał zajmować się dokładną ewidencją cmentarzy i grobów wojennych, zakładaniem kart grobów, informowaniem opinii publicznej o sprawach grobownictwa wojennego oraz propagowaniem idei opieki nad grobami. W zakres jego działań wchodziły także ekshumacje oraz kontrola prac remontowych prowadzonych na cmentarzach (sygn.21/100/0/13.10/15184;21/100/0/13.10/15225; 21/100/0/13.10/15187; 21/100/0/13.10/15185; 21/100/0/13.10/15180).

¹⁰ Według aktualnych spisów cmentarz lokalizowany jest w miejscowości Słowiki Nowe (pow. kozienicki), jednak leży on na gruntach wspólnoty gruntowej wsi Sieciechów (pow. kozienicki), które administracyjnie wchodzi w obręb miejscowości Sieciechów. Tak też cmentarz ten lokalizowany był przez służby grobownicze armii austro-węgierskiej, o czym świadczą m.in. archiwalne plany cmentarza opisane jako *cmentarz w Sieciechowie*. Pomyłka w lokalizacji cmentarza wynika z jego położenia na granicach miejscowości.

Częściowo zachowała się także korespondencja pomiędzy Ministerstwem Robót Publicznych a Ambasadą Niemiec. Są to głównie wykazy grobów i cmentarzy wojennych, na których pochowani są żołnierze armii niemieckiej, a także sprawy dotyczące złego stanu cmentarzy oraz poszukiwań grobów poległych. Pozostałe jednostki archiwalne dotyczą lat 1933-1939, kiedy sprawy grobownictwa weszły w zakres działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹¹. Wśród tych materiałów znajduje się korespondencja pomiędzy ministerstwem a ambasadą niemiecką, dotycząca uzupełnień w ewidencjach niemieckich oraz kart ewidencyjnych poszczególnych grobów. Szczególnie interesująca jest jednostka dotycząca ekshumacji, w której znajdują się sprawozdania z przeprowadzonych prac. Są to ogólne zestawienia kwartalne zawierające informacje o zlikwidowanych cmentarzach, liczbie przeniesionych szczątków oraz miejsc, gdzie szczątki zostały przeniesione, dotyczą one lat 1936-1939. Poruszane są także kwestie odszkodowań za grunty zajęte pod cmentarze oraz sprawy dotyczące remontów cmentarzy. Co ciekawe w aktach z tego okresu brak jest informacji o grobach i mogiłach znajdujących się poza wyznaczonymi cmentarzami.

Materiały z okresu międzywojennego dostarczają cennych informacji o działaniach podejmowanych w kwestii ewidencji, komasacji oraz porządkowania cmentarzy wojennych, oraz mogił porzucanych. Dokumenty w obrębie teczek są przemieszane, niejednokrotnie opis teczki nie zgadzał się z jej zawartością, tak jak w przypadku materiałów z lat 1915-1918 widoczne są braki w dokumentacji, z większości teczek wyjęte zostały fotografie.

Ostatnim z analizowanych materiałów były dokumenty z lat 50. i 80. XX wieku znajdujące się w Archiwum w Radomiu, są to zestawienia cmentarzy wojennych na terenie poszczególnych gmin. Dokumenty te dostarczają niewielu informacji na temat cmentarzy wojennych, widoczne w nich jest skupienie na grobach z okresu drugiej wojny światowej. Niemniej jednak w niektórych spisach wymieniane są cmentarze z lat 1914-1918, nie są one jednak opisane jako cmentarze wojenne i część z nich wg. dokumentów z lat 40. XX została zlikwidowana.

Przedstawione materiały archiwalne stanowią solidną bazę do badania grobownictwa wojennego na obszarze powiatu kozienickiego, jednak ich specyfika, kontekst powstania oraz historia zasobów wymaga krytycznego podejścia. Analiza materiałów rosyjskojęzycznych z zasobu APR oraz tych dostępnych online na

¹¹ Sygn.1/100/0/14/17474;21/100/0/14/17477;21/100/0/14/17479;21/100/0/14/17480.

gwar.mil.ru, wytworzonych przez cywilną administrację rosyjską oraz wojska rosyjskie, stwarza szereg trudności. Wiele z tych dokumentów pisana była odręcznie często niestarannie co utrudnia, a czasem uniemożliwia odczytanie treści. Odczytanie niektórych treści wymaga dużego nakładu pracy, jednocześnie nie gwarantując poprawności odczytu i tłumaczenia. Pod uwagę trzeba wziąć również subiektywność tych materiałów, głównie raportów i sprawozdań dotyczących przebiegu walk. Istnieje ryzyko selekcji informacji mających na celu przedstawienie działań z jak najlepszej strony lub pominięcie niewygodnych faktów. Konieczna jest konfrontacja tych danych z innymi kategoriami źródeł, w celu weryfikacji i uzyskania pełniejszego obrazu. Uwagę zwraca także specyfika używanej terminologii wojskowej i urzędniczej epoki, co może stanowić barierę w zrozumieniu niuansów. Dotyczy to także materiałów wytworzonych przez austro-węgierską administrację MGGL. Materiały te, choć kluczowe dla okresu 1915-1918 charakteryzują się znacznym rozproszeniem i niekompletnością. Braki w dokumentacji dotyczą szczegółowych akt odnoszących się do niektórych powiatów, w tym powiatu kozienickiego, co sugeruje, że część dokumentacji mogła zostać zniszczona lub znajduje się w jeszcze nieodkrytych zasobach. To ogranicza możliwość dogłębnej analizy lokalnych praktyk grobownictwa. Poważną luką jest brak materiałów dokumentujących proces ekshumacji pojedynczych mogił. Analiza materiałów z okresu międzywojennego również wykazuje pewne problemy. Dużym problemem są braki w teczках oraz niezgodność opisów teczek z ich zawartością, co prowadzi do czasochłonnej weryfikacji informacji. W dokumentach z lat 50. i 80. XX wieku widoczna jest koncentracja na pochówkach z okresu II wojny światowej, co prowadziło do marginalizacji i zapomnienia cmentarzy z okresu I wojny światowej. Ponadto widoczny jest brak spójnego opisywania cmentarzy, w przypadku tych z lat 1914-1918 nie używano określenia *wojenny*.

Ze względu na powyższe, analizując materiały archiwalne dokonywałam porównań z innymi źródłami w celu weryfikacji i uzupełniania danych. Kluczowe dla oceny wartości dokumentów było określenie kto, kiedy i w jakim celu sporządzał dany dokument, podejście to było szczególnie przydatne w procesie analizy dokumentów z okresu międzywojnia.

Podsumowując, zgromadzone źródła archiwalne są wartościowe i różnorodne, jednak ich pełne wykorzystanie wymagało świadomości ograniczeń wynikających, zarówno ze specyfiki treści, jak i złożonej historii ich archiwizacji.

Uzupełnieniem materiałów archiwalnych był zbiór map historycznych, swoim zasięgiem obejmujących obszar badań. Podstawową grupę stanowiły mapy pozyskane za pośrednictwem portalu MAPSTER, udostępniającego zdigitalizowane zbiory kartograficzne dla Polski i Europy Środkowej. Wykorzystałam 3 mapy o podobnym stopniu szczegółowości obrazujące badany obszar w latach 1914-1939:

- Karte des Westlichen Russlands (Mapa Rosji Zachodniej), arkusz J35, w skali 1:100 000, wydana w 1915, (Königlich Preußische Landesaufnahme);
- Mapa Szczegółowa Polski w skali 1:25 000 (godło XXV 11-G-Ж) wydana w 1926 roku
- Mapa Taktyczna Polski w skali 1:100 000 (godło Pas 42 Słup 33 – A42 B33) z 1937

Istotnym elementem zbioru są także mapy taktyczne z naniesionym rozmieszczeniem wojsk, sporządzone w trakcie walk o Twierdzę Dęblin w 1914 roku. Są to dwie mapy pozycji wojsk frontu północno-zachodniego z okresów 4–6 października oraz 10–15 października 1914 roku, sporządzone przez sztab armii rosyjskiej.

Całość zbioru kartograficznego cechuje zróżnicowanie pod względem skali, dokładności oraz celu opracowania. Materiały te stanowią podstawę do osadzenia relacji narracyjnych w ówczesnej przestrzeni geograficznej oraz rozpoznania zmian krajobrazu.

2.1.2. Publikacje z lat 1914-1939

Kolejnym wykorzystanym zbiorem źródeł były publikacje powstałe w czasie wojny oraz bezpośrednio po jej zakończeniu. Obejmuje on pamiętniki uczestników i obserwatorów walk, opracowania historyczne, a także książki pułkowe i oficjalne wydawnictwa wojskowe.

Do najważniejszych źródeł narracyjnych należą wspomnienia i relacje uczestników oraz obserwatorów przygotowywania Twierdzy do obrony, jak i samych walk. Były to:

- Pamiętnik spisany przez Eugeniusza Boguskiego pn. *Pod Dęblinem (Iwangorodem). Pamiętnik. Pisany co dnia każdego w czasie oblężenia i bombardowania Dęblina (Iwangorodu) przez Niemców i Austriaków*, Wysokie Koło 1914;
- Relacje mieszkańców Sieciechowa biorących udział w fortyfikowaniu przedpoła spisane i udostępnione przez Stefana Sieka.

- Fragmenty pamiętnika Jana Ragino z lat 1914-1921, żołnierza armii rosyjskiej, które przetłumaczył i udostępnił jego potomek Lech Aksiuczyc.
- Pamiętnik Jana Szuścika spisany w latach 1914-1918, żołnierza armii austro- węgierskiej, wydany w 1925 roku.
- Opisy i wrażenia z miast i wiosek ziemi radomskiej po najściu wojsk niemieckich i austriackich w październiku 1914 roku, wydane w 1914 roku
- Pamiętnik Dominika Ściskały pn. *Pamiętnik kapelana wojskowego 1914- 1918*, wydany w 1934 roku.
- Relacje mieszkańców wsi Ursynów i Marianów pow. kozienicki dotyczące walk toczonych w latach 1914, spisane przez regionalistę Kazimierza Mroza w latach 30. XX wieku.
- Wspomnienia Aleksieja von Schwartza wydane w 1922 roku w Moskwie
- Zbiór dokumentów Kazimierza Mroza znajdujący się w Archiwum Państwowym w Radomiu sygn., 58/1209/0. Obejmujący dokumenty osobiste oraz materiały upamiętniające jego działalność z lat 1918-1995.

Pierwszy spośród wymienionych zasób informacji pozostawił Eugeniusz Boguski. Urodził się on w Regowie Nowym pow. kozienicki w 1887 roku, tam też mieszkał przed wybuchem wojny. Z uwagi na swoje kalectwo¹² na czas walk o Twierdze Dęblin, ze względów bezpieczeństwa przeniósł się do budynku po klasztorze w Wysokim Kole, wówczas (i dziś) była to plebania parafii Regów, później przemianowanej na parafię Wysokie Koło. Tam też w dniach 7-30 października 1914 roku spisał swój pamiętnik, aktualnie znajdujący się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Jest to cenne źródło opisujące ówczesną atmosferę społeczną oraz nastroje żołnierzy walczących we wszystkich armiach. W 1914 roku budynki poklasztorne stały się miejscem schronienia dla lokalnej ludności, oprócz Boguskiego schroniła się tu jego gosposia, aptekarz z Gniewoszowa oraz właściciele pobliskich dworów. W trakcie walk o Iwangorod miejscowość Wysokie Koło była odbijana i zajmowana na zmianę przez armię niemiecką, później austro-węgierską oraz rosyjską. Żołnierze walczący w tych armiach odwiedzali Boguskiego, zarówno w celach towarzyskich (grali w karty) oraz rabunkowych. Przebieg każdej z tych wizyt autor opisał w pamiętniku. Do klasztoru przychodziła również miejscowa ludność, w trakcie tych wizyt mieszkańcy opisywali Boguskiemu, co się dzieje w okolicy, te relacje również znajdują się w pamiętniku.

¹² Miał problemy z kręgosłupem, był przykuty do łóżka.

Pamiętnik spisany jest odręcznie na 122 stronach brulionu w kratkę, na okładce i pierwszej karcie znajdują się rysunki wykonane przez autora, przedstawiające walczących i poległych żołnierzy, Twierdze Dęblin oraz kościół w Wysokim Kole.

Kolejnym pod względem chronologicznym zasobem informacji, są relacje mieszkańców Sieciechowa spisane przez regionalistę Stefana Sieka, umieszczone na stronie internetowej Izby Historycznej Sieciechów. Są to wspomnienia Antoniny Sepiotek, która pracowała przy umacnianiu przedpoła Twierdzy, nosząc worki z piaskiem do wzmocnienia wałów fortecznych. Siek spisał też relację Jana Karszni sieciechowanina walczącego w armii rosyjskiej. Walki pod Dęblinem z perspektywy żołnierza armii rosyjskiej opisał także Jan Ragino. Pamiętnik Jana został odnaleziony na Syberii przez jego potomka Lecha Aksiuczycza, który przetłumaczył fragmenty na język polski i przesłał do administratora strony internetowej twierdzadeblin.cal.24.pl. Według opisu były to luźne kartki zapisane ołówkiem. Relacja obejmuje lata 1914-1921, część dotycząca Dęblina obejmuje 1914 i 1915 rok. Autor opisał funkcjonowanie Twierdzy w trakcie walk: proces umacniania przedpoła, organizację zaplecza walk tj. punktów opatrunkowych, transporty rannych, a także krajobraz pobitewny. Jest to cenne źródło opisujące nastroje w armii rosyjskiej oraz lokalnej ludności. Dziesięć lat po wojnie swoje wspomnienia spisał i opublikował żołnierz armii austro-węgierskiej Jan Szuścik, opisuje walki w okolicach wsi Augustów oraz pobyt w niewoli rosyjskiej. Na kartach swoich wspomnień opisał pogrzeb poległych żołnierzy armii rosyjskiej w Puszczy Kozienickiej, co uwiecznił również w formie graficznej. Wielu informacji o stanie przedpoła Twierdzy dostarczają opisy Stanisława Mikułowskiego-Pomorskiego, Delegata Centralnej Komisji Obwodowej, który wizytował wioski ziemi radomskiej po zakończonych walkach w 1914 roku. W swoim raporcie opisał skale zniszczeń wsi m.in.: Występ, Sieciechów, Opactwo, Wolę Klasztorną, Oleksów, Zalesie. Zawarł on też informacje o grzebaniu ciał poległych w okopach w pobliżu wsi Kociołek. Opis działań zbrojnych i ich konsekwencje z punktu widzenia kapelana wojskowego opisał ksiądz Dominik Ścisła. W Twierdzy Dęblin znalazł się już po zakończonych walkach 6 grudnia 1915 roku, w swoich wspomnieniach wydanych w 1934 roku, skupia się na sprawach religijnych, opisuje krajobraz przedpoła po bitwie w 1915 roku. Dużo miejsca poświęca opisom pojedynczych grobów oraz ekshumacjom. Uzupełnieniem są informacje zawarte w zbiorze Kazimierza Mroza, regionalisty, znajdującym się w APR, datowanym na lata 1918-1995. Dokumenty obejmują rękopisy Mroza dotyczące historii Puszczy Kozienickiej oraz monografii poszczególnych wiosek. Autor bazował na relacjach mieszkańców oraz własnych

obserwacjach. Te pierwsze dostarczają informacji o wydarzeniach z lat 1914-1915, w tej drugiej kategorii autor opisał własne obserwacje, w których zawarł opisy cmentarzy wojennych.

Kluczowym źródłem narracyjnym do badań działań wojennych w rejonie Iwangorodu są wspomnienia Aleksieja von Schwartza, w których opisuje m.in. proces umacniania Twierdzy, walki toczone w rejonie w latach 1914-1915. Autor nie ogranicza się do opisu wydarzeń, ale poddaje także krytyce własne działania. Wspomnienia zawierają opisy aspektów technicznych obrony, odnosząc się do lokalnych warunków topograficznych oraz możliwości obronnych Twierdzy.

Odrębną grupą w materiałach z lat 1914-1939 są księgi pułkowe. Stanowią one specyficzną kategorię źródeł historycznych związanych z funkcjonowaniem jednostek wojskowych. Są dokumentami o charakterze kronikarskim, prowadzonymi w celu dokumentowania działalności pułku, jego struktury organizacyjnej, działań bojowych oraz życia codziennego żołnierzy. Jako źródło księgi pułkowe pozwalają na rekonstrukcje przebiegu działań militarnych z perspektywy konkretnej jednostki. Dostarczają informacji szczegółowych, często niezawartych w dokumentach sztabowych czy opracowaniach ogólnych. W pracy korzystałam z następujących pozycji:

- Das 2. Thüring. Infanterie-Regiment Nr. 32 (1928);
- Geschichte des 3. Ostpreußischen Feldartillerie-Regiments Nr. 79 (1921);
- Das Königl. preuß. Feldartillerie-Regiment Nr. 72 Hochmeister im Weltkriege 1914-1918 (1932);
- Das Garde-Reserve-Infanterie-Regiment Nr. 64 im Weltkriege (1925).

Uzupełnieniem były publikacje ogólne: Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914 – 1918 oraz Der Weltkrieg 1914 bis 1918.

Informacje zawarte w źródłach typu kroniki, pamiętniki czy notatki prywatne obarczone są dużym stopniem subiektywności, stronniczości czy wybiórczości, wymagają one znacznie większej krytyki niż wspomniane wyżej źródła urzędowe. Zatem uzyskane z nich informacje obciążone są interpretacją autora w zależności od jego wiedzy, strony konfliktu po której się znajdował czy systemu wartości przez niego reprezentowanego (Topolski, 1998). W przypadku tego typu źródeł odróżnia się dwa rodzaje krytyki źródeł: krytykę zewnętrzną i wewnętrzną. W pierwszej kolejności należy ustalić czas i miejsce powstania, autora oraz ewentualne uzupełnienia. W ten sposób dokonujemy sprawdzenia autentyczności źródła poprzez przypisanie go do miejsca, czasu

i autora (Topolski, 1998: 47). Następnie należy dokonać krytyki wewnętrznej, czyli *rozbioru* treści źródła, której celem jest wyłuskanie z tekstu informacji o indywidualnych faktach, czyli eliminacja z tekstu retoryki i interpretacji autora (Topolski, 1998: 52).

Zgromadzone i poddane analizie materiały historyczne charakteryzują się wysokim stopniem zróżnicowania, co pozwoliło na wieloaspektowe ujęcie problematyki grobownictwa wojennego oraz działań militarnych na obszarze powiatu kozienickiego. Krytyczne zestawienie materiałów rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich oraz polskich umożliwiło określenie dynamiki walk, ale przede wszystkim pozwoliło prześledzić proces opieki nad grobami wojennymi na przestrzeni ponad 100 lat.

2.2. Źródła archeologiczne

Baza źródeł archeologicznych niniejszej pracy opiera się na współczesnym, wieloaspektowym rozumieniu źródła archeologicznego, które wykracza poza tradycyjne pojmowanie artefaktów jako statycznych obiektów materialnych. Zakłada ono, że kultura materialna posiada warstwę znaczeniową, którą należy *czytać* jako struktury. Obejmuje ona zróżnicowane materiały, które zgodnie ze współczesnym podejściem metodologicznym traktuję jako nośniki informacji o procesach związanych z funkcjonowaniem krajobrazu Wielkiej Wojny.

2.2.1. Dane teledetekcyjne

Zasoby danych teledetekcyjnych tj. zdjęcia lotnicze, dane pozyskane z lotniczego skanowania laserowego oraz z badań geofizycznych stanowiły w moich badaniach bardzo ważne źródło archeologiczne. Pierwsze to zdjęcia lotnicze z 1945 roku, wykonane przez Luftwaffe (znajdujące się w Narodowym Archiwum Stanów Zjednoczonych, ang. National Archives and Records Administration, dalej: NARA) oraz fotografie z 1959 roku (udostępniane przez Państwowy Zasób Geodezyjny i Kartograficzny).

W zasobie NARA odnalazłam w sumie 18 fotografii lotniczych z 1945 roku dla badanego obszaru. Przedstawiają one wschodnią część obszaru pola bitwy w rejonie Góry Puławskiej i Wysokiego Koła. Zdjęcia w lewym górnym rogu posiadają widoczne elementy ramki, z której można odczytać numer lotu i zdjęcia, oraz ogniskową. W lewym dolnym rogu odfotografowany jest zegar wskazujący moment ekspozycji (Różycki, 2010). Wszystkie fotografie zostały wykonane podczas lotu nr 10002 i oznaczone są numerami 46; 147; 173; 183-192; 219-223, ogniskowa $f=75$ wskazuje, iż zostały wykonane kamerą Reihenbildner 75/30 (Różycki, 2010). Są to czarno-białe

pionowe zdjęcia bardzo dobrej jakości, brak jest na nich mgiełki atmosferycznej oraz chmur, które mogłyby utrudniać interpretację.

Kolejny zbiór analizowanych zdjęć lotniczych to fotografie wykonane w roku 1959 w celu sporządzenia szczegółowej mapy topograficznej Polski (Kostrzewa, 2023). Stanowią one zbiór 41 czarno-białych pionowych fotografii o rozdzielczości 2400 dpi, wykonanych z wysokości 120-150 metrów. Czytelne na nich są obiekty o zachowanych formach terenowych oraz wyróżniki glebowe i roślinne. Uzupełnieniem zbioru fotografii są zdjęcia obszaru Wysokiego Koła z lat 1973-2018. Zdjęcie z 1973 roku zostało wykonane 11 sierpnia z wysokości 900 metrów, z uwagi na wysokość lotu zdjęcie pokrywa duży obszar, jednak wpływa to na czytelność szczegółów na tym zobrazowaniu. Kolejne pozyskane zdjęcia dla tego obszaru wykonane zostały w 1997, 2006 oraz 2018 roku, są to fotografie barwne jednak ze względu na ucięte ramki fotografii niemożliwe jest odczytanie szczegółów.

Kolejnym zasobem danych teledetekcyjnych są zobrazowania numerycznego modelu terenu pozyskane w wyniku obróbki chmur punktów. Klasyfikacji podlegały dwa zbiory danych. Pierwszy zbiór to dane pozyskane na potrzeby programu Informatyczny System Ochrony Kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami (dalej: ISOK) (Maślanka, Węzyk, 2015) i udostępniane w postaci warstw z analizą cieniowania i hipsometrią. Na badanym obszarze chmura punktów została zarejestrowana w Standardzie I, gdzie podstawowa gęstość wynosi 4 punkty/m², generuje to średnią odległość punktów równą 0,5 m. Jest to norma zapewniająca precyzyjne odwzorowanie form antropogenicznych (Kiarszys, Banaszek, 2023). Pliki z chmurami punktów zapisane są w układzie współrzędnych PL-1992, dane LAS udostępniane przez GUGiK sklasyfikowane zostały w następujący sposób:

- 1.punkty przetwarzalne, ale niesklasyfikowane
2. grunt
3. niska roślinność w zakresie 0-0.40m
- 4.średnia roślinność w zakresie 0.40-2m
5. wysoka roślinność w zakresie powyżej 2.00 m
6. budynki, obiekty inżynierskie
7. błędy pomiarowe (szum).
- 8.obszar wód (Kiarszys, Szalast, 2014: 270)

Drugi zbiór danych to chmury punktów uzyskane podczas nalołów niskopułapowych wykonanych przez Marcina Maciejewskiego z IA UMCS w kwietniu 2023 roku dla wybranych obszarów.

Powyższe źródła były podstawą identyfikacji reliktyw fortifikacji polowych, w tym systemów okopów, stanowisk strzeleckich, artyleryjskich oraz infrastruktury militarnej, reprezentującej organizację przestrzenną pola bitwy. Ich analiza umożliwia rekonstrukcję topografii działań wojennych, określenie strategii wykorzystanie terenu oraz identyfikację układu przestrzennego pozycji bojowych.

Drugą kategorią źródeł archeologicznych były przedmioty pozyskane w trakcie badań powierzchniowych z użyciem detektora metali. Były to głównie militaria: łuski, pociski, fragmenty szrapneli, bagnety. Elementy oporządzenia: klamry, guziki, manierki oraz elementy infrastruktury: drut kolczasty. W sumie zlokalizowaliśmy 44 przedmioty(!) w tym 18 łusek, 16 z nich datowane jest na okres Wielkiej Wojny, dwa pozostałe egzemplarze pochodzą z lat 1937 i 1938. Unikatowe przedmioty odkryte w trakcie badań to bagnet rosyjski wz.1891 oraz fragment menażki niemieckiej. Pozostałe znaleziska to fragmenty drutu kolczastego, pojedyncze guziki bieliżniane oraz plomby towarowe. W kontekście grobownictwa wojennego najważniejszym źródłem były mogiły i cmentarze wojenne.

Na podstawie przeprowadzonych badań doszłam do wniosku, że dane teledetekcyjne, potraktowane przeze mnie jako źródła archeologiczne, cechują się największą wiarygodnością w zakresie lokalizacji przestrzennej wydarzeń na tle innych analizowanych przeze mnie danych. Wiązałam je między innymi z relacjami zawartymi w pamiętnikach i wspomnieniach.

Połączenie źródeł historycznych i archeologicznych pozwoliło na powiązanie wniosków z analizy tekstu i z analizy przestrzeni, co było kluczowe dla rozpoznania i charakterystyki pola bitwy pod Iwangorodem oraz określenia skali przemian tego krajobrazu.

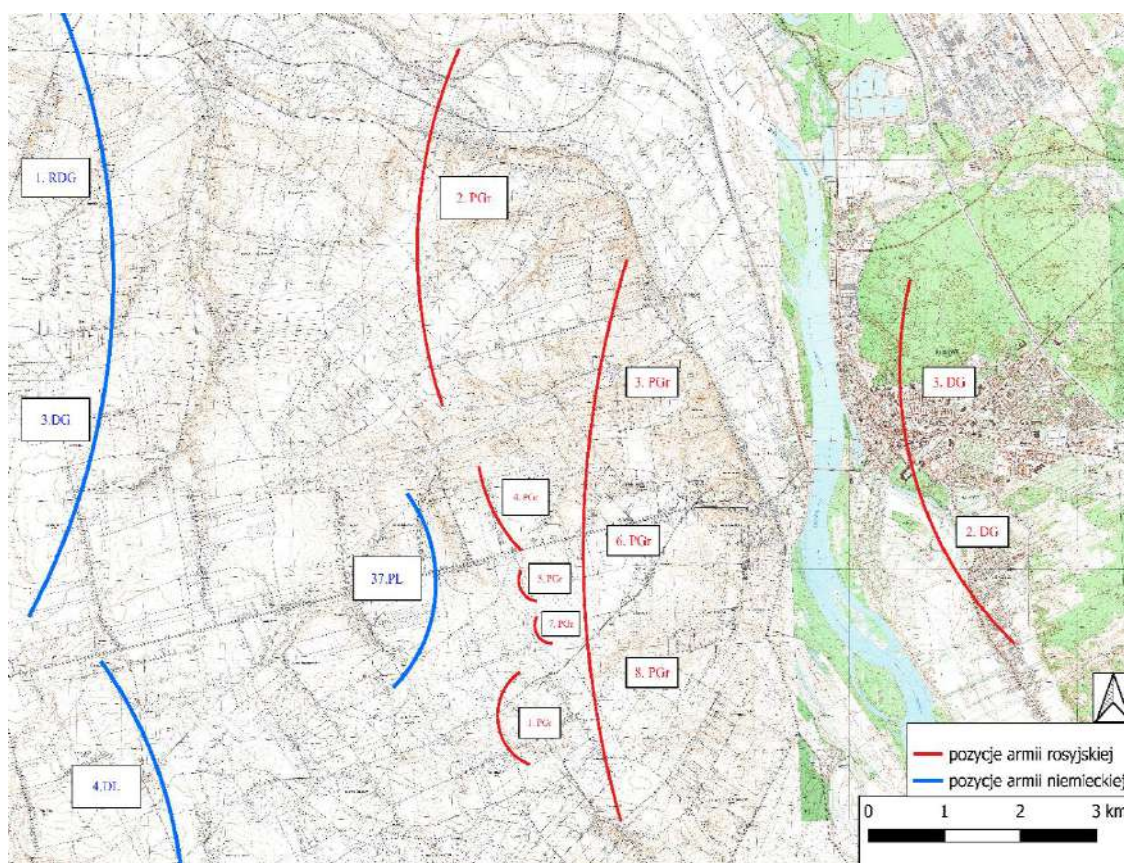
3. Charakterystyka przebiegu działań wojennych na terenie Puszczy Kozienickiej w latach 1914-1915 i ich następstw 1914-1944

3.1. Przebieg działań wojennych

Bezpośrednią konsekwencją niepowodzenia pierwotnych planów strategicznych Imperium Rosyjskiego oraz Państw Centralnych były wydarzenia, które miały miejsce w rejonie środkowej Wisły jesienią 1914 roku (Nielipowicz, 2015: 29). Klęska armii niemieckiej pod Marną (5-9 września 1914 roku) niweczyła szybki plan pokonania Francji, a tym samym uniemożliwiła realizację dalszych planów niemieckich. Plany sztabów armii niemieckiej i austro-węgierskiej zakładały, że błyskawiczne zwycięstwo na zachodzie, umożliwi odparcie ataku armii rosyjskiej na Górny Śląsk (Chwalba, 2014). Plany rosyjskie przewidywały uderzenie przez Prusy Wschodnie i Królestwo Polskie. Po rozbiciu armii rosyjskiej w bitwie nad Jeziorami Mazurskimi oraz skoncentrowaniu głównych sił w Galicji, państwa centralne znalazły się w sytuacji sprzyjającej natarciu na Królestwo Polskie (Neiberg, 2010: 37). W tej sytuacji armia Imperium Rosyjskiego rozpoczęła przegrupowanie wojsk w celu utworzenia 4. Armii w rejonie Iwangorodu. Był to ważny węzeł komunikacyjny oraz zabezpieczenie dla wojsk walczących na froncie. Pod koniec września 1914 roku nad środkową Wisłą skoncentrowano trzy armie rosyjskie (4. Armia, 5. Armia, 9. Armia) oraz jedną niemiecką (9. Armia) i jedną austro-węgierską (1. Armia). Celem państw centralnych było uderzenie na Warszawę i Iwangorod, zajęcie Twierdzy i opanowanie linii Wisły aż po Warszawę. Ten ruch miał prowadzić do okrążenia i zdobycia stolicy Królestwa Polskiego, co wzmacniałoby niemiecką przewagę strategiczną. Wobec zagrożenia lewego skrzydła Paul von Hindenburg zrezygnował z natarcia na Dęblin i skoncentrował główne siły na odcinku warszawskim (Rypulak, 2014: 25). W efekcie na kierunku Puławy – Dęblin - Kozienice uderzała osamotniona armia austro-węgierska pod dowództwem Viktora Dankla. Największymi starciami na charakteryzowanym tu odcinku frontu były: bitwa pod Puławami w dniach (26- 29 września)9- 11 października, pierwsza bitwa dęblińska-przyczółek pod Kozienicami w dniach (27 września-8 października)10-21 października 1914 oraz druga bitwa dęblińska w dniach (9-13 października)22-26 października 1914 roku.

3.1.1. Początek walk pod Iwangorodem - bitwa na przyczółku puławskim

Oddziały 9. Armii niemieckiej podeszły pod Iwangorod (26 września) 9 października 1914 roku. Rezerwowy Korpus Gwardii osiągnął Zwolen, na południe od niego znajdował się Korpus Landwehry Remusa von Woyscha (Rypulak, 2014: 23). Przedmoście puławskie zostało zajęte i umocnione przez oddziały 1. Dywizji Grenadierów¹³. Fortyfikacje obronne znajdowały się w odległości około 1,5 km od mostu na Wiśle, w miejscowości Góra Puławska obejmowały dwie reduty oraz 6 kilometrów okopów (Rypulak, 2014: 25). Po zabezpieczeniu przedmościa przez grenadierów, pozycję pod Pachnowolą oraz Boguszówką zajęły: 2. Rostowski Pułk Grenadierów i 5. Kijowski Pułk Grenadierów (Rypulak, 2014: 26). Nocą doszło do potyczki w rejonie wsi Sosnów pomiędzy grenadierami¹⁴, a 37. Pułkiem Landwehry.

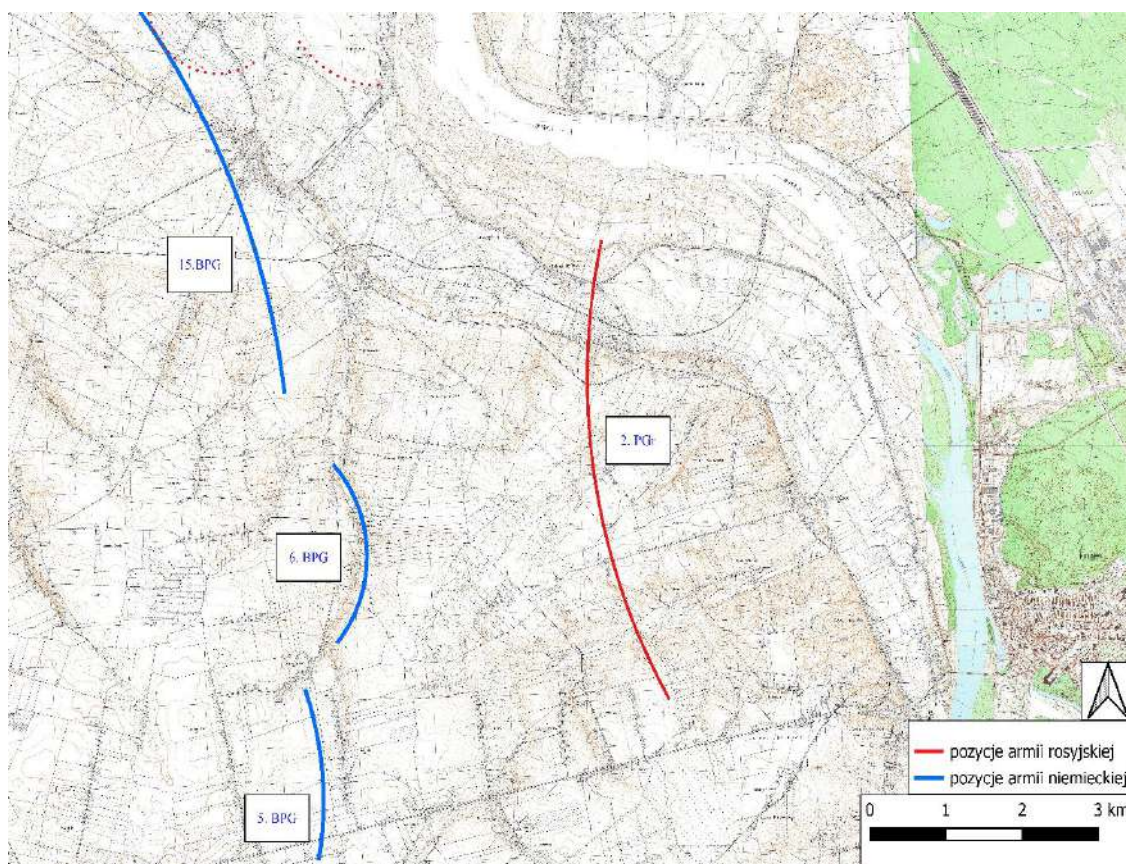


Rycina 1. Mapa przedstawiająca rozmieszczenie oddziałów pod Puławami (Nową Aleksandrią) w dniach 9-10 października 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.

¹³ 3. Pernowski Pułk Grenadierów, 4. Nieświeżański Pułk grenadierów, 4. i 5. baterie artylerii z Grenadierskiej Brygady Altylerii, 1. baterie z Grenadierskiego Dywizjonu Moździerzy.

¹⁴ 5. Kijowski Pułk Grenadierów, 4. Nieświeżański Pułk Grenadierów, 1. Jekaterynosławski Pułk Grenadierów, 7. Samogidzki Pułk Grenadierów.

W nocy z (27 września)10 października, doszło do pierwszego starcia z oddziałami niemieckimi, w efekcie oddziały rosyjskie zajęły Sosnów i Opatkowice, równocześnie w rejonie Kozienic i Dębina przeprawy rozpoczęły kolejne rosyjskie pułki. Ten ruch zmusił dowództwo niemieckie do przerzucenia 72. Brygady Piechoty w rejon przeprawy pod Pawłowicami, aby nie dopuścić do zajęcia przyczółku pod Kozienicami przez oddziały rosyjskie. Manewr ten skończył się niepowodzeniem. Tymczasem na odcinku *puławskim*, toczono boje spotkaniowe w okolicach Boguszkówki i Pachnowoli oraz w lesie pod Kochanowem (Rypulak, 2014: 29). Po ciężkich walkach 5. Kijowski Pułk Grenadierów. zajął Kochanów, gdzie znalazł się pod krzyżowym ogniem oddziałów niemieckich skoncentrowanych w rejonie Ignacowa i Kuroszowa.



Rycina 2. Rozmieszczenie oddziałów pod Wysokim Kołem w dniu 10 października 1914. Opracowanie A. Bachanek.

Z odsieczą ruszył 7. Samogidzki Pułk Gwardii wraz z baterią artylerii, która rozlokowała się w rejonie Sosnowa. Jednak pod naciskiem oddziałów niemieckich 5. Kijowski Pułk Grenadierów zmuszony był wycofać się z zajmowanych pozycji (№527, О крепостях). Oddziały niemieckie rozpoczęły natarcie na całej linii obrony rosyjskiej, 5. Brygada Piechoty Gwardii atakowała Smogorzów, zaś 6. Brygada Piechoty ruszyła na Kajetanów, w tym samym czasie artyleria niemiecka prowadziła intensywny

ostrzał przeprawy pontonowej pod Puławami, którą wkrótce uszkodziła, do walki dołączył 5. Pułk Grenadierów Gwardii. W tej sytuacji, pomimo silnego oporu strony przeciwnej, oddziały armii rosyjskiej rozpoczęły odwrót. Wojska armii niemieckiej zajęły pozycje w okolicach Klikawy, Kajetanowa i Bronowic. Na północnym odcinku frontu puławskiego, oddziały armii rosyjskiej stawiały opór niemieckiej 15. Rezerwowej Gwardii Piechoty na linii Wysokie Koło-Boguszówka-Gniewoszów. Oddział armii niemieckiej przerwał linie obrony na wysokości Wysokiego Koła, po czym dotarł do pobliskich Opatkowic, gdzie połączył się ze Szkolnym Pułkiem Piechoty z 6. Brygady Piechoty Gwardii, która zajmowała pozycje na zachód od Bronowic. Odwrót oddziałów rosyjskich był tak gwałtowny, że pod Wysokim Kołem oddziały niemieckie przejęły dwie baterie artylerii, których oddziały rosyjskie nie zdołały ponownie odbić. Pomimo ogromnych strat poniesionych przez oddziały armii rosyjskiej, przyczółka pod Puławami nie udało się utrzymać.

3.1.2. Koszmar żołnierskiej codzienności – pierwsza i druga bitwa dęblińska

Tymczasem pod Kozienicami na odcinku pomiędzy wsiami Wólka Tyrzyńska i Staszów, zacięte walki w deszczu i błocie toczyły 72. Brygada Piechoty armii niemieckiej z 21. Dywizją Piechoty oraz III Korpusem Kaukaskim armii rosyjskiej. Ponieważ walki, które trwały od (27 września)¹⁰ października nie przynosiły rozstrzygnięcia, strony walczące w celu wypracowania przewagi, kierowały na przyczółek kozienicki nowe oddziały. Strona rosyjska przeprawiła przez Wisłę XVII Korpus w celu złuzowania III Korpusu Kaukaskiego, natomiast dowódca 9. Armii niemieckiej, Paul von Hindenburg, wydał rozkaz całkowitej likwidacji przyczółka (Rypulak, 2014: 33). W dniach (29-30 września)¹¹-12 października 1914 roku w trybie alarmowym przez Zwoleń i Policzne w kierunku Kozienic przemarsz rozpoczęła 43. Brygada Piechoty. Z Rezerwowego Korpusu Gwardii dowodzonej przez Maxa von Gallwitza, wydzielono 15. Rezerwowy Korpus Gwardii, który przez Zawadę kierować się miał w kierunku Brzeźnicy. Dodatkowo jako wsparcie, na przyczółek skierowano 3. Dywizję Gwardii, która dopiero co skończyła walki pod Puławami. Równocześnie Rosjanie sukcesywnie przerzucali na przyczółek coraz to nowe siły.

Od świtu (29 września)¹² października 1914 roku osamotniona 72. Brygada Piechoty toczyła walki z czterema dywizjami armii rosyjskiej (3., 21., 35. i 52.) (Zając, 2017: 4). Oddział armii niemieckiej znalazł się w trudnej sytuacji, gdy wojska armii

rosyjskiej odrzuciły lewe skrzydło 72. Brygady Piechoty od Wólki Tyrzyńskiej do Dąbrówki i zaszły nieprzyjaciela od tyłu (Nielipowicz, 2014: 43). Z odsieczą pojawiła się 15. Rezerwowa Brygada Piechoty Gwardii - we wsi Słowiki Nowe oraz 3. Dywizja Gwardii - na rubieży wsi Leśna Rzeka. Armia rosyjska, siłami 35. Dywizji Piechoty rozpoczęła atak na Dąbrówkę i Janików oraz Wójtostwo i Przewóz, natomiast na wschodnim odcinku przyczółku oddziały armii rosyjskiej nacierały na Mozolice Duże, Słowiki i Słowiki Nowe, tym samym dokonując obejścia oddziałów armii niemieckiej w okolicach Staszowa (Rypulak, 2014: 34). Pozycje na linii brzeg Wisły - Wójtostwo - Wymysłów zajęła 43. Brygada Piechoty armii niemieckiej, skąd o godzinie 20:00 przeprowadziła atak na przeprawę wiślaną pod Pawłowicami, bronioną przez 35. Dywizję Piechoty. Centralny odcinek przyczółka broniony przez 83. Samurski Pułk Piechoty i 84. Szyrwański Pułk Piechoty znajdował się w okolicach Samowdzia. W wyniku nacisku niemieckiego oddziały rosyjskie wycofały się na pozycje na wale Wiślanym. Ponownie Samowdzie odbił 139. Moroszański Pułk Piechoty, wypełniając lukę pomiędzy oddziałami III Korpusu Kaukaskiego i XVII Korpusu. Armia niemiecka nie dysponowała na tym odcinku odpowiednimi punktami obserwacyjnymi, co znacząco ułatwiało obronę oddziałom rosyjskim, ponieważ niecelny ostrzał artyleryjski nie stanowił dla nich zagrożenia. O zaciętych walkach świadczą straty ponoszone przez oddziały, niektóre z nich straciły ponad połowę swojego stanu osobowego. Przyczółek rozciągał się na długości 15 km i na głębokości około 6 km, od Wymysłowa po Słowiki Nowe. Okoliczne miejscowości były ciągle zajmowane i odbijane przez obie walczące strony. Aby zdobyć przyczółek, dowódca Rezerwowego Korpusu Gwardii armii niemieckiej zdecydował skierować do walki ostatnią rezerwę: dwa bataliony Pułku Fizylierów Gwardii. Pomimo tego, Rosjanie w kolejnym ataku zdobyli Słowiki Stare, tylko Słowiki Nowe zostały odbite przez kontratakującą 11. kompanię Fizylierów Gwardii.

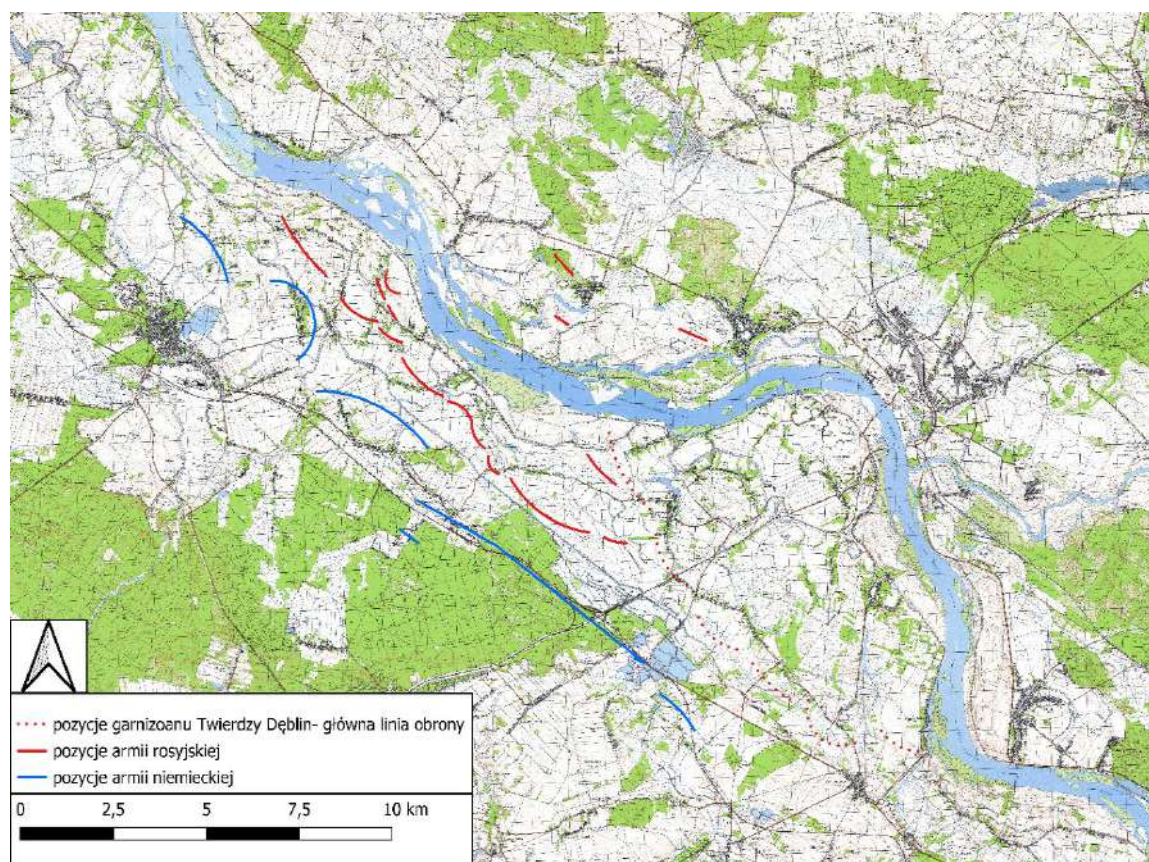
Zacięte walki w ulewnym deszczu nie rozstrzygnęły sytuacji na przyczółku kozienickim. Rosjanie utrzymali pozycje i szykowali się do kolejnych ataków. Jednak straty przez nich poniesione były ogromne. Pułk liczący wyjściowo szesnaście kompanii został zredukowany do sześciu kompanii. Sztab armii niemieckiej zdecydował o wysłaniu kolejnych jednostek w ten rejon. Były to 5. Dywizja Piechoty Obrony Krajowej oraz XI Korpus. W efekcie walk (29 września) 12 października 1914 roku, obie strony poniosły ciężkie straty. Dla przykładu, w 1. Rezerwowej Dywizji Gwardii zostało trzystu żołnierzy zdolnych do walki, w 93. Rezerwowym Pułku Piechoty z jedenastu kompanii pozostało sześć (!), w 72. Brygadzie - 83 żołnierzy zabitych, 321 rannych, a 422 zaginęło bez

wieści. Okoliczne domy wypełnione były rannymi. Rezerw ludzkich już wówczas nie było.

W związku z sytuacją na froncie (30 września) 13 października 1914 roku, w Chełmie zwołane zostało posiedzenie Stawki, dowództwo zdecydowało o poszerzeniu przyczółku. W tym celu XVII Korpus miał zająć rubież Stanisławice - Śmietanki, III Korpus Kaukaski otrzymał rozkaz zdobycia pozycji pod Słowikami i Brzeźnicą, a następnie miał kierować się w głąb lasu kozienickiego, aż do Ponikwy i Garbatki Letnisko, natomiast korpusy XVI i grenadierzy mieli pozorować ataki w celu zaangażowania sił przeciwnika. Tymczasem Hindenburg rozkazał oddziałom niemieckim, aby z nastaniem świtu rozpoczęły natarcie wszystkimi siłami na pozycje przeciwnika. Celem było zmuszenie oddziałów rosyjskich do wycofania się na linię Wisły. Rezerwowy Korpus Gwardii miał zaatakować przeprawiających się pod Dęblinem żołnierzy armii rosyjskiej. Przeciwny temu planowi był dowódca 43. Brygady Piechoty Walter von Hülsen. Uważał on, że atak przez zalany wodą bagnisty teren, skazany jest na niepowodzenie. Sztab uznał jego argumentację i zgodził się ograniczyć działania tylko do ostrzału pozycji przeciwnika. W związku z tym Gallwitz zdecydował się rozszerzyć front: 15. Rezerwowa Brygada Piechoty miała zająć pozycje od Słowików Nowych aż pod Dęblin; 1. Rezerwowa Brygada Piechoty Gwardii i 6. Brygada Piechoty Gwardii miały zająć odcinek na lewo od Psar, 72. Brygada Piechoty (Rypulak, 2014: 36) miała zająć odcinek na lewo od drogi Janików-Wólka; natomiast 43. Brygada Piechoty miała umocnić się na linii Wólka Tyrzyńska-Wymysłów. Od Gniewoszowa po Bąkowiec pozycje zajmowała 1. Rezerwowa Brygada Piechoty Gwardii, na pozostałym froncie liczącym 18 km, od Bąkowca do Wymysłowa, działały trzy brygady.

Około południa na przyczółku pojawił się Piotr Piotrowicz Jakowlew, który przejął dowodzenie III Korpusem Kaukaskim (dowodził też XVII Korpusem). W tym czasie 21. Apszeroński Pułk Piechoty został zatrzymany pod Brzeźnicą. Na pomoc dowództwo armii rosyjskiej skierowało 82. Dagestański Pułk Piechoty, który pod silnym ogniem przeciwnika wycofał się na wał Wiślany pod Mozolicami. Oddziały atakujące Słowiki Nowe poniosły znaczne straty (Zajac, 2014: 5). Dla przykładu w 208. Pułku Loryjski stracił 229 żołnierzy, a rannych zostało 5 oficerów i 391 żołnierzy. Jeszcze gorzej sytuacja wyglądała w 83. Samurskim Pułku Piechoty, w którym zdolnych do walki pozostało zaledwie 23 oficerów i 1000 żołnierzy. W obliczu tak dużych strat Jakowlew zarządził nocny odwrót na prawy brzeg Wisły. Dowódca 4. Armii Aleksiej Evert pozbawił Jakowlewa dowodzenia. Odwrót odwołano, a oddziały wróciły

na przyczółek (Zajac, 2014: 5). Dowódca 4. Armii rosyjskiej, Aleksiej Ewert (1)14 października 1914 roku, rozkazał kontynuację walk oraz rozszerzenie przyczółku.



Rycina 3. Rozmieszczenie oddziałów na przyczółku kozienickim w dniach 14-19. 1914 roku.
Opracowanie A. Bachanek.

W tym celu utworzył dwa odcinki dowodzenia. Pierwszy z nich był dowodzony przez Jakowlewa (35. Dywizja Piechoty i po jednej brygadzie z 3., 21., i 61. Dywizji). Drugi był dowodzony przez Irmana (52. Dywizja Piechoty i po jednej brygadzie z 3., i 21. Dywizji), 35. Dywizja Piechoty miała atakować odcinek Wymysłów-Wójtostwo, 2. Brygada z 3. Dywizji Piechoty na Wólkę Tyrzyńską, 2. Brygada z 21. Dywizji Piechoty na Staszów, 1. Brygada z 52. Dywizji Piechoty na Brzeźnicę, 1. Brygada z 21. Dywizji Piechoty na Słowiki Nowe (Rypulak, 2014: 35).

Wojska armii rosyjskiej rozpoczęły natarcie o godzinie 14:00, godzinę później otworzyły silny ogień artyleryjski w kierunku Janikowa. Tego dnia oddziały armii niemieckiej obroniły zajmowane pozycje, 206. Salański Pułk Piechoty armii rosyjskiej z powodu błotnistego terenu i silnego ostrzału strony przeciwnej, nie zdołał zdobyć Brzeźnicy. Odległość od pozycji niemieckich wynosiła na tym odcinku walk około 1000 m. Nacierająca w kierunku Słowików Nowych 1. Brygada z 21. Dywizji Piechoty armii rosyjskiej również nie osiągnęła zakładanego celu. Wojska armii niemieckiej prowadziły

silny ostrzał artyleryjski lewego odcinka pozycji (Opactwa, fortu VI w Nagórniku i fortu V w Borku). Był on broniony przez oddziały garnizonu Twierdzy Dęblin armii rosyjskiej, dowodzone przez Aleksieja von Schwarza. Około południa wojska armii niemieckiej rozpoczęły natarcie na pozycje pod Oleksowem i Sławczynem. Atakowały kilkakrotnie, lecz bez powodzenia. Wieczorem dowódca Twierdzy Dęblin postanowił przeprowadzić uderzenie na niemieckie pozycje, w celu odciążenia III i XVIII korpusów. Szturm miał miejsce wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do Bąkowca (Rypulak, 2014: 43). O godzinie 20:00 wojska armii rosyjskiej rozwinęły atak na pozycje znajdujące się przy skrzyżowaniu torów kolejowych z drogą Kozienice - Gniewoszów. Żołnierze nacierali wzdłuż nasypu kolejowego. Około 200 metrów od niemieckich okopów zostali oświetleni reflektorami i znaleźli się pod silnym ostrzałem karabinów i artylerii wojsk armii niemieckiej. Pomimo oporu, przedarli się do lasu, gdzie doszło do walk bezpośrednich. Działania na przyczółku wznowiono kolejnego dnia, 15. Rezerwowa Brygada Piechoty z trudem odpierała ataki, na pomoc Gallwitzowi przydzielono 72. i 44. Brygady Piechoty oraz pięć batalionów Piechoty Obrony Krajowej. Wojska rosyjskie pomimo dużych strat nie opanowały wsi Słowiki Nowe oraz Wólki Tyrzyńskiej.



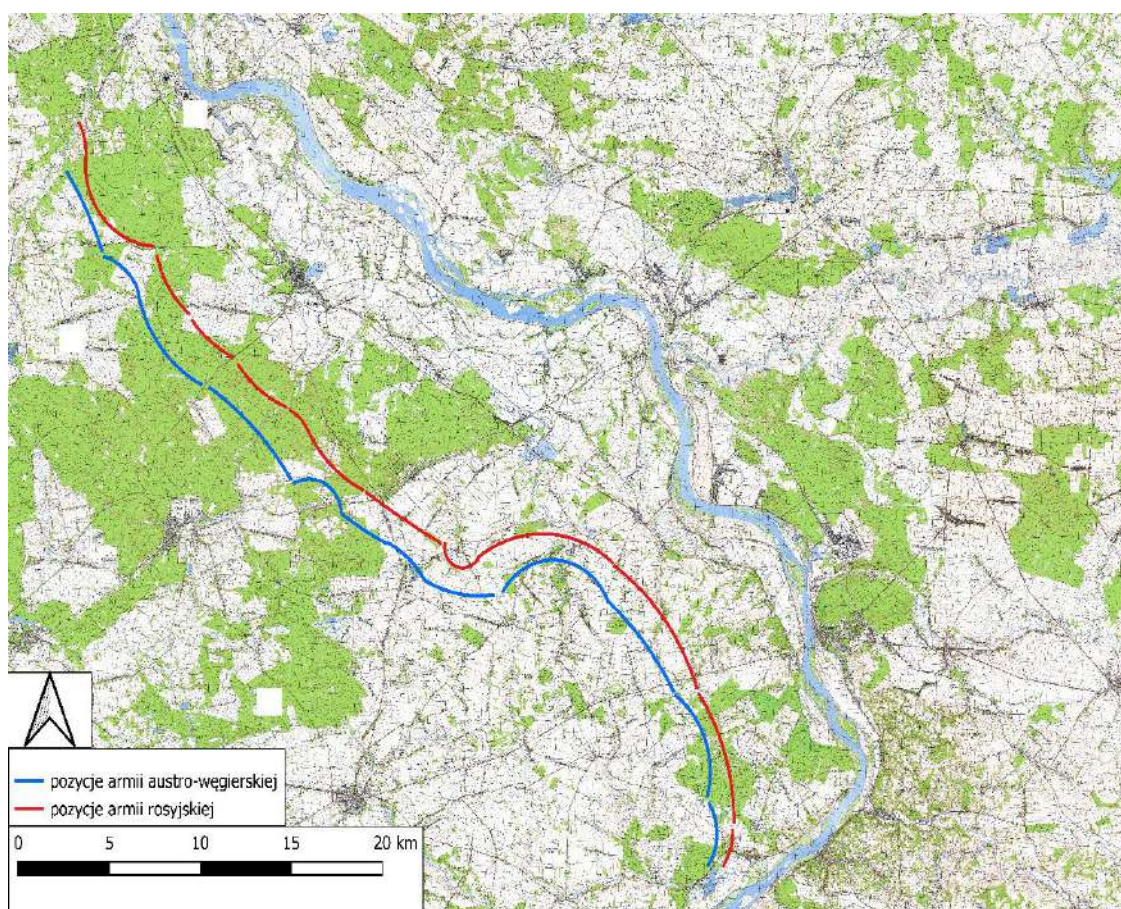
Rycina 4. Przedpole Twierdzy Iwangozrod 1915 rok. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, <https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-89/> (dostęp: 11.01.2026).

Celowo zalane odcinki przedpola Twierdzy, utrudniały natarcie obu stronom walczącym. Mimo iż celem zalania przedpola było utrudnienie natarcia armią państw centralnych, to także nacierający żołnierze armii rosyjskiej brodzili w wodzie po pas, podczas gdy wojska armii niemieckiej zajmowały silne, dobrze umocnione pozycje. W nocy wojska armii rosyjskiej zdołały zdobyć Brzeźnicę, którą ponownie utraciły już rankiem. Kolejne dni mijały na wzajemnych atakach, armia niemiecka przygotowywała

się do przekazania obrony linii Wisły armii austro-węgierskiej, co nastąpiło (8)21 października. Wówczas, Ewert wydał rozkaz przejścia do ofensywy w kierunku na Stanisławice, Śmietanki oraz Molendy (Rypulak, 1914: 44).

3.1.3. Druga bitwa dęblińska (22-26 października 1914)

Tym samym rozpoczął się drugi etap walk pod Dęblinem, określany mianem drugiej bitwy dęblińskiej. Cechował go udział armii austro-węgierskiej, w tym Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. W ramach tej bitwy, walki przeniosły się na południe Puszczy Kozienickiej. Oddziały 3. Dywizji Piechoty umacniały swoje pozycje na wysokości wsi Poświętne, na drodze Radom - Kozienice rozlokowany był 12. Wielkołucki Pułk Piechoty armii rosyjskiej, natomiast 242. Łukowski Pułk Piechoty armii rosyjskiej zajął wzgórza w rejonie wsi Kociołki. Po południu (9)22 października doszło do starcia rosyjskich sił pościgowych z armią Viktora Dankla na linii miejscowości Czarnolas – Policzna - Jedlnia. W kilkugodzinnym boju przewagę osiągnęły oddziały armii austro-węgierskiej, zmuszając oddziały armii rosyjskiej do odwrotu. W rejonie Jedlni walczyła 12. Dywizja Piechoty armii austro-węgierskiej, która ostatecznie zdobyła miejscowość. Wieczorem dowództwo armii sprzymierzonych zdecydowało o ataku na Pionki zmuszając oddziały armii rosyjskiej do wycofania się. Armia austro-węgierska toczyła ciężkie walki w pod Ursynowem i Stanisławowem,



Rycina 5. Rozmieszczenie oddziałów na przyczółku pod Kozienicami w dniu 26 października 1914.
Opracowanie A. Bachanek.

a wojska armii rosyjskiej zajęły pozycje w okolicach Warki oraz pod Białobrzegami i Ryczywołem (Rypulak, 2014: 57).

Oddziały armii rosyjskiej zdołały zdobyć Cecylówkę i Marianów, lecz dalszy pościg za ustępującymi wojskami armii austro-węgierskiej nie był możliwy, gdyż na tyły armii rosyjskiej nacierały oddziały pod dowództwem Karla Litzmanna. Na Kozienice nacierał I Korpus armii austro-węgierskiej w składzie: 5. Dywizja Piechoty przez Policzne; 46. Dywizja Piechoty Obrony Krajowej przez Bogucin na Brzeźnicę i Kociołki; 12. Dywizja Piechoty z Augustowa i Marianowa; 43. Dywizja Piechoty na lewo od 12. Dywizji. Oddziały armii rosyjskiej zostały wyparte ze wzgórza pod Policzną. Na zajętą przez III Korpus Kaukaski wieś Anielin nacierały 1. i 13. Pułki Piechoty, 46. Dywizja Piechoty atakowała na wschód od Pionek, przy współdziałaniu z 12. Dywizją Piechoty zajęła Bogucin, następnie przystąpiono do ataku na Kozienice. Obie dywizje zostały zatrzymane przez rosyjską artylerię pod wsią Kociołki. W lesie na zachód od Bogucina i Brzustowa cały dzień toczono krwawe walki.

Ciężkie walki trwały również na odcinku bronionym przez 9. Armie rosyjską. Były one szczególnie intensywne w okolicach wsi Bronowice, Marianów, Zawada Stara, Kociołek oraz Wysokie Koło. Od samego rana (11)24 października 1914 roku wojska armii austro-węgierskiej próbowały zorganizować natarcie na Sewerynow i Kozienice, we współdziałaniu z niemieckim Rezerwowym Korpusem Gwardii, który z Sewerynowa miał uderzyć na Kozienice (Rypulak, 2014: 63-66). Lukę pomiędzy Głowaczowem a Białobrzegami pod wsią Stromiec, zabezpieczał 4. Batalion Legionów Polskich. Ostatecznie wydarzenia na froncie zmusiły wojska państw centralnych do wycofania się. Druga bitwa dęblińska zakończyła się (26 października)8 listopada 1914 roku zwycięstwem armii rosyjskiej.

3.1.4. Kapitulacja Twierdzy Iwangorod - ostatnie walki lato 1915 roku

Przełamanie frontu pod Gorlicami w maju 1915 roku skutkowało generalnym odwrotem armii rosyjskiej. W jego efekcie, armie niemiecka i austro-węgierska, odzyskiwały utracone wcześniej tereny Galicji i Królestwa Polskiego. Pościg armii sprzymierzonych skutkował przerwaniem pozycji zajmowanych przez wojska armii rosyjskiej pod Radomiem i ciągłym odwrotem Korpusu Grenadierów, który po ciężkich walkach (7) 20 lipca 1915 roku wycofał się na pozycje Kozienice – Policzna – Janowiec (№2003, Штаб Верховного главнокомандующего). Tego dnia Twierdza Iwangorod

została podporządkowana 4. Armii, którą dowodził Ewert (von Schwartz, 1922: 78). Jednak już rankiem kolejnego dnia do sztabu zaczęły napływać meldunki o utracie pozycji Kozienice – Policzna - Janowiec i dalszym wycofywaniu się grenadierów pod silnym naporem przeciwnika (№2003, Штаб Верховного главнокомандующего), w związku z szybkim zbliżaniem się armii sił sprzymierzonych bezpośrednio do Iwangorodu, wojska znajdujące się w Twierdzy zostały rozmieszczone na pozycjach fortecznych i oddane do dyspozycji komendanta. Umocnienia te były dobrze wyposażone, jednak nie w pełni przygotowane do wykorzystania ich w walce. Szybkie przełamywanie pozycji, wycofywanie się oddziałów armii rosyjskiej, brak odpowiedniej osłony ze strony artylerii, stawiały obronę Iwangorodu w trudnym położeniu.

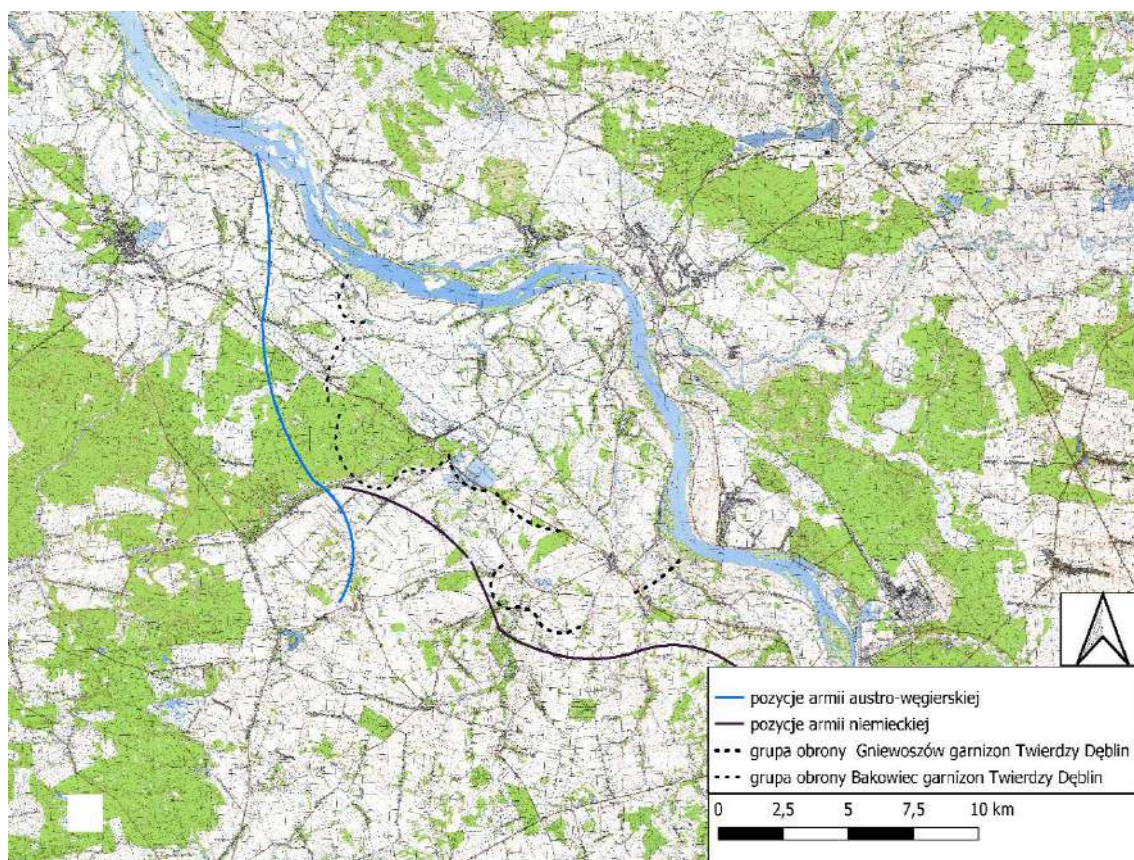


Rycina 6. Pole bitwy pod Dęblinem 1915 rok. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, <https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-128/> (dostęp: 11.01.2026).

Decyzją Ewerta dowódcy 4. Armii, artyleria miała wspierać odwrót grenadierów osłaniając kierunki Sarnów - Gniewoszków oraz Gołęb. Wieczorem (8)21 lipca 1915 roku znaczna część grenadierów dotarła w bezpośrednie sąsiedztwo Twierdzy, lecz z powodu poniesionych strat żołnierze nie mogli walczyć w dalszej obronie.

Walki na tym etapie miały chaotyczny charakter, a wycofujące się oddziały rosyjskie prowadziły przeciwnika wprost na Iwangorod. Oddziały armii niemieckiej podeszły pod słabo obsadzone pozycje grupy Gniewoszków.

Nocą z (9)22 lipca 1915 roku wojska armii rosyjskiej usiłowały rozmieścić oddziały na lewym brzegu Wisły, jednak nieznajomość położenia umocnień oraz przeszkód przez poszczególnych dowódców liniowych, utrudniała sprawne obsadzanie pozycji. Aby ratować sytuację dowódca Twierdzy oddelegował wszystkich oficerów ze sztabu, którzy znali położenie przeszkód i fortyfikacji, aby rozmieścili oni oddziały na wyznaczonych pozycjach (von Schwartz, 1922: 92). Tymczasem o godzinie 11:00, korpusy rozpoczęły atak na całym odcinku od wsi Wysokie Koło do wsi Bąkowiec. Natarcie to skończyło się niepowodzeniem armii austro-węgierskiej, z wyjątkiem odcinka w pobliżu wsi Wólka Bachańska, który wkrótce ponownie został odbity przez oddziały rosyjskie.



Rycina 7. Rozmieszczenie oddziałów pod Twierdzą Dęblin w sierpniu 1915 roku. Opracowanie A. Bachanek.

W kolejnych dniach front ustabilizował się na pozycjach bezpośrednio przyległych do Twierdzy. Artyleria niemiecka prowadziła intensywny ostrzał na kierunku grup Gniewoszków oraz Bąkowiec, w rezultacie ogólny charakter obrony w tym okresie

był głównie defensywny i zaporowy. W międzyczasie wojska armii rosyjskiej ponownie obsadziły umocnienia grupy Bąkowiec, armie sprzymierzone również gromadziły nowe siły na linii Policzna - Bąkowiec, skąd przeszły do natarcia na pozycje rosyjskie. Ciężkie walki w lesie gniewoszewskim toczyła 1. Dywizja Grenadierów. Wyczerpani i niezdolni do dalszej walki żołnierze dostali wsparcie słabo wyszkolonych i niedoświadczonych 402. Pułku Piechoty i 403. Pułku Piechoty, którym nie udało się odeprzeć przeciwnika. Nad ranem grenadierzy zostali całkowicie wycofani z odcinków frontu i skierowani bezpośrednio do Twierdzy. Do końca dnia i nocą oddziały armii niemieckiej nie podejmowały działań ofensywnych, koncentrując się na ostrzale pozycji zajmowanych przez wojska armii rosyjskiej (von Schwartz, 1922: 92).

Pomimo utrzymania lewego brzegu Wisły (12)25 lipca 1915 roku rozkazem Naczelnego Dowódcy Armii rozpoczęto ewakuację Twierdzy Iwangorod. Od rana garnizon Twierdzy Dęblin przystąpił do wywozu całego mienia fortecznego oraz wycofania dział z najbardziej wysuniętych pozycji. Jednocześnie trwał wzajemny ostrzał artyleryjski, bez prób przejścia do natarcia. W nocy z (16)29 lipca 1915 roku niezauważone przez XVI Korpus oddziały armii niemieckiej przekroczyły Wisłę na wysokości Ryczywołu. Aby uniknąć okrążenia, von Schwartz zdjął część obsady z grupy Gniewoszew i przekierował ją na prawy brzeg Wisły. W efekcie ewakuacji Twierdza traciła swoją zdolność obronną, z pozycji wysuniętych zdejmowano oddziały, a forty stały się opróżniane i niszczone. Dnia (17)30 lipca 1915 von Schwartz wydał rozkaz przygotowania mostów i koszar do wysadzenia. Ewakuację zabezpieczały oddziały walczące na lewym brzegu, w nocy (18)31 lipca 1915 roku oddziały rosyjskie przeprowadziły wypad rozpoznawczy w okolicach Grupy Bąkowiec w celu zniszczenia okopów niemieckich. O świcie oddziały armii niemieckiej prowadziły silny ostrzał, skierowany głównie na Grupę Bąkowiec. Pod wpływem bombardowania przez oddziały austro-węgierskie strzelcy z 185. Baszkadykłarskiego Pułku Piechoty armii rosyjskiej broniący okopów pierwszej linii, wycofali się do schronów (von Schwartz 1922: 104). O godzinie 9:00 rano (18)31 lipca 1915 roku na przedpolu Iwangorodu pojawiły się kolumny niemieckiego i austro-węgierskiego wojska. Atakowały one pozycje 4. batalionu Pułku Baszkadykłarskiego znajdujące się po obu stronach linii kolejowej w miejscowości Słowiki Nowe (№.2003, Штаб Верховного главнокомандующего). Do tego momentu okopy były tak zniszczone, że pozostałości 13. i 14. rot Baszkadykłarskiego Pułku Piechoty były względnie bezpieczne tylko w ziemiankach. W

wyniku przełamania oddziały armii niemieckiej zdołały obejść od tyłu pozycje zajmowane przez wojska armii rosyjskiej.

W 14. rocie Baszkadykłarskiego Pułku Piechoty, do tego czasu pozostało nie więcej niż 40 bagnatów(!), z 187. Awarskiego Pułku Piechoty zajmującego pozycje na grobli w okolicach Słowików Nowych trzy rotę zostały wzięte do niewoli, a jedna wycofała się w kierunku Mozolic (№ 2003, Штаб Верховного главнокомандующего). Powstało w ten sposób przełamanie pozycji zajmowanych przez wojska armii rosyjskiej, które natychmiast wykorzystała armia austro-węgierska. Próby odbicia pozycji przez 185. Pułk Baszkadykłarski skończyły się niepowodzeniem. Wskutek przerwanej łączności, dużych strat i ciągłego naporu nieprzyjaciela, oddziały rosyjskie wycofały się okolice fortów Twierdzy, po czym rozpoczęły przeprawę na prawy brzeg Wisły. Komendant Twierdzy otrzymawszy od dowódcy 47. Dywizji Piechoty Antoniego Simona informacje o rozwijającym się szturmie przeciwnika, nakazał niezwłocznie wzmocnić walczące oddziały rezerwami.



Rycina 8. Zasiłki na polu bitwy pod Dęblinem w okolicach wsi Brzeście. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, <https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-128/> (dostęp: 11.01.2026).

Plan von Schwarza zakończył się niepowodzeniem, ponieważ okazało się, że nieprzyjaciel dysponuje znacznie większymi siłami niż przewidywano (№2003, Штаб Верховного главнокомандующего). Tymczasem w okolicy wsi Bierdzież oraz Zawada Nowa, pojawiły się kolejne oddziały austro-węgierskie. Aby powstrzymać natarcie, komendant Twierdzy wydał rozkaz skierowania pociągu pancernego w rejon Radomia.

Ostrzał z pociągu przyniósł duże straty w szeregach oddziałów armii sprzymierzonych. Manewr ten nie powstrzymał jednak natarcia w kierunku Twierdzy. Następnie pociąg przekierowano na odcinek kozienicki, gdzie cytując von Schwarza ostrzał z niego prowadzony *kosił gęste kolumny przeciwnika poruszające się wzdłuż linii kolejowej* (№2003, ШтабВерховного главнокомандующего).



Rycina 9. Jeńcy rosyjscy w Dęblinie 1915 rok. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, <https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-44540-f> (dostęp:11.01.2026).

Przewaga strony rosyjskiej okazała się krótkotrwała. Wraz z powrotem pociągu do Twierdzy, w lesie bąkowieckim oddziały armii sprzymierzonych z powodzeniem prowadziły ataki na pozycje zajmowane przez wojska rosyjskie.

Nocą oddziały Twierdzy wycofały się na drugą linię fortecznych pozycji na odcinku Łoje - Sieciechów - Wola Klasztorna - Zalesie- Sławczyn - Regów Stary. Kolejne dni na froncie były bardzo napięte, oddziały sprzymierzone energicznie nacierały na pozycje rosyjskie. Wieczorem (21 lipca)3 sierpnia 1915 roku komendant Twierdzy otrzymawszy wiadomość o zbliżaniu się znacznych sił nieprzyjaciela, zdecydował o wycofaniu wojsk na tyły. Siły garnizonu znajdujące się jeszcze na pozycjach pod Gniewoszowem zostały skierowane do stacji Dęblin-Kozienice, ostatnie oddziały przepравиły się na prawy brzeg Wisły w nocy z (23 lipca)5 sierpnia 1915 roku, tym samym wypełniając rozkaz o całkowitej ewakuacji Twierdzy. Inżynierowie i saperzy armii rosyjskiej zaminowali wszystkie fortece, umocnienia, bramy cytadeli, strażacy rozłożyli pęki słomy nasączonej naftą w pobliżu wszystkich budynków mieszkalnych, magazynów, sklepów, koszar, zaminowano również mosty na Wiśle i Wieprzu.

Rankiem (23 lipca) 5 sierpnia okazało się, że wojska niemieckie i austro-węgierskie coraz szybciej zbliżają się do Iwangorodu, dlatego von Schwartz wydał rozkaz zniszczenia całej infrastruktury fortecznej oraz samej Twierdzy (von Schwartz, 1922: 144). Walki latem 1915 roku były ostatnim epizodem Wielkiej Wojny pod Dęblinem. Teren przeszedł pod okupację armii austro-węgierskiej, aż do listopada 1918 roku, gdy wraz z odzyskaniem niepodległości, znalazł się w granicach niepodległej II Rzeczypospolitej.

4. Materialny wymiar operacji warszawsko-dęblińskiej w latach 1914-2024 (proces pierwotny i procesy wtórne)

Uogólniając, pola bitew na froncie wschodnim, były rozległe i często mniej ufortyfikowane niż na froncie zachodnim, ale mimo to składały się z wielu istotnych elementów, które tworzyły strukturę pola walki, składającą się z pozycji bojowych, linii okopów, schronów oraz ziemianek zabezpieczonych siecią drutu kolczastego. Nie jest to charakterystyka pełna, ale takie rozpoznanie można uznać za adekwatne w odniesieniu do badanego przeze mnie obszaru. Wpływ na jego charakter miała obecność twierdz osłaniającej granicę zachodnią Imperium, zwłaszcza Twierdzy Iwangorod. Tym samym ważnym elementem pola bitwy pod Dęblinem były forty stałe. Na wzniesieniach lub za umocnieniami załoga Twierdzy Dęblin umiejscowiła pozycje artylerii, których działaniem kierowano z licznych punktów obserwacyjnych. Przewagę armii rosyjskiej w walce stwarzało dobrze zorganizowane zaplecze logistyczne, na które składały się linie kolejowe, drogi oraz składy zaopatrzenia i amunicji. W toku działań wojennych ważną rolę odgrywały też obszary zaplecze. W pobliżu frontu czasem we wsiach, klasztorach lub twierdzach umieszczano na przykład szpitale polowe i punkty sanitarne. Elementem niezależnym od czynników ludzkich były warunki naturalne takie jak ukształtowanie terenu, cieków wodnych, jak również warunki pogodowe.

W charakterystyce przestrzennego wymiaru operacji warszawsko-dęblińskiej w latach 1914-2024 w rejonie Twierdzy Dęblin ważną rolę odegrały dwa zasoby informacji: źródła kartograficzne oraz pisane. Dla całego obszaru objętego badaniami materiałami źródłowymi były: *Spezialkarte der Österreichisch-Ungarischen Monarchie, 1:75 000*, (*Spezialkarte*), *Karte des Westlichen Russlands, 1:100 000*. W badaniach obszaru działań zbrojnych ważną rolę odegrały treści map. Mapy z przełomu XIX i XX wieku, wydawane seryjnie cechowały się nieścisłością treści mapy z opisującą ich legendą, co uniemożliwia dokładny opis analizowanej przestrzeni (Panecki, 2015). Do odczytania treści tych map

posłużyły legendy zamieszczone na arkuszach. Jednak ze względu na ograniczoną przydatność tych map do opisu sieci komunikacyjnej, wykorzystane zostały również mapy taktyczne wydawane w latach 1924-1939 przez Wojskowy Instytut Geograficzny. Dodatkowym uzupełnieniem było *Zestawienie znaków topograficznych map austriackich, niemieckich i rosyjskich*, wydane przez Wojskowy Instytut Geograficzny w 1925 roku.

Jako kluczowe źródła pisane postrzegam: *Projekt budowy umocnień na stanowisku przed Iwangorodem* (**Проект постройки укреплений и сооружений на позиции впереди Ивангорода**), wspomnienia Aleksieja von Schwartz - komendanta Iwangorodu oraz wspomnienia uczestników walk w tym na przykład oficera saperów armii rosyjskiej Jana Ragino.

4.1. Charakterystyka obszaru działań zbrojnych (proces pierwotny)

Obszar działań zbrojnych poddany badaniom jest usytuowany na granicy Doliny Środkowej Wisły i Równiny Kozienickiej. Dolinę Wisły, która na tym odcinku osiągała szerokość od 1,5 km do 8 km przecinały starorzecza, rozlewiska oraz dopływy Wisły, tworząc sieć mniejszych i większych cieków wodnych. Obszar wypełniały bagniste łąki, torfy, gleby gliniasto-piaszczyste oraz piaski. Był to teren niski, całkowicie otwarty z wysokim poziomem wód gruntowych. Występujące tu osady mieszkalne cechowały się zabudową zwartą mieszkalną oraz gospodarczą zlokalizowaną wzdłuż lokalnych dróg. Teren ten w większości zajmowały pola uprawne, pastwiska, zarośla oraz nieużytkowane tereny podmokłe. Przez przyszlą teren działań wojennych przebiegała dąbrowsko-dęblińska linia kolejowa. Drogi bite o większym znaczeniu łączyły Radom z Puławami. Obok nich istniała sieć dróg lokalnych, w tym droga Kozienice - Gniewoszków, która niejako dzieliła teren działań zbrojnych na stronę rosyjską (północną) oraz niemiecką (południową). W dolinie znajdowały się przestarzałe forty stałe, nie tylko niezdolne do wytrzymania bombardowań nowoczesnych dział, ale nawet do stawienia oporu atakowi piechoty. Tylko fort Wannowski dzięki betonowym elementom przypominał nieco nowoczesne umocnienia. Jego szczególną cechą było to, że przez jego teren przebiegała linia kolejowa. Forty nr V, VI oraz fort o nazwie *Książę Gorczakow* pozbawione dawnego znaczenia, miały jedynie historyczną wartość.

Od południa dolina Wisły graniczyła z Równiną Kozienicką, na której zalegały zwymione piaski porośnięte lasem, stanowiącym największy kompleks leśny na tym

terenie, poprzecinany gęstą siecią duktów. Z perspektywy inżynierów Twierdzy Dęblin stwarzało to szczególne warunki obrony przepraw wiślanych.

4.2. Organizacja przestrzenna linii frontu i fortyfikacji polowych (proces pierwotny)

Za przygotowanie Twierdzy Iwangorod do działań wojennych odpowiedzialny był Aleksiej von Schwartz. Przybył on do Iwangorodu 24 lipca 1914 roku jako pomocnik naczelnego inżyniera Twierdzy, pracę rozpoczął od sprawdzenia wszystkich fortyfikacji, następnie podjął decyzję o zabezpieczeniu przed atakiem umocnień na lewym brzegu Wisły. Wzdłuż linii ognia fortów, robotnicy werbowani spośród lokalnej ludności układali worki z ziemią, pod wałami wykopali schrony. W efekcie powstały podziemne połączenia między wałami a koszarami, na dnie fos fortecznych ulokowano sieci z drutu kolczastego. Przerwy pomiędzy fortami na lewym brzegu Wisły były wypełnione okopami strzeleckimi ze schronami z tyłu i przeszkodami z drutu kolczastego z przodu, całość uzupełniały pozycje dla ciężkich dział oraz forty stałe. Aby ułatwić obserwację cały teren przed fortami oczyszczono z drzew i krzaków.

Prace nie ograniczały się tylko do remontu *starej* linii fortyfikacji, ponieważ von Schwartz był przekonany, że przeciwnik, ma doskonale rozpoznany teren oraz system umocnień. Aby wzmocnić potencjał własnej obrony, dowództwo Twierdzy zdecydowało o budowie *nowej* linii obrony. Z uwagi na dynamiczną sytuację na froncie i coraz częstsze pojawianie się zwiadowców niemieckich w okolicach Twierdzy, *nowa* linia składała się tylko z umocnień polowych i technicznie była słabsza od *starej*.

Warunki terenowe narzucały budowę fortyfikacji w odległości 4 kilometrów od *starej* linii i 7 kilometrów od mostu na Wiśle. Przebiegała przez wsie: Regów, Sławczyn, Zalesie, Sieciechów i Łoje. Bezpośrednio przed *nową* linią znajdowała się błotnista dolina (starorzecze Wisły), którą wykorzystano do sztucznego zalania terenu. W tym celu na ciekach wpływających do Wisły utworzono tamy. Dolina oddzielała umocnioną linię obrony od zalesionych wzniesień, gdzie w trakcie walk okopali się żołnierze armii niemieckiej. Aby odkryć słabe punkty obrony, załoga Twierdzy przeprowadziła manewry, w wyniku których dowództwo podjęło decyzję o przesunięciu obrony w pobliże wsi Oleksów. Ostatecznie *nowa* linia składała się z okopów strzeleckich, redut, stanowisk dla artylerii, rowów łącznikowych oraz przeszkód terenowych w postaci zasieków z drutów kolczastych, zapór drewnianych, rowów wodnych oraz wilczych dołów (Trzaskowski, 2014).

Oddziały niemieckie podeszły pod Iwangorod 9 października 1914 roku. Po dwudniowym ataku Niemcy rozpoczęli budowę umocnień na linii miejscowości Wysokie Koło – Gniewoszów - Słowiki Nowe, szczególnie w rejonie lasu

gniewoszowskiego. Po odparciu nieprzyjaciela, żołnierze garnizonu Iwangorod dokonali przeglądu tych umocnień. Solidna, miejscami potrójna linia okopów, z umocnionymi schronami, ciągnęła się od wsi Gniewoszków do Mozolic włączając Słowiki Nowe. Linie okopów były zabezpieczone rzędami przeszkód z drutu kolczastego, na tej podstawie można wnioskować, iż oddziały armii niemieckiej przygotowywały się do długotrwałych walk pozycyjnych. Natarcie w 1914 roku zakończyło się odwrotem armii niemieckiej i austro-węgierskiej. Siły, jakie zostały użyte na tym odcinku frontu pokazały dowództwu Twierdzy, jak ważnym zadaniem dla wojsk nieprzyjaciela jest zdobycie przepraw na Wiśle i zajęcie Twierdzy. W związku z tym von Schwartz przystąpił do planowania budowy fortyfikacji, które zapewniłyby utrzymanie przepraw na Wiśle:

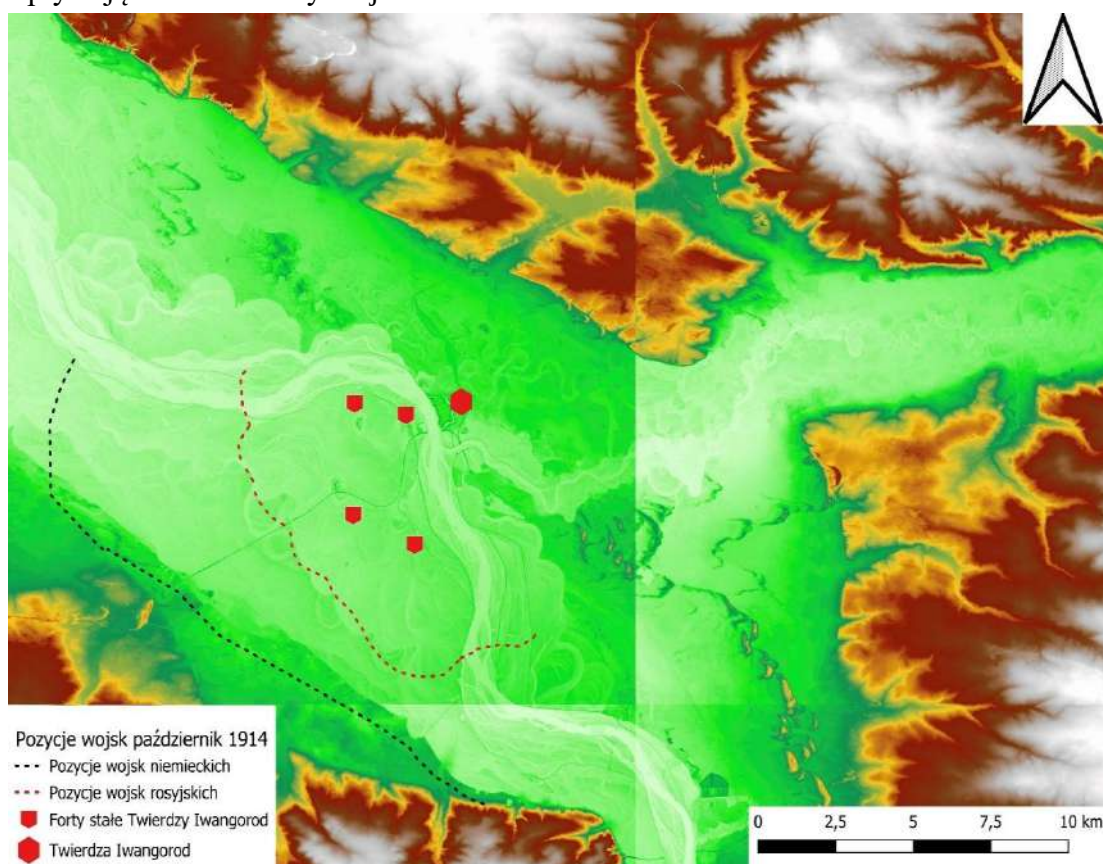
(...) po trzecie (mankamentem fortyfikacji z 1914 roku), jeśli odległość dzieląca naszą główną linię obronną od centrum Twierdzy była wystarczająca w ostatnich bitwach (...) to można z całą pewnością powiedzieć, że do przyszłego ataku Niemcy użyją dział dużego kalibru, a wtedy ucierpi centrum Twierdzy. (...) Dlatego postawiono mi nowe niezwykle ważne zadanie: natychmiast zbudować system ufortyfikowany, który w pełni zapewniłby utrzymanie przepraw na Wiśle i Iwangorodu, które moglibyśmy utrzymać bez względu na to, jakie siły i środki wroga zostaną użyte przyszłości (von Schwartz, 1922: 48).

Realizując ten cel, nowe pozycje obronne wzniesiono na terenie zniwelowanych umocnień niemieckich (Bystrzycki, 1976). Główna linia obrony przesunięta została około 1,5 km na południowy zachód od dotychczasowej linii obrony, na odcinek Mozolice - Słowiki Nowe – Bąkowiec - Gniewoszków - Wisła. W obrębie tej linii umocnień stworzono trzy grupy obrony: Mozolice (prawe skrzydło), Bąkowiec (centrum) oraz Gniewoszków (lewe skrzydło). Były one ściśle ze sobą powiązane. Zlokalizowano je w odległości od 12 do 14 km od cytadeli. Umocniony odcinek składał się z pól minowych, bunkrów, zalewów, kanałów, linii zamaskowanych okopów strzeleckich i rzędów drutu kolczastego (Bystrzycki, 1976). Na terenie pomiędzy Bąkowcem a Gniewoszowem (około 2,5-3 km) zbudowano linie okopów oraz schrony. Na przedpolu umieszczono zapory z drutu kolczastego i przeszkody wodne (Bystrzycki, 1976). Aby zwiększyć możliwości obronne Grupy Gniewoszków między miejscowością Gniewoszków a Wisłą wykopano kanał. Umocnienia grupy centralnej skoncentrowano w pobliżu wsi Bąkowiec i Słowiki wzdłuż skraju lasu. Lewe skrzydło tej grupy wzmacniał rów z wodą oraz zapory z drutu. Na odcinku pomiędzy Bąkowcem a Mozolicami nie wybudowano frontalnych

umocnień. Zabezpieczały go skrzydła pozostałych grup i przeszkody wodne (von Schwartz, 1922).

4.3. Specyfika elementów krajobrazu, które odgrywały rolę w trakcie działań wojennych (proces pierwotny)

Twierdza Dęblin znajduje się w pobliżu ujścia Wieprza do Wisły, jest to obszar o stosunkowo płaskiej topografii, z występującymi miejscami wzniesieniami i pagórkami, które miały walory strategiczne. Głównym elementem krajobrazu o dużym znaczeniu w kontekście obronności i mobilności wojsk była rzeka Wisła. Jako naturalna bariera, w czasie walk stanowiła linie obrony. Obszar przed Twierdzą obejmowały również tereny leśne i zarośla, tworzące naturalne przeszkody warunkujące widoczność i wpływające na manewry wojsk.



Rycina 10. Schematyczne rozmieszczenie pozycji oddziałów stron walczących przed Twierdzą Dęblin w październiku 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.

Położenie linii obrony Twierdzy Dęblin było determinowane warunkami naturalnymi oraz środkami i siłami, jakimi dysponował garnizon. Na specyficzne warunki naturalne zwracał uwagę już w 1910 roku – wówczas przyszły komendant Twierdzy – Aleksiej von Schwartz. Latem tego roku realizując zadanie powierzone mu przez Szefa Sztabu Generalnego opracował projekt obrony przepraw na Wiśle w Warszawie oraz Iwangorodzie. W swoich wspomnieniach zapisał:

Jeśli chodzi o Iwangorod, to szczególne warunki lokalne ułatwiły mi zadanie i po trzech tygodniach badania terenu znalazłem rozwiązanie, które zapewniałoby obronę przeprawy z małymi siłami, które były na to przeznaczone. Cechy polegały na możliwości zbudowania tuż przy Cytadeli tamy ze służą na Wiśle i korzystając z niej, zmuszenia rzeki do wystąpienia z brzegów i zalania sąsiednich terenów (...) (von Schwartz, 1922: 11).

Plan von Schwartza nie został jednak zaakceptowany przez Sztab Generalny, aczkolwiek jego częściowe założenia zrealizowano w 1914 roku.

4.3.1. Uwarunkowania hydrologiczne

Jednym z głównych elementów wykorzystanych do budowy linii obrony była naturalna sieć hydrologiczna. Linia umocnień umiejscowiona w zakolu Wisły stwarzała możliwość oparcia obrony o tę rzekę. Dlatego też von Schwartz zdecydował o wykorzystaniu sieci cieków wodnych, aby utrudnić frontalny atak oddziałów nacierających w kierunku Twierdzy. W tworzeniu tam, przy użyciu worków z ziemią na ciekach wodnych wpływających do Wisły. W efekcie wody wezbrały i zalały tereny przed umocnieniami. Dodatkowo na obszarze tym występował wysoki poziom wód gruntowych, co ułatwiało realizację tego konkretnego elementu obrony. Zalany teren praktycznie uniemożliwiał bezpośredni atak na pozycje rosyjskie. Czynnikiem ułatwiającym realizację tego założenia były naturalnie występujące rozlewiska oraz mokradła. O budowie systemu grobli we wspomnieniach opowiadali mieszkańcy pobliskich wsi biorący udział w pracach fortyfikacyjnych. Była wśród nich m.in. Antonina Sepiotek:

Zalane tereny utrudniłyby nieprzyjacielowi podejście pod forty, które miały bronić Twierdzę. Wycięto wszystkie krzaki, by utworzyć dobre pole ostrzału dla broni maszynowej i ręcznej. Na wszystkich terenach niezalanych wodą wykopano cały system okopów, schronów i zasieków z drutu kolczastego. Teren stał się nie do zdobycia¹⁵.

O trudnościach, które sprawiały przeszkody hydrologiczne w natarciu, można też przeczytać w księdze pułkowej 32. Pułku Piechoty armii niemieckiej, która prowadziła natarcia w dniach 12-22 października 1914 r. w okolicach wsi Holendry¹⁶:

¹⁵ Na stronie prowadzonej przez Stefana Sieka znajdują się informacje, relacje i dokumenty dotyczące historii ziemi sieciechowskiej, zob. <https://izbasieciechow.pl/galeria-2/filmy/stefan-siek-filmy/cментарze-z-i-wojny-swiatowej/> (dostęp: 08.11.2019.)

¹⁶ Wieś Holendry (Kozienickie) pow. kozienicki, woj., mazowieckie położona jest po lewej stronie Wisły około 4 km od Kozienic. W czasie walk w jej pobliżu znajdowała się jedna z przepraw na przyczółku kozienickim, w nomenklaturze określana jako przeprawa pod Pawłowicami, którą oddziały niemieckie usiłowały zdobyć.

Podejście jest bardzo utrudnione przez nieustanny deszcz. Teren jest tak błotnisty, że kompanie posuwają się w cienkich, rozciągniętych liniach zamiast w zwartym szyku. Dowódcy muszą zsiadać i zostawiać konie. W niektórych miejscach żołnierze brodzą w wodzie do wysokości kolan, posuwając się naprzód pod silnym ostrzałem wroga, w terenie otwartym (...) (Richter, 1928: 35).

Zalanie terenu przed linią umocnień działało w dwie strony, mianowicie uniemożliwiło oddziałom rosyjskim prowadzenia ataku na pozycje niemieckie. Pisze o tym von Schwartz krytycznie odnosząc się do zastosowania tego typu umacniania przedpola:

(...) drugim mankamentem naszego usposobienia były nasze własne powodzie, które wymuszały poruszanie się z dala od napastnika, stanowiły poważne przeszkody dla jego działań, co było moim głównym celem, ale utrudniało jednocześnie naszą ofensywę, tak jak to miało miejsce w przypadku natarcia 47. Dywizji w kierunku Słowiki Nowe i Pułku Jekaterynburskiego (37. Jekaterynburski Pułk Piechoty- uzup. autorki) na pozycje niemieckie w lesie w Bąkowcu (...) (von Schwartz, 1922: 47).

Pomimo iż przeszkody wodne stanowiły utrudnienie również dla oddziałów rosyjskich, prace hydrotechniczne prowadzone były także podczas budowy nowego systemu obrony. Aby podnieść walory obronne głównej linii obrony, która teraz zajmowała dawne pozycje niemieckie, w listopadzie 1914 roku podjęto decyzję o budowie:

1. kanału oraz zalewu między Wisłą a miejscowością Gniewoszków
2. zalewu w miejscowości Sarnów,
3. zalewu oraz tamy w Bąkowcu.

O znaczącej roli powodzi w tych walkach świadczą liczne określenia pojawiające się w relacjach, raportach i pamiętnikach uczestników bitwy pod Iwangorodem, takie jak: *błoto, bagno czy brnąć po pierś w wodzie*.

4.3.2. Szlaki komunikacyjne

Twierdza Iwangorod (Dęblin), położona przy jednym z nielicznych stałych mostów na środkowym odcinku rzeki, stanowiła kluczowy punkt dla utrzymania komunikacji między wschodnią a zachodnią częścią Królestwa Polskiego. Przejęcie przepraw umożliwiałoby nie tylko szybkie przerzucenie wojsk na drugi brzeg, ale też odcięcie odwrotu armii rosyjskiej oraz zapewnienia dostępu do ważnych linii kolejowych biegnących m.in. do Brześcia Litewskiego i Warszawy. Atak armii niemieckiej i austro-

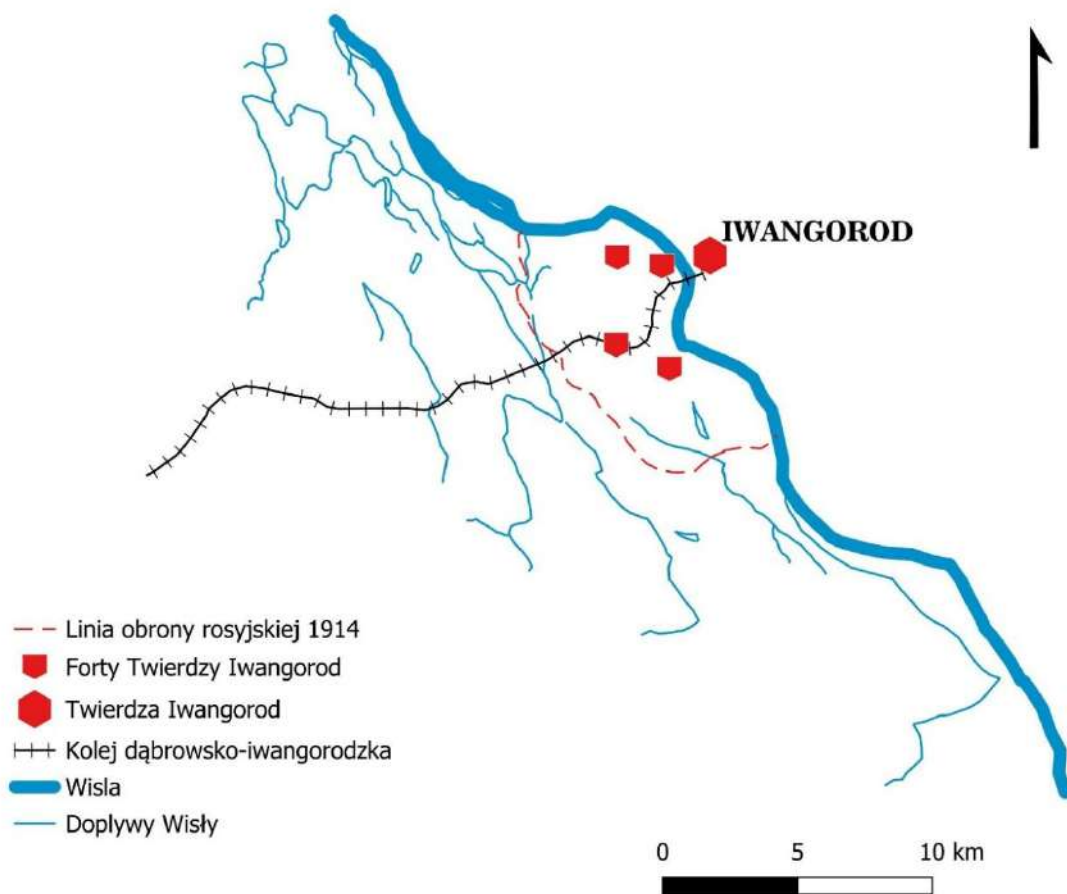
węgierskiej na Twierdzę Dęblin miał przede wszystkim na celu zdobycie przepraw na Wiśle, które miały strategiczne znaczenie operacyjne. Dla państw centralnych zdobycie Twierdzy i znajdujących się w jej pobliżu mostów było kluczowe dla dalszego prowadzenia ofensywy na wschód. To też zgodnie z zarządzeniem z dnia 26 listopada 1913 roku zadaniem załogi Twierdzy Iwangorod była obrona przepraw mostowych na Wiśle i Wieprzu (№527, О крепостях). Miejsca te odgrywały kluczową rolę w rosyjskim systemie obrony. Jednocześnie to właśnie te miejsca cechowała największa intensywność walk. Wskutek rozwoju sytuacji na froncie, pod koniec września 1914 roku, pod kontrolą rosyjską pozostały niewielkie obszary w rejonie Iwangorodu, Góry Kalwarii, Warszawy oraz Nowej Aleksandrii. Aby zapewnić pełne wsparcie wojskom polowym, na Twierdze nałożono konieczność budowy nowych mostów w Nowej Aleksandrii, Iwangorodzie oraz w Pawłowicach. Przed rozpoczęciem walk w październiku 1914 roku oddziały rosyjskie zdołały ukończyć budowę mostów dla ruchu pieszego oraz osobnego dla przepraw konnych w rejonie Nowej Aleksandrii, nieco inaczej sytuacja wyglądała w Pawłowicach, gdzie budowę prowadzono pod ostrzałem. W wyniku ataku niemieckiego w pierwszych dniach bitwy zniszczone zostały mosty w Górze Kalwarii oraz Nowej Aleksandrii, pozostała tylko przeprawa stała w Iwangorodzie oraz most pontonowy w Pawłowicach (№527, О крепостях). Planując system obrony von Schwartz zwracał szczególną uwagę na komunikację między pozycjami przednimi a centrum umocnionej pozycji, aby zapewnić nieprzerwane dostarczanie amunicji na odcinki frontu oraz szybki transport ciężkich dział. Iwangorod był jednym z centrów logistycznych zabezpieczających działania armii rosyjskiej, w trakcie walk pod Sandomierzem załoga Twierdzy zajmowała się odbudową linii kolejowej z Iwangorodu do Radomia, Skarżyska dalej do Oświęcimia oraz jej ochroną. Umożliwiło to natychmiastowy transport zaopatrzenia bojowego, żywności oraz ewakuacje rannych. Po zakończeniu budowy tego odcinka przystąpiono do odbudowy trasy do Kielc.

Zbudowane na lewym brzegu Wisły (w 1915 roku) grupy umocnień połączone były ze sobą oraz z centrum Twierdzy koleją i zwykłymi drogami. Od linii kolejowej Iwangorod-Radom na wysokości Bąkowca rozchodziły się dwie odnogi, jedna w lewo w kierunku Gniewoszowa druga w prawo w stronę Kozienic. Ponadto od fortu księcia Gorczakowa, znajdującego się najbliżej Twierdzy i mostu na Wiśle odchodziły trzy wąskotorowe koleje, każda z nich przylegała do jednej z trzech głównych grup. Dodatkowo każda z grup była połączona z Twierdzą niezależną szosą, a wszystkie trzy

były połączone ze sobą dwoma drogami okrężnymi, jedną -za nową główną linią obronną, drugą- za drugą linią (von Schwartz, 1922).

Sieć transportowa w latach 1914-1915 była zróżnicowana i opierała się głównie na dwóch podstawowych środkach transportu: kolejowym i drogowym. Kolej była głównym środkiem transportu, który zapewniał dostawy i umożliwiał szybką mobilność wojsk. Drogi lokalne wykorzystywano do transportu samochodowego i konnego, pomiędzy cytadelą, fortami stałymi a linią fortyfikacji polowych.

Przedpole Twierdzy Iwangorod - Sieć hydrologiczna 1914



Rycina 11. Układ sieci hydrologicznej na przedpolu Twierdzy Dęblin w 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.

4.3.3. System obserwacyjny

Ważną rolę w prowadzeniu działań wojennych odgrywały punkty obserwacyjne umożliwiające śledzenie aktywności przeciwnika, kontrolę zajętego przez niego terenu oraz obserwację ruchów jego wojsk. Celem utworzenia tych punktów, była kontrola pola walki, kierowanie ogniem artylerii oraz zbieranie informacji wywiadowczych. Najczęściej umieszczane były na wzniesieniach, wieżach kościelnych, w ruinach budynków, na drzewach, często maskowane, by uniknąć zdemaskowania przez wroga. Na rozmieszczenie punktów obserwacyjnych pod Iwangorodem wpłynęło ukształtowanie terenu oraz położenie linii obrony. Naziemne punkty obserwacyjne umieszczone były w fortach stałych Twierdzy, przy lewobrzeżnych grupach obrony, wieżach kościelnych, dzwonnicach oraz na drzewach. Na czele każdej grupy obrony stał dowódca, który miał do dyspozycji punkt obserwacyjny połączony telefonicznie z dowódcą artylerii forticy. Do obserwacji wykorzystane zostały między innymi kościoły w Opactwie, Oleksowie, Gołębiu oraz Wysokim Kole (von Schwartz, 1922). Dodatkowo obserwacje prowadzone były z powietrza, w tym celu utworzono sekcje balonów. Ich posterunki umieszczono przy fortach nr V i VI, trzeci w grupie Gołąb (Bystrzycki, 1976). Balony były połączone telefonicznie z dowódcami grup i dowódcą Twierdzy. Zwiad napowietrzny polegał na obserwacji specjalnie wyznaczonych kwadratów. Gdy oficerowie zauważyli ruchy na obszarze zajęтым przez nieprzyjaciela, przekazywali meldunek dowódcy Twierdzy, który następnie podejmował decyzję o użyciu artylerii (von Schwartz, 1922).

System obserwacji wokół Twierdzy Dęblin opierał się na różnych środkach, które miały na celu zapewnienie przewagi i umożliwienie skutecznej obrony. Obserwacja z fortów, stanowisk artyleryjskich, balonów obserwacyjnych, a także łączność telefoniczna były niezbędne do monitorowania ruchu wojsk nieprzyjaciela. Wszystkie te elementy wchodziły skład złożonego systemu obrony. Na uwagę zasługuje również kwestia komunikacji pomiędzy punktami obserwacyjnymi. Istotnym elementem skutecznego koordynowania działań była kwestia skomunikowania, pomiędzy punktami obserwacyjnymi a dowództwem. Zapewniała je dobrze rozwinięta sieć telefoniczna, zbudowana przez inżynierów z garnizonu Iwangorod. Była to jedna z kluczowych kwestii, które wpłynęły na przebieg walk w latach 1914-1915.

4.4. Wpływ bezpośredniego sąsiedztwa Twierdzy Iwangorod na organizację zaplecza walk

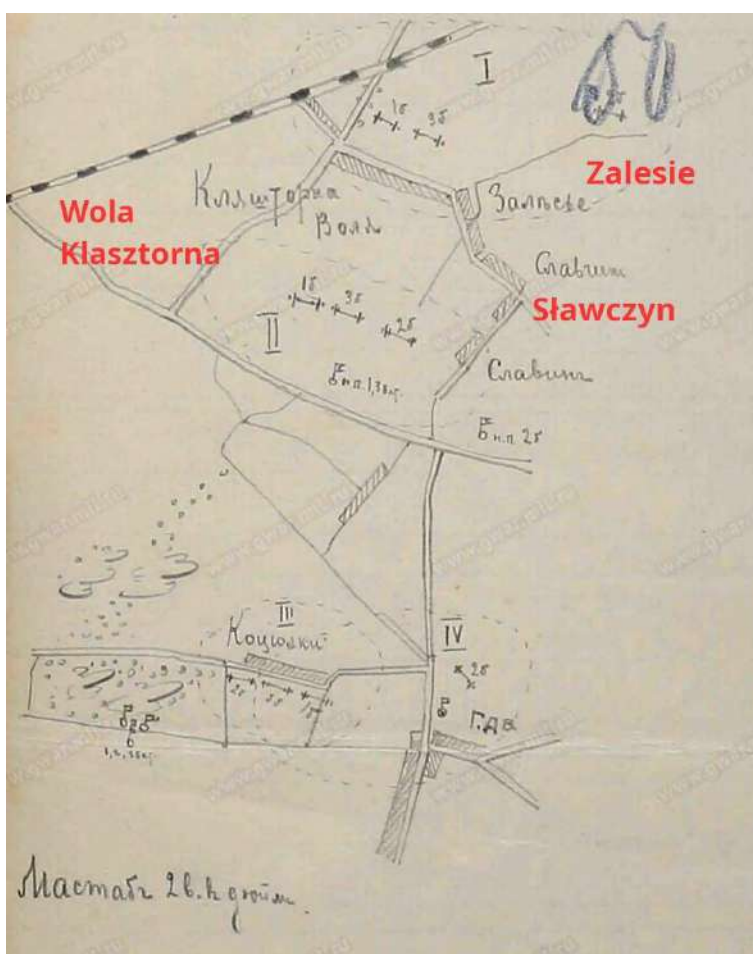
Wpływ Twierdzy Iwangorod (Dęblin) na organizację zaplecza walk był znaczący, biorąc pod uwagę jej strategiczne położenie, rolę obronną oraz logistyczną. Twierdza jako jeden z ważniejszych punktów obronnych Królestwa Polskiego pełniła nie tylko funkcje defensywne, ale także miała wpływ na organizację zaplecza wojennego, w tym na zaopatrzenie, transport, łączność, a także wsparcie medyczne i inżynieryjne. Twierdza była jednym z głównych ośrodków logistycznych w tym rejonie. Była punktem przeładunkowym i rozdzielczym, skąd zaopatrzenie było dostarczane do jednostek na linii frontu. W Dęblinie magazynowano amunicję, żywność, lekarstwa oraz inne niezbędne do prowadzenia wojny materiały. Składowano tu materiały budowlane potrzebne do konserwacji i naprawy infrastruktury, przede wszystkim fortów. Jej ważnym zadaniem było zabezpieczenie medyczne. W Iwangorodzie przygotowano miejsca dla rannych, które pełniły funkcję szpitali polowych. W przypadkach, gdy żołnierze nie byli w stanie kontynuować walki, na przykład na skutek odniesienia poważniejszych ran, organizowano ewakuację rannych do szpitali wojskowych w głębi Imperium Rosyjskiego.

Wpływ Twierdzy Dęblin na organizację zaplecza walk w 1914 roku był bardzo duży. Twierdza pełniła funkcje logistyczne, medyczne, transportowe oraz inżynieryjne, które były niezbędne do prowadzenia długotrwałej obrony i zapewnienia ciągłości działań wojennych. Dzięki efektywnej organizacji zaplecza, obrońcy byli w stanie utrzymać gotowość bojową przez dłuższy czas, nawet w obliczu trudnych warunków frontowych. Zapewnienie odpowiedniego zaopatrzenia, łączności, wsparcia medycznego oraz inżynieryjnego, miało kluczowe znaczenie w obronie Iwangorodu przed atakami. Twierdza Iwangorod stanowiła zaplecze logistyczne, medyczne oraz miejsce dowodzenia ruchami wojsk. Żołnierze walczący na lewym brzegu Wisły zakwaterowani byli głównie w fortach stałych Twierdzy Dęblin. Sztab obrony lewego brzegu utworzono w forcie Wannowski w miejscowości Nagórnik, mieściły się tu również kwatery oficerskie. Dla żołnierzy na linii frontu zbudowano schrony. Jednostki, które nie brały udziału w walkach w zakwaterowane były na terenie Dęblina. Bezpośrednia bliskość Twierdzy oraz forty stałe powodowała brak konieczności budowy rozległego zaplecza polowego. Rannych przewożono na teren cytadeli oraz do fortów stałych, które nie były pod

obstrzałem. W trakcie natarcia punkty opatrunkowe organizowano na bezpośrednim zapleczu pola walki, najczęściej w opuszczonych budynkach. Po operacji warszawsko-dęblińskiej w 1914 utworzono filię magazynów w Garbatce, tam podobnie jak w Dęblinie, składowano niezbędne materiały, takie jak: drut kolczasty, kamień, cegła, drewno, liny, kable, worki ect.

4.5. Relacja między planami fortyfikacji polowych z 1914 roku, a relikdami pola bitwy

Przestrzenie działania wojenne zostały przedstawione na mapach kartograficznych, szkicach austro-węgierskich i rosyjskich. Jako zawierające informacje na temat walczących jednostek posłużyły mi do przestudiowania rozmieszczenia wojsk, tym samym umożliwiając wstępną lokalizację potencjalnych reliktdów. W toku szczegółowych prac badawczych przeanalizowałam materiały dotyczące głównej linii obrony Twierdzy Dęblin z lat 1914-1915. Ponieważ mapy te zawierają jedynie



Rycina 12. Szkic działań 3. Baterii w bitwie o Iwangorod od 10 do 13 października 1914 roku. Źródło: gwar.mil.ru.

orientacyjne informacje nt. pozycji oddziałów oraz kierunki ataku, najczęściej ograniczające się do oznaczenia miejscowości, w procesie badawczym ich analizę uzupełniałam informacjami z dzienników i raportów z walk. Niemniej jednak źródła te cechuje brak dokładności.

Z umocnień rosyjskich zlokalizowanych na tzw. *powiślu*, termin ten określa podmokłe tereny starorzecza Wisły, dzisiaj nie zachowało się wiele śladów potencjalnie pomocnych we

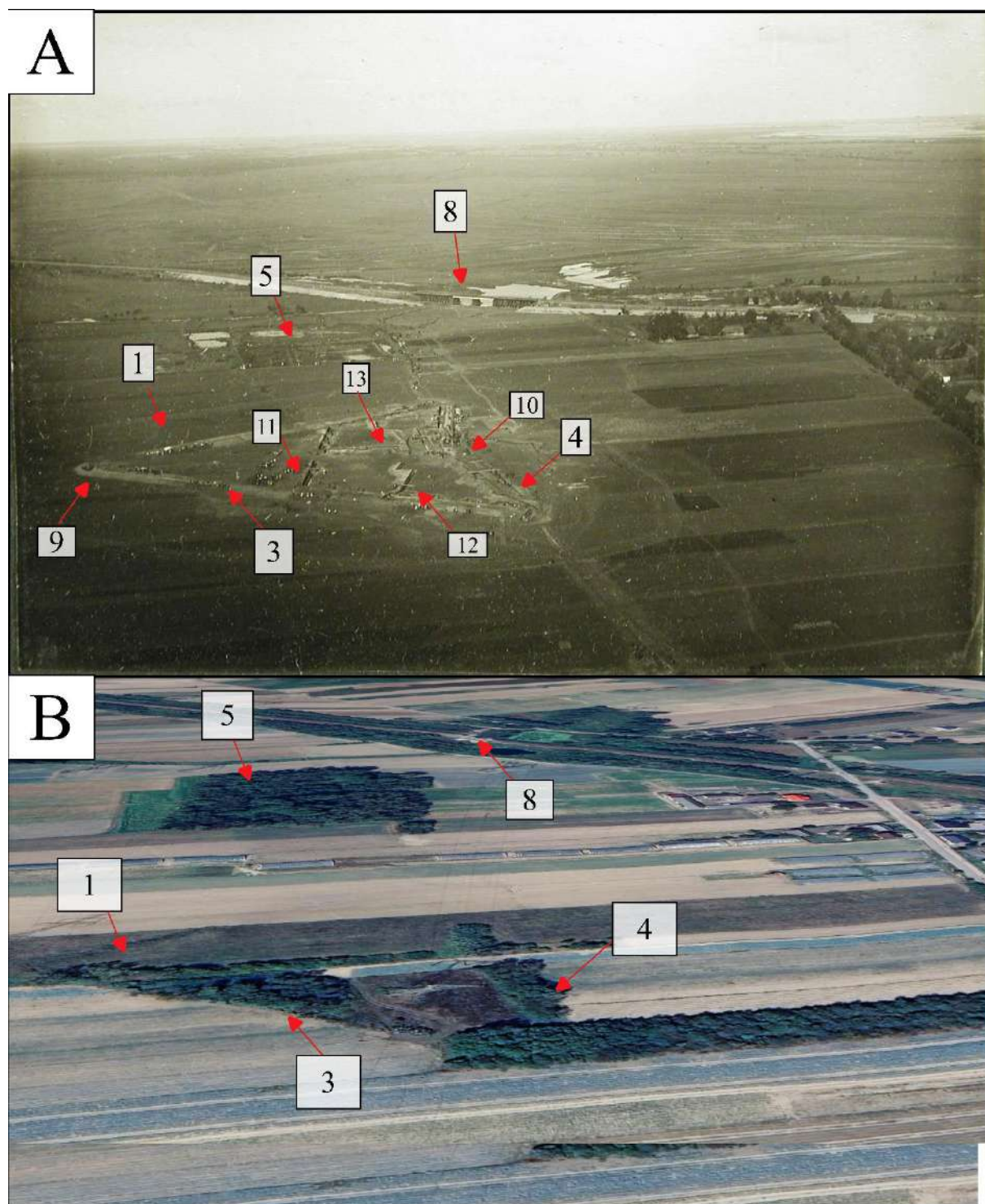
wnioskowaniu nt. materialnego wymiaru Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy

Iwangorod oraz procesów pierwotnych i wtórnych. Powodem tego jest intensywne rolnicze użytkowanie tego terenu. Umocnienia linii Łoje – Sieciechów - Oleksów- Regów Nowy zostały naniesione na szkic działań 3. Baterii w bitwie o Iwangorod od 10 do 13 października 1914 roku jedynie fragmentarycznie (IIIВарі, 1914). W tych dniach w rejonie Pawłowic rosyjski III Korpus Kaukaski rozpoczął przeprawę na lewy brzeg Wisły, aby rozszerzyć przyczółek pod Kozienicami. Wówczas rozpoczęły się ciężkie walki z 72. Brygadą Piechoty armii niemieckiej, a w ciągu kilku dni obydwie strony skierowały na ten odcinek znaczne siły (Rypulak, 2015: 33). Walki zaczepno-obronne w tym rejonie trwały do 21 października 1914 roku. Na szkicu oznaczono pozycje rosyjskie pomiędzy zabudowaniami wsi Wola Klasztorna, a drogą prowadzącą z Kozienic do Gniewoszowa. Odcinek ten wchodził w skład jednej z pozycji broniących przepraw przez Wisłę. Jego relikty zlokalizowałam w trakcie analizy danych teledetekcyjnych, lotniczego skanowania laserowego (*ang. airborne laser scanning*) oraz aktualnych i archiwalnych zdjęć lotniczych. Są to stykające się pod kątem około 60 stopni dwa czoła rawelinu¹⁷, otoczone fosą oraz wałem.

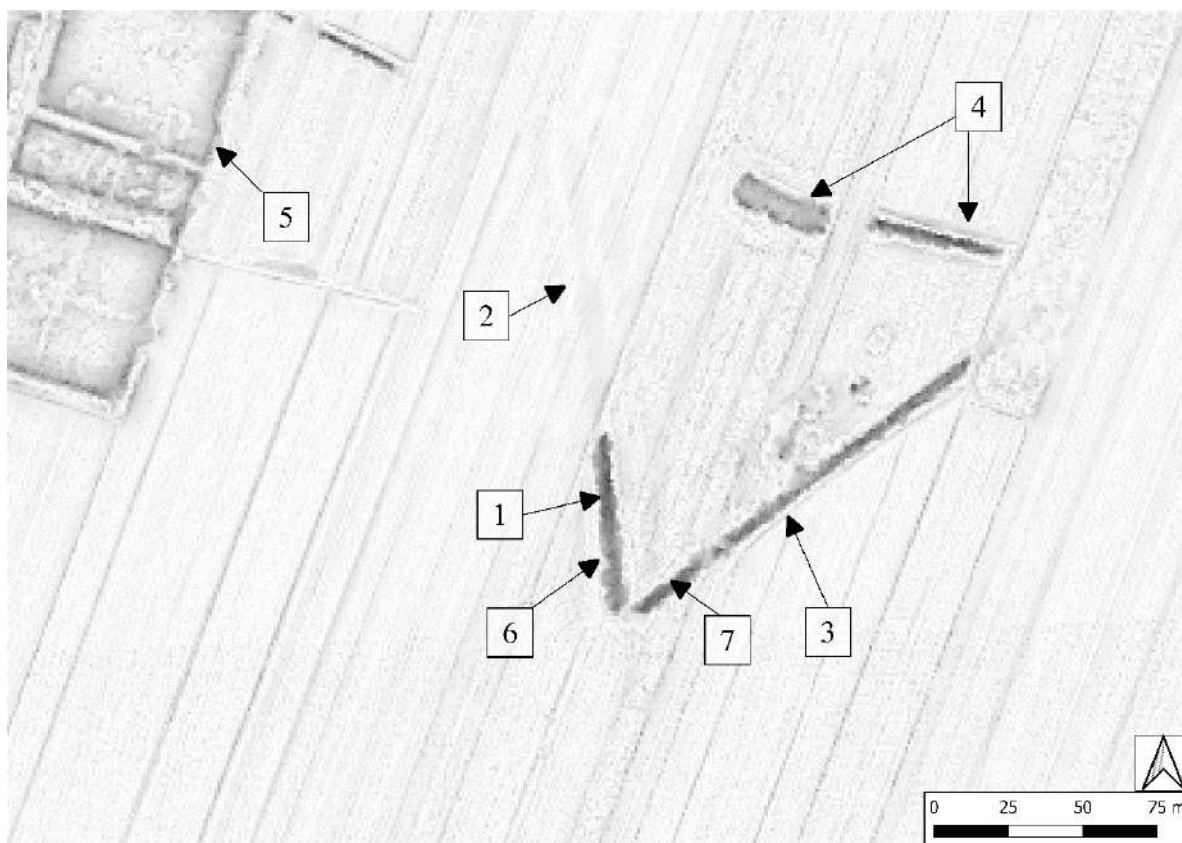
Ze zdjęcia archiwalnego wynika (ryc. 13 A), iż było to trójkątne umocnienie ziemne. Na fotografii widoczny jest przedstok tzw. *glacis* (1, 3), umocnione stanowisko ogniowe tzw. *redita* (9), która służyła jako punkt oporu w przypadku zdobycia rawelinu przez wroga. Na dziedzińcu widoczne są galerie strzeleckie (11), od których ku tyłowi biegnie ukryta droga (13). W południowej części fortyfikacji widoczne są trawersy (12), elementy te dzieliły wnętrze rawelinu na sektory. W części tylnej widoczne jest wejście tzw. *szyja* (4) oraz schrony i magazyny (10). Z relacji Jana Ragino wiadomo, że obiekt był wyposażony w schrony podziemne. Na fotografii widoczna jest także linia kolejowa (8) oraz zbiornik wodny (5). Opierając się na przekazach źródłowych wzmiankujących o tworzeniu systemu sztucznego zalewania przedpola, obiekt ten można interpretować jako zbiornik służący do zalewania przedpola lub odprowadzający nadmiar wody z wnętrza rawelinu. Z analizy współczesnej ortofotomapy (ryc. 13 B) oraz wizualizacji numerycznego modelu terenu (ryc. 14). Wnioskuje, że umocnienie najlepiej zachowane jest w jego czołowej zalesionej (1, 3) części, pozostała część obiektu została zniwelowana wskutek prac rolnych (2). Przy czole rawelinu czytelny jest wał wysokości około 20 cm (6) oraz fosa głęboka na około 1 m (7). W zachodniej części wizualizacji (5)

¹⁷ Rawelin to dwuramienna fortyfikacja na planie trójkąta wznoszona przed linią obronną twierdzy.

widoczny jest relikw zbiornika wodnego. Pozostałe części umocnienia zostały zniwelowane wskutek prac rolnych.



Rycina 13. (A) Widok na fort tymczasowy w miejscowości Wola Klasztorna zlokalizowany na pozycjach wysuniętych przed Twierdzą. Zdjęcie wykonane prawdopodobnie przez 14. Kompanie Aeronautyczną (Imperatorska Wojskowa Flota Powietrzna) w 1914 r., oraz współczesna ortofotomapa ukazująca widok na relikty fortu tymczasowego (B). Źródło: <https://humus.livejournal.com/4018163.html> (dostęp:22.11.2024). Opracowanie A. Bachanek.



Rycina 15. Wizualizacja numerycznego modelu terenu relikwów fortu w Woli Klasztornej z oznaczonymi poszczególnymi jego elementami 1-7. Opracowanie A. Bachanek



Rycina 14. Projekt budowy umocnień na stanowisku przed Iwangorodem (Проект постройки укреплений и сооружений на позиции впереди Ивангорода); №2067, Штаб главнокомандующего армиями Юго-Западного фронта, Проект постройки укреплений и сооружений на позиции впереди Ив, Źródło: gwar.mil.ru.

Dokumentem potwierdzającym budowę takiego typu szańca przez garnizon Twierdzy Iwangorod jest *Projekt budowy umocnień na stanowisku przed Iwangorodem (Проект постройки укреплений и сооружений на позиции впереди Ивангорода)* przesłany do Naczelnego Dowódcy Armii Frontu Południowo-Zachodniego (№527, О крепостях). Przedstawia on plan budowy bliźniaczych umocnień na odcinku Zwoleń – Policzna, w tym budowę rawelinu z betonowymi schronami z tyłu, z przodu zabezpieczonego siecią z drutu kolczastego.

4.6. Trwale zmiany materialno-przestrzenne spowodowane budową fortyfikacji polowych w 1914 oraz w 1915 roku (procesy wtórne)

Po walkach w latach 1914-1915 krajobraz w okolicach Twierdzy Dęblin uległ znacznym i trwałym przekształceniom, zarówno pod wpływem czynników przyrodniczych, jak i antropogenicznych. Intensywne działania wojenne, budowa umocnień, przemarsze wojsk, ostrzał artyleryjski i prace fortyfikacyjne przekształciły krajobraz w zdewastowaną strefę przyfrontową. W trakcie budowy okopów, stanowisk strzeleckich itd., doszło do głębokich ingerencji w ukształtowanie terenu. Największe ingerencje poczyniono w przebieg cieków wodnych. Na skutek dostosowania krajobrazu do celów obronnych, zlikwidowane zostały naturalnie występujące formy terenowe. W efekcie doszło do zmiany funkcji przestrzeni, najbardziej było to widoczne na obszarach rolniczych.

Większość okolicznych pól została zdewastowana przez artylerię i wozy, przekopana przez okopy lub spalona podczas działań wojennych. Uprawy zostały porzucone, a gleba zdegradowana. O różnym stopniu zniszczeń pól uprawnych po walkach w rejonie Dębłina pisał Stanisław Mikułowski-Pomorski, Delegat Centralnej Komisji Obwodowej, który odwiedził powiat kozienicki po ustaniu działań wojennych w 1914 roku. Z jego relacji wyłania się obraz krajobrazu dotkniętego wojną. Opisując przyforteczne wioski zapisał m.in.:

(...) Za wsią (Występ) rozpoczynają się okopy, które długimi wstęgami przecinają pola, wrzynają się w lasy- tworząc krajobraz groźny, ziejący przemocą wojny. [...] Pola i ogromne pastwiska powiślańskie pokryte okopami i urządzeniami wojskowymi ku obronie forticy, częściowo zalane sztucznie wodą (...) (Z pobojoyiska, 1914: 4).

Największe zniszczenia występowały w strefie bezpośrednich walk i bombardowań, tam gleba była niemal *martwa*, niezdolna do uprawy przez kolejne sezony.

W swoim pamiętniku oficer armii rosyjskiej Jan Ragino¹⁸ opisuje spotkanie cara z jednym z mieszkańców wsi położonej nieopodal Twierdzy. W rozmowie, którą przywołuje Ragino, car zapytał chłopą o poniesione szkody w czasie działań wojennych.



Rycina 16. Fotografia przedstawiająca destrukcję Puszczy Kozienickiej wskutek działań wojennych 1914 rok. Źródło: zbiory prywatne autorki.

Starzec odpowiedział:

*(...) Zdaje się, że nie, Wasza Cesarska Mość! Pociski tylko chahupę mi rozwalily i ziemię uszkodziły. Teraz orać jej nie można. Wasza Cesarska Mość! Mam prośbę. Proszę wziąć tę ziemię do skarbu państwa, a nam dajcie w innym miejscu (...)*¹⁹.

Te świadectwa, to nie tylko opis zniszczeń środowiska rolniczego, ale też zapowiedź długotrwałego wysiłku w odbudowie życia na ziemiach zdewastowanych przez front.

W trakcie walk powstały liczne kratery, rowy strzeleckie, ziemianki i szańce, które zmieniły naturalny profil terenu. Leje po pociskach oraz zruszona

ziemia wypełniona wodą tworzyły rozległe grzęzawiska. Dodatkowo, zmiany przyniosła budowa wałów ziemnych i sztucznych zapór, które zakłóciły dotychczasowy przebieg cieków wodnych i wpłynęły na miejscowy system odwodnienia. Przygotowanie pola walki wymagało wykarczowania lasów i zarośli, dodatkowo drewno pozyskane w trakcie prac wykonywanych głównie przez chłopów z okolicznych wiosek, posłużyło jako budulec fortyfikacji polowych. W efekcie tych działań uprzednie elementy krajobrazu naturalnego, w tym wieloletnia roślinność, zostały częściowo lub całkowicie zniszczone. Kolejnym czynnikiem degradującym był ostrzał artyleryjski. O rozmiarze zniszczeń świadczą fotografie wykonane w rejonie Słowik Nowych, ukazujące lasy i linie okopów.

¹⁸ Jan Ragino był oficerem w oddziałach inżynierskich armii rosyjskiej, w 1914 roku brał udział w fortyfikowaniu przedpola oraz w późniejszych walkach.

¹⁹ Fragment pamiętnika Jana Ragino, dostępny pod adresem: <http://www.twierdzadeblin.cal24.pl/pamietnik3.php> (dostęp: 24.06.2024).

Na zdjęciach dostrzec można długie szeregi powalonych i potrzaskanych drzew, świadczących o intensywnym ostrzale i brutalnej ingerencji wojny w naturalny krajobraz.

Wyraźnym elementem pobitewnego krajobrazu były także cmentarze i mogiły wojenne. Tworzą one szczególne miejsca. Ich obecność w lasach i na polach, nawet po rekultywacji przestrzeni przypominała o dramatycznych wydarzeniach, a z czasem stały się miejscem kształtującym lokalną tożsamość.



Rycina 17. Klasztor w Wysokim Kole zniszczony wskutek działań wojennych. Źródło: zbiory prywatne autorki.

4.7. Materialny wymiar operacji warszawsko-dęblińskiej w latach 1914-2024 (proces pierwotny i procesy wtórne). Wnioski

Podsumowując, przedpole Twierdzy Dęblin w roku 1914 było obszarem o zróżnicowanym ukształtowaniu terenu. Ten nizinny obszar cechował się gęstą siecią cieków wodnych, mokradeł, lasów i niewielkich wzniesień. Jego trwałymi elementami były dorzecza Wisły i Wieprza. Naturalne cechy tego obszaru stanowiły utrudnienie dla przeprowadzania zarówno manewrów, jak i ataków w trakcie działań wojennych. Uwarunkowania środowiskowe i przyrodnicze przesądzały więc w znacznej mierze i o formie budowanych fortyfikacji i o przebiegu walk o Twierdzę i jej przedpola, które były zacięte i trudne dla obu stron konfliktu.

Kluczową rolę w działaniach wojennych wokół Twierdzy Dęblin w latach 1914–1915, odgrywała też sieć komunikacyjna – zwłaszcza kolejowa. Szlaki transportowe umożliwiały szybkie przerzuty wojsk, dostarczanie amunicji, budowę mostów i ewakuację rannych. W wyniku postępu w natarciu wojsk sprzymierzonych i stopniowego wycofywania się armii rosyjskiej w kierunku Twierdzy latem 1915 roku saperzy dokonali sabotażu całej infrastruktury tj. sieci komunikacyjnej, magazynów, fortów oraz wszystkich elementów obronnych.

W latach 1914–1915 krajobraz w okolicach Twierdzy Dęblin został głęboko przekształcony poprzez budowę sieci fortyfikacji polowych, ostrzał artyleryjski, zakładanie cmentarzy wojennych oraz powojenne rekultywacje gruntów. Z naturalnego, wiejskiego i leśnego terenu obszar przedpola Twierdzy Dęblin, został przez wojnę przeistoczony w zdewastowaną strefę wojenną, zniszczoną nie tylko fizycznie, ale także ekologicznie i gospodarczo. Skutki te były odczuwalne jeszcze wiele lat po zakończeniu działań wojennych, a część z nich – jak układ cmentarzy, dawnych dróg wojskowych czy relikty fortyfikacji polowych – pozostaje w krajobrazie do dziś jako nawarstwienia i trwałe ślady Wielkiej Wojny.

Analiza materialnego wymiaru Wielkiej Wojny na przedpolach Twierdzy Iwangorod (Dęblin), musi więc uwzględniać zarówno możliwie pełne rozpoznanie procesów pierwotnych oraz wtórnych, antropogenicznych i naturalnych. Jako procesy pierwotne traktuję w tej pracy te działania, które skutkowały budową i użytkowaniem infrastruktury wojennej w latach 1914-1915. W ich ramach utworzone zostały na przykład linie okopów, reduty, stanowiska artyleryjskie, schrony, przeszkody terenowe i inne elementy pola bitwy oraz jego zaplecza. Natomiast jako procesy wtórne traktuję w tej pracy wszystkie te działania, które skutkowały przekształceniami w efekcie

użytkowania obiektów, struktur, etc. na przestrzeni lat 1915-2025. Szerzej procesy te opisuję w części pn. *Charakterystyka stanu zachowania historycznego pola bitwy Wielkiej Wojny w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy.*

5. Miejsca spoczynku poległych żołnierzy

W niniejszym rozdziale bazując na analizie materiałów archiwalnych próbuję odpowiedzieć na pytania stawiane w pierwszym ze zdefiniowanych przeze mnie obszarów problemowych - odnoszącym się do miejsc spoczynku poległych żołnierzy, w szczególności starałam się uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące procesu grzebania poległych, ilości mogił i cmentarzy powstałych w poszczególnie wydzielonych okresach. (tj. 1914-1915, 1915-1918, 1918-1939, 1945-2025), w konsekwencji wskazać procesy, jakim podlegały na przestrzeni ponad 100 lat. W poszukiwaniu odpowiedzi na powyższe pytania, szczególnie pomocne okazały się dokumenty źródłowe, w tym zawarte: w zespole materiałów archiwaliów pn. *Rząd Gubernialny Radomski*, przechowywanym w Archiwum Państwowym, Oddział w Radomiu²⁰; w zespołach archiwaliów pn. *Urząd Wojewódzki Kielecki I i C. i K. Komenda Powiatowa w Kozienicach*, przechowywanym w Archiwum Państwowym, Oddział w Kielcach, a także zespole pn. *Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce - Militär General Gouvernement in Polen*, (nr 312) przechowywanym w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

5.1. Grobownictwo wojenne w latach 1914-1915

W trakcie toczonych walk na przedpolu Twierdzy Dęblin grzebaniem poległych zajmowali się towarzysze broni oraz miejscowa ludność (APR, 58/46/0/2.6/7561). Ciała poległych żołnierzy były grzebane w płytkich grobach ziemnych lub jedynie zasypywane warstwą ziemi. Z uwagi na dużą ilość poległych, dynamikę walk oraz ryzyko wybuchu epidemii, jako miejsca pochówków wykorzystywane były również okopy, rowy strzeleckie oraz wszelkiego rodzaju zagłębienia w ziemi. Taką formę pochówków opisał Jan Szuścik, żołnierz 100. pułku piechoty armii austro-węgierskiej, który pod koniec października 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej. We wspomnieniach zapisał on:

Niedaleko od drogi odbywa się uroczysty pogrzeb ruskich żołnierzy. Przystanęliśmy z ciekawości na chwilę. Do rowów strzeleckich ułożono poległych wzdłuż jak snopy a nad otwartą mogiłą pop śpiewał po raz setny: „Hospody, hospody pomiluj!” - Odezwał się imponująco chór żołnierzy: „Wiecznaja pamięć” (Szuścik 1925: 63).

Zagrożenie epidemiologiczne stanowiło poważne wyzwanie. Jego przyczyną były tysiące rozkładających się ciał poległych żołnierzy, a także rozkładające się szczątki koni,

²⁰ Szerzej ten oraz pozostały materiał archiwalny charakteryzuję w części pn. *Charakterystyka źródeł*.

które zalegały przy drogach i na polach uprawnych. Aby zapobiec epidemii władze w Królestwie Polskim, przygotowały odpowiednie zarządzenia oraz instrukcje dla oddziałów wojskowych dotyczące porządkowania pola bitwy (APR, 58/46/0/2.6/7561).

W Imperium Rosyjskim do kwestii pochówków żołnierskich, w tym ich formy, lokalizacji oraz sposobu upamiętnienia czynnie odnieśli się działacze Komitetu Aleksandrowskiego (Komitetu Rannych) (APR, 58/46/0/2.6/7561). Przygotowali oni²¹ odpowiednie rozporządzenie, które zostało zaakceptowane przez Mikołaja II w dniu (19 września)1 października 1914 roku. Kilka dni później za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotarło ono do gubernatora radomskiego - Dmitrija Iwanowicza Zasiadko (APR, 58/46/0/2.6/7561).

W świetle dokumentów źródłowych, zwłaszcza cyrkularza nr 1970 przesłanego przez gubernatora radomskiego do naczelników powiatowych (APR, 58/46/0/2.6/7561), za porządkowanie pola bitwy oraz urządzenie mogił i cmentarzy – w myśl sugestii Komitetu Aleksandrowskiego – odpowiedzialni byli naczelnicy danych powiatów. Zostali oni zobowiązani przez gubernatora radomskiego do regularnego raportowania o postępach w pracach. Z korespondencji pomiędzy generał-gubernatorem, gubernatorem radomskim oraz naczelnikami powiatów wynika, iż groby oznaczano kapliczkami, krzyżami lub pomnikami, następnie miały być obsadzone drzewami oraz ogrodzone (APR, 58/46/0/2.6/7561). Według zaleceń władz centralnych, poległych należało grzebać na specjalnie wyznaczonych do tego miejscach, tak aby zapobiec rozproszению mogił w terenie. Głównym założeniem, tych działań było stworzenie trwałych form nagrobnych, aby w przyszłości przypominały o ofiarach Wielkiej Wojny. Ich pamięci miały służyć także tablice umieszczone na kościołach oraz pomniki (w różnych formach). Miały one powstać zarówno w miejscach, z których pochodzili polegli żołnierze, jak i w miejscach, w których polegli (APR, 58/46/0/2.6/7561).

Z analizy treści dokumentów ze zbioru nt. utworzenia oddzielnych cmentarzy dla poległych żołnierzy rosyjskich (tytuł oryginalny: Об устройстве отдельных кладбищ для павших русских воинов) (APR, 58/46/0/2.6/7561). wynika, iż na terenie powiatu kozienickiego do grzebania szczątków ludzi i koni zaraz po zakończonych walkach przystąpili chłopci (ludność miejscowa). W świetle pisma przesłanego przez gubernatora Zasadko do naczelnika powiatu w dniu (5)18 listopada 1914 roku - w miejscach, gdzie

²¹ Przewodniczący i członkowie komitetu powoływani byli przez Cara. Bez specjalnego mianowania wszyscy członkami komitetu byli dowódcy okręgów wojskowych oraz gubernatorzy generalni.

toczyły się najcięższe walki, zwłoki – jeszcze trzy tygodnie po zakończonych walkach nadal były nieopogrzebane. W związku z powyższym do pisma tego załączona została szczegółowa instrukcja w brzmieniu (APR, 58/46/0/2.6/7561):

INSTRUKCJA

*dotycząca sprzątania trupów i poprawiania mogił na polach dawnych bitew***

- 1) W celu poprawienia mogił oraz sprzątnięcia trupów i ich szczątków na polach dawnych bitew organizuje się oddziały robocze, składające się przeciętnie z 40–50 ludzi.*
- 2) Każdy taki oddział powinien pozostawać pod bezpośrednim kierownictwem i nadzorem naczelnika powiatu, lekarza felczera lub wskazanego weterynarza.*
- 3) Ogólne kierownictwo nad wyżej wspomnianymi oddziałami powierza się powiatowym lekarzom medycznym i weterynaryjnym.*
- 4) Lekarz i weterynarz powinni osobiście nadzorować rzetelność pracy wymienionych oddziałów przez oględziny mogił i pól dawnych bitew oraz udzielać wskazówek dotyczących poprawiania mogił, oraz – w razie potrzeby – dezynfekcji trupów.*
- 5) Oddziały robocze powinny przejść pola dawnych bitew, dokładnie obejrzeć mogiły i upewnić się, czy na polach nie pozostały trupy ludzi i koni ani ich szczątki. Lasy również muszą być dokładnie sprawdzone; w tym celu oddziałom nakazuje się przejść je bardzo dokładnie.*
- 6) Uszkodzone mogiły należy poprawić poprzez nasypianie nowej ziemi, którą należy ubić, tak aby warstwa ziemi pokrywająca trupy miała nie mniej niż 3 arszyny.*
- 7) W zależności od miejscowych warunków wspomniane mogiły mogą być pogłębione tam, gdzie to wskazano, a kilka takich mogił może być połączonych w jedną; warstwa ziemi pokrywającej trupy powinna wynosić nie mniej niż 2½ arszyna.*
- 8) W przypadkach, gdy w mogiłach widoczne są trupy lub ich szczątki, należy je posypać warstwą wapna, a następnie zasypać ziemią tak, jak wskazano w poprzednim paragrafie niniejszej instrukcji.*
- 9) Jeśli na polach odnalezione zostaną trupy, części ich powinny być zakopane na głębokość nie mniejszą niż 3 arszyny.*
- 10) Należy przyjąć jako zasadę, aby mogiły były urządzone tak, by liczba ich była, jak najmniejsza.*
- 11) Zakopywania trupów nie wolno wykonywać na brzegach rzek i strumieni, lecz w możliwie największej odległości od nich.*

Wykonywanie prac zgodnie z powyższą instrukcją, miało zapewnić zabezpieczenie obszaru i ludności pod względem sanitarnym. Gubernator dokonał korekty zapisu dotyczącego liczby robotników, uzależniając ją od skali zniszczeń danego terenu (APR, 58/46/0/2.6/7561).

W odpowiedzi naczelnik powiatu kozienickiego w dniu (13)26 listopada 1914 roku zwołał specjalne spotkanie. W posiedzeniu, którego celem było opracowanie systemu organizacji pochówków na terenie tego konkretnego powiatu uczestniczyli m.in.: właściciel majątku Trzebień -hrabia Jan Zamoyski, właściciel majątku Brzuza- baron Heydel²² oraz ksiądz Budziszewski²³. Po omówieniu kwestii najproduktywniejszego wykorzystania oddziałów robotniczych do doprowadzenia mogił do należytego stanu, postanowiono podzielić powiat na 5 obszarów (ryc. 18):

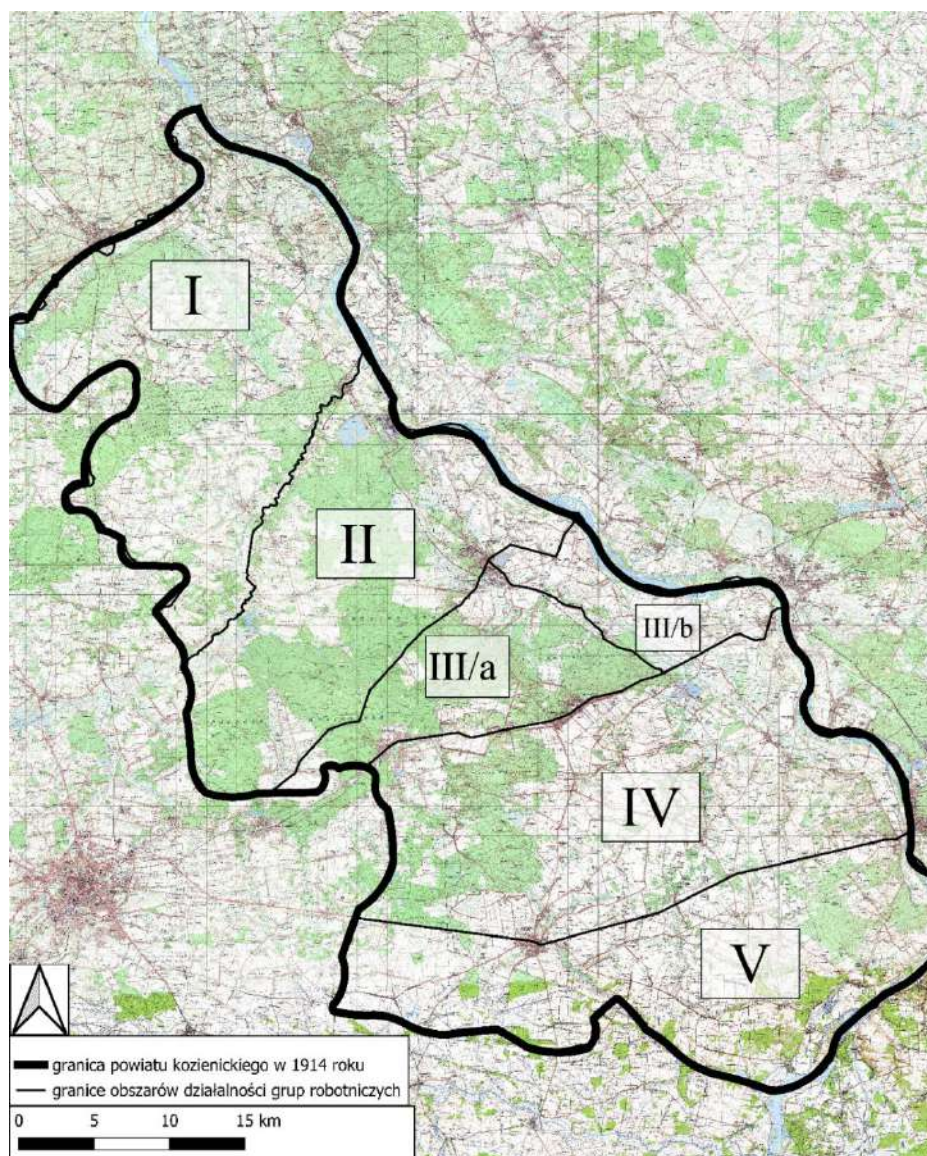
1. Obszar I - północna część powiatu do rzeki Radomki;
2. Obszar II - teren między rzeką Radomką a szosą z Radomia do Kozienic dalej do Wisły w kierunku Pawłowic;
3. Obszar III - od szosy radomskiej do torów kolejowych (W toku prac obszar ten podzielono na dwa podobszary);
4. Obszar IV - teren przy torach kolejowych przy szosie prowadzącej z Radomia na Zwolen i Górę Puławską;
5. Obszar V- od szosy z Radomia do Góry Puławskiej do granicy z powiatem iłżeckim;

Na każdym z wymienionych obszarów miały działać po trzy grupy robotników, składające się z 30 ludzi i dwóch furmanek. W skład tych grup wchodziły osoby najlepiej znające dany teren, byli to głównie lokalni mieszkańcy. Sprawy finansowe, administracyjne oraz koordynację prac w każdym z obszarów powierzono Kozienickiemu Komitetowi Obywatelskiemu (APR, 58/46/0/2.6/7561). Z uwagi na brak specjalistów, kierownictwo sanitarne powiatu podzielono na część północną i południową. Wśród dokumentów źródłowych zachował się raport z inspekcji

²² W dokumencie nie podano imienia barona, najprawdopodobniej był to Zdzisław Heydel, z powodu niemieckich korzeni rodzina Heydlów została przez Rosjan posądzona o szpiegostwo i wywieziona do Moskwy, skąd powrócili w 1917 roku.

²³ W dokumencie nie podano imienia oraz parafii. Na podstawie analizy książki pn. Wiśniewski, J. (1913). *Dekanat kozienicki. Radom*, można stwierdzić, że chodzi o proboszcza parafii Głowaczów w latach 1907-1940 - Wiktoryna Budziszewskiego.

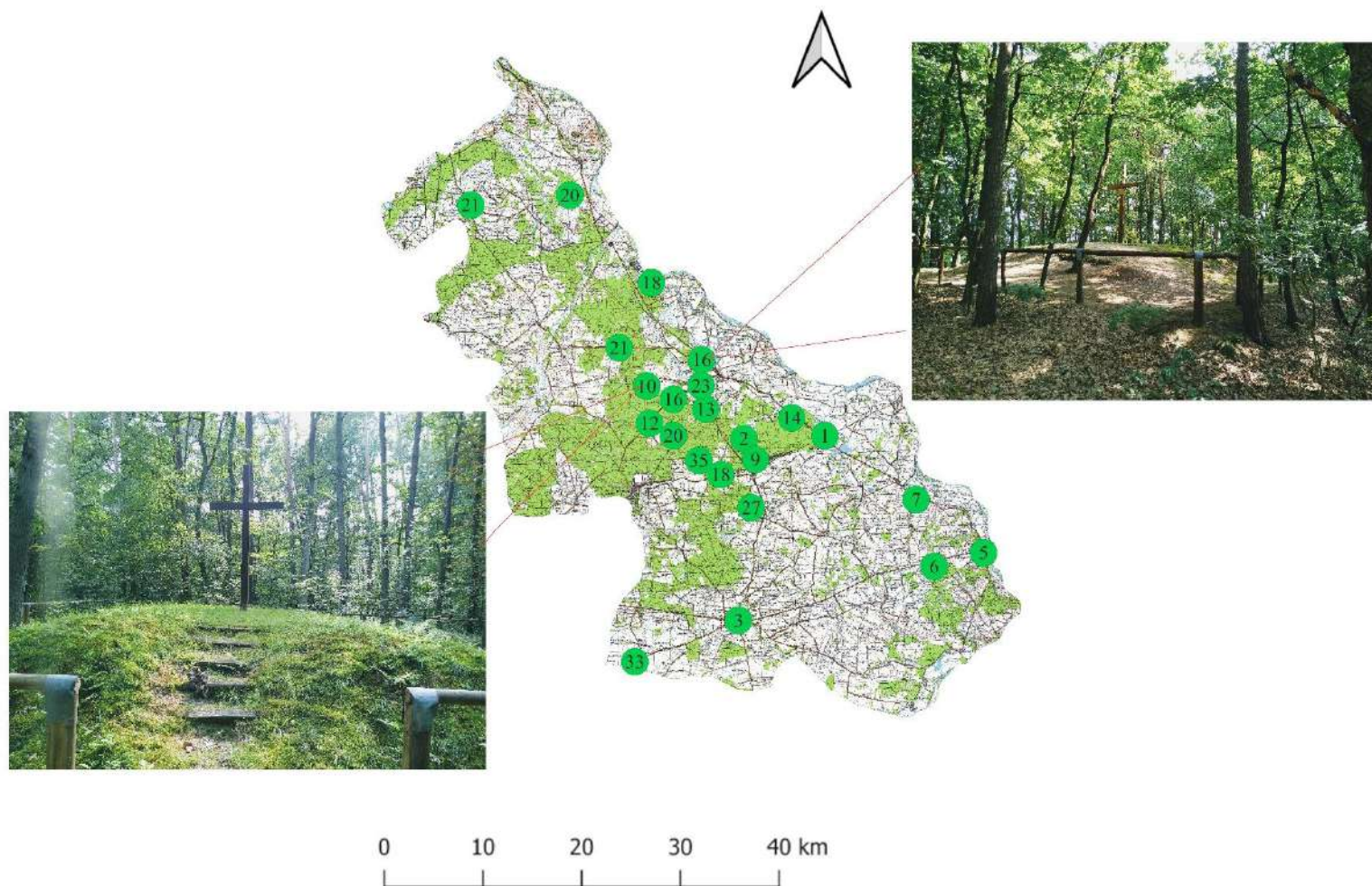
weterynaryjnej północnej części powiatu, przeprowadzonej przez doktora Kosińskiego²⁴ datowany na (17)30 października 1914 roku. Z dokumentu tego wynika, że cały teren usiany był mogiłami. Według zeznań chłopów w bratnich mogiłach (czyli mogiłach zbiorowych), składane były szczątki od 20 do 100 poległych żołnierzy. Mogiły te miały formę wysokich ogrodzonych kopców zwieńczonych drewnianymi krzyżami. Pojedyncze mogiły ziemne, rozmieszczone były rzadko, w grupach od 5 do 10. Część z nich miała niskie nasypy, zaś część była bez nasypów (APR, 58/46/0/2.6/7561).



Rycina 18. Mapa przedstawiająca podział powiatu na obszary robotnicze, których zadaniem było grzebanie poległych żołnierzy. Stan na listopad 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.

²⁴ Nazwisko odczytane przez autorkę na podstawie podpisów pod dokumentami. Na ten moment nie udało się ustalić dokładnych danych autorów, którzy sporządzili dokumenty lub się pod nimi podpisali. Na przykład *doktor Kosiński*, którego imienia nie podano w dokumencie, był Inspektorem Weterynaryjnym Guberni Radomskiej.

Cmentarze wojenne w Katarzynowie(16) i Stanisławicach(10)
2025 rok



Rycina 19. Cmentarze wojenne w Katarzynowie(Aleksandrówce) (16) oraz w Stanisławicach (10) powiat kozienicki. Mogiły te przedstawiają formę przestrzenną jak nadawana była mogiłom wojennym w latach 1914-1915 przez oddziały robotnicze. Opracowanie A. Bachanek.

Cmentarze w takich formach zachowały się do dziś, w północnej części powiatu kozienickiego m.in. w Katarzynowie (część wsi Aleksandrówka) gm. Kozienice, Stanisławowie gm. Kozienice (ryc. 19). Mogiły lokalizowano najczęściej przy przejazdach, drogach i przy zabudowaniach gospodarstw. Według szacunków lekarzy Grajewskiego i Błażewicza, które zostały utrwalone w raporcie sporządzonym w listopadzie 1914 roku na terenie powiatu pochowano *nie mniej niż 60 000 trupów* (APR, 58/46/0/2.6/7561).

Mimo pozytywnej oceny stanu mogił, doktor Kosiński postulował zabezpieczenie około 2000 rubli na wiosenne prace porządkowe (APR, 58/46/0/2.6/7561). Należy zaznaczyć, iż w raporcie przez niego podpisanym, zawarte zostały informacje dotyczące sytuacji sprzed rozpoczęcia prac zgodnych z ustaleniami i dyrektywami Komitetu Obywatelskiego.

Członkowie Komitetu założyli w listopadzie 1915 roku, że przy liczbie 450 robotników, oczyszczenie pola bitwy będzie możliwe w ciągu 2 tygodni. Jak wynika z telegramu nr 88 z dnia (1)13 grudnia 1914 roku, prace porządkowe z powodu braku ludzi i koni na terenie powiatu, nadal trwały (APR, 58/46/0/2.6/7561). W związku z zaistniałą sytuacją do powiatu kozienickiego oddelegowano czterech lekarzy wojskowych, którzy mieli przybyć na miejsce (18)30 grudnia 1914 roku. Niewątpliwie na decyzję miał wpływ telegram z (9)22 grudnia 1914 roku wysłany przez komendanta Twierdzy Iwangorod von Schwartz, do generała-gubernatora z prośbą o oddelegowanie oddziałów dezynfekcyjnych na obszar między Iwangorodem a Radomiem. Jak wynika z wiadomości wojskowi obawiali się wybuchu epidemii, w miejscu, gdzie planowano rozlokowanie oddziałów (APR, 58/46/0/2.6/7561). W okresie tym wielu członków komitetu zawiadamiało o odkrywaniu kolejnych zalegających na powierzchni ciał oraz o wykopywaniu szczątków z płytkich grobów przez psy (APR, 58/46/0/2.6/7561). Kozienicki Komitet Obywatelski odbył kolejną naradę (18)30 grudnia 1914 roku. W jej trakcie omówione zostały kwestie odkażania miejsc stacjonowania wojsk i naprawy mogił w powiecie kozienickim. Ustalono wówczas procedury oczyszczania miejsc postoju wojsk poprzez spalanie wszystkich odpadków lub zakopanie ich, dezynfekcję terenu wapnem chlorowanym, przeniesienie mogił, które znajdowały się w pobliżu ujęć wody, pogłębienie płytkich grobów lub ich przeniesienie (APR, 58/46/0/2.6/7561).

Zgodnie z telegramem z dnia (18)30 stycznia 1915 roku naczelnicy powiatowi do dnia (23 stycznia)5 lutego tegoż roku, mieli dostarczyć listy i szkice miejsc pochówków. W zespołach archiwalnych odnalazłam dokumenty, w których treści zawarte zostały

różnego rodzaju zestawienia (w formie tabel), dotyczące pochówków na terenie powiatu kozienickiego. Zostały one usystematyzowane tematycznie lub problemowo. Są wśród nich zestawienia grobów rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich, jak również zestawienia dla poszczególnych gmin i powiatów. Jednym z mankamentów tego zasobu źródłowego jest bardzo ograniczona czytelność zapisów, co postrzegam jako największe wyzwanie w procesie ich interpretacji. Pomimo to, są one cennym źródłem informacji.

Z jednej z tabel (ostatniej zbiorczej tabeli zawartej w materiałach archiwalnych) wynika, że na przełomie stycznia i lutego 1915 roku na terenie powiatu utworzono 2700 miejsc pochówków, w tym:

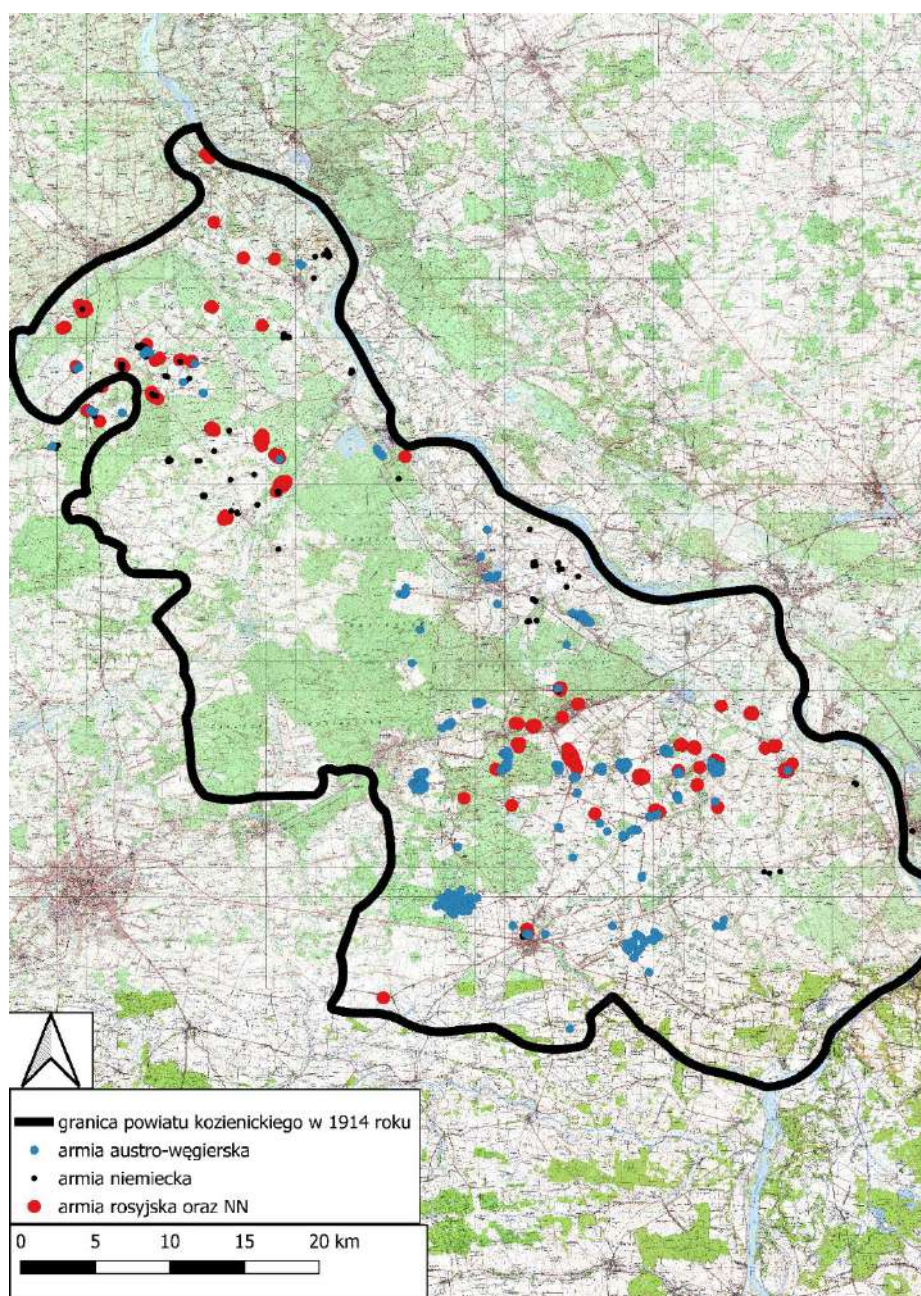
- a) rosyjskich pojedynczych 744, masowych 456, razem 1200,
- b) niemieckich i austro-węgierskich pojedynczych 1006, masowych 494, razem 1500.

Z końcem marca 1915 roku na podstawie okólnika nr 724 wydanego przez generał-gubernatora warszawskiego Pawła Jengałyczewa, rozpoczęto kolejny etap prac. Celem było doprowadzenie do stanu należytego mogił poległych oraz ich sanitarne zabezpieczenie. Dokumentem regulującym działania w tym zakresie była instrukcja *Do stosowania przy przenoszeniu zwłok poległych żołnierzy, niepochowanych w zbiorowych mogiłach i urządzeniu takich mogił*, zatwierdzona w marcu 1915 roku przez generał-gubernatora warszawskiego²⁵ i przesłana do naczelników poszczególnych powiatów. Jest to dokument, w którym ujednolicone zostały przez Jengałyczewa wszystkie dotąd wypracowane procedury składające się z 11 paragrafów. Procedury te odnoszą się do kwestii sanitarnych oraz lokalizacji i organizacji grobów (w tym zalecanej głębokości grobu oraz wysokości kopca). Precyzują też, kto może nadzorować przenoszenie zwłok oraz wskazują jakie działania powinny być realizowane w przypadkach braku możliwości pogrzebania ciał np. w sytuacji, gdy teren nie jest dostępny (APR, 58/46/0/2.6/7561). W powiecie kozienickim z powodów sanitarnych w lutym 1915 roku przeniesiono lub poprawiono 379 mogił zbiorowych oraz 707 pojedynczych²⁶. W dokumencie tym zawarto informacje o ogólnej liczbie grobów w powiecie kozienickim, jest ona znacznie wyższa niż ta z końca stycznia, bo wskazuje ponad 4 000 obiektów.

²⁵ Podpis pod dokumentem jest nieczytelny, w oparciu o ogólną wiedzę historyczną można wskazać, iż był to Paweł Nikołajewicz Jengałyczew, ostatni generał-gubernator warszawski.

²⁶ Informacje te znajdują się w zestawieniu zbiorczym będącym odpowiedzią Generał-gubernatora na przesyłane zestawienia powiatowe z dnia 13 marca 1915 roku. AP Radom, sygn., 58/46/0/2.6/7561.

Pomimo intensywnych prac porządkowych i naprawczych, postępy w porządkowaniu obszaru po stoczonych walkach były niezadowalające, przyczyny tego stanu rzeczy były identyczne, jak kilka miesięcy wcześniej. Problemem był brak odpowiedniej kadry, co prawda władze centralne oddelegowywały na tereny z największą ilością mogił dodatkowych ludzi, jednak nie zawsze wpływało to na postępy w pracach. Ostatnie zestawienie dotyczące powiatu kozienickiego datowane jest, na (20 marca)2 kwietnia 1915 roku wynika z niego, że:



Rycina 20. Mapa z rozmieszczeniem mogił masowych i pojedynczych sporządzona na podstawie materiałów archiwalnych datowanych na styczeń 1915 roku. Opracowanie A Bachanek.

Razem przeniesiono :

- Nasze (*rosyjskie dop. aut.*) mogiły zbiorowe: **158**
- Nasze mogiły pojedyncze: **302**
- nieprzyjaciela – zbiorowe: **231**
- nieprzyjaciela – pojedyncze: **444**

Pozostaje do przeniesienia:

- nasze mogiły zbiorowe: **10**
- nasze mogiły pojedyncze: **44**
- nieprzyjaciela zbiorowe: **10**
- nieprzyjaciela pojedyncze: **49**

Rozproszone dokumenty archiwalne nie dają podstawy do stwierdzenia, kiedy zakończono prace porządkowe, w piśmie nr 115 z dnia (15)28 maja 1915 roku przesłanym przez gubernatora radomskiego do naczelnika służby sanitarnej frontu Południowo – Zachodniego wskazano, iż prace porządkowe zakończą się zgodnie z protokołami komisji.

Istotnym dokumentem, dającym wgląd w rozmieszczenie, liczbę oraz charakter mogił na badanym obszarze, są szkice sytuacyjne z rozmieszczeniem mogił w okolicach wsi: Bąkowiec, Brzeźnica, Słowiki, Sieciechów oraz Wysokie Koło. Z uwagi na brak kartometryczności tego szkicu, na jego podstawie, możliwa jest tylko przybliżona lokalizacja cmentarzy w ww. okolicach. Niemniej jednak obrazuje on ogromną ilość mogił, które powstały na terenie powiatu kozienickiego na przełomie lat 1914/1915. Ich dokładną analizę opisuję w części pn. *Charakterystyka reliktów na historycznym polu bitwy Wielkiej Wojny z perspektywy archeologicznej*.

Grobownictwo wojenne w latach 1915-1918

Po odwróceniu armii rosyjskiej z Twierdzy Dęblin w połowie 1915 roku powiat kozienicki znalazł się pod okupacją armii austro-węgierskiej. Liczba poległych powodowała konieczność systemowego ewidencjonowania strat oraz miejsc pogrzebania poległych, w tym organizacji przestrzennej cmentarzy wojennych. Wzoruując się na armii niemieckiej, w marcu 1915 roku Naczelna Komenda Etapów wydała stosowne rozkazy, pomocne w tworzeniu takich ewidencji. Zgodnie z dyrektywami strony niemieckiej, w indywidualnych grobach oznaczonych krzyżem lub kamieniem mieli być chowani oficerowie. Odpowiednio zabezpieczone inskrypcje zawierać miały imię i nazwisko,

stopień, oddział oraz datę śmierci poległego (AGAD, MGGL, 1165). Informacje na ten temat zostały zawarte w rozkazie nr 31.361 z dnia 18 marca 1915 roku skierowanym do Armee-Ersatz-Kommando (AGAD, MGGL, 1165).

Pomimo praktycznego funkcjonowania procedur związanych z organizacją miejsc pochówków, również po stronie niemieckiej i austro-węgierskiej występowały istotne trudności w zakresie jednolitego ewidencjonowania miejsc pochówków oraz identyfikacji pochowanych żołnierzy. W celu usprawnienia zbierania danych o poległych Naczelne Dowództwo armii austro-węgierskiej w dniu 26 sierpnia 1915 roku skierowało rozkaz do komendantur wojskowych m.in. w Krakowie o natychmiastowym rozpoczęciu ewidencjonowania wszystkich grobów żołnierzy znajdujących się na terenie działania danej komendantury. Dokument ten zawierał stosowne dyspozycje odnoszące się do współpracy władz cywilnych i oddziałów wojskowych (AGAD, MGGL, 1165: 375). W przywoływanym powyżej rozkazie nr 75 926/1 nakładano obowiązek sporządzenia kart katastralnych dla każdego miejsca pochówku. Każdy z arkuszy zawierał następujące dane:

- 1/ dokładną informację o lokalizacji miejsca pochówku;
- 2/ dane spoczywającego/spoczywających w grobie;
- 3/określenie czy jest to grób indywidualny, czy masowy;
- 4/datę śmierci;
- 5/ przynależność armijną;
- 6/ oddział;
- 7/jeśli to możliwe wskazanie liczby pochowanych w grobie

(za: AGAD, MGGL, 1165: 376).

Pomimo wzmożonych działań podjętych przez Etapy²⁷ zakres odnajdywania i ewidencjonowania mogił był dalece niezadowalający (AGAD, MGGL, 1165: 377). Analizując korespondencję Naczelnego Dowództwa Armii z Ministerstwem Wojny z tego okresu, można wywnioskować, iż mimo ustaleń z marca oraz poprawek z sierpnia 1915 roku, nie wszystko funkcjonowało sprawnie. Dopracowania wymagała m.in. kwestia centralnego miejsca gromadzenia zebranych informacji, w celu ich sprawnego udostępniania. Początkowo miało to być Centralne Biuro Ewidencyjne, jednak według opinii dowództwa armii, jednostka ta nie była w stanie podołać takiemu zadaniu

²⁷ Komendy Etapowe (Etappenkommando) w armii austro-węgierskiej były jednostkami administracyjno-logistycznymi armii odpowiedzialnymi za organizację i nadzorowanie zaplecza frontowego, czyli tzw. etapu. Ich głównym zadaniem było zapewnienie sprawnego funkcjonowania armii na froncie.

(Schubert, 2009). W czasie trwających walk, sytuację komplikował fakt, iż dotychczas obowiązujące ustalenia dotyczyły tylko terenów monarchii austro-węgierskiej. W zarządzeniach nie uwzględniono obszarów okupowanych lub czasowo zajmowanych przez armię austro-węgierską.

W związku z zaistniałą sytuacją, 3 grudnia 1915 roku zarządzeniem 25004 powołano IX Wydział Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny z Edwardem Hentke na czele. W celu wypracowania sprawnej i skoordynowanej współpracy, od marca 1915 austro-węgierskie ministerstwo wojny prowadziło korespondencję ze swoim pruskim odpowiednikiem. Pod 9./K/Gr. Abteilung miały podlegać Inspekcje Grobów Żołnierskich działające w terenie. Zadaniem wydziału była koordynacja spraw związanych z organizowaniem pochówków, sporządzaniem głównych wytycznych, zarządzeń, przepisów, ustalanie zasad współpracy z organami niemieckimi oraz nadzorowanie prac prowadzonych przez podległe oddziały (Schubert, 2009). Pod koniec grudnia 1915 roku w Wiedniu odbyło się spotkanie pod przewodnictwem Hentkego z udziałem przedstawicieli strony niemieckiej. Tematem dyskusji były zasady funkcjonowania IX wydziału. Głównym efektem był podział na dwie sekcje:

A. sekcje budowy i ewidencjonowania grobów oraz

B. sekcje opieki nad grobami.

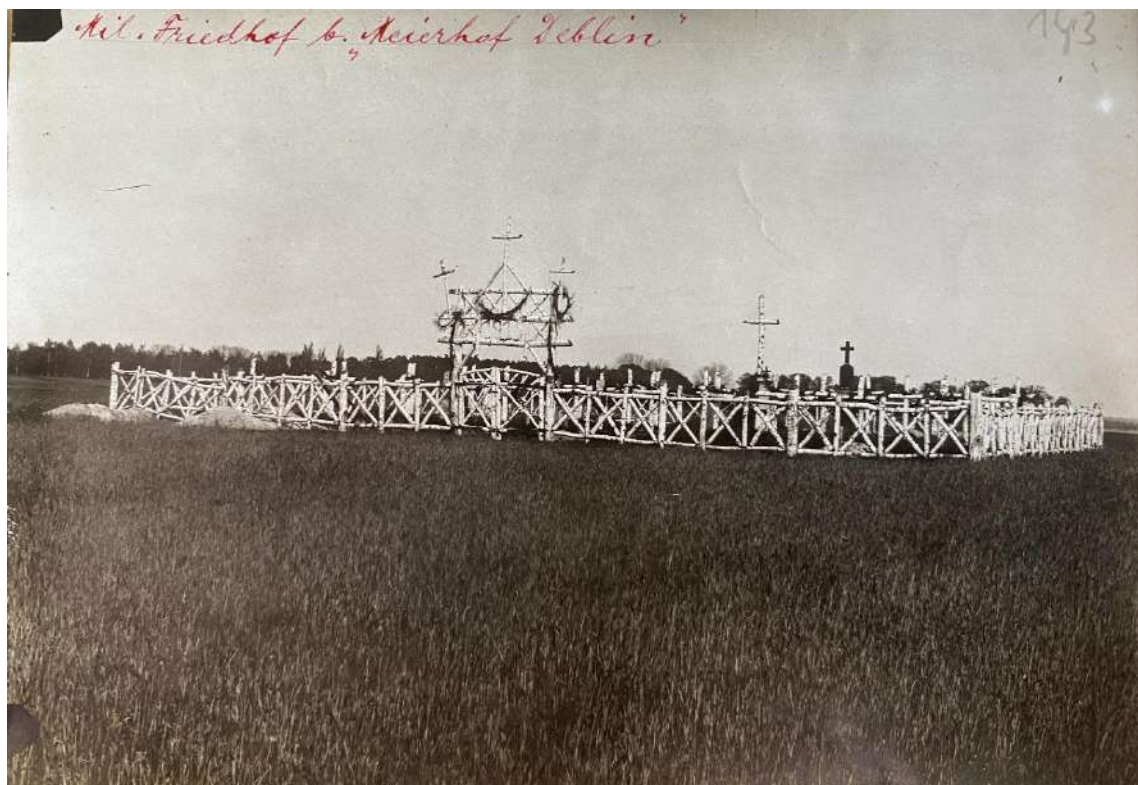
Na spotkaniu ustalono, że opiekę nad grobami sprawuje rząd, na którego obszarze administracyjnym lub okupacyjnym znajduje się grób (Schubert, 2009). W przypadku zmian administracyjnych na danym terenie dokumentacja dotycząca grobów miała zostać przekazana nowemu zarządcy.

W 1916 roku przy IX wydziale oraz jego oddziałach terenowych utworzono **Niemiecki Oddział Grobów Wojennych**. Jego zadaniem była opieka nad grobami żołnierzy armii niemieckiej. Do końca kwietnia 1916 roku, IX Wydział prowadził korespondencję z oddziałami terenowymi, dowództwem armii oraz pruskim ministerstwem wojny, w celu dopracowania kwestii organizowania, ewidencjonowania i opieki nad grobami (Schubert, 2009). W efekcie, w czerwcu 1916 roku poprawiono i uzupełniono zarządzenie nr 25004. Przy wydziale pracowała Rada Rzecznawców, której zadaniem było wsparcie w kwestiach artystycznych. Składała się ona z fachowców w dziedzinie sztuki sakralnej, rzeźby, architektury, ogrodnictwa oraz ochrony dziedzictwa narodowego.

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa w Polsce zarządzeniem nr 107 340/16 gubernator generał Karl Kuk wydał instrukcje i tym samym powołał **Oddziały Grobów**

Wojennych funkcjonujące przy Komendach Powiatowych. Zgodnie z zarządzeniem z dnia 4 września 1916 roku, zadaniem powołanych oddziałów, było dokładne ewidencjonowanie wszystkich grobów wojennych znajdujących się w danym okręgu oraz przeniesienie rozproszonych lub zagrożonych zniszczeniem grobów na cmentarze lokalne, lub nowo zakładane (AGAD, MGGL, 1165). Uzupełniając katastry, oddzielnie zapisywano poległych z armii austro-węgierskiej, niemieckiej oraz rosyjskiej. Często jednak błędnie opisywano groby w terenie. Na przykład, polegli armii austro-węgierskiej byli wskazywani jako żołnierze armii niemieckiej i odwrotnie.

Kwestią poległych żołnierzy armii niemieckiej zajmował się niemiecki oddział grobów wojennych. Przygotowywanie list poległych prowadzono równolegle z oznaczaniem grobów na mapie. Na odrębnej liście spisywano dane poległych żołnierzy, których grobów nieodnaleziono. Weryfikacji terenowych dokonywała żandarmeria, jej zadaniem był pomiar terenu przeznaczonego pod nowe cmentarze oraz dokumentacja fotograficzna. Obejmowała ona przede wszystkim groby nieznanych żołnierzy, charakterystyczne zespoły grobowe oraz teren pod nowe założenia cmentarne. Część fotografii wykonywano na prośbę rodziny poległego. Nowo zakładane cmentarze lokalizowano w charakterystycznych punktach terenowych z dogodnym dojazdem.



Rycina 21. Fotografia przedstawia cmentarz wojenny w okolicach Dębina założony przez austro-węgierskie służby grobownicze. Źródło: AGAD, MGGL 1162.

Starano się, aby cmentarze były położone w korelacji z polem bitwy. Według zamieszczonych instrukcji wydzielano odrębne cmentarze pułkowe lub w obrębie danego cmentarza osobne kwatery dla każdej jednostki.

Dla każdego z cmentarzy przygotowywano projekt składający się z ogólnej mapy terenu w skali 1:75000, planu cmentarza w skali 1:200, fotografii oraz opisu. Tak skompletowaną dokumentację przysyłano do zatwierdzenia w terminie do 15 października 1916 roku. W piśmie z grudnia 1916 roku Niemiecki Oddział Grobów Wojennych zawarł swoje spostrzeżenia i uwagi do dotychczas wykonanych prac. Nierzadko zdarzało się, że projekty zrealizowane w terenie odbiegały od tych uprzednio już zaakceptowanych. Wiązało się to z koniecznością aktualizacji planów, często powodem była sytuacja zastana na miejscu, która wymuszała korektę pierwotnych koncepcji.

Zaproponowano, aby liczba pochowanych na nowo zakładanych cmentarzach, była nie mniejsza niż 150-200 osób. Jako argumenty przywoływano lepszą logistykę pracy tj. transport szczątków poległych żołnierzy, materiałów, możliwości zakwaterowania w pobliżu pracowników oraz łatwiejszy nadzór nad pracami. Pozwalało to także osiągnąć lepszy efekt estetyczny, przy poniesieniu niewielkich kosztów. Zakładano, iż budowanie *wielkich*, ale skromnych cmentarzy w przyszłości ułatwi odnalezienie rodzinom miejsca spoczynku swoich krewnych. W przypadku dużej liczby niezidentyfikowanych poległych tworzone tzw. masowe groby pułkowe z oznaczeniem pułku na tablicy. Analogicznie postępowano w przypadku grobów pojedynczych. Do czasu wykonania trwałego ogrodzenia, wykonywano tymczasowe ogrodzenia z drutu kolczastego bądź używając materiałów z ogrodzeń wykonanych przez Rosjan. W trakcie otwierania grobów, poległych identyfikowano na podstawie materiałów takich jak np. listy (AGAD, MGGL, 1165).

Na mocy zarządzenia z dnia 1 lutego 1917 roku na szczeblu Generalnego Gubernatorstwa w Sekcji Wojskowej powołano X Wydział Grobów Wojennych, który przejął koordynację ekshumacji oraz opiekę nad grobami (Oettingen, 1988: 28). Rysujący się koniec wojny spowodował potrzebę reorganizacji X Wydziału. Głównym celem było usprawnienie działalności szczególnie w dziedzinie budowlanej i technicznej. Konieczność przyspieszenia prac wymusiła zwiększenie obsady oddziałów. W efekcie reorganizacji na szczeblu powiatowym działały dwie grupy: grupa ewidencji grobów wojennych oraz grupa opieki nad grobami. Zadaniem pierwszej było poszukiwanie grobów, identyfikacja i rejestracja poległych, zadaniem drugiej było typowanie grobów

do przeniesienia, projektowanie oraz zakładanie nowych cmentarzy. Koniec prac związanych z projektowaniem cmentarzy planowano na wiosnę 1918 roku, natomiast prace terenowe miały zakończyć się zimą 1918 roku.

Badany obszar, w latach 1915-1918 podlegał pod Kreiskommando Kozienice, w archiwach zachowały się pojedyncze dokumenty dotyczące jego działalności. Na ich podstawie możliwe jest wskazanie kilku miejscowości, w których urządzono wówczas cmentarze. Dla części z nich dostępne są tylko plany oraz szkice. Uzupełnienie stanowią dokumenty Oddziału X. Znajduje się w nich m.in. zestawienie tabelaryczne przedstawiające liczbę grobów w poszczególnych powiatach na dzień 20 października 1917.

Powiat kozienicki był szósty, pod względem ilości cmentarzy i grobów wojennych na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce (AGAD, MGGL, 1165).

Armia	Liczba wszystkich grobów	Liczba zidentyfikowanych grobów
Austro-Węgierska	2042	233
Legiony Polskie	90	10
Niemiecka	2965	1635
Rosyjska	2403	40
Razem	7500	1918

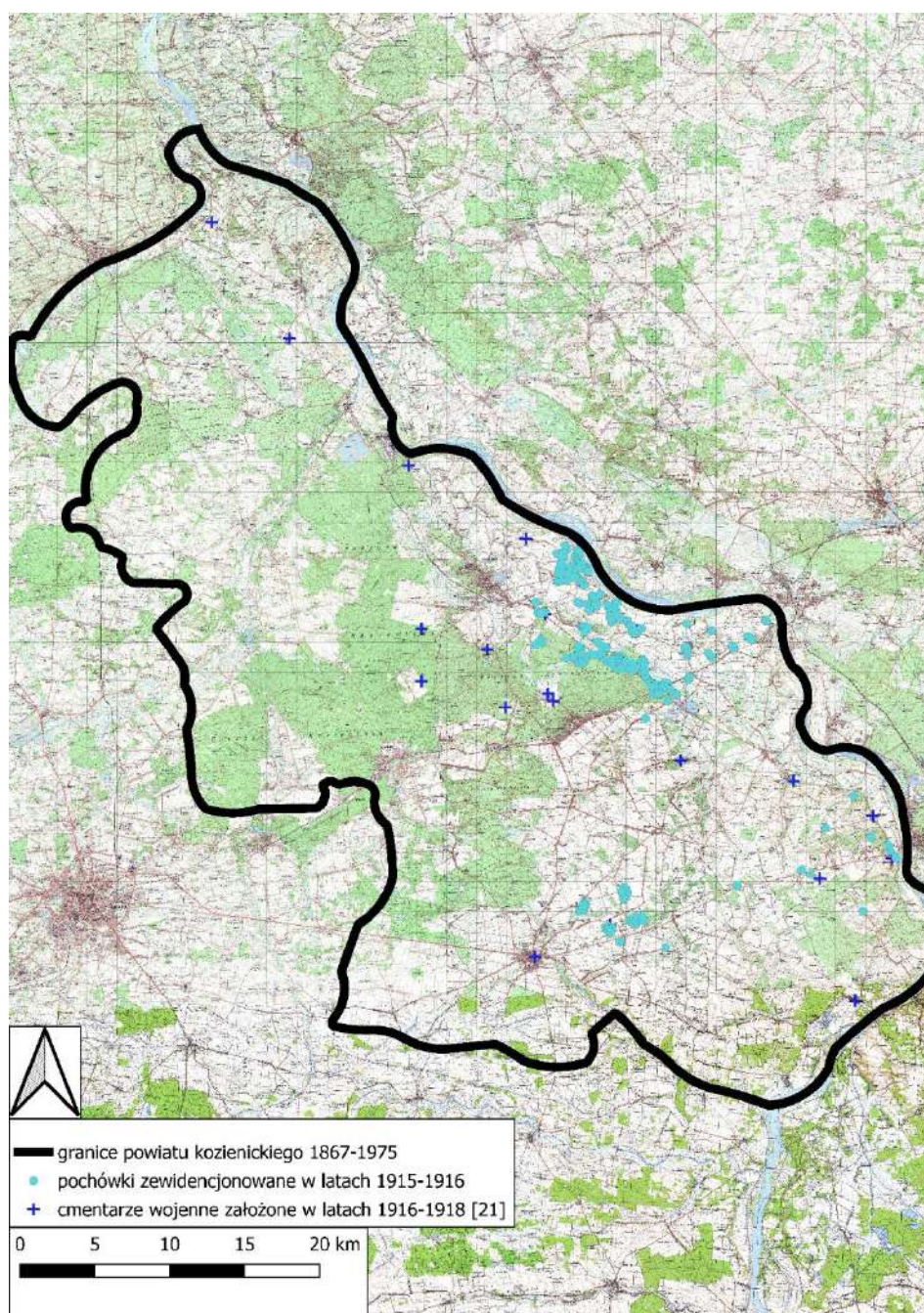
Rycina 22. Tabela przedstawia zestawienie grobów na terenie powiatu kozienickiego z dnia 20 października 1917 roku. Opracowanie A. Bachanek na podstawie źródeł archiwalnych: AGAD, MGGL, 1165.

Przedpole Twierdzy Dęblin po wkroczeniu armii austro-węgierskiej, opisał Ksiądz Dominik Ściskała, polski duchowny, kapelan wojskowy, działacz społeczny oraz autor wspomnień z okresu Wielkiej Wojny. Jednym z zadań powierzonych mu po przyjeździe do Dębłina było ewidencjonowanie oraz komasacja grobów. W swoim pamiętniku pod datą 7 marca 1916 roku zapisał on:

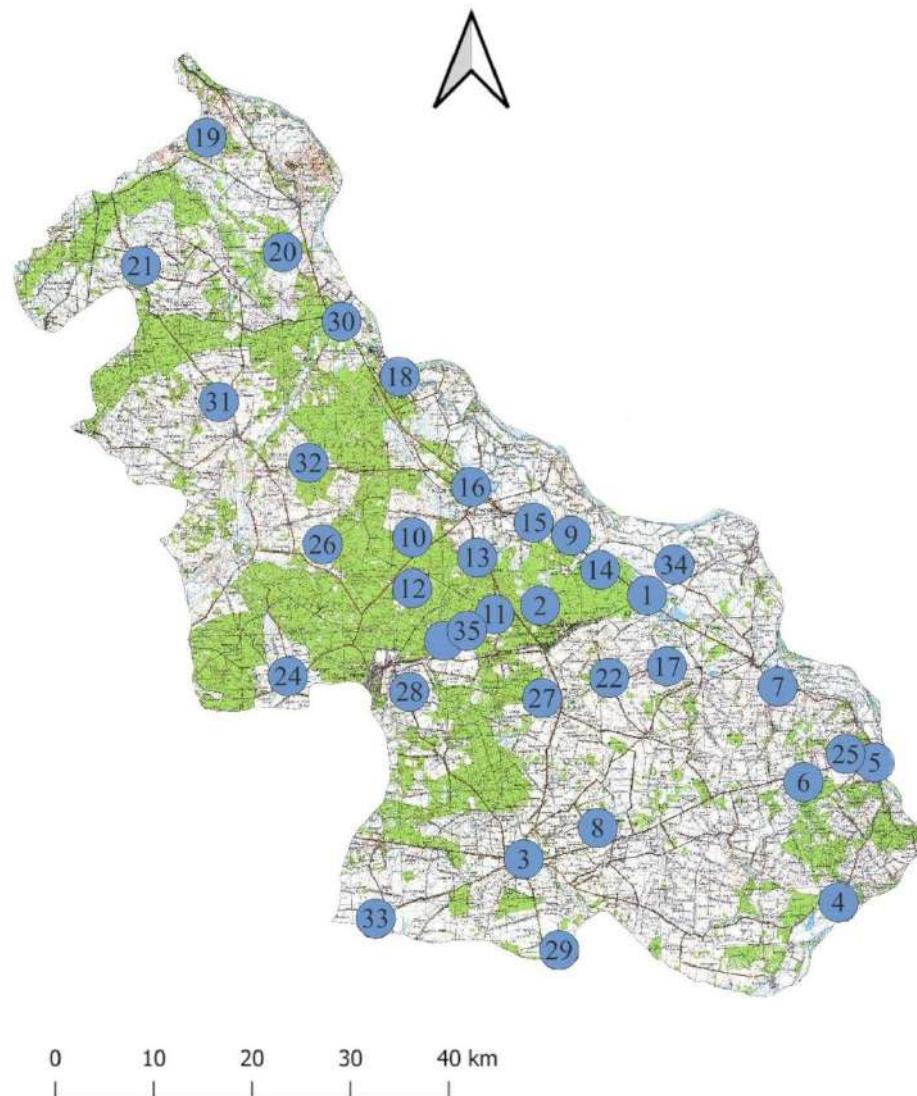
Z prowadzeniem metryk dęblińskiego okręgu wojskowego połączona jest ewidencja grobów poległych. W wolnych chwilach bląkam się więc po okolicy, po jednej lub drugiej stronie Wisły i spisuje mogiły poległych. Najwięcej grobów pochodzi

z października 1914, wzdłuż kolei Bąkowiec-Kozienice, w Słowikach i w Bąkowcu. Tam jeden grób koło drugiego, są i wspólne mogiły, całe cmentarzysko. [...] Są mogiły rosyjskie, niemieckie i austriackie (Ściskała, 1934: 135).

Lektura pamiętnika D. Ściskały dostarcza również, wielu informacji o przebiegu ekshumacji. Autor opisał sytuację, kiedy w grobach zamiast szczątków żołnierzy znajdowano konserwy lub ser w niebagatelnych ilościach (Ściskała, 1934: 136).



Rycina 23 Zestawienie pochówków pojedynczych i zbiorowych w powiecie kozienickim w latach (1914- 1917). Opracowanie: A. Bachanek.



id	Miejscowość	Rodzaj	Polegli	P	N	A-W	R	NN	Uwagi
12	Augustów I	wojenny	796	-	8	392	396	-	
11	Bogucin Brzustów	wojenny	150	-	-	50	100	-	
5	Góra Puławska	wojenny	272	-	152	60	30	30	
4	Janowiec	parafialny i wojenny	265	-	53	73	139	-	
13	Kociołki	wojenny	323	-	-	212	11	-	
8	Mieczysławów	wojenny	455	-	357	-	98	-	Strykowice Błotne
2	Molendy I		304	-	32	91	181	-	
15	Psary	wojenny	1194	-	298	-	896	-	
19	Rozniszew	parafialny	4	-	-	1	3	-	
14	Słowiki	wojenny	257	-	39	-	218	-	Słowiki Folwark?
6	Sosnów	wojenny	493	-	193	300	-	-	
10	Stanisławice I	wojenny	131	-	-	50	81	-	
18	Świerże Górne	wojenne	171	-	113	23	35	-	
20	Trzebień	wojenny	101	-	65	10	26	-	
7	Wysokie Koło	wojenny	387	-	70	78	239	-	
17	Zawada Stara	wojenny	301	-	-	219	82	-	
3	Zwolen	parafialny	175	-	78	55	42	-	
1	Bąkowiec I	wojenny	138	-	-	1	137	-	
9	Brzeźnica	wojenny	211	-	-	-	211	-	
21	Grabów nad Pilicą	wojenny	356	-	216	20	120	-	
22	Gródek	parafialny	276	-	6	169	100	1	
23	Januszno	wojenny	207	44	1	155	7	-	
25	Klikawa	parafialny	20	-	-	-	20	-	
16	Kozienice	parafialny	796	23	23	746	4	-	
26	Marianów	wojenny	273	-	-	165	108	-	
27	Policzna	wojenny	539	-	8	339	192	-	
28	Suskowola	wojenny	43	-	-	36	-	7	
24	Poświętne	parafialny	155	-	-	81	74	-	
29	Jasieńczyk	wojenny	697	-	135	-	562	-	
30	Ryczywół	parafialny	22	-	2	3	17	-	
31	Maniochy	wojenny	404	-	166	-	238	-	
32	Sewerynów	wojenny	329	-	63	-	266	-	
33	Tczów	parafialny	23	-	3	2	18	-	
34	Sieciechów	wojenny	786	-	343	154	289	-	Słowiki Nowe
35	Krasna Dąbrowa	wojenny	517	-	-	305	212	-	

Rycina 24. Zestawienie cmentarzy w powiecie kozienickim stan na luty 1939. Opracowanie A. Bachanek.

5.2. Grobownictwo Wojenne w latach 1918-1939

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku i utworzeniu II Rzeczypospolitej z marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele, jednym z istotnych zadań, z którymi mierzyła się nowo organizowana administracja było dokończenie prac związanych z porządkowaniem i inwentaryzacją grobów wojennych z lat 1914-1918 oraz opieka nad nimi. Sytuację komplikował fakt, iż wpływ na organizację grobownictwa wojennego miały traktaty pokojowe podpisane przez Polskę. Na początku, kluczowym punktem spornym było ustalenie, który resort będzie odpowiedzialny za te działania. Jako że był to problem palący i pilny, decyzją Naczelnika Józefa Piłsudskiego odpowiedzialność za groby wojenne powierzono Ministerstwu Spraw Wojskowych. W latach 1919-1922 w jego strukturach utworzono Główny Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi (dalej: GUOnGW), w ramach którego funkcjonowały wydziały: ogólny, propagandy i ewidencyjny (Oettingen, 1988: 49). Do obowiązków GUOnGW należało stworzenie centralnego rejestru poległych na terenie państwa polskiego oraz prowadzenie ewidencji osób pochowanych na cmentarzach wojskowych (APK, UWK I 21/100/151814). Referaty odpowiedzialne za opiekę nad grobami wojennymi koncentrowały się przede wszystkim na prowadzeniu ewidencji, koordynowaniu ekshumacji oraz konserwacji i remontach cmentarzy. Z kolei za organizację technicznych i budowlanych prac przy grobach wojennych odpowiadały zarządy budownictwa wojskowego. Na poziomie powiatowym, bezpośrednie kierowanie tymi pracami należało do kierownictwa robót budownictwa wojskowego.

Istotne zmiany w organizacji grobownictwa wojennego wprowadzono w latach 1922-1932. W Departamencie Budowlanym Ministerstwa Robót Publicznych utworzono Oddział Grobów Wojennych, a na poziomie wojewódzkim Referat Grobownictwa Wojennego powstał w Oddziale Budowlanym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych. Na szczeblu powiatowym sprawami grobów i cmentarzy wojennych zajmowały się referaty budowlane, pełniące funkcję ewidencyjną. Bezpośrednie prace remontowe i konserwatorskie realizowały natomiast powiatowe zarządy drogowe (Oettingen, 1988: 50). W okresie tym, prace ekshumacyjne prowadzono zgodnie z instrukcjami opracowanymi przez Ministerstwo Robót Publicznych (dalej: MRP) (APK, UWK I, 21/100/15217). Zostały one określone w dokumencie z dnia 25 stycznia

1923 roku opracowanym przez Departament I MRP i podpisanym przez ówczesnego ministra Jana Łopuszańskiego.

Proces ekshumacji organizowano gminami – prace wykonywano na obszarze jednej gminy, aż do całkowitego usunięcia rozproszonych mogił – po czym przystępowano do działań w kolejnej gminie. Ekshumacjom podlegały wszystkie pojedyncze groby oraz mogiły masowe, w których pochowano mniej niż dwadzieścia osób. Zgodnie z zaleceniami, ciała zidentyfikowane grzebano w mogiłach pojedynczych, natomiast niezidentyfikowane w mogiłach zbiorowych. Całość prac odbywała się pod nadzorem sanitarnym sprawowanym przez właściwe terytorialnie starostwo. Ekshumacji nie wolno było przeprowadzać w cieplejszych miesiącach, tj. od 1 kwietnia do 1 listopada. Szczątki przenoszono na najbliższy cmentarz w promieniu nie większym niż 50 km. W przypadku transportu na większe odległości wymagano specjalnego zabezpieczenia, polegającego na umieszczeniu zwłok w szczelnie zalutowanych metalowych trumnach. W maju 1924 roku Urząd Wojewódzki w Kielcach otrzymał dokument anulujący dotychczasowe instrukcje z dnia 25 stycznia 1923 roku. Departament I MRP opracował *Regulamin ekshumacji i przewozu zwłok osób wojskowych z wojny 1914-1920 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej* zarejestrowany pod numerem L. DZ. 273/GW, podpisany przez kierownika ministerstwa Mieczysława Rybczyńskiego (APK, UWK I, 21/100/15217). Wprowadzono zakaz przeprowadzania ekshumacji w okresie od 15 kwietnia do 15 października. Dostosowano również przepisy dotyczące nadzoru sanitarnego. Od 31 maja 1924 roku wymóg jego obecności obowiązywał wyłącznie przy ekshumacjach mogił zbiorowych. W przypadku grobów pojedynczych dopuszczono możliwość prowadzenia prac bez nadzoru sanitarnego. Dodatkowo, przeniesienie szczątków na cmentarz oddalony o więcej niż 50 km wymagało uzyskania zgody ministra (APK, UWK I, 21/100/15217). Ekshumacja szczątków poległych żołnierzy z pojedynczych grobów nie wymagała specjalnego zezwolenia, natomiast w przypadku mogił masowych wymagane było specjalne zezwolenie Ministra Robót Publicznych.

Decyzje o ekshumacjach wydawał urząd wojewódzki w porozumieniu z powiatowym lekarzem. Prace nadzorowali przedstawiciele oddziału grobów wojennych oraz organ sanitarny (APK, UWK I, 21/100/15217). W 1932 roku, po likwidacji Ministerstwa Robót Publicznych, sprawy tego resortu przejął Departament Techniczno-Budowlany działający w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na niższych szczeblach struktura grobownictwa wojennego pozostała niezmieniona, jedynie

na poziomie wojewódzkim dotychczasowe dyrekcje robót publicznych zastąpiono wydziałami komunikacyjno-budowlanymi. W okresie tym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pracowano nad systemową opieką nad cmentarzami wojennymi, zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z traktatów. W ramach tych prac Rada Ministrów 2 stycznia 1933 zatwierdziła projekt ustawy. Kluczowy akt prawny regulujący kwestie prawne związane z opieką nad grobami i cmentarzami został uchwalony przez Sejm 28 marca 1933 podpisany przez Prezydenta Ignacego Mościckiego i ówczesnych Ministrów (Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych, 1933).

W latach 1919-1922 głównym zadaniem urzędu opieki nad grobami wojennymi było przeprowadzenie rozpoznania terenu w celu określenia liczby oraz stanu zachowania mogił i cmentarzy wojennych. Dokumentacja pozostawiona przez okupantów była niekompletna, dlatego działania te opierały się głównie na instytucjach działających na niższych szczeblach. W celu sprawnego i dokładnego rozpoznania terenu starostwa przesyłały do podległych im urzędów gmin nakazy odszukania i wskazania cmentarzy i grobów wojennych z lat 1914-1918 (APK, UWK I, 21/100/15184).

Od 1919 roku urząd wojewódzki prowadził korespondencje z urzędami gmin z terenu powiatu kozienickiego w kwestii porządkowania cmentarzy oraz umieszczenia tablic z danymi żołnierzy. W lutym 1920 roku na ich podstawie w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach sporządzono dokument pn. *Wykaz żołnierzy państw obcych poległych i zmarłych na terenie państwa polskiego do dnia 1.11.1918 dla województwa kieleckiego*, nie zawierał on jednak danych dotyczących powiatu kozienickiego. Prawdopodobną przyczyną były braki w dokumentacji, którą na bieżąco starano się uzupełniać.

Z informacji przesłanych przez gminy w sierpniu 1920 roku, sporządzono spis grobów dla czterech powiatów: pińczowskiego, sandomierskiego, piotrowskiego oraz kieleckiego. Materiał ewidencyjny przekazany do UOnGW był niekompletny, toteż konieczne były weryfikacje terenowe wskazanych w wykazach miejsc. Celem tego działania było obliczenie kosztów utrzymania mogił i cmentarzy wojennych. Na podstawie wykazów mogił i cmentarzy kierownictwo referatu grobownictwa wojennego urzędu wojewódzkiego w Kielcach (dalej: UWK) przeprowadzało objazdy, w celu wskazania, które mogiły i cmentarze należy przenieść, pozostawić w dotychczasowym miejscu lub wyremontować. Prace ewidencyjne oraz porządkowe na terenie powiatu kozienickiego zaplanowano na 1927 rok.

Komasacje i remonty cmentarzy były realizowane przez UWK w okresie dwudziestolecia międzywojennego nieustannie. O szczególnym ich nasileniu w drugiej połowie lat 20. oraz w latach 30. można wnioskować na podstawie sprawozdań z działalności referatu wojennego urzędu wojewódzkiego w Kielcach (APK, UWK I, 21/100/17477). Prace te obejmowały uzupełnianie i naprawę ogrodzeń, wymianę znaków nagrobnych oraz kontynuację remontów rozpoczętych wcześniej przez władze okupacyjne. W ich trakcie aktualizowano również plany cmentarzy, dbając o ich kompletność. Duża ilość cmentarzy stwarzała znaczne obciążenie dla budżetu państwa polskiego. Koszty wynikały z kwestii własnościowych: bardzo często cmentarze położone były na gruntach prywatnych, co wymagało wypłaty odszkodowania, wykupu gruntów lub przeniesienia szczątków (APK, UWK I, 21/100/15232). Z pisma departamentu I Ministerstwa Robót Publicznych przesłanego w czerwcu 1924 roku do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wynika, iż pomimo zobowiązań wynikających z traktatów wersalskiego i ryskiego, władze II RP nie poczuwały się do odpowiedzialności materialnej względem poszkodowanych, gdyż jak argumentowano cmentarze były zakładane nie przez władze polskie, lecz władze okupacyjne. Ponadto w świetle przywołanego pisma cmentarze i mogiły były *szkodą* powstałą w wyniku działań wojennych pomiędzy zaborcami, toteż państwo polskie nie miało podstaw do wypłat odszkodowań z tego tytułu (APK, UWK I, 21/100/15232). Na koszty utrzymania cmentarzy wpływały także kwestie społeczne: cmentarze i groby wojenne były niszczone wskutek działalności lokalnych mieszkańców. O skali problemu świadczy pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW) z dnia 29 grudnia 1921 roku skierowane do wszystkich wojewodów oraz komisarzy rządu. W dokumencie tym zwrócono uwagę na problem niszczenia cmentarzy wojskowych przez okoliczną ludność. Aby zmniejszyć skalę problemu MSW zalecało, współdziałanie władz lokalnych w kwestii opieki i ochrony cmentarzy, na policję państwową narzucono obowiązek czuwania nad nienaruszalnością cmentarzy oraz prowadzenie śledztw w przypadku ich dewastacji (APK, UWK I, 21/100/15185). Analizując dalsze dokumenty, można stwierdzić, iż kroki podjęte w kwestii zapobiegania dewastacji nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. (APK, UWK I, 21/100/15220).

Wgląd w problem dewastacji cmentarzy dają dokumenty dowództwa okręgu generalnego w Kielcach z roku 1921 (APK, UWK I, 21/100/15225). Wśród nich znajdują się liczne raporty opisujące stan cmentarzy wojennych na terenie województwa kieleckiego sporządzone na podstawie rewizji tychże cmentarzy

(APK, UWK I, 21/100/15225). Z analizy dokumentów wynika, iż miejscowa ludność nagminnie niszczyła ogrodzenia, krzyże oraz inskrypcje. Zdarzały się także przypadki wykopywania drzew i krzewów z obszaru cmentarzy wojennych. W punkcie pierwszym jednego z raportów dowództwa okręgu generalnego w Kielcach przesłanego do Ministerstwa Spraw Wojskowych w kwietniu 1921 roku zapisano:

Cmentarze znajdują się w złym stanie tj. brak ogrodzeń, krzyży; - miejscowa ludność niszczy w sposób barbarzyński i wykrada ogrodzenia cmentarne, krzyże, wykopuje drzewa, zabiera druty kolczaste i obdziera z napisów krzyże- utrudniając w ten sposób zbieranie materiału ewidencyjnego (APK, UWK I, 21/100/15225).

O niszczeniu cmentarzy przez miejscową ludność na bieżąco alarmowane były władze województwa. W tej samej teczce znajduje się raport przesłany przez UOnGW do urzędu województwa kieleckiego w dniu 31 marca 1921 roku w całości odnoszący się do problemu dewastacji cmentarzy. Zapisano w nim:

Przy rewizji cmentarzy wojskowych Okr. Gen. Kielce skonstatowano w niektórych powiatach podległych Województwu Kieleckiemu, że takowe zostają przez tamt. Ludność szczególnie przez młodzież plądrowane i obdzierane z oznak, napisów i innych dekoracji, a nawet zdarzały się wypadki, że na niektórych cmentarzach dopuszczano się kradzieży krzyży, a groby przez pasanie na cmentarzach bydła i niedopilnowanie rogaczyny są dewastowane. (APK, UWK I, 21/100/15225).

W Archiwum Państwowym w Kielcach pod sygnaturą UWK I 21/100.15220-15221 *Utrzymanie i remonty cmentarzy i mogił z wojny światowej 1926-1917*, zachowały się dokumenty dotyczące zniszczenia cmentarza wojennego w Strykowicach Błotnych(Mieczysławowie), w powiecie kozienickim. Latem 1925 roku, ówczesny proboszcz parafii Zwoleń ksiądz Tomasz Jachimowicz, przeprowadził oględziny cmentarza przed przyjazdem niemieckiej delegacji. W piśmie skierowanym do starosty kozienickiego szczegółowo opisał on skalę zniszczeń. Stwierdzał między innymi, że wszystkie pomniki i nagrobki zostały zdewastowane, krzyże połamane i rozkradzione na potrzeby gospodarstw. Kaplica cmentarna została rozebrana, a jej materiały wykorzystano do budowy fundamentów domów. Po otrzymaniu zawiadomienia policja wszczęła śledztwo, a ksiądz Jachimowicz został pouczone, aby nie informować zagranicznych instytucji o zaistniałej sytuacji. Pomimo podjętych działań, w trakcie śledztwa nie udało się ustalić sprawców dewastacji. Sprawa była jednak na tyle poważna, że niemiecka strona dopytywała o postępy dochodzenia. To skłoniło UOnGW do zalecenia policji przeprowadzenia inspekcji okolicznych gospodarstw w poszukiwaniu

skradzionych elementów cmentarza. W wyniku ponownego śledztwa zdołano określić skalę zniszczeń i wskazać potencjalnych sprawców. Z cmentarza skradziono 270 krzyży, rozebrano kaplicę oraz jedną trzecią kamiennego muru, a z zeznań świadków wynikało, że mur był stopniowo rozbierany już od 1919 roku. W czerwcu 1927 roku w sądzie pokoju w Zwoleniu odbyła się rozprawa mająca na celu ukaranie sprawców. Jednakże wszyscy świadkowie zeznali, że nie wiedzą kto dokonał dewastacji, w związku z czym oskarżeni zostali uniewinnieni. Po zakończeniu śledztwa w 1927 roku cmentarz w Strykowicach Błotnych (Mieczysławowie) został uporządkowany. Według wykazu przesłanego do poselstwa niemieckiego został on skomasowany przed 1939 rokiem, a szczątki zostały przeniesione na cmentarz w Zwoleniu (APK, UWK I, 21/100/17474). Spoczywało na nim 455 żołnierzy armii niemieckiej i rosyjskiej.

W lutym 1938 roku starosta kozienicki przekazał wojewodzie kieleckiemu prośbę społeczności szkolnej w Wysokim Kole o remont tutejszego cmentarza wojennego notorycznie niszczonego przez okolicznych mieszkańców. Powołując się na załączone do prośby wypracowania młodzieży szkolnej, których dotychczas nie udało się odnaleźć w archiwach, napisał:

Przekładając pismo kierownictwa szkoły powszechnej w Wysokim Kole z 30.X. 1937 r. L.113 z wypracowaniami szkolnymi o stanie cmentarza wojskowego w Wysokim Kole donoszę, że cmentarz ten znajduje się w opłakanym wprost stanie. Z powodu braku ogrodzenia, ulega on szybkiemu niszczeniu przez niepowołanych oraz pastuchów, którzy pasą tam bydło i niszczą mogiły. (...) Donosząc o powyższym proszę najuprzejmiej Urząd Wojewódzki przychylić się do prośby dziatwy szkolnej w Wysokim Kole i przystąpić co rychlej do robót około przeprowadzenia omawianego obiektu do należytego stanu (APK, UWK I, 21/100/17480).

Z uwagi na liczne zapytania Poselstwa Niemieckiego prace ewidencyjne oraz porządkowe na terenie powiatu kozienickiego rozpoczęto od ewidencjonowania, oraz porządkowania grobów. Proces ten dobrze obrazuje przypadek cmentarzy zlokalizowanych na terenie dzisiejszych gmin: Głowaczów i Pionki. Odnoszą się do nich dokumenty źródłowe ze zbioru pn. *Utrzymanie i remonty cmentarzy i mogił z wojny światowej 1926-1927*. Wynika z nich, że pracownicy referatu grobów wojennych rozpoczęli pracę od uporządkowania cmentarzy oraz umieszczenia tabliczek z danymi poległych w Maniochach gm. Głowaczów, oraz Janusznie gm. Pionki. W listopadzie 1927 roku na cmentarzu w miejscowości Maniochy umieszczono 49 krzyży dębowych oraz tablicę na grobie niemieckiego oficera o treści: *Kapitan Graf von Borries Wilhelm*

L.J.R 2 + 1914. Jednocześnie delegaci referatu prowadzili prace w miejscowości Januszno, gdzie ustawiono 25 krzyży, w tym jeden na mogile Pawła Strobacha o treści: Porucznik Ebler von Strobach Paweł F.K.R 2/3 B. +1914.

W grudniu 1927 roku, do powiatu kozienickiego przyjechał kierownik referatu grobów wojskowych urzędu wojewódzkiego w Kielcach Bolesław Bukowiecki. Jego zadanie polegało na zbadaniu stanu cmentarzy wojennych oraz określeniu zapotrzebowania na krzyże. Uwzględniając raport Bukowieckiego, krzyże ustawiono na cmentarzach w: Policznie, Strykowicach Błotnych, Sosnowie, Górze Puławskiej oraz w Psarach. Na cmentarzu w Sosnowie postawiono 4-metrowy krzyż, odtworzono nasypy na 68 mogiłach, na których umieszczono dębowe krzyże o wysokości 1,90 m, oraz przeprowadzono renowację kamiennego muru. Wciąż jednak wiele cmentarzy znajdowało się w opłakanym stanie. Zniszczone ogrodzenia, zgniłe krzyże oraz przerdzewiałe tabliczki porozrzucane na mogiłach stanowiły powszechny widok. Proces degradacji cmentarzy wojennych rozpoczął się już podczas okupacji austro-węgierskiej przypadającej na lata 1915-1918. Po odzyskaniu niepodległości, władze polskie reagowały na pogarszający się stan cmentarzy, podejmując różnorodne działania mające na celu przeciwdziałanie temu zjawisku. W 1921 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło kierownikowi UOnGW zwrócić się do miejscowej policji, z wnioskiem o przeprowadzenie dochodzeń w sprawie systematycznego okradania cmentarzy wojennych (APK, UWK I, 21/100/15225). W lutym 1927 roku wojewoda kielecki Ignacy Manteuffel wydał obwieszczenie do ludności województwa kieleckiego w sprawie niszczenia cmentarzy wojennych. W dokumencie wymieniono sposoby profanacji: zaorywanie, wypasanie bydła, przywłaszczanie krzyży i pomników (APK, UWK I, 21/100/15225). Poczynione kroki nie przyniosły zamierzonych rezultatów, pomimo kilku ukarań nie przestano płądrować cmentarzy.

Regularne prace mające na celu uporządkowanie kwestii cmentarzy wojennych w powiecie kozienickim rozpoczęto w 1928 roku. Inwentaryzowano oraz weryfikowano stan faktyczny z ewidencjami sporządzonymi na podstawie dokumentów. Pracownicy UOnGW opracowali m.in. kosztorys komasacji cmentarza w Brzustowie oraz rozdysponowali 1200 sztuk krzyży z tartaku w Garbatce. W prace te, oprócz delegatów z UOnGW, zaangażowani byli również pracownicy poszczególnych urzędów gminnych. Z końcem 1927 roku rozpoczęto ekshumacje pojedynczych mogił na terenie powiatu, o skali prac świadczy dokument przedłużający ekshumacje o dwa miesiące względem terminu ustawowego tj. do 15 czerwca. Przedmioty znalezione przy szczątkach tj. notesy,

obrazki, notatki, książeczki oraz metale przesyłano do MRP (Ministerstwo Robót Publicznych). W sierpniu 1928 roku wydano okólnik, w którym zaznaczono, aby przysyłać tylko metale oraz kamienie wartościowe. Paczki wysyłane do MRP nie były poprawnie opisywane, toteż ostatecznie trafiały do różnych działów, co dodatkowo utrudniało pracę. W trakcie ekshumacji dochodziło do wypadków świadczących o braku poszanowania szczątków poległych żołnierzy. Zdarzało się, że nie wszystkie szczątki wydobyte podczas ekshumacji były grzebane w nowym grobie (APK, UWK I, 21/100/15217). Do 1928 roku na terenie województwa kieleckiego wyremontowano 176 cmentarzy z ogólnej liczby 518, z czego 9 w powiecie kozienickim. Dalsze remonty planowano na 1929 oraz 1930 rok. W 1933 roku dokonano ekshumacji na cmentarzu legionistów w Laskach. Jest to jedyna ekshumacja, dla której sporządzono szczegółową dokumentację obejmującą dokładne opisy każdego grobu (APK, UWK I, 21/100/15218). Przeprowadzone prace pozwoliły stworzyć plan komasacji zatwierdzony 6 października 1933 roku. W powiecie kozienickim zinwentaryzowano wówczas 41 cmentarzy, z czego 6 przeznaczonych do likwidacji (APK, UWK I, 21/100/17477). W praktyce prace komasacyjne rozpoczęto dopiero w 1939 roku. W lutym tego roku Urząd Wojewódzki przesłał do ambasady niemieckiej wykaz cmentarzy wojennych, na których pochowani są żołnierze niemieccy. Według tego wykazu na terenie powiatu znajdowało się 35 cmentarzy, z czego cmentarze w Poświętnem oraz Strykowicach Błotnych były już zlikwidowane, a 16 kolejnych miało zostać przeniesione (APK, UWK I, 21/100/17474). Z dokumentów nie wynika czy, a jeśli tak to na jakim etapie zaawansowania ww. działania zostały ukończone. Ze sprawozdań kwartalnych wynika, że do kwietnia 1939 roku skomasowano cmentarze w: Maniochach, Jasieńczyku, Jasieńcu, oraz częściowo w Psarach. W kolejnym kwartale dokończono prace w Psarach oraz ekshumowano cmentarz w Zawadzie Starej (APK, UWK I, 21/100/17477). Przed wybuchem kolejnej wojny zlikwidowano siedem cmentarzy wojennych.

W latach 1939-1945 na cmentarzach tych pojawiły się nowe groby. Do pochówków poległych w czasie drugiej wojny światowej posłużyły m.in. cmentarze w Wysokim Kole (APK, UWK I, 21/100/17477), Kociołkach, Molendach. W tym okresie władze niemieckie dokonywały inwentaryzacji oraz remontów cmentarzy.

5.3. Grobownictwo Wojenne w latach 1945-2025

Po 1945 roku działania związane z grobownictwem wojennym były skoncentrowane głównie na ewidencjonowaniu pochówków poległych żołnierzy polskich, radzieckich jeńców oraz ofiar terroru z lat 1939-1945. Struktura organizacji grobownictwa funkcjonowała podobnie jak w latach 1919-1939. Spisy były sporządzane w poszczególnych gminach, a na ich podstawie starostwa przesyłały do Urzędu Wojewódzkiego gotowe wykazy. Odpowiedzialne za te działania były referaty zajmujące się sprawami gospodarki komunalnej (APR 58/214/0/4/50). Natomiast kultywowaniem pamięci o martyrologii narodu polskiego zajmowała się powołana w dniu 2 lipca 1947 roku Rada Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (Ustawa o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, 1947).

Pierwszy spis dla powiatu kozienickiego sporządzono wiosną 1946 roku. Wśród dokumentów Archiwum Państwowego w Radomiu pod sygnaturą 58/214/0/4/48 znajdują się wykazy miejsc kaźni hitlerowskich na terenie poszczególnych gmin. Ze względu na to, że celem ich sporządzania było szczegółowe określenie, czego mają dotyczyć wykazy, zawarto w nich wyłącznie informacje o miejscach upamiętniających ofiary z lat 1939-1945 (APR, 58/214/0/4/48). Dwa lata później architekt powiatowy w Kozienicach sporządził wykaz osiedli, w obrębie których znajdują się prowizoryczne cmentarze wojenne (APR, 58/214/0/4/49). Do listy tej nie załączono instrukcji sporządzania wykazu, zatem nie wiadomo, jakie kryteria wpływały na zamieszczenie danego cmentarza na liście lub na pominięcie niektórych cmentarzy wojennych w sporządzonych wykazach. Spis zawiera trzy rubryki: nazwa miejscowości, ilość cmentarzy oraz uwagi. W tej ostatniej rubryce określano rodzaj ogrodzenia danego cmentarza.

Jako przykład wskażę umieszczony w tym spisie cmentarz wojenny w miejscowości Psary. Został on opisany jako założony w 1914 roku i ogrodzony murem. Według dokumentów referatu grobownictwa urzędu wojewódzkiego w Kielcach został on skomasowany w latach 1936-1939 (APK, UWK I, 21/100/17477). Wykaz zawiera także informację o jednym cmentarzu w miejscowości Molendy gm. Garbatka-Letnisko, pow. Kozienice. Faktycznie na terenie tej wsi znajdowały się – zresztą do dziś czytelne napowierzchniowo – dwa cmentarze z okresu Wielkiej Wojny (na jednym z nich znajdują się też pochówki partyzantów z czasu drugiej wojny światowej) oraz mogiła żołnierzy poległych pod Molendami w 1944 roku. Kolejnym cmentarzem w tym wykazie jest cmentarz ogrodzony murem, w miejscowości Słowiki.

W czasie tworzenia wykazu, na terenie tej miejscowości istniał tylko cmentarz, na którym pochowano żołnierzy poległych w latach 1914-1915. Danymi uzupełniającymi ww. wykaz, są szkice cmentarzy poległych żołnierzy w powiecie kozienickim (APR, 58/214/0/4/50) oraz wykaz grobów żołnierzy radzieckich (APR, 58/214/0/4/49). Dokumentacja nie wskazuje jednak kryteriów, na podstawie których, wybierano cmentarze wojenne, które były do wykazu wpisywane.

Na podstawie archiwalnych dokumentów urzędu gminy w Gniewoszowie (APR, 58/999/0/13/38) można wnioskować, że kolejny spis odbył się w 1978 roku z inicjatywy Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa Komunalnego w Radomiu. Jego głównym założeniem była inwentaryzacja miejsc pochówków i cmentarzy z okresu drugiej wojny światowej. W maju tego roku Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Informatyki stworzył elektroniczny system cmentarnictwa wojennego z drugiej wojny światowej w oparciu o kartotekę stworzoną w latach 1974-1975 (APR, 58/999/0/13/38). Wydział gospodarki terenowej i ochrony środowiska urzędu wojewódzkiego w Kielcach przesłał do gmin informację o systemie, która zawierała instrukcje zapisu danych. Wyjaśniono w niej znaczenie znaków używanych w rubryce *narodowość pochowanych*, wśród dwunastu symboli oznaczających m.in. jeńców radzieckich, jeńców włoskich, ludność cywilną, żołnierzy Korpusu Słowackiego, żołnierzy WP z lat 1944/45 nie uwzględniono cmentarzy i poległych z okresu pierwszej wojny światowej (APR, 58/999/0/13/38). Spisy aktualizowano jeszcze w latach 90. XX wieku, jednak zazwyczaj powielano w nich informacje ze wcześniejszych spisów.

Opiekę nad miejscami pamięci, w tym nad cmentarzami wojennymi i wojskowymi kwaterami na cmentarzach wyznaniowych, sprawowała zazwyczaj młodzież szkolna (APR, 58/999/0/13/38). W świetle dokumentów dotyczących miejsc pamięci na terenie gminy Gniewosów można wnioskować, że opieka nad miejscami pamięci odbywała się na podstawie porozumienia władz gminnych, społeczności szkolnej oraz przedstawicieli Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (APR, 58/999/0/13/38). Z protokołu w sprawie wspólnej działalności ZBoWiD z młodzieżą szkolną sporządzonego w dniu 6 lutego 1982 roku w Gniewoszowie wynika, że opieką objęto mogiły osób zasłużonych ojczyźnie znajdujące się na cmentarzach parafialnych w Wysokim Kole i Oleksowie oraz teren wokół tablicy na budynku szkoły w Gniewoszowie.

Z analizy przywołanych dokumentów wynika, że do lat 60. XX wieku, nowe władze skupiały się na upamiętnieniu i ochronie miejsc spoczynku ofiar z lat 1939-1945, przede wszystkim żołnierzy radzieckich oraz żołnierzy polskich poległych w latach 1944-1945. Cmentarze z Wielkiej Wojny uznawano wówczas za mniej istotne, a związane z nimi symbole (np. niemieckie, austro-węgierskie czy carskie) nie były dobrze widziane ideologicznie. To podejście oddziaływało również na postawy i działania społeczne. W wielu przypadkach dochodziło do celowego niszczenia lub przekształcania cmentarzy wojennych z lat 1914-1915.

Jako przykład można przywołać cmentarz wojenny w Janowcu, który został zniszczony w 1953 roku, w trakcie poszerzania cmentarza parafialnego. W kronikach parafialnych proboszcz parafii rzymsko-katolickiej w Janowcu ks. Julian Dusiński zapisał:

19 kwietnia 1953 roku przystąpiłem do uporządkowania cmentarza grzebalnego parafii. Ogrodzenie i otoczenie cmentarza po wojnie nie tknięte było w oplakany stan. Krowy, owce, kozy, gęsi wchodziły bezkarnie niszcząc i gryząc co się na cmentarzu znajdowało. Po siedmioletniej pracy, pomocy bezpłatnej parafian, ile trzeba było, murarzach płatnych poszerzyliśmy cmentarz, włączając cmentarz wojskowy z roku 1914 i przedłużając go do bramki cmentarnej (...) (Szymanek, 1998: 7).

Ochrona cmentarzy wojennych z lat 1914-1918 w Polsce uległa stopniowej poprawie po 1989 roku. Choć cmentarze te nadal pozostawały w cieniu upamiętnienia miejsc spoczynku i miejsc pamięci dotyczących drugiej wojny światowej. Zmiany ustrojowe i otwarcie na współpracę międzynarodową stopniowo skłaniały współczesnych depozytariuszy (ludność miejscową oraz władze lokalne) do ponownej oceny wartości historycznej i kulturowej cmentarzy wojennych z czasu pierwszej wojny światowej. Znaczącym aktem prawnym, który wpłynął na inwentaryzację cmentarzy i mogił z okresu Wielkiej Wojny była ustawa o ochronie zabytków z 2003 roku. Na jej podstawie urzędy gmin zobowiązane zostały do cyklicznego sporządzania programu opieki nad zabytkami w danej gminie, w tym do tworzenia gminnej ewidencji zabytków (dalej: GEZ). GEZ nie daje pełnej ochrony prawnej, jednak zobowiązuje gminę do uwzględniania tych obiektów przy planowaniu przestrzennym oraz monitorowania ich stanu. W ewidencjach GEZ znajdują się cmentarze wojenne, które zachowały formę historyczną lub zostały poddane renowacji. Tym samym są one częścią dziedzictwa i mają wpływ na kształtowanie tożsamości lokalnej. Cmentarze zaniedbane lub zatarte w terenie z powodu braku świadomości ich istnienia wciąż jednak są pomijane w ewidencjach, w tym w GEZ.

Aktualnie, w programie ochrony zabytków powiatu kozienickiego sporządzonym na podstawie gminnych programów, uwzględnionych jest 17 cmentarzy z okresu walk o Twierdzę Dęblin. Natomiast do rejestru zabytków, który jest prowadzony przez wojewódzkiego konserwatora zabytków wpisane są jedynie dwa cmentarze wojenne: w Grabowie nad Pilicą oraz w Świerżach Górnych. Pozostałe cmentarze znajdują się w GEZ, jednak jak podkreślają autorzy ewidencji, niektóre z cmentarzy z tego okresu nie zostały w nich ujęte z uwagi na daleko posuniętą degradację i trudności w lokalizacji (Rada Powiatu Kozienickiego, 2017).

5.4. Grobownictwo wojenne w latach 1914-1915. Wnioski

Analiza materiałów archiwalnych dotyczących porządkowania pola bitwy Wielkiej Wojny dostarczyła licznych informacji pomocnych w odpowiedzi na stawiane przeze mnie pytania odnoszące się do przebiegu organizacji grobów i cmentarzy wojennych w latach 1914-1915, co znacząco uzupełnia dotychczasowy stan wiedzy na temat organizacji grobownictwa wojennego na terenie badanego obszaru. Wczesny etap prac porządkowych, zrealizowanych w odniesieniu do cmentarzy wojennych Wielkiej Wojny proponuję w celu usystematyzowania wiedzy podzielić na trzy okresy:

1) październik 1914: okres bezpośrednio po ustaniu operacji wojennych, kiedy lokalna ludność (prawdopodobnie zarówno z inicjatywy własnej, jak i pod naciskiem żołnierzy) dokonywała pochówków;

2) listopad 1914/styczeń 1915: okres prac koordynowanych przez Kozienicki Komitet Obywatelski oraz

3) marzec 1915: porządkowanie, naprawa oraz komasacja mogił, głównie przez grupy cywilnych robotników pod nadzorem Kozienickiego Komitetu Obywatelskiego.

Były to okresy intensywnych prac terenowych, ale także tworzenie i ciągłe dopracowywanie spójnego systemu organizacji pochówków. W trakcie działań w tych trzech okresach pojawiały się problemy, które trzeba było na bieżąco rozwiązywać. Przede wszystkim był to problem braku ludzi do pracy, co było najbardziej dotkliwe na terenie powiatu kozienickiego, gdzie toczyły się najcięższe walki, to z kolei przekładało się na dużą ilość poległych. Duży problem stwarzało także zagrożenie epidemiologiczne, na które zwracały uwagę zarówno władze cywilne, jak i wojskowe. Zagrożenie to potęgowało długie zaleganie szczątków poległych żołnierzy na powierzchni ziemi. Jak wynika z dokumentów źródłowych, jeszcze w grudniu 1914 roku odnajdywano niepochowane szczątki. Ze względu na porę roku, trudności sprawiało wówczas samo

wykopanie grobów, co przekładało się na ich głębokość. W efekcie część mogił była płytka, co uniemożliwiało odpowiednie zabezpieczenie szczątków z uwzględnieniem kwestii sanitarnych. Często dochodziło do rozkopywania grobów przez zwierzęta i rozciągania szczątków, jak również, do samoistnego ich odsłaniania wskutek opadnięcia ziemi.

Analiza dokumentów źródłowych z wczesnego okresu (1914-1915), pokazuje pośrednio jak znaczny był dramat wojny, zarówno dla żołnierzy, którzy masowo ginęli, jak również dla ludności cywilnej, dla której szczątki zalegające na powierzchni ziemi, a później także groby wojenne były stałym, z pewnością obciążającym psychicznie elementem codziennego krajobrazu.

5.5. Grobownictwo Wojenne w latach 1915-1918. Wnioski

W latach 1915-1918 organizacja grobownictwa wojennego na terenie powiatu kozienickiego, który znalazł się pod okupacją austro-węgierską, przeszła intensywny proces instytucjonalizacji i centralizacji. Początkowe działania, wzorowane na niemieckich rozwiązaniach, polegały na ewidencjonowaniu i indywidualnym oznaczaniu grobów, które rozpoczęto wraz z powołaniem Oddziału Grobów Wojennych we wrześniu 1916 roku. Jednak brak jednolitego systemu, chaos administracyjny i trudności terenowe utrudniały skuteczne wdrożenie tych procedur. Konieczność usprawnienia działań doprowadziła do wydania szeregu rozkazów, które precyzowały zasady dokumentacji i współpracy między instytucjami wojskowymi oraz cywilnymi.

W odpowiedzi na trudności, w grudniu 1915 roku powołano IX Wydział Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny, który miał koordynować wszystkie kwestie związane z pochówkami, ewidencją i opieką nad grobami. Z czasem działalność ta została poszerzona o współpracę z oddziałami niemieckimi oraz przekształcona w bardziej wyspecjalizowane struktury jak X Wydział Grobów Wojennych na szczeblu Generalnego Gubernatorstwa. Wprowadzono szczegółowe zasady tworzenia cmentarzy, poczynając od ich lokalizowania, poprzez projektowanie, po dokumentację kartograficzną i fotograficzną. Efektywność działań zwiększono poprzez rozdzielenie zadań na grupy zajmujące się ewidencją i opieką nad grobami. Mimo znacznego wysiłku organizacyjnego i administracyjnego, proces dotyczący grobownictwa wojennego nadal cechowały liczne problemy, jak na przykład błędne identyfikacje, rozbieżność między planami a wykonaniem, czy trudności w zbieraniu danych o poległych. Mimo znacznych wysiłków, większość grobów pozostała niezewidencjonowana lub niezidentyfikowana.

Trudność w określeniu stopnia prac na terenie powiatu kozienickiego sprawia brak dostępu do całej dokumentacji sporządzonej przez oddziały grobownictwa. Częste zmiany miejsc przechowywania dokumentów oraz brak odpowiedniego ich zabezpieczenia, skutkowały zniszczeniem dokumentów. Z informacji uzyskanych w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie wnioskuję, że zespół pod nazwą Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie (zespół nr 321) zawierający dokumentację Oddziału Grobownictwa Wojennego dla powiatów kozienickiego, krasnostawskiego, miechowskiego, hrubieszowskiego, włoszczowskiego, puławskiego i zamojskiego wymaga długotrwałych zabiegów konserwatorskich. Dlatego, nie jest on aktualnie udostępniany. Na dzień 13.05.2025 jedynymi dokumentami, które zostały mi udostępnione, są niektóre plany i projekty cmentarzy, dla ówczesnego powiatu kozienickiego. Dotyczą one wsi: Augustów, Holendry, Janowiec, Kociołki, Mieczysławów, Mozolice, Rozniszew, Sawin, Świerże Górne, Trzebień, Tczów, Wysokie Koło, Zwolen (AGAD, MGGL, 1168). W uzupełnieniu do udostępnionych danych AGAD zamieścił spis miejscowości nt. których informacje zawarto w teczach, ale ich stan nie pozwala na ich udostępnienie. Dla powiatu kozienickiego są to: Bronowice, Góra Puławska, Molendy, Sosnów, Stanisławice.

Brak dostępu do dokumentów nie pozwala także określić etapu, na jakim zakończono porządkowanie cmentarzy. Z pism ogólnych oddziału grobownictwa wynika, iż planowo prace miały zakończyć się jesienią 1918 roku (AGAD, MGGL, 1165), a dokumenty dotyczące grobownictwa wojennego miały zostać przekazane władzom II Rzeczypospolitej. Problematyczne w analizie zakresu przeprowadzonych wówczas prac, są także nazwy miejscowości wskazywane w dokumentach. Rozpoznałam przypadki, w których lokalizacje cmentarzy położonych na granicy dwóch miejscowości były wskazywane w zależności od tego, kto sporządzał dokument. Dla przykładu Austriacy wskazywali cmentarz w Mieczysławowie, natomiast administracyjnie były to Strykowice Błotne, w efekcie tak właśnie wpisywano ten cmentarz w ewidencjach sporządzanych przez władze II RP. Kwestię tę wyjaśniono w latach 30. XX wieku, w trakcie dochodzenia w sprawie dewastacji tego cmentarza.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku umieszczonego na liście nieistniejącego dziś cmentarza w Bronowicach, ten cmentarz w przeciwieństwie do przytoczonych wyżej nie jest wymieniany w dokumentacji z lat 1919-1939, ani w późniejszych wykazach. Współcześni mieszkańcy Twierdzą, że cmentarza w tej miejscowości nie było i nie ma, a dokumenty dotyczą istniejącego do dziś cmentarza

w Górze Puławskiej, ponieważ jest on zlokalizowany na granicy tych dwóch miejscowości. Problem w tym, iż na liście udostępnionej przez AGAD widnieje także cmentarz w Górze Puławskiej. W tej sytuacji za unikatowe należy uznać pojedyncze teczki zachowane w Archiwum Państwowym w Kielcach, w których znajdują się wykazy grobów z powiatu kozienickiego sporządzone w 1916 roku przez Oddział Grobów Wojennych przy Cesarsko-Królewskiej Komendzie Powiatowej w Kozienicach.

Podsumowując, pomimo że dokumenty z lat 1915-1918 dla powiatu kozienickiego są niekompletne, dają one wgląd w skalę i zakres prac, jakie zostały podjęte przez oddziały grobownictwa. Nie pozwalają one jednak współczesnemu interpretatorowi na dokładne wskazanie i zbadanie miejsc pochówków oraz mogił wojennych, na ten fakt wpływają różne kwestie, które nakreśliłam powyżej.

5.6. Grobownictwo wojenne w latach 1919-1939. Wnioski

Stan opieki nad grobami wojennymi w Polsce w latach 1919-1939 był zróżnicowany i uzależniony od szeregu czynników, takich jak dostępność środków finansowych, polityka państwa, polityka historyczna, lokalne zaangażowanie społeczne, lub sytuacja międzynarodowa. W II Rzeczypospolitej powołano specjalne urzędy zajmujące się opieką nad grobami wojennymi, np. w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W latach 20. i 30. XX wieku organizację grobownictwa wojennego kilkakrotnie reformowano, m.in. przenosząc kompetencje do Ministerstwa Robót Publicznych, a następnie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Opracowano też szczegółowe regulaminy dotyczące ekshumacji, transportu zwłok i prac konserwatorskich. Prace prowadzono według planu: gmina po gminie. Pomimo instytucjonalnych wysiłków, realizacja zadań napotykała poważne problemy. Dokumentacja pozostawiona przez okupanta była niekompletna, co powodowało konieczność ponownej inwentaryzacji i objazdów terenowych. Dodatkowym wyzwaniem była dewastacja cmentarzy przez lokalną ludność. Były to głównie przypadki niszczenia krzyży, inskrypcji, ogrodzeń oraz kaplic cmentarnych na potrzeby gospodarcze. Próby przeciwdziałania temu zjawisku podjęte przez organy odpowiedzialne za ochronę cmentarzy oraz policję nie przynosiły trwałych efektów.

Skalę problemu dobrze obrazuje przykład cmentarza w Strykowicach Błotnych/Mieczysławowie pow. kozienicki. Doszło tam do niemal całkowitej dewastacji nekropolii. Rozpoczęła się ona już w 1919 roku. Mimo śledztwa i prób pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności, nikogo jednak nie ukarano. Taki stan rzeczy ukazuje

słabość państwowej ochrony dziedzictwa wojennego oraz ograniczone możliwości egzekwowania prawa. Z analizowanych przypadków wynika, że interwencje społeczne w celu ochrony cmentarzy były podejmowane przez lokalną inteligencję w Wysokim Kole przez kierownika szkoły, a w Strykowicach przez proboszcza. Nie zyskiwały one jednak aprobaty tak władz centralnych, jak i lokalnych. Dopiero naciski instytucji zagranicznych, głównie poselstwa niemieckiego, wpływały na działania podejmowane przez władze polskie. Z dokumentów wynika, że przyczyną takiego stanu były znaczne nakłady finansowe, jakie ponosił budżet państwa na odnawianie cmentarzy, które w efekcie i tak ulegały ciągłej dewastacji. Można by przyjąć, iż w zaistniałej sytuacji, podjęte zostały optymalne działania, jakimi były komasacje cmentarzy. Jednak stopień ich dokładności oraz poziom dokumentowania procesu ekshumowania szczątków, nieodwracalnie ograniczyły możliwości identyfikacji tożsamości poszczególnych poległych żołnierzy.

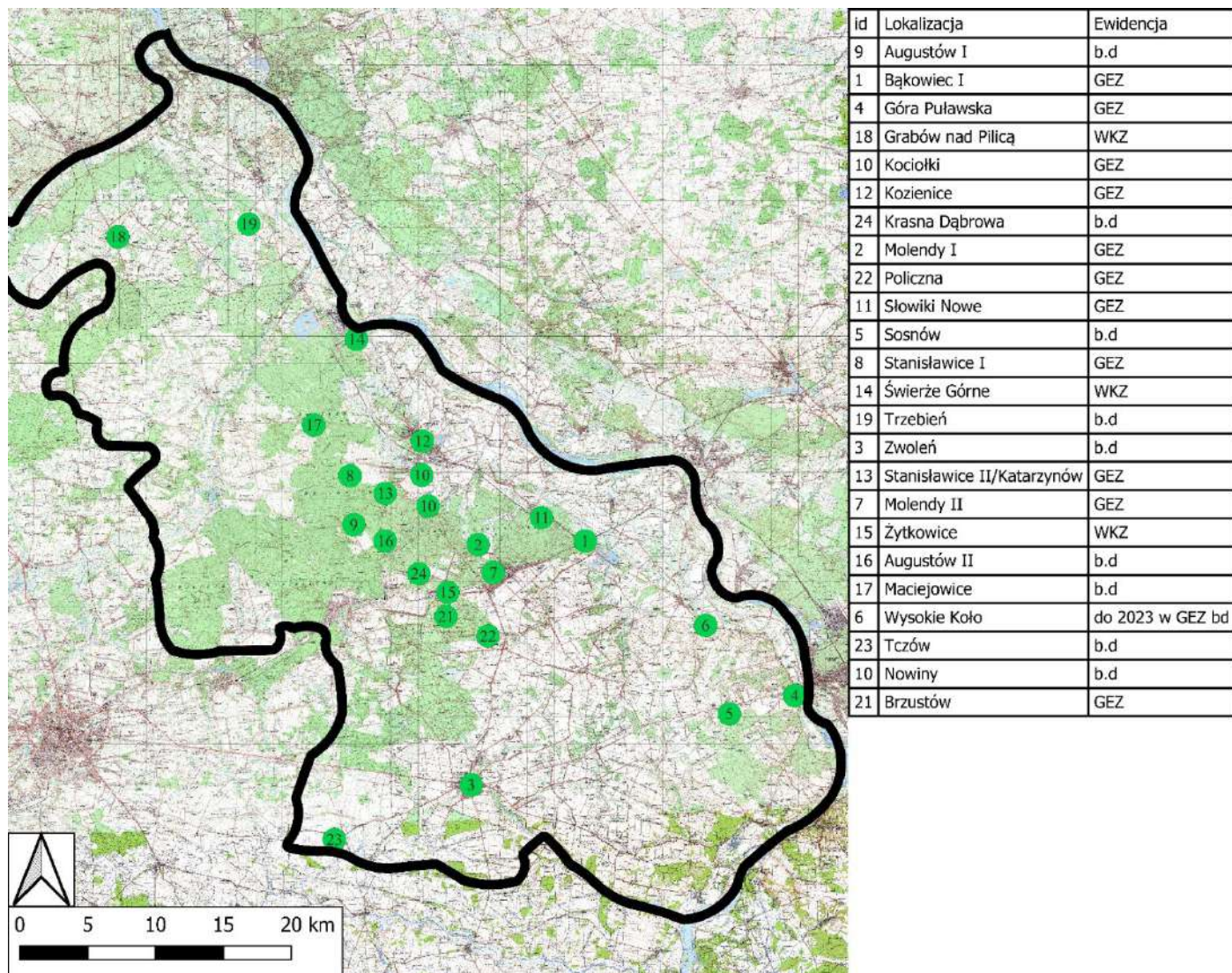
Dla współczesnego badacza analiza dokumentów komasacyjnych przysparza wiele problemów. Wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Zasadnicze pytania to: szczątki, z których cmentarzy zostały faktycznie przeniesione przed wybuchem kolejnej wojny? Jest to kluczowe pytanie w przypadku powiatu kozienickiego, gdzie prace rozpoczęto dopiero w 1939 roku. W dokumentacji archiwalnej urzędu wojewódzkiego w Kielcach zachowały się:

- sprawozdania kwartalne, z których wynika, że zdołano przenieść pięć z sześciu zaplanowanych do komasacji cmentarzy oraz
 - lista cmentarzy datowana na lipiec 1939 przesłana do ambasady niemieckiej z oznaczonymi cmentarzami skomasowanymi (2) i przeznaczonymi do komasacji (17).
- Zestawienie tych dwóch dokumentów każe poddać w wątpliwość ich rzetelność, gdyż na liście znajdują się cmentarze, które według sprawozdań datowanych na okres wcześniejszy, zostały skomasowane.

5.7. Grobownictwo Wojenne w latach 1945-2025. Wnioski

W okresie okupacji niemieckiej cmentarze wojenne z lat 1914-1918 były inwentaryzowane, częściowo remontowane, a także wykorzystywane jako miejsca pochówków ofiar drugiej wojny światowej. Po roku 1945 nowe władze skupiały się niemal wyłącznie na upamiętnianiu ofiar drugiej wojny światowej, w szczególności żołnierzy radzieckich. Groby z lat 1914-1918 były wówczas często pomijane, niszczone lub przekształcane, a ich symbolikę uznawano za niepożądaną ideologicznie. Dopiero po zmianach ustrojowych w 1989 roku, cmentarze z okresu Wielkiej Wojny zaczęły być stopniowo postrzegane jako ważny element dziedzictwa kulturowego. Wzrastało też zainteresowanie lokalnych społeczności i samorządów ich ochroną, choć działania te miały często charakter doraźny i zależały od indywidualnych inicjatyw lub polityk historycznych. Kluczowym krokiem w polepszeniu stanu opieki nad cmentarzami wojennymi z czasu Wielkiej Wojny, było wprowadzenie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 2003 roku, która umożliwiła objęcie cmentarzy wpisem do gminnej ewidencji zabytków i zobowiązała samorządy do monitorowania ich stanu zachowania.

Pomimo tych zmian, współczesna ochrona cmentarzy z pierwszej wojny światowej, wciąż jest selektywna i niepełna, zatem w mojej opinii niewystarczająca. W ewidencjach cmentarzy wojennych ujęte są przede wszystkim obiekty zachowane lub odrestaurowane, natomiast wiele cmentarzy uległo zapomnieniu z powodu degradacji i braku lokalnej świadomości na temat ich wartości historycznej, naukowej lub społecznej. Ochrona tych miejsc w praktyce nadal wymaga aktywnej postawy gmin, wsparcia społecznego oraz rozwoju edukacji historycznej oraz edukacji w zakresie dziedzictwa kulturowego.



Rycina 25. Zestawienie przedstawiające lokalizację cmentarzy wojennych na terenie powiatu kozienickiego stan na grudzień 2025. Opracowanie A. Bachanek.

5.8. Miejsca spoczynku poległych żołnierzy. Wnioski

Przez ostatnie sto lat miejsca pochówków żołnierzy poległych podczas pierwszej wojny światowej były przedmiotem bardzo zróżnicowanych działań, które istotnie wpłynęły na ich stan zachowania oraz na poziom wiedzy historycznej społeczeństwa. Każdy z etapów organizacji pochówków cechował inny cel, to też efekty podejmowanych działań były inne. W okresie 1914-1915, kiedy pochówkami zajmowali się lokalni mieszkańcy, nadrzędnym celem było uprzątnięcie pola bitwy z rozkładających się szczątków poległych żołnierzy, a także zwierząt oraz odpowiednie zabezpieczenie istniejących już mogił. W efekcie tych prac, dla badanego obszaru dysponujemy dziś materiałami archiwalnymi w postaci orientacyjnych szkiców przedstawiających lokalizację miejsc spoczynku poległych żołnierzy. Niestety, co jest cechą wspólną dla wszystkich wydzielonych przeze mnie powyżej okresów, brak jest informacji na temat tego, na jakim etapie prace grobownicze zostały ukończone. Niemniej jednak materiały te dają wgląd w proces pierwotny, tym samym stanowią bezcenny punkt odniesienia pozwalający określić konkretne obszary, w obrębie których występować mogą współcześnie zapomniane groby i cmentarze wojenne. Odnosząc się do kolejnego etapu, czyli momentu, kiedy organizacja grobownictwa wojennego na badanym obszarze podlegała pod oddziały armii austro-węgierskiej, podstawową kwestią – wciąż nie w pełni wyjaśnioną – jest ta, czy mogiły i cmentarze wojenne wówczas zlokalizowane, komasowano, remontowano czy może pozostawiono je bez ingerencji. Z analizy materiałów archiwalnych wynika, że zalecano wykorzystanie elementów stałych mogił wykonanych w latach 1914-1915. Jest to okres najbardziej intensywnych dokładnie, zaplanowanych działań, w efekcie których na terenie powiatu powstawały cmentarze wojenne posiadające dokładną dokumentację w postaci szkiców, planów, fotografii wraz z oznaczeniem dokładnej ich lokalizacji. Niestety dokumenty te zachowały się w szczątkowej formie, to też niemożliwe jest oszacowanie, ile i gdzie cmentarzy wojennych powstało. Dostępne materiały, takie jak pojedyncze plany oraz niekompletne wykazy miejscowości, w obrębie których cmentarze powstawały, pozwalają przypuszczać, że wiele z wówczas założonych nekropolii zostało zapomnianych i zatartych w krajobrazie zaraz po opuszczeniu tego terenu przez oddziały austro-węgierskie. Świadczą o tym również dokumenty wytworzone w kolejnym etapie, czyli w latach 1919-1939. Według ustaleń poczynionych przez władze okupacyjne dokumentacja dotycząca grobownictwa wojennego na danym terenie miała zostać

przekazana nowemu zarządcy w tym przypadku władzą II Rzeczypospolitej. W praktyce duże braki w dokumentacji powodowały konieczność ponownej inwentaryzacji całego terenu, na podstawie której zaplanowano konkretne działania, tj. remonty oraz komasacje. W efekcie działań z tego okresu powstał największy spośród odnoszących się do grobownictwa wojennego na badanym terenie, zasób dokumentacji. Niestety niejednokrotnie informacje w nim zawarte są niekompletne lub wykluczają się nawzajem. Dotyczy to przede wszystkim: lokalizacji, liczby oraz stopnia komasacji cmentarzy i mogił wojennych. Okresem, który przypieczętował los cmentarzy wojennych z Wielkiej Wojny, a tym samym naszą wiedzę o nich, jest czas drugiej wojny światowej – kiedy niektóre cmentarze z czasu pierwszej wojny były wykorzystywane jako miejsca pochówków żołnierzy niemieckich – a także lata po jej zakończeniu. Etap od 1945 roku w kontekście grobów wojennych cechowało skupienie na upamiętnieniu ofiar drugiej wojny światowej, widoczne jest to szczególnie w korespondencji prowadzonej przez urzędy gmin, starostwa oraz urzędy wojewódzkie. Dopiero od lat 90. XX wieku zaczęto ponownie zwracać uwagę na cmentarze z okresu Wielkiej Wojny, jednak do tego czasu, wiele z nich zanikło w krajobrazie. Skutkiem tego, aktualna wiedza na temat cmentarzy wojennych na terenie powiatu kozienickiego, pomimo dostępu do znacznej ilości dokumentów źródłowych, jest dalece niekompletna. Zestawiając informacje na temat wszystkich okresów, można stwierdzić, że na terenie powiatu powstało co najmniej 37 cmentarzy, w latach 1919-1939 skomasowano od 5 do 7 cmentarzy, niemniej jednak dokładna analiza danych, w tym danych archeologicznych pozwala poddać w wątpliwość podane liczby.

Aktualnie, w gminnych ewidencjach zabytków ujętych jest 19 cmentarzy, z czego 4 (Grabów nad Pilicą pow. kozienicki, Świerże Górne pow. kozienicki, Mauzoleum Legionistów w Żytkowicach pow. kozienicki oraz Góra Puławska pow. puławski) zostały wpisane również do ewidencji WKZ. Natomiast 15 cmentarzy posiada założone w latach 90. XX wieku lub w 2003 roku i nieaktualizowane od tego okresu karty ewidencyjne miejsca pamięci narodowej. Zaznaczę, że wpis do gminnej ewidencji zabytków nie jest tożsamy z założeniem karty ewidencyjnej miejsca pamięci narodowej i odwrotnie, co powoduje brak spójności w dokumentach i w praktyce, nie sprzyja właściwej opiece nad tego typu miejscami.

To, co cechuje każdy z wyróżnionych okresów, które opisałam powyżej, to fakt, że w każdym z nich prace rozpoczynano tuż przed jego zakończeniem, czyli na przykład przed zmianą władzy lub wybuchem kolejnej wojny. To skutkowało tym, że nigdy nie

udało się w pełni zrealizować założonych planowanych działań w zakresie ewidencjonowania, komasowania oraz organizowania grobów i cmentarzy wojennych. Jest to jedna z przesłanek przemawiających za koniecznością prowadzenia pogłębionych badań w celu odszukania niezinwentaryzowanych dziś mogił i cmentarzy z zastosowaniem metod archeologicznych. Staram się wykazać trafność tej tezy w dalszej części tej pracy, na przykładzie badań miejsc pochówków poległych żołnierzy Wielkiej Wojny w miejscowości Bąkowiec gm. Garbatka-Letnisko, pow. Kozienice.

Zmiany w prawie oraz zakładanie kart ewidencyjnych miejsc pamięci narodowej w wielu przypadkach skutkowały renowacją wpisanych do ewidencji cmentarzy. W większości przypadków prace te były prowadzone bez zapoznania się z dokumentacją archiwalną dotyczącą odnawianego cmentarza. W efekcie zmieniano przestrzeń cmentarza, poprzez zmianę rozmieszczenia mogił oraz usuwanie oryginalnych elementów np. furt i bram, czego dowodzę badając cmentarz wojenny w Wysokim Kole. W związku z powyżej przytoczonymi argumentami, zastosowanie metod archeologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem metod nieinwazyjnych, w tym analiz danych teledetekcyjnych (głównie zdjęć lotniczych oraz numerycznych modeli terenu stanowiących pochodne LiDAR) pozostaje aktualnie, jednym ze sposobów, jeśli nie jedynym sposobem, na odnalezienie zapomnianych cmentarzy wojennych na badanym obszarze (zob. część pn. *Cmentarze i groby wojenne na terenie pola bitwy w świetle badań archeologicznych*).

6. Charakterystyka stanu zachowania historycznego pola bitwy Wielkiej Wojny w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy

Badania nad stanem zachowania historycznego pola bitwy w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy osadziłam w interdyscyplinarnych ramach teoretycznych: archeologii krajobrazu (Iwaniszewski, 2024) oraz archeologii konfliktu (Zalewska, Wrzosek, 2024). W kontekście pola bitwy mamy do czynienia z krajobrazem militarnym, który powstał wskutek gwałtownej ingerencji człowieka w system leśny. Krajobraz ten nie jest statyczny, to wielowarstwowy zapis procesów historycznych. Wychodząc z założenia, że krajobraz ma zdolność rejestracji zdarzeń historycznych, w rozdziale tym jako główną ramę interpretacyjną przyjąłam palimpsest. Analiza danych teledetekcyjnych i materiałów archiwalnych nasuwa na myśl określenie, że Puszcza Kozienicka jest *militarnym palimpsestem*, w którym naturalna przestrzeń została przekształcona poprzez budowę systemów fortyfikacji w 1914 roku, i nadpisywana w latach kolejnych (1916-1917; 1918-1939; 1939-1945; 1945-2025). Istotnym elementem tego wieloczasowego zapisu krajobrazu są także współczesne przekształcenia, które stanowią *najnowszą* warstwę. W tej perspektywie badaną przestrzeń traktuję jako aktywny zapis procesów antropogenicznych.

Niniejszy rozdział także stanowi próbę charakterystyki stanu zachowania historycznego pola bitwy w Puszczy Kozienickiej z okresu Wielkiej Wojny. W badaniach nad wielowarstwową strukturą krajobrazu posługuję się podstawowymi metodami badawczymi wypracowanymi między innymi przez M. Dobrowolską i U. Mygę Piątek. Główna z metod to metoda genetyczna polegająca na określaniu chronologii poszczególnych elementów kulturowych. Zastosowanie tej metody pozwala na rozpoznanie i wyodrębnienie chronologiczne nawarstwień (Myga- Piątek, 2005).

6.1. Pierwotne przekształcenia krajobrazu Puszczy Kozienickiej (1914-1915)

Do pierwszych przemian krajobrazu, doszło w trakcie działań zbrojnych w latach 1914-1915. Wiązało się to z budową linii obrony Twierdzy Dęblin, przebiegającej wzdłuż linii Wisły na polach uprawnych oraz pastwiskach. Z kolei armia niemiecka okopała się wzdłuż południowego skraju Puszczy Kozienickiej na krawędzi wydmy. Budowa okopów wymagała przekopania dziesiątek kilometrów ziemi, co spowodowało destrukcje

krajobrazu rolniczego oraz leśnego. Wojska zarówno rosyjskie, jak i niemieckie oczyszczając przedpole niekontrolowanie wycinały lasy, oraz niszczyły wszelkie budynki, które stanowiły przeszkodę w obserwacji.

Działania podejmowane w tym zakresie przez garnizon Twierdzy Dęblin opisał krewny Marii Curie-Skłodowskiej, który w trakcie bitwy o Twierdzę Dęblin schronił się w Wysokim Kole.

Eugeniusz Boguski w swoim pamiętniku pod datą 6 października 1914 roku (godzina 7-wieczorem) zapisał:

(...) przed chwilą dali nam znać, że rosyjskie wojska popaliły wiatraki podmiejskie (oczywiście z powodów strategicznych). Olbrzymie kłęby dymu wznosiły się ku niebu-niby na świadectwo groźnej zbliżającej się chwili- a że to były pierwsze ofiary zbliżającego się oblężenia więc pożar ów silne na wszystkich uczynił wrażenie. (...) (Boguski, 1914: 26).

Dzień później dodał:

(...) przez cały dzisiejszy dzień płonęła nieszczęsna wieś Regów. Zaś do tylu ludzi pozbawionych dachu nad głową przybyła jeszcze jedna ofiara- palił się dworek na Podmieściu ze wszystkimi zabudowaniami (...) (Boguski, 1914:31).

Komendant Twierdzy 6 października 1914 roku wydał rozporządzenie, aby wszyscy Żydzi z Gniewoszowa i Granicy oraz niemieccy koloniści z okolicznych wiosek w ciągu 24 godzin opuścili swoje domy. Żydzi nie mogąc zabrać wszystkiego dobytku w tak krótkim czasie, wyprzedawali go za bezcen. Nad ranem do Gniewoszowa przyjechał oddział kozaków z Twierdzy, który nadzorował wysiedlenie mieszkańców żydowskich. Tak ten epizod opisuje w swym pamiętniku Eugeniusz Boguski:

(...) Nadzwyczaj też przykre sceny odbywały się między żydostwem, owo rozporządzenie -obwieszczenie było wieczorem: całą więc noc pakowano się kto miał możliwość coś wziąć z sobą to brał, ten zaś kto nie posiadał ni koni, ni pieniędzy na wynajęcie takowych dobytek swój zanosił do piwnic lub zakopywał w ziemię-najwięcej jednak było takich, którzy swój towar wyprzedawali za bezcen, to też okolica, jak i miejscowi mieszczanie niby hieny rzucili się na nieoczekiwaną zdobycz wyzyskując nieszczęśliwych za wszystkie czasy. Nieopisany zamęt panował przez całą noc -rano zaś przyjechali z fortecy kozacy dla robienia porządku – wyciągano więc z domów na gwałt co opieszalszych i przepędzano za miasto- w okropnym położeniu znaleźli się chorzy oraz kaleki. Żydzi wznosili ręce do góry wzywając Jechowy. Żydówki i dzieci zanosili się do

placzu- niektórym zdawało się, że to sądny dzień na nich przyszedł, a dowcipni mieszkańcy porównywali ten epizod do Wyjścia Izraelitów z Egiptu (Boguski, 1914: 20).

W następnych dniach nakazano opuścić domy wszystkim mieszkańcom przyfortecznych wiosek. Większość wyjechała za Wisłę do Ryk, Końskowoli, Lublina część pozostała natomiast po lewej stronie Wisły przenosząc się do Kuszłowa, Zwolenia i Czarnolasu. Jednak w przeciwieństwie do Żydów i osadników niemieckich, Polacy mieli wybór-mogli pozostać w domach na własną odpowiedzialność lub je opuścić. Ci którzy pozostali w swoich gospodarstwach, w trakcie bitew ukrywali się w naprędce wykopanych ziemiankach. Tak opisał bitwę w okolicach Puław gospodarz z Łęki, miejscowości leżącej tuż nad Wisłą:

(...) Cały dzień- mówił- przesiedzieliśmy w umyślnie na to wykopanych dołach, kule przelatowały nad naszymi głowami- wieczorem rozpoczęło się ogólne natarcie Niemców. Widzieliśmy dokładnie błyski ognia z pękających granatów i bomb nad klasztorem- pod Puławami jednak była najokropniejsza bitwa- Rosjanie, jako że byli w niewielkiej liczbie niedługo rzucili się do ucieczki wielu też ludzi cywilnych poszło za nimi w ślad wszyscy zaś kierowali się w stronę mostu- łączącego oba brzegi Wisły- Niemcy jednak widocznie wszystko dobrze widzieli, gdyż kiedy tłum znalazł się na moście posypał się na nich grad szrapneli i granatów (...) (Boguski, 1914: 54).

Polacy swój dobytek zanosili do budynków poklasztornych w Wysokim Kole, co i tak nie ustrzegło ich przed jego utratą, bowiem w trakcie walk był on plądrowany naprzemiennie przez wojska armii rosyjskiej oraz armii sprzymierzonych, jak również poprzez cywilów. Mieszkańcy w trakcie walk o Twierdzę Dęblin żyli w ciągłym strachu i głodzie. Wszelka żywność była rekwirowana przez wojska, aby coś ukryć dla siebie często żywność zakopywano, było to trudne zadanie, jak pisze Boguski, ponieważ żołnierze pomiędzy walkami sprawdzali gospodarstwa. W pierwszych dniach wojny wśród miejscowej ludności panowało przekonanie o *zabieraniu* przez wojska niemieckie chłopów do armii jako *mięso armatnie* (Boguski, 1914: 10). Co prawda niektórzy mieszkańcy byli aresztowani przez wojsko i przetrzymywani w stodołach, ale powodem było zazwyczaj podejrzenie o szpiegostwo. Działo to z resztą w dwie strony oddziały rosyjskie, które były wówczas przez mieszkańców okolicznych wiosek uznawane za swoje również przeprowadzały aresztowania pod zarzutem szpiegostwa.

Powyższy fragment obrazuje nie tylko dewastację krajobrazu, ale również życia codziennego mieszkańców przyfortecznych wiosek jesienią 1914 roku.

doszczętnie spalonych, ludzie tracili dobytek całego życia. Zniszczenie gospodarstw, pól oraz rekwizycję żywności przez wojsko powodowały głód.

Do nadpisania tej warstwy doszło na przełomie lat 1914 -1915, kiedy garnizon Twierdzy przystąpił do budowy linii obrony składającej się z trzech grup Mozolice, Bąkowiec, Gniewoszów. Wówczas część fortyfikacji zbudowanych przez armię niemiecką w 1914 roku została wykorzystana do budowy jednej z linii obrony Twierdzy Dęblin. W okresie tym grzebano także poległych, wówczas w stałym punktem krajobrazu stały się krzyże oraz kopce grobowe.

*Najgłębszą i najbardziej symboliczną warstwą w opisywanym krajobrazie są groby wojenne z lat 1914-1915, które określam jako nekro-warstwę. Pierwszą i najmniej czytelną w trakcie analiz teledetekcyjnych warstwą tego palimpsestu były mogiły organizowane na polu bitwy w okopach, lejach po pociskach oraz te stworzone już po zakończonych działaniach wojennych przez lokalną ludność. Ten element składowy krajobrazu pobitewnego widoczny jest na szkicach sytuacyjnych z 1914 roku oraz w przywoływanych części pn. *Miejsca spoczynku poległych żołnierzy*, w opisach księdza Ściskały.*

Grzebanie poległych w okopach z perspektywy palimpsestu to moment, w którym obiekty militarne (okopy) stały się obiektami sakralnymi (grobami). Tak mogiły na polu bitwy opisał Mikułowski-Pomorski:

(...) Z Wysokiego Koła jedziemy do Policzny. Droga niedaleka – 12 wiorst, jedziemy jednak 4 godziny mimo widnej nocy. Co chwila omijać musimy dziury od szrapneli i całe rzędy okopów. Z jednej i drugiej strony drogi zauważamy często grupy krzyżyków na mogiłach poległych (...) (Z pobojowiska, 1914: 12).

Mogiły wojenne, które powstały na przełomie 1914 i 1915 roku były najbardziej efemeryczną warstwą wojennego krajobrazu. Ich ulotność wynikała z formy, jaką im nadano, nieduży kopiec, który z czasem przestawał być czytelny z naprędce zrobionym krzyżem. Groby te znalazły się także w polu ostrzału artyleryjskiego w 1915 roku, pociski *rozrywały* je mieszając szczątki z glebą tworząc tak jakby rozproszoną nekro-materię w strukturze gleby. Na nietrwałość mogił wpływała także ich anonimowość, identyfikacja poległych była często niemożliwa, co odzwierciedlają spisy mogił z 1914 roku. Tym samym nietrwałość fizyczna wiązała się z zatarciem pamięci. Poniżej znajduje się cytat z notatek Kazimierza Mroza, regionalisty, nauczyciela, który w dwudziestolecie wojennym spisywał historię puszczańskich wsi:

(...) W czasie wojny 1914-1918 r. wieś Ursynów poniosła dotkliwe straty, bo znalazła się w środku walczących stron. Wojska państw centralnych, wyparte spod Twierdzy dęblińskiej i spod Kozienic wkraczały do gminy brzóskiej, w końcu października 1914 r. Austriacy zajęli Ursynów, Stanisławów, Marianów, Cecylówkę, a Niemcy Brzozę, Wólkę i wzgórza nad Radomką pod Bobrownikami. W ślad za nimi posuwali się Rosjanie, zajęli sąsiednie lasy od strony Kozienic i rozpoczęła się parodniowa bitwa, podczas której Ursynów przechodził parę razy z rąk do rąk i pola jego pokryły prowizoryczne okopy. W walkach tych poległo na polach wsi wielu żołnierzy wszystkich walczących stron, a szczególnie z wojska austriackiego. Część poległych pogrzebano na miejscu, a następnie dopiero przewieziono na cmentarze wojenne w sąsiednim Marianowie, w lesie pod Maciejowicami oraz na inne. Niektóre jednak mogiły pozostały do dziś na polach Ursynowa i powoli zanikają po nich wszelkie ślady. Do nich należy zaliczyć mogiłę znajdującą się w zachodniej części wsi, spoczywa w niej nieznany austriacki oficer Polak i kilku żołnierzy poległych jesienią 1914 roku (...)(Mróz, 1935: 273).

Ten etap przemiany krajobrazu przestrzennie utrwalony został na szkicach sytuacyjnych oraz planach wojskowych.

Działania zbrojne przeobraziły krajobraz zmieniając tętniące życiem wioski rolnicze, w zdewastowane pole bitwy z licznymi mogiłami i cmentarzami wojennymi.

Wojna doprowadziła do degradacji terenu *wzbogacając* go o nowe militarne i sakralne warstwy. Przejawiało się to w dziesiątkach kilometrów okopów oraz setkach mogił. Pola uprawne straciły swoją pierwotną funkcję produkcyjną na rzecz funkcji obronnej. Doszło także do redukcji terenów zalesionych poprzez niekontrolowane wycinanie drzew oraz ich zniszczenie wskutek ostrzału. Obiekty cywilne i sakralne zostały włączone w system obrony Twierdzy, głównie kościoły w Wysokim Kole, Oleksowie i Opactwie. Reasumując lata 1914-1915 to moment, w którym krajobraz rolniczy stał się krajobrazem pobitewnym, a następnie krajobrazem pamięci i niepamięci, o czym piszę w pn. *Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności.*

6.2. Wtórne przekształcenia w latach 1915-1945

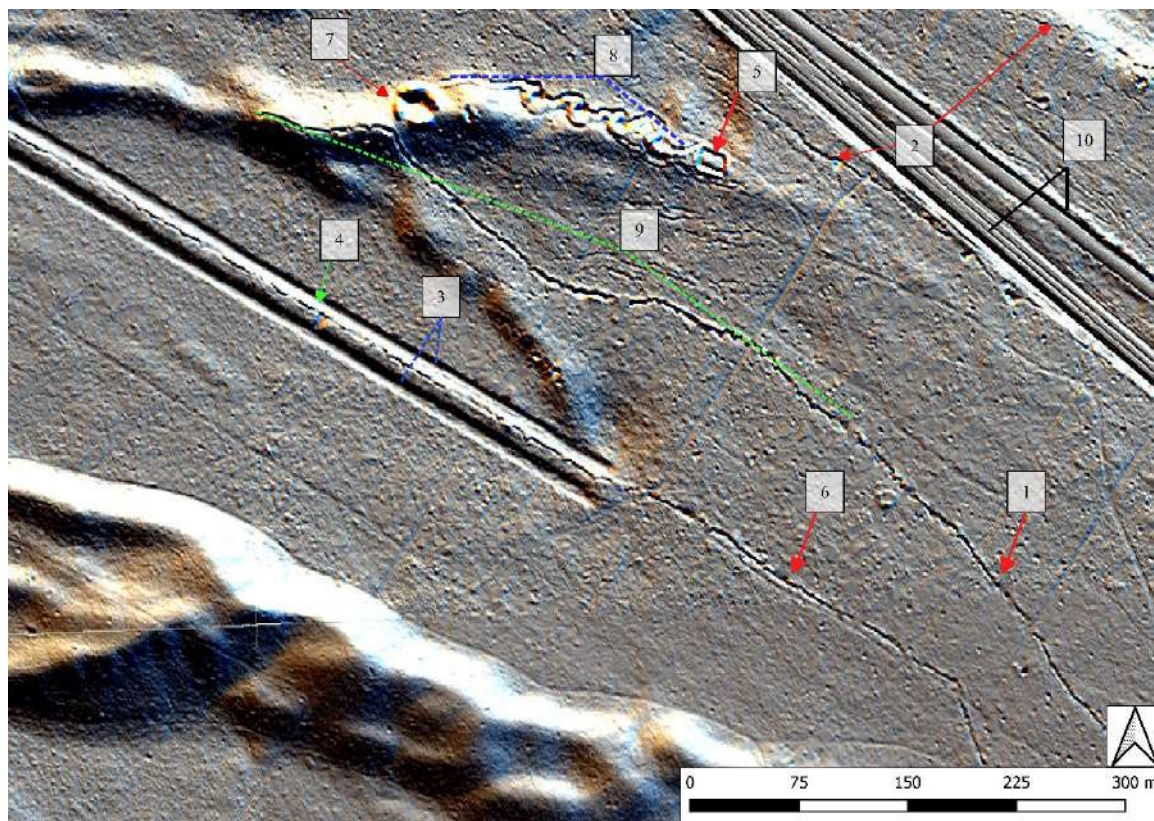
Powyżej opisana warstwa krajobrazu została ponownie przekształcona w latach 1915-1918 przez wojska austro-węgierskie. Wówczas przystąpiono do budowy linii obrony środkowej Wisły, toru kolejowego na odcinku Wysokie Koło - Bąkowiec – Kozienice oraz zakładania cmentarzy wojennych.

Linia obrony środkowej Wisły składała się z wielokilometrowych odcinków okopów zabezpieczonych przeszkodami oraz z wydzielonych punktów oporu, które wznoszono w pobliżu mostów i przepraw. Każdy z punktów składał się z betonowych schronów obserwacyjnych służących jako ukrycie dla załogi. Pięć z nich znajduje się w Kozienicach. Ten proces zmian krajobrazu widoczny jest na obrazowaniach numerycznego modelu terenu (szczegóły w części pn. *Identyfikacja i klasyfikacja reliktów pola bitwy na odcinku Mozolice-Słowiki Nowe - Bąkowiec-Gniewoszków- Wisła*) oraz na zdjęciach lotniczych. Jak wskazują analizy danych teledetekcyjnych, do budowy wykorzystano reliktów niemieckich i austro-węgierskich fortyfikacji z 1914 roku. W obrębie badanego pola bitwy fortyfikacje te ciągną się wzdłuż doliny Wisły od miejscowości Kozienice do Janowca, na linii wschód - zachód. Na badanych szczegółowo obszarach przekształcenie okopów z 1914 roku widoczne jest w miejscowości Bąkowiec oraz w Wysokim Kole z tą jednak różnicą, że w Bąkowcu wykorzystano okopy z 1914 roku natomiast, w Wysokim Kole budowano je od podstaw. Na odcinku pola bitwy Słowiki - Bąkowiec, w głębi puszczy na osi północ południe znajdują się trzy wzniesienia, na których zachowały się reliktów punktów oporu. Trudno jednoznacznie określić ich chronologię być może są to założenia wybudowane przez armię rosyjską w latach 1914 - 1915, a następnie włączone przez armię austro-węgierską w skład linii obrony Wisły.

Jako najbardziej reprezentatywny pod względem nakładania się na siebie warstw kulturowych, postrzegam obszar przedstawiony na poniższej wizualizacji (ryc. 27), na której widoczne jest nakładanie się warstw militarnych z różnych okresów.

Najstarszą warstwą są reliktów nasypu (3) o szerokości około 22 m, prawdopodobnie są to pozostałości starego traktu leśnego, który przez miejscowych określany jest *drogą rzymską*. Nasyp został zniwelowany we wschodniej części, w której następnie powstał okop (6) na osi wschód-zachód, prowadzący także przez nieznielowaną część nasypu (4). Niwelacja części nasypu oraz poprowadzenie przez niego okopu świadczy o późniejszej chronologii okopu względem nasypu. Kolejne pod względem chronologicznym są reliktów okopów armii niemieckiej z 1914 (1, 2, 4, 6), odcinek oznaczony numerem 1 został ponownie wykorzystany w 1915 roku przez armię niemiecką (9) lub jako okop ćwiczebny w latach 1918-1939. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku odcinka okopu (4), który znajduje się na nasypie. Na wydmie znajdującej się w północnej części obrazowania widoczne są, reliktów stanowiska artylerii (8) usytuowanego w kierunku południowym co wskazuje, że obiekt ten powstał w 1915 roku jako element linii obrony Twierdzy. Przy stanowisku znajduje się także relikt

magazynu (5) oraz schronu (7). Na zobrazowaniu widoczna jest także współczesna linia kolejowa (10).



Rycina 27. Wizualizacja numerycznego modelu przedstawiająca relikty pola bitwy w okolicach miejscowości Bąkowiec. Widoczne jest czasowe nakładanie się na siebie obiektów o różnej chronologii. Opracowanie A. Bachanek.

Opisywany okres to także czas, kiedy armia austro-węgierska przystąpiła do systemowego porządkowania grobów wojennych, tworząc cmentarze wojenne, które stały się stałym elementem krajobrazu. Wpisanie cmentarzy w przestrzeń spowodowało trwałą blokadę powrotu do dawnej funkcji terenu. Krajobraz okopowy poprzez utworzenie stałych cmentarzy został krajobrazem pamięci.

W kontekście nekro-krajobrazu lata 1915-1918 przyniosły zmianę chaotycznej nekro- warstwy w systematycznie uporządkowany krajobraz pamięci. Głównym działaniem w tym okresie były komasacje mogił porozrzucanych i przenoszenie szczątków na nowo wytyczane cmentarze zbiorcze. Poprzez utworzenie cmentarzy *zamknięto* fazę aktywnego niszczenia krajobrazu - krajobraz militarny przestał być groźny stał się miejscem pamięci - o czym świadczą działania podejmowane przez lokalną społeczność w kierunku remontów i opieki nad cmentarzami w latach 1918-1939.



Rycina 29. Fotografia przedstawia widok ogólny na nasyp określany drogą rzymską.
Fotografia A. Bachanek.



Rycina 28. Dokumentacja reliktu okopu znajdującego się na tzw. *drodze rzymskiej*.
Fotografia A. Bachanek.

Po 1918 roku pole bitwy poddane było stopniowej rekultywacji. Gospodarze wracający po wojnie do swoich zniszczonych wsi i zrujnowanych pól znaleźli się w dramatycznej sytuacji, w której musieli odbudować swoje domy i przywrócić pola do użytku. Tym samym materiały konstrukcyjne fortyfikacji, takie jak drewno metal oraz gruz były przez nich pozyskiwane do odbudowy zrujnowanych gospodarstw. Znany jest przypadek cmentarza w Strykowicach Błotnych (szerzej opisany w części pn. *Miejsca spoczynku poległych żołnierzy*) gdzie metalowe krzyże nagrobne stały się materiałem wykorzystanym przez mieszkańców do odbudowy gospodarstw. W okresie tym rozpoczęło się również stopniowe zanikanie w przestrzeni cmentarzy wojennych, które trwa do dziś.

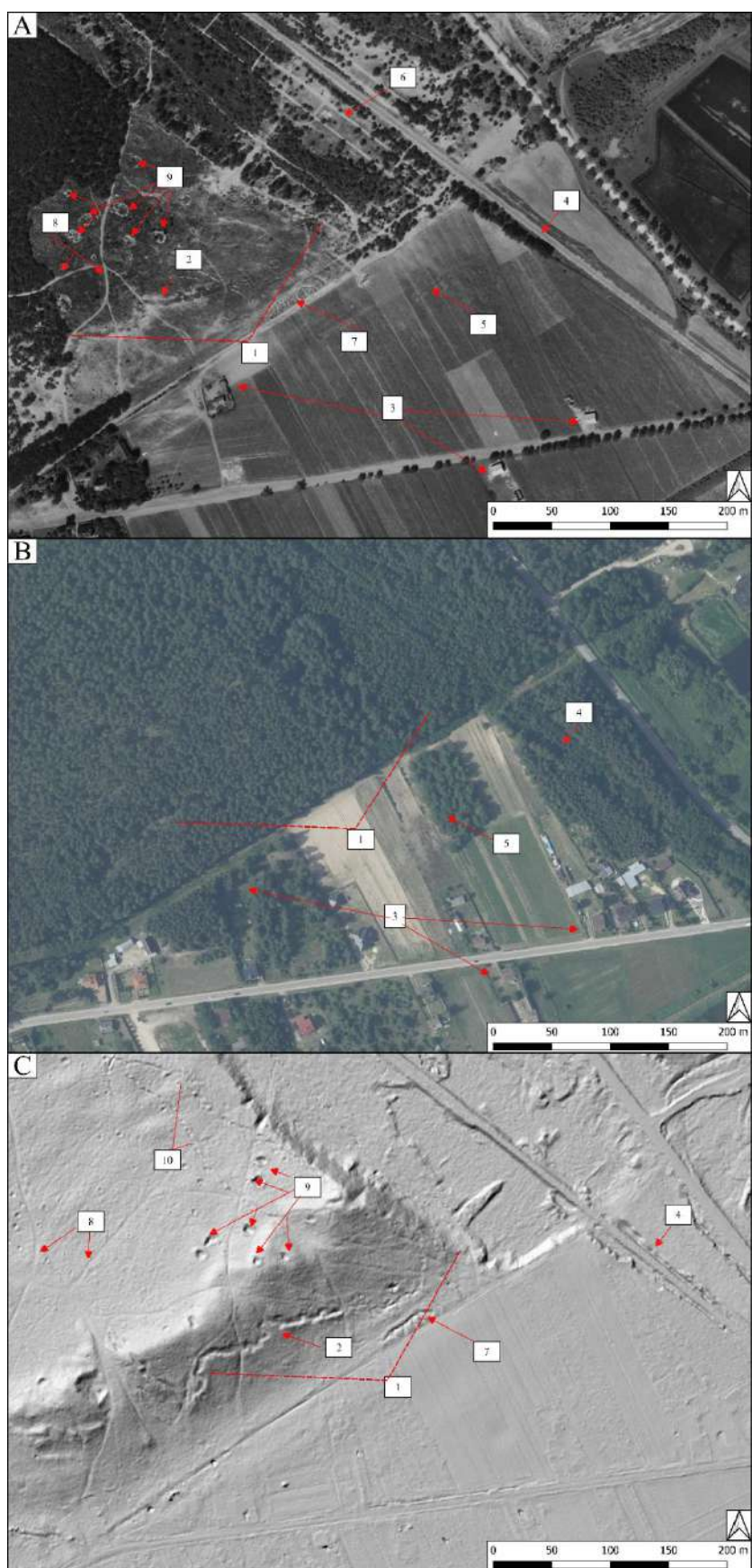
Jako przykład można wskazać cmentarz wojenny w miejscowości Psary pow. kozienicki. Według danych archiwalnych pochowano na nim w mogiłach masowych i pojedynczych 1194 poległych: 298 żołnierzy armii niemieckiej oraz 896 żołnierzy armii rosyjskiej (APK, UWK I, 17474). Powstał on prawdopodobnie w latach 1917-1918 roku na terenie prywatnym, był największym cmentarzem wojennym na badanym terenie. W 1939 roku został skomasowany, a szczątki na nim dotychczas pochowane przeniesiono do masowego grobu na cmentarzu w Słowikach Nowych (Sieciechowie) (APK, UWK I, 17477). Obecnie na miejscu, gdzie znajdował się cmentarz prowadzone są prace budowlane.

Najmniej udokumentowany w źródłach i w toku prac badawczych jest okres 1939-1945, z badań wynika, że był to czas, kiedy ponownie doszło do ingerencji w nekro-warstwę krajobrazu. Wojska niemieckie wykorzystywały cmentarze wojenne z okresu Wielkiej Wojny do grzebania poległych w trakcie walk na linii Wisły w 1944 roku. Cmentarze te były wykorzystywane także do grzebania poległych partyzantów, jest to szczególnie widoczne na nekropoliach znajdujących się w głębi puszczy m.in. w Mołędach i w Kociołkach. Z analiz NTM wynika, iż wojska niemieckie wykorzystywały fortyfikacje zbudowane przez armię carską do ćwiczeń bojowych.

6.3. Przekształcenia pola bitwy po 1945 roku

Analiza porównawcza fotografii lotniczych z lat 1959-2018 pozwala stwierdzić znaczne zmiany w zagospodarowaniu badanego obszaru. Na przestrzeni dekad doszło do dynamicznej transformacji krajobrazu, dawne przestrzenie otwarte lub użytkowane rolniczo zajęły zwarte kompleksy leśne oraz zabudowa jednorodzinna.

Analiza porównawcza różnych typów zobrazowań przedstawiona na rycinie 30 pozwala na precyzyjne odtworzenie ewolucji tego fragmentu pola bitwy. Rycina 30 przedstawia: (A) zdjęcie lotnicze z 1959 roku; (B) aktualną ortofotomapę; (C) wizualizację numerycznego modelu terenu. W 1959 roku na obszarze tym dominowały tereny uprawne i piaszczyste nieużytki, w obrębie których poprzez wyróżniki glebowe manifestowały się relikty militarne. W 1959 roku (A) stok wydmy (1) jest przestrzenią otwartą zupełnie pozbawioną drzew. W jego obrębie poprzez wyróżniki glebowe manifestują się relikty okopów (2,7), ślady po ostrzale artyleryjskim (9) oraz drogi (8). Współcześnie (B) stok porośnięty jest gęstym lasem, który całkowicie maskuje relikty militarne, które z kolei czytelne są na zobrazowaniu numerycznego modelu terenu. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku reliktu okopu (A-5), na fotografii z 1959 roku czytelny on jest poprzez wyróżniki glebowe, relikht ten nie jest widoczny na współczesnej ortofotomapie (B-5) oraz na wizualizacji numerycznego modelu terenu (C). Ślady po ostrzale artyleryjskim są wyraźnie czytelne na najstarszym zobrazowaniu (A-9), współcześnie (B) obiekty te znikają pod koronami drzew. Numeryczny model terenu (C) potwierdza jednak ich fizyczną obecność w gruncie, ukazując serię regularnych zagłębień (C-9). Widoczny jest także postępujący proces urbanizacyjny, w 1959 roku widoczne są pojedyncze budynki o charakterze gospodarczym (A-3), natomiast obecnie wzdłuż głównej drogi powstał zwarty ciąg zabudowy. Na zobrazowaniach widoczne jest także wyłączenie z użytkowania toru kolejowego relacji Wysokie Koło - Bąkowiec, w 1959 roku (A-4) linia ta jest zadbane i użytkowana natomiast współcześnie (B-4) jest to już obszar poddany sukcesji leśnej. Współcześnie pole bitwy, choć chronione przez sukcesję leśną poddane jest różnym zagrożeniom, które w sposób nieodwracalny niszczą te obiekty. Jedno z największych zagrożeń dla integralności pola bitwy zidentyfikowane w trakcie badań to działalność detektorystyczna. W toku prac terenowych na wybranych do badań szczegółowych obszarach zinwentaryzowałam znaczną ilość wkopów rabunkowych, które w większości znajdowały się w okolicach cmentarzy wojennych. Forma terenowa, jaką posiadają okopy przyciąga także miłośników jazdy na jednośladach. Ślady wykorzystania reliktyw Wielkiej Wojny jako tory crossowe i quadowe zostały przeze mnie zaobserwowane w okolicach cmentarza wojennego w Katarzynowie (Aleksandrówce) pow. kozienicki. Takie wykorzystanie reliktyw militarnych prowadzi do daleko posuniętej erozji obiektów. Relikty pierwszowojenne wykorzystywane są także jako wysypiska śmieci oraz wybierzyska piachu.



Rycina 30. Zestawianie przedstawiające ewolucję krajobrazu na wybranym fragmencie pola bitwy: (A)- zdjęcie lotnicze z 1959 roku, (B)- aktualna ortofotomapa, (C)- wizualizacja numerycznego modelu terenu.
Opracowanie A. Bachanek.

Z przeprowadzonych badań wynika, że na obszarze tym największy wpływ na stan tych reliktyw mają procesy antropogeniczne, które rozpoczęły się już w 1914 roku. Wśród nich do najważniejszych zaliczam prace fortyfikacyjne garnizonu Iwangorod (po zakończeniu bitwy dęblińskiej), umacnianie linii obrony Wisły przez wojska austro-węgierskie w latach 1915- 1916, które wpłynęły niszcząco zwłaszcza na umocnienia z 1914 roku zlokalizowane na terenach zalesionych; rekultywację gruntów na obszarach rolniczych, gdzie zlokalizowana była jedna z linii obrony Twierdzy Iwangorod w okresie międzywojnia oraz działania wojenne w 1939 i 1944 roku, które wpłynęły niszcząco zwłaszcza na relikty fortyfikacji znajdujące się na przedpolu Twierdzy. Istotnym czynnikiem niszczącym była i jest działalność detektorystów, a także prace ziemne związane z powstawaniem infrastruktury (drogi, melioracja). Kolejnym czynnikiem, który oceniam jako niszczący, ponieważ przekształcał przestrzeń nekropolii, były renowacje cmentarzy wojennych, w efekcie lokalizacja podpowierzchniowa grobów stała się niezgodna z rozmieszczeniem napowierzchniowych form grobowych.

7. Charakterystyka reliktyw na historycznym polu bitwy Wielkiej Wojny z perspektywy archeologicznej

Teren objęty badaniami archeologicznymi to pole bitwy z lat 1914-1915, związane z walkami o Twierdzę Dęblin, gdzie w krajobrazie zachowały się relikty o zróżnicowanym stopniu czytelności i charakterze. Rozmieszczenie i forma reliktyw odzwierciedlają ufortyfikowanie przedpola przez garnizon Twierdzy, dokonane w myśl planów pomocnika naczelnego inżyniera Twierdzy, później komendanta Twierdzy Aleksieja von Schwartza, również ślady materialne po działaniach bojowych, funkcjonowaniu zaplecza logistycznego, tworzenia i przekształcania fortyfikacji podczas trwania walk oraz następstwa licznych działań mających na celu dostosowywanie się ludzi do uwarunkowań terenowych i strategicznego obszaru. Co równie istotne, na obszarze tym są też ślady i nawarstwienia powstałe w czasach poprzedzających Wielką Wojnę oraz późniejszych względem jej trwania (zwłaszcza z drugiej wojny światowej).

Z punktu widzenia archeologii obiekty obecne na obszarze objętym badaniami można podzielić na dwa zasadnicze rodzaje: o czytelnej na powierzchniowo formie terenowej (tzw. obiekty o własnej formie terenowej oraz obiekty pozbawione własnej formy terenowej (tzw. *stanowiska płaskie*) (Kierszys, Banaszek, 2023). W moich badaniach starałam się odnieść do obiektów obydwu tych rodzajów. Aby je zbadać, używałam metod badawczych z zakresu badań nieinwazyjnych, głównie teledetekcyjnych, jak i inwazyjnych, co szerzej opisuję na konkretnych przykładach.

Zidentyfikowane przeze mnie obiekty, to przede wszystkim relikty fortyfikacji polowych, towarzyszącej im infrastruktury, a także relikty zaplecza walk. Stan zachowania napowierzchniowego obiektów archeologicznych na badanym terenie jest zróżnicowany. Ze względu na ograniczoną ingerencję antropogeniczną, szczególnie dobrze zachowały się obiekty na terenach zalesionych.

Za równie istotne, jak relikty militarne i szczególnie ważne z uwagi na ich wartość społeczną uznałam obiekty sepulkralne, wśród nich zarówno cmentarze wojenne, jak i mogiły pojedyncze oraz zbiorowe. Ich lokalizacje pozostają w korelacji z przebiegiem walk, dlatego stanowią one istotne źródło informacji zarówno w badaniach nad stratami ludzkimi i organizacją pochówków w warunkach wojennych, jak i nad przebiegiem walk. Badanie reliktyw militarnych w połączeniu z artefaktami znalezionymi w trakcie badań powierzchniowych – oraz co bardzo istotne z informacjami zawartymi w pamiętnikach i dziennikach bojowych – pozwalają na rozpoznanie wielu aspektów w tym dynamiki

walk, wybranych aspektów organizacji przestrzeni konfliktu, etc. Umożliwiają także zadokumentowanie i ocenę przemian i stanu zachowania krajobrazu pola bitwy. Równolegle z analizami teledetekcyjnymi prowadziłam kwerendy archiwalne, co umożliwiło mi konfrontacje zapisów historycznych z danymi archeologicznymi.

W rozdziale tym szczegółowo omawiam wyniki prowadzonych badań, które stanowią odpowiedź na pytania badawcze z następujących pól problemowych: pierwszym odnoszącym się do miejsc spoczynku poległych żołnierzy oraz drugim dotyczącym zanikających reliktyw fortyfikacji polowych ich uchwytności za pomocą użycia metod archeologicznych. W rozdziale tym przedstawiam studia przypadków są to obszary, które poddałam pogłębionym analizom i są tu traktowane jako reprezentatywne dla szerszych grup zagadnień dotyczących materialnego dziedzictwa Wielkiej Wojny ukierunkowanych na odnalezienie odpowiedzi na stawiane przeze mnie pytania badawcze²⁸.

7.1. Relikty pola bitwy w świetle danych teledetekcyjnych

W ramach realizacji celów powiązanych z moją dysertacją badania archeologiczne rozpoczęłam w 2022 roku i polegały one przede wszystkim na stosowaniu metod nieinwazyjnych. Ich celem wiodącym było zlokalizowanie oraz identyfikacja potencjalnych reliktyw pola bitwy z czasu pierwszej wojny światowej. Wyniki uzyskane z zastosowaniem metod teledetekcyjnych oraz zintegrowanie tych danych w środowisku GIS, posłużyły do wyznaczenia obszarów do badań pogłębionych. W ich toku dodatkowo wykorzystywałam również metody inwazyjne: badania powierzchniowe z zastosowaniem wykrywacza metali oraz wykopy sondażowe. Celem badań szczegółowych było rozpoznanie, zadokumentowanie i uszczegółowienie informacji na temat reliktyw pola bitwy na obszarze pierwszej bitwy dęblńskiej, który jednocześnie pokrywa się z terenem walk z lata 1915 roku.

Kluczową rolę w procesie identyfikacji reliktyw militarnych, takich jak okopy, leje po pociskach, stanowiska ogniowe, elementy infrastruktury towarzyszącej (sieć kolejowa), a także cmentarzy i mogił wojennych, odegrała analiza danych teledetekcyjnych. Metody te umożliwiły bowiem analizę dużego obszaru (około 200 km²) oraz rejestrację obiektów często niewidocznych podczas klasycznych badań terenowych. Pozwoliły też na analizę przestrzenną, zarówno w zakresie topograficznym, jaki i ich wzajemnych relacji, a także na precyzyjne określenie stanu

²⁸ Szczegółowo problemy i pytania badawcze scharakteryzowałam w części pn. *Pola problemowe*.

zachowania badanych reliktyw, który jest fragmentaryczny i zależny od przekształceń krajobrazu, które nastąpiły w ciągu stu lat.

Zarówno zakres badań, jak i ich strategia wynikały bezpośrednio z założeń oraz pytań zdefiniowanych przeze mnie dla poszczególnych obszarów badawczych (szerzej w części: *Problemy badawcze*). Na zastosowanie różnych metod, obejmujących analizę kartograficzną, analizę zdjęć lotniczych i zobrazowań satelitarnych oraz danych z lotniczego skanowania laserowego, miało też wpływ zróżnicowanie współczesnego użytkowania terenu dawnego pola bitwy. Badając relikty Wielkiej Wojny oraz zmiany krajobrazowe łączyłam i przetwarzałam zebrane dane z wykorzystaniem narzędzi GIS, przede wszystkim otwartego oprogramowania QGIS.

7.1.1. Źródła kartograficzne

Na wstępnym etapie prac podstawowym źródłem kartograficznym, które wykorzystywałam, były mapy z epoki oraz mapy taktyczne wykonane w trakcie działań wojennych. Mapy z epoki umożliwiły analizę historycznego krajobrazu, w tym sieci komunikacyjnej, hydrologicznej oraz obszarów zalesionych. W zestawieniu z innymi materiałami źródłowymi (były to głównie informacje zawarte w dziennikach i pamiętnikach z czasu pierwszej wojny światowej, lub odnoszące się do niej), ich analiza umożliwiła wstępne zlokalizowanie kluczowych elementów krajobrazu militarnego. Mapy, które wykorzystywałam są zawarte w portalu MAPSTER, który udostępnia mapy archiwalne Polski i Europy Środkowej²⁹. Podstawową dla moich analiz mapą była Karte des Westlichen Russlands (Mapa Rosji Zachodniej), godło arkusza J35, w skali 1:100 000 wydana w 1915 roku przez niemieckie wojskowe służby kartograficzne (*Königlich Preußische Landesaufnahme*). Jest to podstawowa mapa taktyczna, która była używana przez wojska państw centralnych na terenie Królestwa Polskiego. Dodatkowo przeanalizowałam mapy KdWR wydane w 1914 i 1919 roku.

Drugim analizowanym przeze mnie zbiorem kartograficznym, były mapy taktyczne Polski wydawane w latach 1919-1939 przez Wojskowy Instytut Wydawniczy: w skali 1:25 000 (Mapa Szczegółowa Polski w cięciu państw zaborczych) godło XXV 11-G- wydana w 1926 roku oraz Mapa Taktyczna Polski w skali 1:100 000, godło Pas 42 Słup 33 (A42 B33), wydana w 1937 roku. Pierwsza z polskich map jest przedrukiem mapy niemieckiej z 1915 roku, dodatkowym jej atutem jest skala, sprzyjająca uszczegółowionemu zobrazowaniu przedpola Twierdzy Dęblin. Dlatego, właśnie to

²⁹ Dostępne na stronie /igrek.amzp.pl

źródło kartograficzne było szczególnie pomocne w lokalizacji głównej linii obrony Twierdzy z 1914 roku. Mapa taktyczna z 1937 roku była natomiast cennym nośnikiem informacji o lokalizacji cmentarzy wojennych z lat 1914-1915.

Mapy taktyczne wykonane w trakcie działań wojennych, z których korzystałam to: rosyjskie mapy pozycji wojsk frontu północno-zachodniego od 4 do 6 października 1914 roku oraz od 10 do 15 października 1914 roku, obrazujące położenie jednostek oraz kierunki ataku na poszczególnych odcinkach frontu. Sytuację strategiczną pod Iwangorodem latem 1915 roku przedstawia schemat linii obrony dołączony do dokumentu *Opis walk pod Iwangorodem (od 8 lipca do 22 lipca 1915 r.)*. Uzupełnieniem tych materiałów była, w procesie badawczym mapa pozycji niemieckich i austro-węgierskich w 1914 roku, sporządzona przez inżynierów Twierdzy w trakcie projektowania nowego systemu obrony. Jest ona dostępna jako załącznik do przywoływanych już wspomnień von Schwartza, jedynym jej mankamentem jest niska czytelność. W zbiorze tym znalazły się także materiały niemieckie i austro-węgierskie, w postaci różnych szkiców sytuacyjnych zamieszczonych w takich publikacjach jak *Der Weltkrieg 1914 bis 1918* oraz *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914 - 1918*. Materiały te poddałam georeferencji w programie QGIS, co umożliwiło porównanie treści źródeł z danymi pozyskanymi z ALS oraz analizy zdjęć lotniczych. Uzupełniając te dane informacjami ze źródeł opisowych takich jak: *Описание боевых действий крепости Ивангород в течение августа, сентября и октября 1914-го года* [(opis działań wojennych Twierdzy Iwangorod w sierpniu, wrześniu i październiku 1914)] roku czy *Описание боевых действий под Ивангородом (с 8-го июля по 22-е июля 1915 года)* [opis walk pod Iwangorodem (od 8 lipca do 22 lipca 1915 r.)] określiłam, do której strony konfliktu należały rozpoznane relikty.

Analizowane mapy poddałam georeferencji i analizie porównawczej ze współczesnymi opracowaniami kartograficznymi, co umożliwiło weryfikację ich dokładności oraz ocenę zmian, jakie zaszły w krajobrazie od czasu działań wojennych.

Jako osobny zbiór danych kartograficznych traktuję wszelkiego rodzaju szkice sytuacyjne odnalezione w materiałach archiwalnych. Dotyczą one głównie rozmieszczenia oddziałów na linii Wola Klasztorna- Sławczyn. W przypadku danych geoprzestrzennych dotyczących lokalizacji oddziałów, cennym uzupełnieniem okazały się opisy działań prowadzonych pod Twierdzą, w których zawarte są informacje na temat rozlokowania poszczególnych oddziałów. Zaznaczę, że walki w tym rejonie miały charakter manewrowy, co wiązało się z ciągłą zmianą pozycji, więc przypisanie

konkretnych odcinków frontu poszczególnym oddziałom jest utrudnione w przeciwieństwie do wojny pozycyjnej.

Wracając do materiałów kartograficznych, cennym źródłem są szkice wykonane w trakcie porządkowania pola bitwy, które zawierają lokalizacje wówczas utworzonych mogił. Dla badanego obszaru są to szkice okolic Bąkowca, Słowik, Gniewoszowa oraz Wysokiego Koła i Boguszkówki. Ze względu na brak precyzji geodezyjnej materiały te traktowałam jako źródło ogólne, służące do wyznaczenia poszczególnych stref występowania reliktyw.

W procesie identyfikacji i interpretacji form terenowych wykorzystałam też możliwość zestawienia danych kartograficznych z wynikami analiz zdjęć lotniczych oraz wizualizacji numerycznego modelu terenu (pochodne LiDAR) w środowisku GIS. Wnioski z tego etapu badań pozwoliły mi na lepsze rozpoznanie i zrozumienie zarówno specyfiki obszaru, jak i dynamiki oraz charakteru walk w latach 1914-1915, a także późniejszych przemian krajobrazowych – co przełożyło się na decyzje odnośnie do zawężania obszaru badań, a w konsekwencji wyznaczenia stanowisk do prac inwazyjnych.

7.1.2. Zdjęcia lotnicze analizowane w trakcie badań

Od początku wojny na froncie wschodnim działały oddziały balonowe, sterowcowe oraz oddziały lotnicze (Czarnecki, 2019). Fotografia lotnicza w okresie Wielkiej Wojny stanowiła źródło informacji o ruchach nieprzyjaciela, jednak jej potencjał dostrzeżono dopiero w czasie wojny pozycyjnej. O czym świadczy zbiór fotografii wykonanych w ramach działań zwiadowczych nad Rawką i Bzurą przez Feldflieger-Abteilung 17, odnaleziony w Bundesarchiv-Militärarchiv we Freiburgu w ramach realizacji projektu APP przez Annę Zalewską i Jacka Czarneckiego. Było to pierwsze wykorzystanie zdjęć lotniczych wykonanych w trakcie walk do badań archeologicznych nad Wielką Wojną (Zalewska, 2019; Zalewska, Czarnecki, Kierszys, 2019).

W pierwszym roku wojny zwiadem lotniczym w armii niemieckiej zajmowały się jednostki Feldflieger-Abteilung, czyli Polowe Eskadry Lotnicze (Czarnecki, 2019). W trakcie operacji warszawsko-dębskiej rozpoznanie lotnicze w rejonie Twierdzy Iwangorod prowadzone było przez Feldflieger-Abteilung 15, jej zadaniem było rozpoznanie powietrzne oraz raportowanie dowództwu o liczebności, oraz ruchach oddziałów rosyjskich (Löewenstern, 1937). Z relacji obserwatora w FFA 15, Elarda

Barona von Löwensterna, iż z powodu trudnych warunków pogodowych loty były wyzwaniem, podmuchy wiatru oraz silny deszcz wpływały na stabilność samolotów, oraz na skuteczność obserwacji. Strona rosyjska dysponowała oddziałami balonowymi, które wykorzystywane były do obserwacji przedpoła Twierdzy. Oddziały te stacjonowały po prawej stronie Wisły w Gołębiu pow. puławski, woj. lubelskie oraz po lewej stronie Wisły w okolicach Fortu V w miejscowości Borek gm. Gniewoszków, woj. mazowieckie (von Schwartz, 1922: 22).

W trakcie kwerend archiwalnych dotyczących oddziałów Feldflieger-Abteilung 15 - armia niemiecka oraz 14. Kompanii Aeronautycznej³⁰ – armia rosyjska, nie natrafiłam na zdjęcia lotnicze wykonywane przez te oddziały. Biorąc pod uwagę wspomnienia von Löwensterna o trudnych warunkach pogodowych oraz o słabym wyposażeniu samolotów sądzić można, iż zdjęć podczas lotów nie wykonywano. Jest to jednak moja hipoteza, którą należy zweryfikować w trakcie dalszych badań. Natomiast w przypadku oddziału rosyjskiego natrafiłam na jedno zdjęcie fortyfikacji rosyjskich, przedstawiające fort tymczasowy w Woli Klasztornej w trakcie budowy, być może oddział ten wykonał więcej fotografii, zagadnienie to wymaga dalszych badań archiwalnych.

W związku z brakiem fotografii lotniczych z okresu walk o Twierdzę Dęblin najstarszymi fotografiami lotniczymi dla badanego obszaru są zdjęcia wykonane przez Luftwaffe w 1945 roku. Zostały one przeze mnie odnalezione w trakcie kwerendy archiwalnej w Narodowym Archiwum Stanów Zjednoczonych (ang. National Archives and Records Administration – NARA)³¹ oraz w Państwowym Zasobie Geodezyjnym i Kartograficznym³². Prace te podzieliłam na kilka etapów. Pierwszym krokiem było określenie dostępności i przegląd fotografii dla badanego obszaru. Następnie kierując się pytaniami badawczymi dokonałam selekcji zdjęć, które zamówiłam w większej rozdzielczości. Pozyskane materiały poddałam fotointerpretacji pod względem zmian krajobrazowych i obecności reliktyw Wielkiej Wojny, biorąc pod uwagę kształt, wielkość oraz fototon. Fotografie, na których zaobserwowałam interesujące mnie relikty poddałam georeferencji w programie QGIS.

³⁰ Była to kompania balonów na uwięzi zapewniająca obserwację z powietrza i kierowanie ogniem artylerii na przedpołu Twierdzy.

³¹ Za pośrednictwem strony internetowej <https://catalog.archives.gov/> (dostęp: 20.06.2024).

³² Za pośrednictwem strony internetowej <https://www.geoportal.gov.pl/> (dostęp: 12.11.2023).

W procesie nadawania rastrowi układu współrzędnych, użyłam narzędzia *georeferencer*, wykorzystując transformację *wielomianową pierwszego stopnia*, wskazując od 3 do 6 punktów kontrolnych równomiernie rozmieszczonych na obrazie, głównie przecięcia dróg, narożniki budynków, kościołów oraz cmentarzy. Jako metodę *resamplingu*³³ zastosowałam metodę *najbliższy sąsiad*. Podkładem były współczesna ortofotomapa oraz mapa topograficzna. Użycie tego algorytmu pozwoliło na obrócenie, skalowanie oraz przesunięcie zdjęć, wpasowując je w odpowiedni układ współrzędnych. Zdecydowałam się na zastosowanie tej metody, ponieważ georeferowane zdjęcia były dobrej jakości bez zniekształceń. Zadanie to było stosunkowo proste, ponieważ każde ze zdjęć było opisane nazwą miejscowości oraz współrzędnymi. Proces interpretacji zdjęć pozwolił na pozyskanie informacji przestrzennych na kilku płaszczyznach: lokalizacji relikwów Wielkiej Wojny, rejestracji procesów podepozycyjnych oraz zmian krajobrazowych. Cały zasób zdjęć lotniczych uczyniłam jednym z elementów geoprzestrzennej bazy danych, którą utworzyłam na potrzeby badań.

7.1.2.1. Zdjęcia lotnicze dostępne w Narodowym Archiwum Stanów Zjednoczonych (NARA)

Kwerenda dotyczyła grupy rekordów oznaczonej numerem 373, zawierającej kolekcję zdjęć lotniczych i satelitarnych z lat 1920-2006. W grupie tej znajdują się rekordy, z których część jest dostępna online łącznie 550 779 obiektów cyfrowych. Szczegółowa kwerenda objęła serię 373.3 (*German Flown Aerial Photographs, January 01, 1939 - December 31, 1945*) - kolekcja GX zawiera zdjęcia z rozpoznania lotniczego wykonane przez Luftwaffe podczas drugiej wojny światowej, obejmuje 42 kraje, w tym Polskę. Na podstawie przeszukania cyfrowo dostępnych rekordów stworzyłam spis zdjęć dla badanego obszaru:

L.P	Miejscowość	Sygnatura	Nr klatki/ujęcia	Data wykonania	Parametry techniczne
1.	Góra Puławska	GX 12390A SD	147	5 stycznia 1945	300 dpi
2.	Góra Puławska	GX 12390A SD	173	5 stycznia 1945	300 dpi

³³ Jako resamplin rozumiany jest tu proces interpolacji nowych wartości komórek podczas transformacji rastrow do nowej przestrzeni współrzędnych lub rozmiaru komórki, za: <https://support.esri.com/en-us/gis-dictionary/resampling> (dostęp: 20.06.2025).

3.	Boguszówka	GX SD	12390A	46	5 stycznia 1945	300 dpi
4.	Markowola	GX SD	12390A	192	5 stycznia 1945	300 dpi
5.	Markowola	GX SD	12390A	191	5 stycznia 1945	300 dpi
6.	Kolonia Markowola	GX SD	12390A	190	5 stycznia 1945	300 dpi
7.	Kolonia Markowola	GX SD	12390A	189	5 stycznia 1945	300 dpi
8.	Wysokie Koło	GX SD	12390A	188	5 stycznia 1945	300 dpi 1200 dpi
9.	Podmieście	GX SD	12390A	187	5 stycznia 1945	300 dpi
10.	Podmieście	GX SD	12390A	186	5 stycznia 1945	300 dpi
11.	Podmieście	GX SD	12390A	185	5 stycznia 1945	300 dpi
12.	Regów Stary	GX SD	12390A	184	5 stycznia 1945	300 dpi
13.	Regów Stary	GX SD	12390A	183	5 stycznia 1945	300 dpi
14.	Zarzecze	GX SD	12390A	219	5 stycznia 1945	300 dpi
15.	Janów	GX SD	12390A	220	5 stycznia 1945	300 dpi
16.	Markowola	GX SD	12390A	221	5 stycznia 1945	300 dpi

17.	Kolonia Markowola	GX 12390A SD	222	5 stycznia 1945	300 dpi
18.	Podmieście	GX 12390A SD	223	5 stycznia 1945	300 dpi

Rycina 31. Zestawienie zdjęć lotniczych z 1945 roku analizowanych w trakcie badań. Opracowanie A. Bachanek.

Zdjęcia te obrazują obszar walk żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego z wojskami III Rzeszy o opanowanie przyczółków pod Dęblinem i Puławami w dniach od 28 lipca do 6 sierpnia 1944 roku. Jest to także rejon, gdzie 30 lat wcześniej znajdowały się pozycje Armii Imperium Rosyjskiego: 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., pułków grenadierów (patrz. ryc. 1), broniących przeprawy mostowej pod Puławami. Jednak ze względu na zakreslony obszar badań, do dalszej analizy w ramach zamówienia zdjęć z Narodowego Archiwum Stanów Zjednoczonych pozyskałam zdjęcie GX 12390A 188, obrazujące miejscowość Wysokie Koło i okolice. Fotografia ta jest szczególnie istotna w kwestii badania zmian przestrzennych cmentarza w Wysokim Kole, który został na niej *uchwycony*.

7.1.2.2. Zdjęcia lotnicze i ortofotomapy dostępne w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii

Drugi z analizowanych zbiorów stanowiły zdjęcia lotnicze oraz ortofotomapy z zasobu (GUGIK). Kwerenda obejmowała fotografie z lat 1955-2022 dla obszaru Janików- Wysokie Koło tj. terenu walk o przyczółek kozienicki oraz cmentarz wojenny w Wysokim Kole. Spośród analizowanego zbioru najwcześniejsze zdjęcia datowane są na 1959 rok, ostatecznie do dalszych interpretacji wytypowałam 46 fotografii z lat 1959- 2018, które uzyskałam za pomocą portalu geoportal.gov.pl. Zestawienie pozyskanych fotografii:

L.P	Data wykonania	Typ	Rozdzielczość lub skala	Przydatność do celów archeologicznych	Nazwa
1.	1959	B/W	2400 dpi	Czytelne obiekty o zachowanych formach terenowych. Nieliczne wyróżniki roślinne	10_4539 Psary-Janików
2.	1959	B/W	2400 dpi	j.w.	11_4627 Brzeźnica
3.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	11_46_28 Brzeźnica
4.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	11_4629 Brzeźnica
5.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	11_4630 Brzeźnica
6.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	12_4652 Słowiki
7.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	12_4653 Słowiki
8.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	14_4756 Bąkowiec
9.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	14_4760 Słowiki
10.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	20_5830 Wysokie Koło
11.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	20_5831 Wysokie Koło
12.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	11_4626 Brzeźnica
13.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	12_4656 Słowiki-Leśna Rzeka
14.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	13_4738 Słowiki
15.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	13_4741

					Słowniki- Bąkowiec
16.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	14_4754 Wola Klasztorna
17.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	14_4755 Bąkowiec- Wola Klasztorna
18.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	14_4759 Bąkowiec
19.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	15_4851 Bąkowiec
20.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	15_4854 Bąkowiec Stawy
21.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	16_5468 Bąkowiec- Wólka Bachańska
22.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	17_5562 Wólka Bachańska
23.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	17_5564 Wólka Bachańska
24.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	18_5717 Oleksów
25.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	19_5802 Sarnów
26.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	19_5804 Gniewoszów- Zdunków- Sarnów
27.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	21_5919 Marianów
28.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	25_7595 Borek
29.	2006	RGB	1814 dpi	j.w	6_7734 Wysokie Koło
30.	1973	B/W	2400 dpi	j.w	10_3158 Wysokie Koło
31.	1997	RGB	2400 dpi	j.w	6_4179 Wysokie Koło

32.	2018	RGB	2400 dpi	j.w	128_0304 Wysokie Koło
33.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	9_3179 Zwola
34.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	18_5720 Rosztoki
35.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	19_5800 Sarnów
36.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	19_5805 Gniewoszków- Zdunków
37.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	20_5833 Grzywacz
38.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	20_5834 Zdunków
39.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	21_5920 Zdunków- Markowola- Marianów
40.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	22_5938 Marianów
41.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	22_5940 Zwola
42.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	22_5941 Zwola
43.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	23_6026 Zwola
44.	1959+	B/W	2400 dpi	j.w	11_4637 Regów
45.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	13_4746 Regów
46.	1959	B/W	2400 dpi	j.w	14_4753 Wola Klasztorna

Rycina 32. Zestawienie zdjęć lotniczych z lat 1959-2018 analizowanych w trakcie badań. Opracowanie A. Bachanek.

Na zdjęciach tych zarejestrowano relikty fortyfikacji polowych zachowane na terenach rolniczych manifestujące się wyróżnikami glebowymi. Są to przede wszystkim ślady po rosyjskich fortyfikacjach polowych z 1915 roku wchodzących w skład grupy Gniewoszków oraz cmentarze wojenne w Bąkowcu i Wysokim Kole. Zdjęcia te dają wgląd w krajobraz pola bitwy przed znacznymi zmianami, jakim uległ on w procesie modernizacji dróg, sieci kolejowej oraz rozwoju urbanistycznego. Jest to zasób, który

pozwała określić przekształcenia w obrębie *stref grobowych*³⁴ oraz zmiany, jakie powstały na cmentarzach wojennych. Pod tym względem jest to cenne źródło, ponieważ pozwoliło określić stopień przekształceń przestrzeni cmentarnych, które są wynikami przeprowadzonych tzw. *renowacji*, których początek na badanym obszarze, należy datować na lata 90. XX wieku, a kulminację na lata 2003-2006

7.1.3. Analizy danych z lotniczego skanowania laserowego

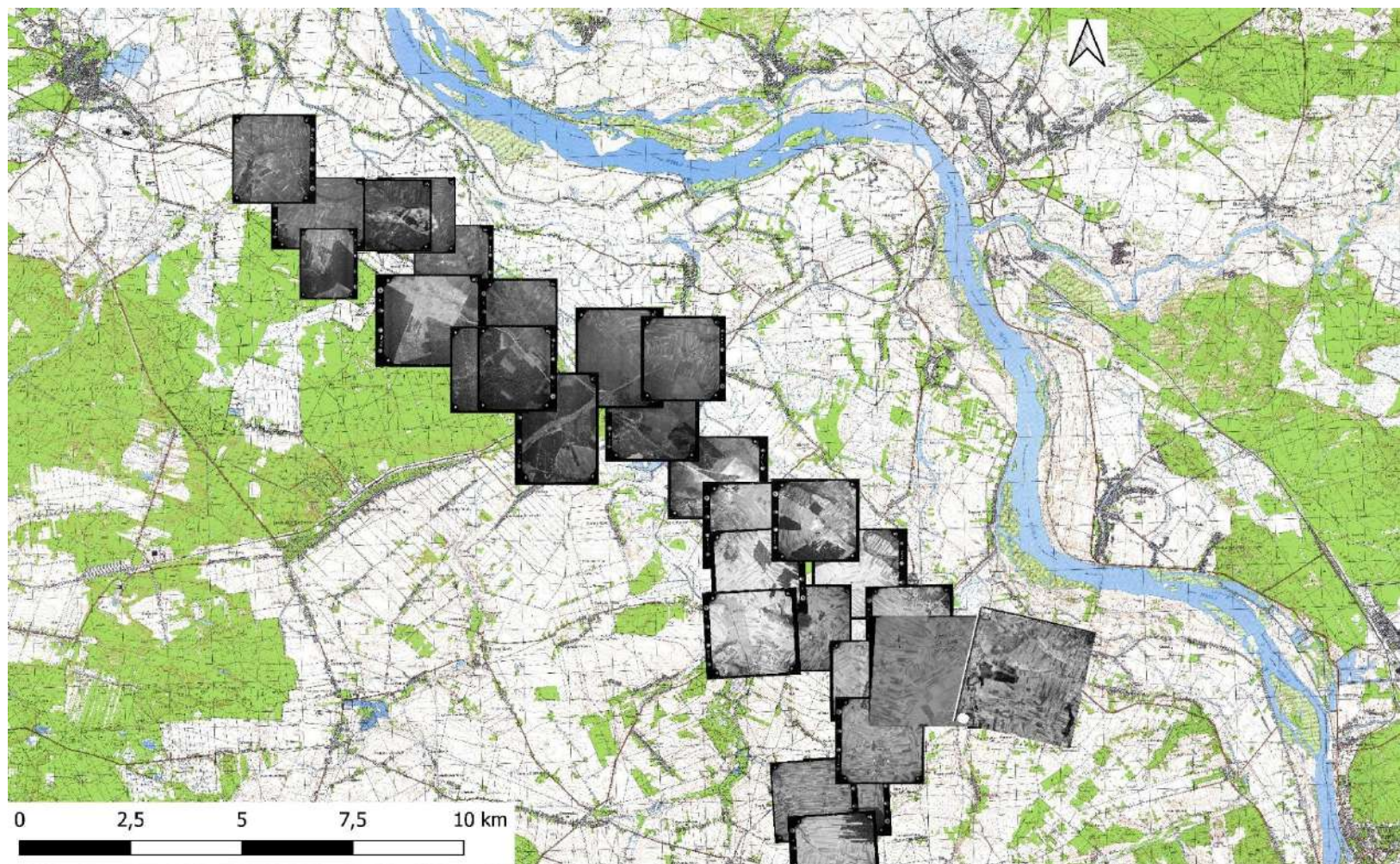
Podstawowym zespołem danych teledetekcyjnych, które wykorzystałam w toku badań, były pochodne lotniczego skanowania laserowego. Do tego celu użyłam dwóch zasobów danych: (1) dane ogólnodostępne pozyskane w ramach programu ISOK oraz (2) dane pozyskane podczas nalotów niskopułapowych wykonanych dronem DJI Matrice 300 RTK w kwietniu 2023 roku przez Marcina Maciejewskiego z Instytutu Archeologii UMCS. Co ważne, zebrane dane ALS po ich przetworzeniu i poddaniu różnym wizualizacjom dostarczyły informacji o reliktach umocnień polowych oraz towarzyszącej im infrastrukturze, które zachowały się na terenach zalesionych. Jest to przede wszystkim północno-wschodni skraj Puszczy Kozienickiej, okolice Bąkowca oraz Słowik. Zidentyfikowane relikty to pozostałości fortyfikacji z 1915 wchodzących w skład Grupy Bąkowiec oraz pozycje przygotowane przez jednostki armii sprzymierzonych, które w latach 1918-1945 podlegały dalszym modernizacjom, co przedstawiam na konkretnych przykładach w dalszej części.

Zarejestrowane obiekty poddałam wektoryzacji: obiekty powierzchniowe poprzez poligony, a obiekty liniowe stosując warstwę o geometrii liniowej. Informacje te posłużyły do uzupełnienia danych pozyskanych w trakcie analizy zdjęć lotniczych, stały się one elementem składowym geoprzestrzennej bazy danych.

7.1.4. Zastosowanie metod teledetekcyjnych. Wnioski

Zastosowanie metod teledetekcyjnych umożliwiło pozyskanie i analizę danych przestrzennych na rozległym przestrzennie obszarze badawczym, na którym toczono walki w ramach pierwszej bitwy dęblińskiej oraz latem 1915 roku. Analiza danych teledetekcyjnych umożliwiła realizację założonych dla tego etapu badań celów, tj. rozpoznanie, identyfikację, określenie chronologii reliktyw fortyfikacji polowych oraz

³⁴ Określenia tego używam do opisu miejsc z dużą liczbą grobów wyznaczonych na podstawie analizy materiałów archiwalnych.

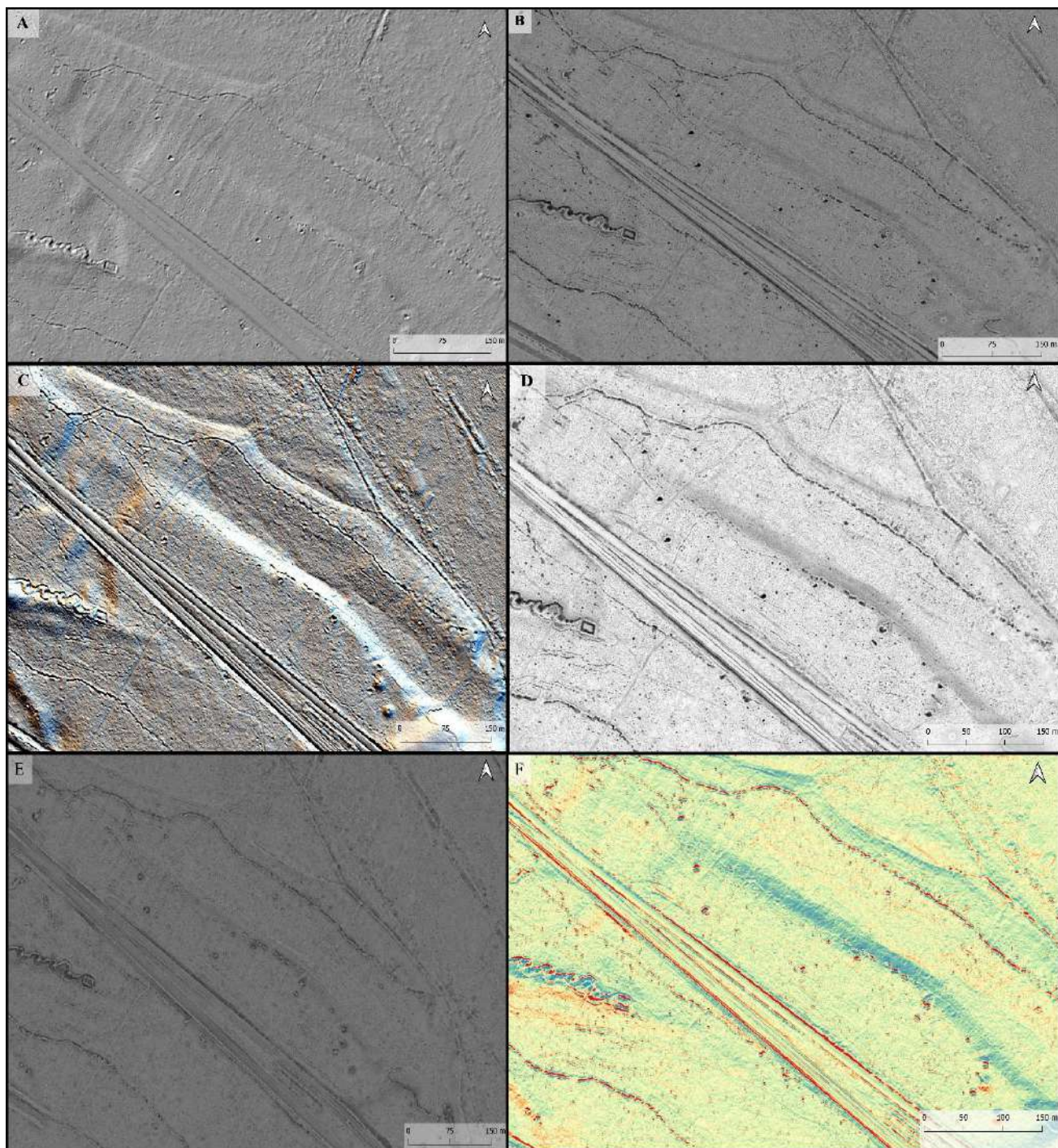


Rycina 33. Obszar działań zbrojnych na linii Janików - Wysokie Koło z naniesionymi zdjęciami lotniczymi z lat 1945-1959.
Opracowanie A. Bachanek.

cmentarzy wojennych. Kolejnym etapem była prospekcja terenowa i weryfikacja miejsc zlokalizowanych w wyniku kwerendy źródłowej oraz analizy danych geoprzestrzennych. W trakcie weryfikacji terenowej rozpoznanych z wykorzystaniem danych teledetekcyjnych obszarów, wykonałam wstępną dokumentację fotograficzną oraz rejestrację lokalizacji obiektów za pomocą aplikacji Locus Map, która zawiera zaawansowane funkcje GPS oraz odbiornika RTK. Zebrane w ten sposób dane skorelowałam w środowisku GIS (QGIS: wersje 3.20 oraz 3.40). Dane zebrane na tym etapie pozwoliły na określenie zakresów przestrzennych obszarów, do szczegółowych badań archeologicznych.

7.2. Identyfikacja i klasyfikacja reliktyw pola bitwy na odcinku Mozolice-Słowiki Nowe - Bąkowiec-Gniewoszów- Wisła

W podrozdziale tym, skupiam się na drugim ze zdefiniowanych obszarów problemowych, którego celem było określenie przebiegu umocnień rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich oraz organizacji zaplecza. Pokazuję potencjał nieinwazyjnych badań archeologicznych i ich korelacji ze źródłami historycznymi w poszukiwaniu śladów Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin. Wyniki uzyskane w efekcie zastosowania metod teledetekcyjnych umożliwiły pogłębienie interpretacji odnośnie do: genezy, funkcji oraz formy morfologicznej, w tym ich analizę jakościową i statystyczną. Najliczniejsze spośród rozpoznanych obiektów okazały się pozostałości fortyfikacji polowych (zwłaszcza relikty systemów okopów), ślady użycia artylerii oraz elementy zaplecza w tym ślady sieci komunikacyjnych i ziemianki. Z uwagi na ich liczne występowanie przedstawię tu wybraną grupę reliktyw stanowiących pozostałości fortyfikacji polowych. Zaczynam od tej kategorii obiektów, gdyż będzie to też zgodne z chronologią tworzenia ww. obiektów na badanym obszarze.



Rycina 34. Różne metody wizualizacji NTM w odmienny sposób odwzorowują relikty umocnień z okresu Wielkiej Wojny okolice Bąkowca i Słowik. A- analiza cieniowania; B-analiza otwartości pozytywnej; C-analiza cieniowania z wielu kierunków; D- analiza Sky- View-Factor, E-analiza otwartości negatywnej; F-cieniowanie numerycznego modelu terenu z kolorowym kodowaniem wysokości. Opracowanie A. Bachanek.

7.2.1. Interpretacja i mapowanie reliktyw fortifikacji polowych z czasów Wielkiej Wojny

Na podstawie materiałów archiwalnych można wywnioskować, że zachowane do dziś ślady umocnień na badanym obszarze, będące reliktyw fortifikacji polowych, powstały w kilku etapach:

Etap pierwszy budowy rosyjskich umocnień (1910-1914), związany był z modernizacją Twierdzy Dęblin tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej. W 1909 roku podjęto decyzję o jej likwidacji. Zniesiono wówczas komendanturę, rozformowano garnizon oraz podjęto decyzję o likwidacji umocnień linii Wisły, do czego nie doszło ze względów finansowych (Bystrzycki, 1976; Michalski, 1996). Opuszczone budynki i fortifikacje stanowiły doskonałe źródło budulca dla okolicznych mieszkańców, co znacząco wpłynęło na proces degradacji obiektów w XX wieku. Rok później podjęto decyzję o ponownym wykorzystaniu Twierdzy w celach obronnych, jednak w praktyce prace modernizacyjne rozpoczęto dopiero latem 1914 roku (Trzaskowski, 2014).

Na ten okres przypada też budowa fortifikacji polowych przez oddziały armii niemieckiej oraz austro-węgierskiej, która była realizowana w 1914 roku. Prace te związane były z przygotowaniem pozycji wyjściowych do dalszego natarcia i tworzeniem warunków do koncentracji wojsk oraz dla ochrony oddziałów przed ostrzałem przeciwnika. W przeciwieństwie do strony rosyjskiej, armie Państw Centralnych zakładały swoje pozycje pod ciągłym ostrzałem, na bieżąco dostosowując prace do sytuacji na froncie.

Etap drugi rosyjski (1914-1915) to czas budowy umocnień przez załogę Twierdzy, który rozpoczął latem 1914 roku w celu wzmocnienia obrony Twierdzy. Wzmocnione prace fortifikacyjne przypadają na okres po zakończeniu operacji warszawsko-dęblińskiej i wycofaniu się wojsk państw centralnych z tych terenów. Mimo iż, dotychczas zbudowane fortifikacje spełniły swoje zadanie, von Schwarz chciał stworzyć silniej ufortyfikowany obszar na przedpolach Twierdzy Dęblin. Zanim przystąpiono do opracowania planu budowy nowych fortifikacji, przeprowadzono likwidację pozycji niemieckich i austro-węgierskich. Prace te zakończono w maju 1915 roku (von Schwartz, 1922). Analogicznie jak dla roku 1914, również na ten okres tj. na rok w 1915, przypadają prace związane z budową fortifikacji przez oddziały państw sprzymierzonych.

7.2.1.1. Relikty fortyfikacji z 1914 roku

Próba odtworzenia przebiegu niemieckich i austro-węgierskich umocnień polowych na przedpolach Twierdzy Dęblin z 1914 roku z wykorzystaniem danych źródłowych oraz pochodnych ALS stanowi znaczne wyzwanie interpretacyjne. Powodem tego jest fakt, iż po wygranej bitwie dęblińskiej dowództwo Twierdzy wydało rozkaz uporządkowania przedpola, w celu budowy nowego systemu obronnego. W efekcie tych działań teren został zniwelowany, następnie zbudowano nowe pozycje obronne. Jak wynika z relacji komendanta Twierdzy, wojska państw centralnych stworzyły solidnie umocniony teren. Fortyfikacje przebiegały w lasach na odcinku Gniewoszków - Słowiki Nowe - Mozolice. Na trudności interpretacyjne wpływa także dynamiczny charakter walk oraz wtórne modyfikacje fortyfikacji.

Podstawowym źródłem wskazującym na lokalizację umocnień niemieckich i austro-węgierskich z 1914 roku jest relacja komendanta Twierdzy Iwangorod von Schwarza dotycząca fortyfikacji nieprzyjaciela:

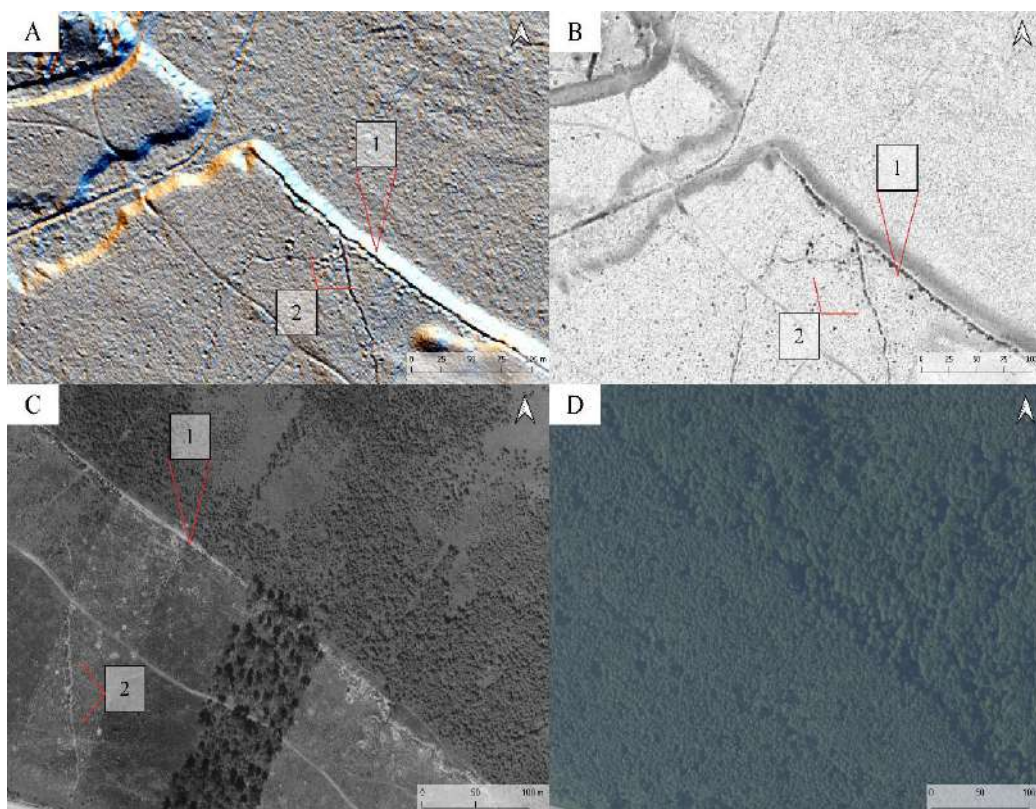
(...) uroczystości, trwały krótko, zbyt wiele pilnych spraw czekało na wykonanie. Przede wszystkim konieczne było zburzenie fortyfikacji niemieckich. Nie było to proste zadanie, bo jak wynika z naszych informacji był to solidnie ufortyfikowany teren. Stanowiska znajdowały się na wyżynach na odcinku od Gniewoszowa do Mozolic, w tym w wiosce Słowiki Nowe (...)

(von Schwartz, 1922: 62).

Z opisu von Schwarza wynika, iż w 1914 roku na tym odcinku, fortyfikacje nieprzyjaciela ciągnęły się nieprzerwanie, miejscami z podwójną linią okopów i ziemiankami. Na tyłach zbudowano schrony otoczone zasiekami z drewna i drutu. Pomocna w określeniu lokalizacji tych umocnień, jest również relacja Jana Karsznia, uczestnika walk w Słowikach. Opisał on usytuowanie pozycji armii austro-węgierskiej znajdujących się na wyższym terenie w pobliżu miejscowości Słowiki (von Schwartz, 1922: 63).

Wizualizacje NTM (ryc. 35) przedstawiają fragment pola bitwy z relikami austriackich i niemieckich fortyfikacji polowych zbudowanych w trakcie walk o Twierdżę Iwangorod w październiku 1914 roku, które w relacji wskazał Jan Karsznia. Na wizualizacjach numerycznego modelu terenu (A, B) relikty okopów I linii (1) oraz relikty rowu łącznikowego (2), manifestują się w postaci podłużnych rowów, natomiast na archiwalnym zdjęciu lotniczym z 1959 roku (C) można je odczytać na podstawie kontrastu pomiędzy jasnymi i ciemnymi fototonami. Relikty I linii okopów znajdują się

około 400 m na północ od drogi Kozienice – Puławy, w miejscowości Słowiki Nowe. Są one słabo widoczne napowierzchniowo. Zachowane obiekty mają głębokość od około 30 do 50 cm od powierzchni gruntu i nieprzerwalnie ciągną się na odcinku długości około 2 km. Relikt rowu łącznikowego (2), który służył do przemieszczania się (komunikowania się) pomiędzy liniami obrony, przebiega na odcinku około 500 m, przy czym na 350 m jego przebieg został zniszczony przez nasypy kolejowe oraz drogę. Analiza zdjęć lotniczych oraz map archiwalnych wskazuje, że ówczesnie był to obszar otwarty, pozbawiony drzew. Relikty te dalej prowadzą do wału grzbietowego, gdzie łączą się z relikтами II linii okopów, które biegną zgodnie z ukształtowaniem terenu, skręcając w kierunku wschodnim. Relikty pierwszej linii manifestują się na całym obszarze, aż do wzgórza 122 (dziś miejsce, gdzie znajduje się cmentarz wojenny w Bąkowcu).



Rycina 35. Wizualizacje reliktyw fortifikacji w okolicach miejsca wskazywanego przez J. Karsznę. (A) cieniowanie z wielu kierunków (B) Sky-view-factor oraz zdjęcie lotnicze z 1959 roku (C), współczesna ortofotomapa (D). Na obrazowaniach widoczne są relikty (1) - I linii okopów armii niemieckiej 1914, (2)-relikty rowu komunikacyjnego. Opracowanie A. Bachanek.

Uzupełnieniem informacji, na podstawie których można lokalizować fortyfikacje niemieckie jest relacja dowódcy 15. Rezerwowej Brygady Piechoty Hansa von Belowa, w której opisuje on nocny atak armii rosyjskiej na pozycje niemieckie. Z opisu wynika, że znajdowały się one na wysokości wzgórza 122. Poniżej przytaczam za Andrzejem

Rypulakiem fragment relacji dowódcy 15. Rezerwowej Brygady Piechoty Hansa von Belowa:

Noc z 14 na 15 października mijala niespokojnie, cały czas slychać bylo strzały karabinowe i artyleryjskie. Ze sztabu korpusu otrzymałem informację, że na przednie pozycje na wzgórzu 122 przemknęli Rosjanie i zdobyli dwie armaty (...) (Rypulak, 2014: 49).

Relacja dostarcza jeszcze jednej istotnej informacji dotyczącej niemieckich pozycji, a mianowicie wskazuje, że stanowiska zlokalizowane na wysokości wzgórza 122 (w tym również te opisane przez Jana Karsznie) stanowiły pierwszą linię umocnień.

W toku analiz teledetekcyjnych obszaru w pobliżu wzgórza zidentyfikowałam liczne relikty militarne, obiekty sepulkralne oraz relikty infrastruktury kolejowej.

Na powyższej wizualizacji (ryc. 36) widoczne są relikty niemieckich fortyfikacji z roku 1914, są to relikty sześciu linii okopów oznaczone numerami 1-6, czytelne w postaci obiektów liniowych zlokalizowanych względem siebie równolegle. Linie okopów oddalone są od siebie w odległości od 100 do 150 m każda. Rowy łącznikowe (9) czytelne są pomiędzy II a III linią okopów. Brak relikтів rowów łącznikowych pomiędzy III, IV,



Rycina 36. Obszar na granicy miejscowości Słowiki i Bąkowiec pow. kozienski. Wizualizacja numerycznego modelu terenu (cieniowanie z wielu kierunków), na której widoczne są relikty Wielkiej Wojny (1-6; 9-11;), obiekty sepulkralne (8) oraz relikty infrastruktury kolejowej (7). Opracowanie A. Bachanek.

V i VI linią okopów świadczy o przerwaniu prac fortyfikacyjnych przez oddziały niemieckie, o czym pisze von Schwartz. W obszarze pomiędzy II a III linią okopów czytelne są dwa kopce (8) interpretowane przeze mnie jako bratnie mogiły³⁵. W centralnej części obszaru widoczna jest podłużna prostokątna anomalia (7) o wymiarach około 200 x 20 m, według informacji uzyskanych od miejscowych są to relikty infrastruktury kolejowej określanej przez nich jako parowozownia.



Rycina 37. Fotografia przedstawiająca widok na kopiec od strony wschodniej. Fotografia A Bachanek.

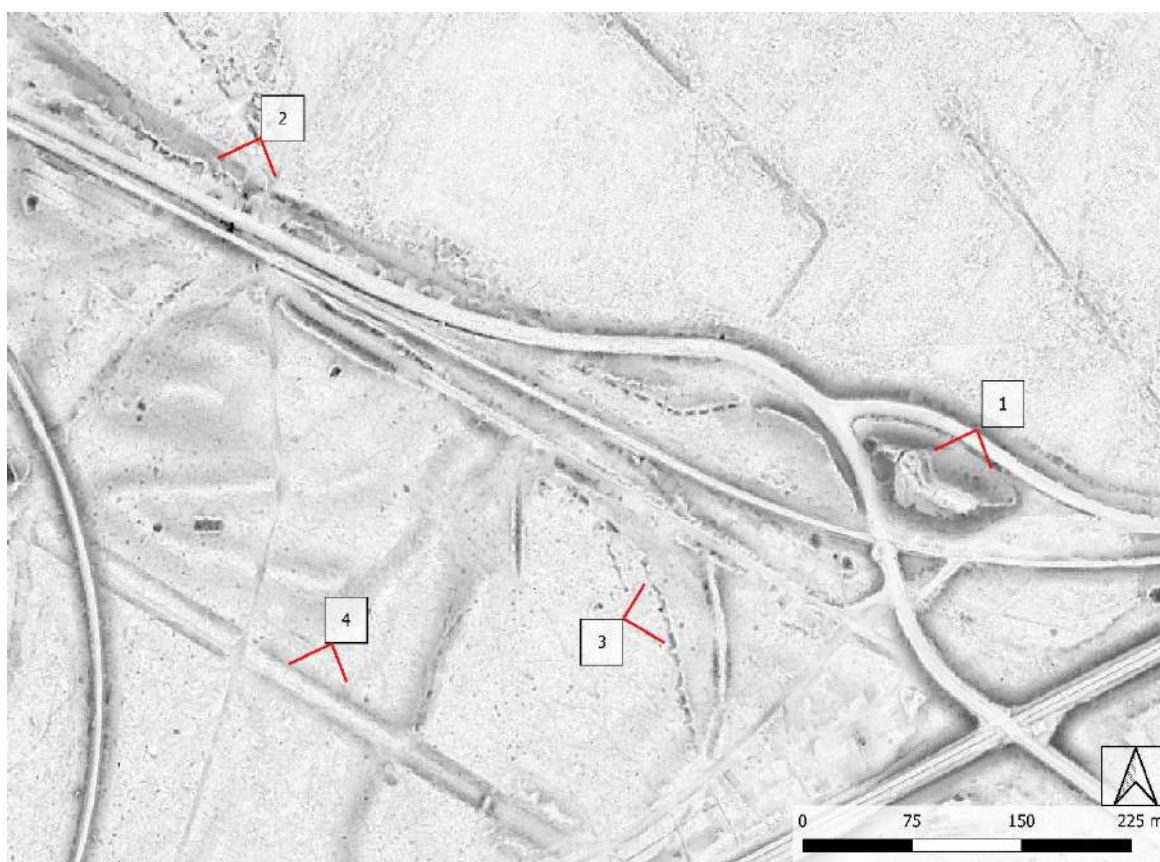
W zachodniej części występuje relikw schronu (10) w kształcie trapezu, genezę tego obiektu należy wiązać z umacnianiem przedpola Twierdzy przez armię rosyjską po zakończonych walkach w 1914 roku. Na wizualizacji czytelne są także ślady po ostrzale artyleryjskim (11). Kolejna wizualizacja (ryc. 38) przedstawia obszar na wschód od obszaru opisanego powyżej. Widoczna jest kontynuacja okopów (2, 3), które z II linii okopów przechodzą na tym odcinku w I linię, o wyraźnie czytelnych poprzecznicach³⁶

³⁵ Ze względu na porządek tematyczny pracy ich tematykę przedstawiam w dalszej części odnoszącej się do miejsc spoczynku poległych.

³⁶ Poprzecznice to bryły ziemi, znajdujące się wewnątrz fortyfikacji, których zadaniem była ochrona obsady okopu przed ogniem flankującym, a także ograniczenie działania pocisków artyleryjskich i granatów ręcznych. W czasie Wielkiej Wojny poprzecznice miały zazwyczaj grubość 3-4 metry, odległość jednej od drugiej wynosiła 8-12 m, w przypadku odcinków narażonych na ogień flankowy 5m (Rowecki, 1919).

grubości około 5 m, odległość jednej od drugiej wynosi około 8-10 m, skierowane na wschód tj. w kierunku Twierdzy

Sądzić można, iż, odcinek ten był zmodernizowany i ponownie wykorzystany przez wojska niemieckie w 1915 roku. Fortyfikacje te zostały częściowo zniszczone w latach 80-dziesiątych XX wieku w trakcie przebudowy drogi. Czytelny jest także relikt nasypu traktu leśnego (4) o szerokości około 22 m długiego na tym odcinku na 430 m, został on częściowo zniszczony podczas budowy zwrotnicy kolejowej w kierunku Garbatki-Letnisko.



Rycina 38. Wizualizacja numerycznego modelu terenu SVF przedstawiająca obszar w okolicach wzgórza 122, na którym oznaczyłam (1) wzgórze 122, (2, 3) reliktu fortyfikacji, (4) reliktu nasypu określanego *drogą rzymską*. Opracowanie A. Bachanek.

Zdjęcia lotnicze i ortofotomapy z lat 1959-2022 (ryc. 39) ilustrują skalę zmian krajobrazu w obrębie wzgórza 122 oznaczonego numerem 1 na rycinie 38. Zestawienie tych materiałów wskazuje, że do najbardziej intensywnych przekształceń doszło około roku 1973. Na zdjęciach z tego okresu widoczne jest rozpoczęcie przebudowy drogi Kozienice - Gniewoszów, obecnie drogi wojewódzkiej nr 783. W wyniku tej inwestycji zmieniono przebieg trasy. Upřednio, droga biegła po zachodniej stronie wzgórza oraz torów kolejowych prowadzących do Kozienic. Po przebudowie poprowadzono ją przez

wzgórze, tuż za cmentarzem wojennym, co wiązało się z przecięciem wzgórza, a tym samym częściowym zniszczeniem.

W efekcie tych prac doszło do zniszczenia części fortyfikacji, co jest widoczne na zobrazowaniach numerycznego modelu terenu. Jednocześnie droga została poprowadzona po wschodniej stronie torów kolejowych. Porównanie archiwalnego zdjęcia lotniczego, na którym cmentarz manifestuje się poprzez kwadratowe pola grobowe widoczne na kulminacji wzgórza ze współczesną ortofotomapą wskazuje, że granice cmentarza nie zostały naruszone.

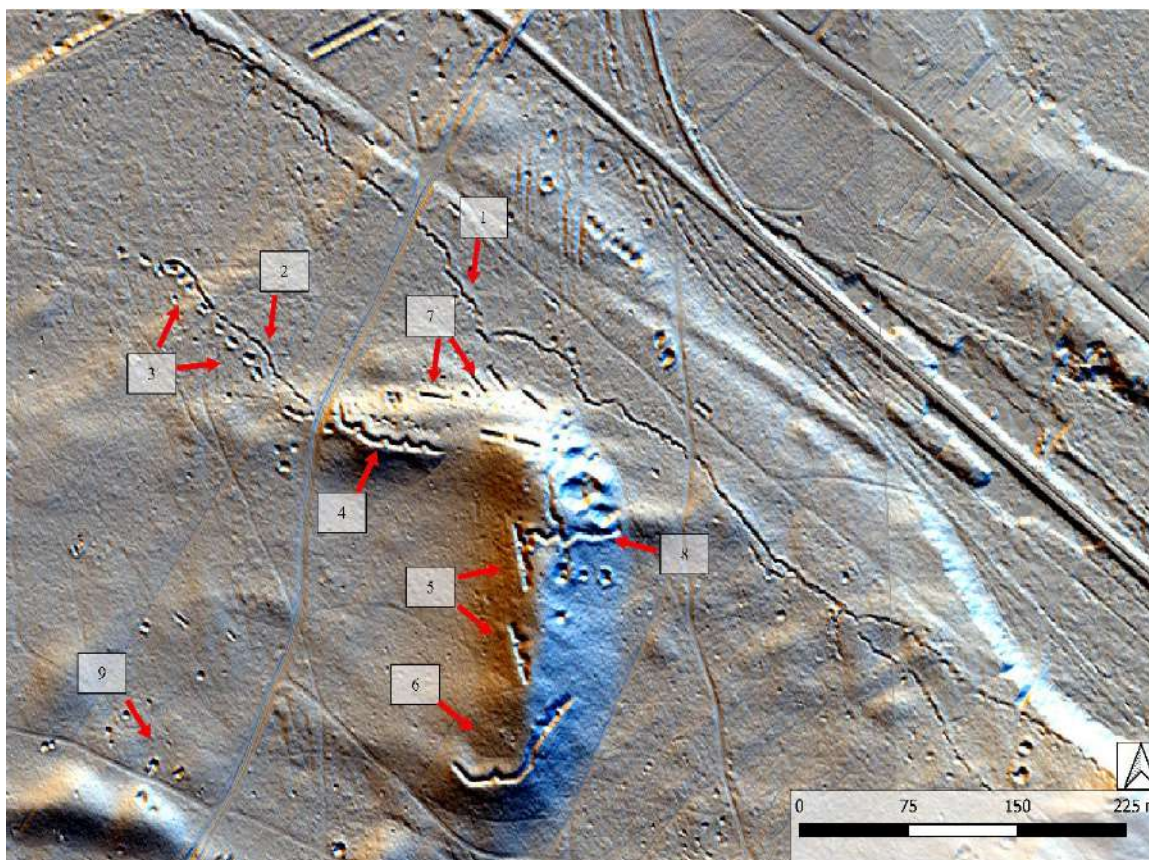


Rycina 39. Zestawienie fotografii lotniczych z lat 1959 (A), 1973 (B) oraz 1987 (C) prezentujące zmianę krajobrazu na opisywanym obszarze wynikającą z przebudowy drogi. Opracowanie A. Bachanek.

Należy jednak podkreślić, że – jak pisałam w rozdziale na temat grobownictwa (por. *Miejsca spoczynku poległych żołnierzy*) cały ten obszar charakteryzowała znaczna liczba mogił wojennych. W związku z tym, nie można też wykluczyć zniszczenia części pochówków w trakcie prowadzonych prac ziemnych.

Na kolejnym zobrazowaniu (ryc. 40) przedstawiającym wzgórze 131, widoczne są relikty fortyfikacji niemieckich z 1914 roku (1, 2), ich dokładna identyfikacja jest

niemożliwa z uwagi na znaczne przekształcenie obszaru wskutek budowy sieci kolejowej.



Rycina 40. Wizualizacja numerycznego modelu terenu (cieniowanie) wzgórza 131, z zachowanymi relikami militarnymi o różnej chronologii. Opracowanie A. Bachanek.

Relikty oznaczone (2) zostały przecięte drogą leśną i kontynuują się na grzbiecie wydmy (4). Na tym odcinku widoczne są poprzecznice o grubości około 4 m, jedna od drugiej w odległości około 12 m zwrócone w kierunku zachodnim, przeciwnym od kierunku Twierdzy. Analogiczne relikty zlokalizowane są w dalszej części wydmy (5) oraz (6). Wzajemna relacja przestrzenna reliktyw (2) oraz (4) świadczy o wtórnym wykorzystaniu pozycji z 1914 roku. Widoczna jest także próba budowy pozycji (4, 5, 6) zgodnie z biegiem grzbietu wydmy z poprzecznicami w kierunku zewnętrznym, przystosowanymi do obrony we wszystkie strony, świadczyć to może o próbie budowy punktu oporu (Rowecki, 1919). Nie można jednoznacznie określić genezy odcinków (4, 5, 6), być może są to, pozycje 1915 roku lub pozycje ćwiczebne z okresu międzywojennego.

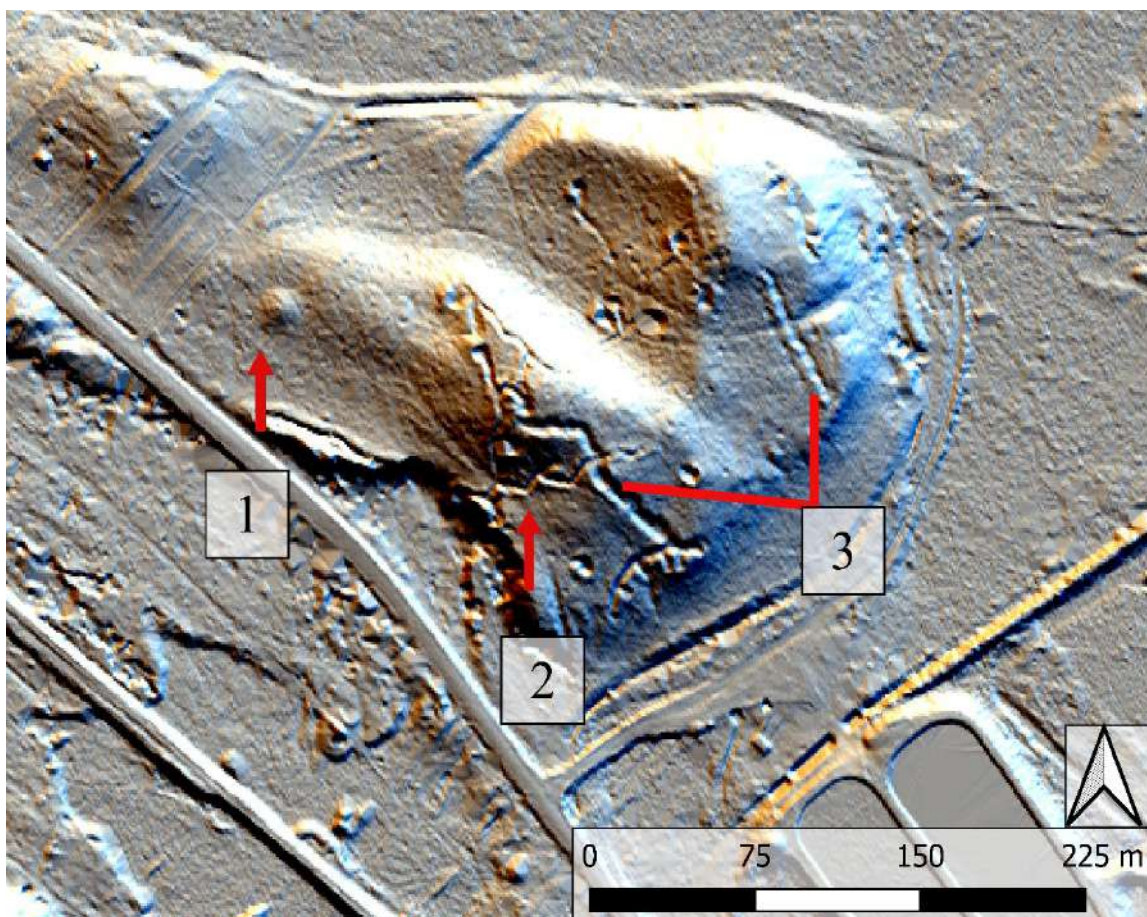
Wzdłuż reliktyw fortyfikacji z 1914 roku (2), od strony południowej widoczne są anomalie, które można interpretować jako pozostałości ziemianek. Na obrazowaniu czytelne także są ślady po ostrzale artyleryjskim (9). Na północnym zboczu wydmy

czytelny jest relikt rowu łącznikowego (8) o narysie zygzakowatym biegnącym w kierunku wschodnim, jest to pozostałość okopu łączącego ten punkt oporu z pozycjami wysuniętymi bardziej na wschód, zlokalizowanymi na wzgórzu 126 (ryc. 41) oraz podłużne anomalie (7), które prawdopodobnie są magazynami z okresu drugiej wojny światowej. Obszar pomiędzy wzgórzami został zniwelowany w trakcie budowy linii kolejowej Bąkowiec-Wysokie Koło, która prawdopodobnie rozpoczęła się w latach 1915-1916 z późniejszymi modernizacjami³⁷(ryc. 42 C).

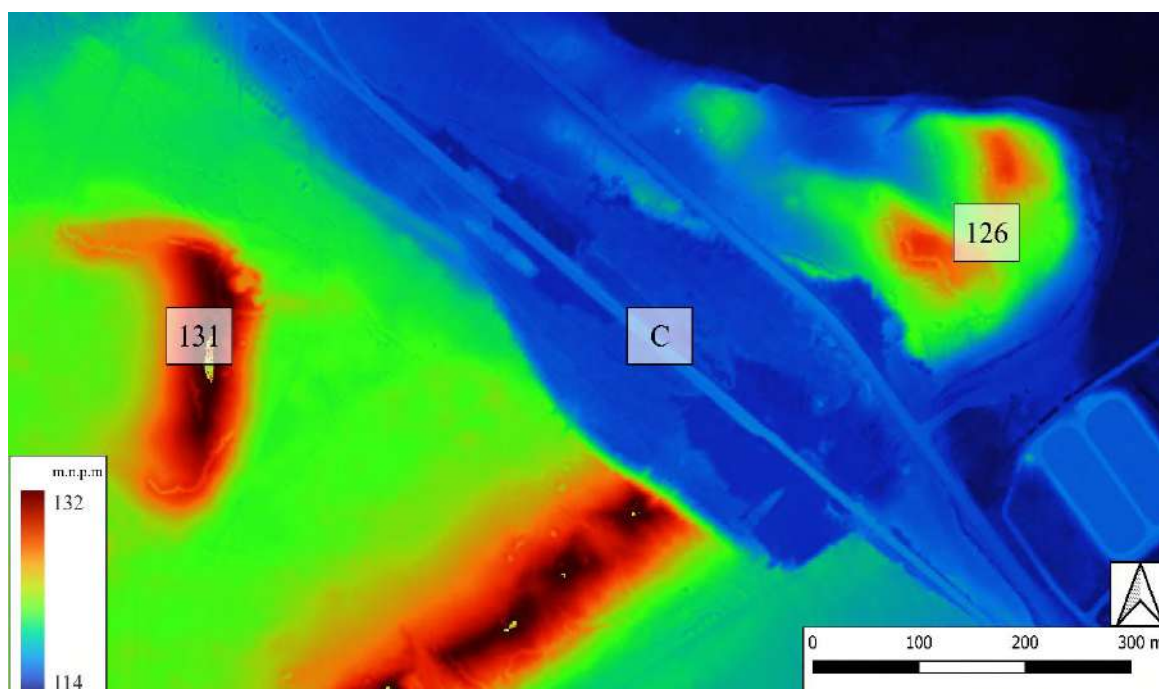
Na wzgórzu 126 (ryc. 41) widoczne są relikt rowu łącznikowego o narysie zygzakowatym (2), który łączył tę pozycję z pozycją znajdującą się na wzgórzu 131. Numerem 3 oznaczyłam relikt, których jednoznaczna interpretacja jest utrudniona. Być może są to relikt fortyfikacji niemieckich z 1914 roku (I i II linia) lub fortyfikacje ćwiczebne z okresu 1918-1939. Na wizualizacji widoczny jest także obiekt w kształcie kopca o średnicy około 19 m, być może jest to niezidentyfikowana dotychczas bratnia mogiła.

W wyniku analizy danych teledetekcyjnych na badanym obszarze zrekonstruowałam przebieg niemieckich i austro-węgierskich umocnień polowych z 1914 roku na odcinku Słowiki-Bąkowiec. Z danych tych wynika, iż był to złożony system fortyfikacji składający się z sześciu linii obronnych połączonych rowami łącznikowymi. Najbardziej rozbudowany system znajdował się w centralnej części pola bitwy, fortyfikacje składały się z trzech linii okopów, z czego I i II linia były połączone ze sobą bezpośrednio, natomiast II i III linię łączyły rowy komunikacyjne. Na tym odcinku okopy położone były równolegle względem siebie w odległości około 100-150 m, należy je interpretować jako pozycję I. W północnej części pola bitwy widoczne są relikt I linii, od której odchodzą rozgałęziające się rowy łącznikowe. Jeden z rowów o długości 450 m biegnie w kierunku południowym bezpośrednio przechodząc w II linię obrony, dalej w kierunku wschodnim rysują się kolejne linie okopów IV, V i IVf rozmieszczone równolegle od siebie w nieregularnych odstępach, odcinek ten interpretuję jako stanowiska tyłowe.

³⁷ <https://www.atlaskolejowy.net/pl>. (dostęp: 13.04.2025); Szerzej zmiany krajobrazowe w opisie pola bitwy opisuję w części pn. *Charakterystyka stanu zachowania historycznego pola bitwy wielkiej Wojny w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy*.



Rycina 41. Wizualizacja numerycznego modelu terenu wzgórza 126, z oznaczonymi reliktnymi. Opracowanie A. Bachanek.



Rycina 42. Wizualizacja przedstawiająca lokalizację wzgórza 131 (szczegóły ryc. 40), wzgórza 126 (patrz ryc. 41) oraz obszar pomiędzy wzgórzami zniwelowany (C) w trakcie budowy sieci kolejowej. Opracowanie A. Bachanek

Wszystkie z opisanych pozycji zlokalizowano na grzbietach wydmowych, co potwierdza wykorzystanie ukształtowania terenu do budowy fortyfikacji. Analizy potwierdzają także wieloczasowe wykorzystanie fortyfikacji.

7.2.1.2. Relikty fortyfikacji z 1915 roku

Drugimi zidentyfikowanymi obiektami w obszarze badań w toku analiz NTM są relikty fortyfikacji rosyjskich z 1915 roku. Powstały one w wyniku budowy pozycji pośredniej pomiędzy pozycją znajdującą się na linii Janowiec - Policzna - Kozienice a linią obrony z roku 1914 zlokalizowanej na linii wsi Łoje – Sieciechów - Oleksów-Regów Nowy. Ich budowa była związana z podniesieniem możliwości obronnych Twierdzy Dęblin, po decyzji Naczelnego Dowództwa o traktowaniu pozycji Janowiec – Policzna - Kozienice jako pozycji polowej, która miała być broniona przez wycofujące się oddziały, a nie przez stały garnizon Twierdzy (von Schwartz, 1922: 63-64). Realizując ten cel nowe pozycje obronne wzniesiono na obszarze pozycji niemieckich. Nowa linia składała się z trzech ściśle ze sobą powiązanych grup obrony: Mozolice, Bąkowiec oraz Gniewoszów, które szerzej scharakteryzowałam w części pn. *Organizacja przestrzenna linii frontu i fortyfikacji polowych (proces pierwotny)*.

7.2.1.3. Grupa Gniewoszów

Relikty fortyfikacji polowych na odcinku Gniewoszów - Wisła cechują się złym stanem zachowania. Rekonstrukcję ich przebiegu można współcześnie oprzeć niemal wyłącznie na następujących dokumentach źródłowych:

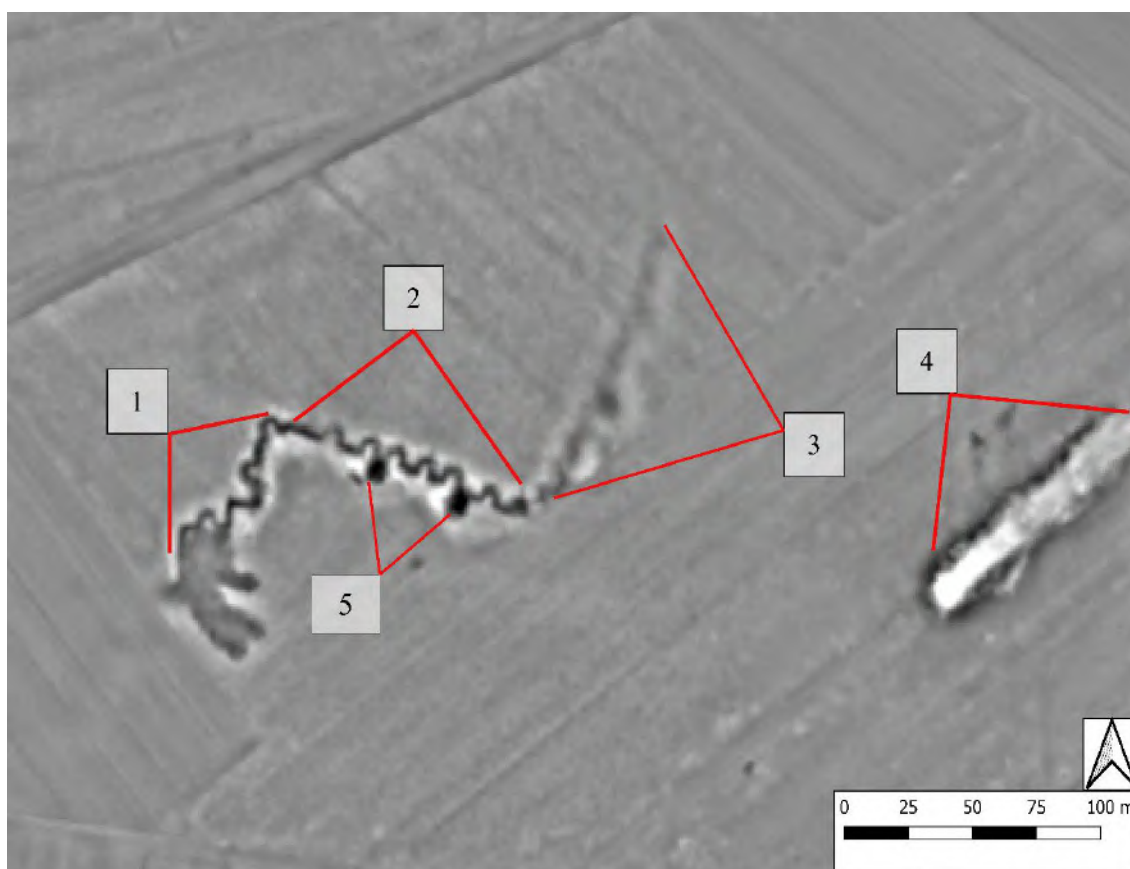
- wyciąg z dziennika operacji wojskowych Twierdzy Iwangorod (ros. Vypiska iz zhurnala voyennykh deystviy kreposti Ivangorod) (Дорофеев, b.d.);

- opis działań wojennych Twierdzy Iwangorod w sierpniu, wrześniu i październiku 1914 roku (ros. Opisaniye boyevykh deystviy kreposti Ivangorod v techeniye avgusta, sentyabrya i oktyabrya 1914-go goda) (Шварц, 1914) oraz

- opis walk pod Iwangorodem (od 8 lipca do 22 lipca 1915 r.) (ros. Opisaniye boyevykh deystviy pod Ivangorodom (s 8-go iyulya po 22-ye iyulya 1915 goda) (Ставка Верховного главнокомандующего, 1915).

Na podstawie tych źródeł można wnioskować, że pozycje obronne wchodzące w skład tej grupy przebiegały na linii Sarnów-Granica (obecnie część miejscowości Gniewoszów) - Regów - Wisła. Stanowiska artylerii, na tym odcinku były umieszczone równolegle do linii okopów w odległości od 1-1,5 km. W momencie rozpoczęcia natarcia przez armię austro-węgierską i niemiecką w 1915 roku pozycja ta nie była gotowa.

Aktualnie w obszarze grupy Gniewoszów relikty fortyfikacji znajdują się w lesie w miejscowości Sarnów. Widoczne są na zobrazeniach NTM oraz na archiwalnym zdjęciu lotniczym z 1959 roku.



Rycina 43. Wizualizacja reliktyw okopu w okolicy miejscowości Sarnów. Na wizualizacji numerami oznaczyła poszczególne elementy reliktu. Opracowanie A. Bachanek.

Na wizualizacji (ryc. 43) widoczny jest relikty okopu o narysie zygzakowatym, w linii okopu można wyróżnić trzy odcinki. Odcinek oznaczony numerem 1 ma długość około 65 m, na tym odcinku widoczne są gęste załamania swoją formą zbliżone do narysu kleszczowego. Na odcinku 2 o długości około 112 m widoczne są liczne poprzecznic o grubości 4 m każda w odległości 5 m od siebie skierowane na północ. Forma okopu na tym odcinku wskazuje, że wytworzono go w późnym okresie Wielkiej Wojny przez armię austro-węgierską, jako pozycje ćwiczebne po 1915 roku, lub po 1919 roku poprzez Wojsko Polskie, no co wskazuje forma poprzecznic zgodna z regulaminem obowiązującym po 1914 roku (Rowecki 1919; Biesiekierski, Kleczke, Rewiński, 2025). Od strony południowej widoczne są relikty schronów (5). Ostatni odcinek 3 manifestuje się na długości 117 m, jest on znacznie płytszy od poprzednich. Odcinek ten powstał prawdopodobnie w okresie Wielkiej Wojny lub nieco później, z uwagi na brak kontekstu systemowego nie można określić, czy był częścią systemu I, II lub III linii obrony. Okop

1 powstał po Wielkiej Wojnie być może jako okop ćwiczebny, jest to forma trudna do zidentyfikowania. Narys może sugerować, że powstał w tym samym czasie (lub nieodległym) co okop 2, ale dużo później niż okop 3. Być może był to rów komunikacyjny w latach 1914-1915, później używany do ćwiczeń, na co wskazywać mogą poprzecznice w rowie 2 i narys kleszczowy rowu 1 oraz starsza chronologia okopu 3. Na wizualizacji czytelne jest także współczesne nielegalne wysypisko gruzu (4).

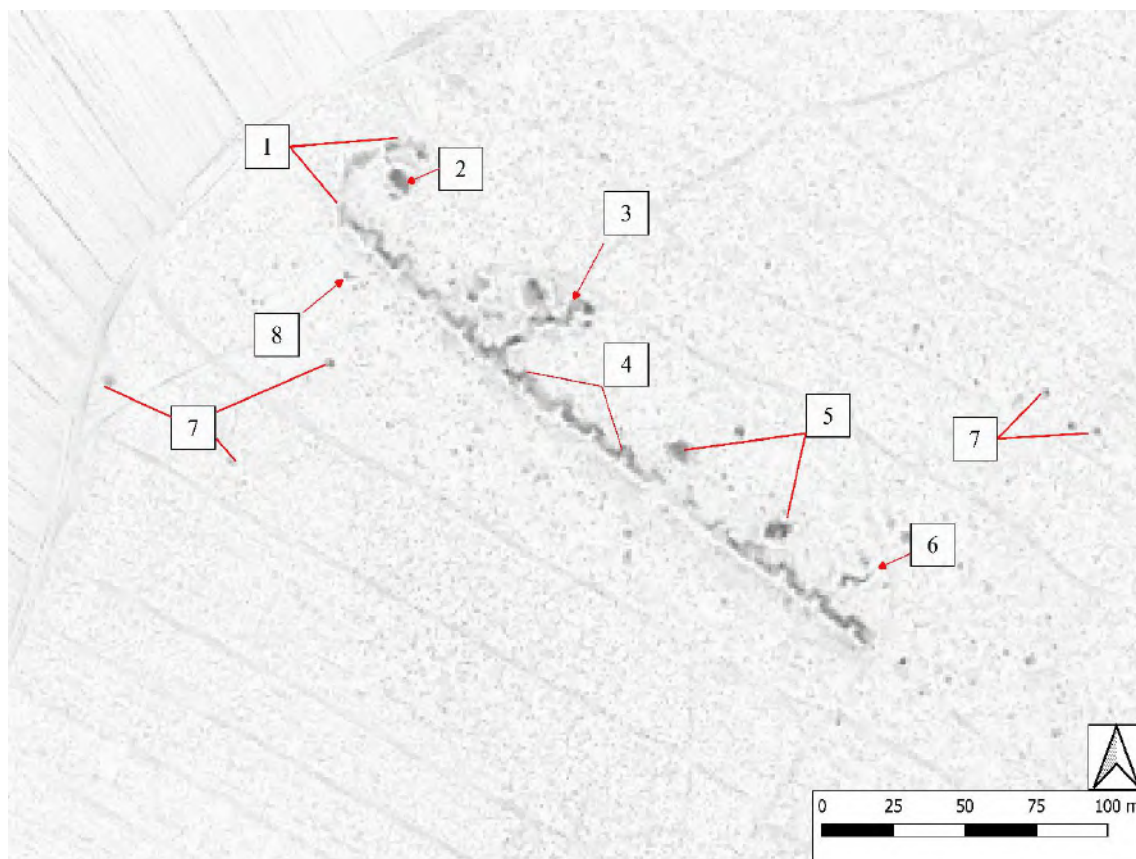


Rycina 44. Dokumentacja terenowa reliktów okopów w okolicy miejscowości Sarnów. Fotografia A. Bachanek.

Na odcinku frontu pomiędzy grupami Gniewoszów i Bąkowiec reliktu fortyfikacji zachowały się w okolicy wsi Oleksów, Sławczyn oraz Wólka Bachañska.

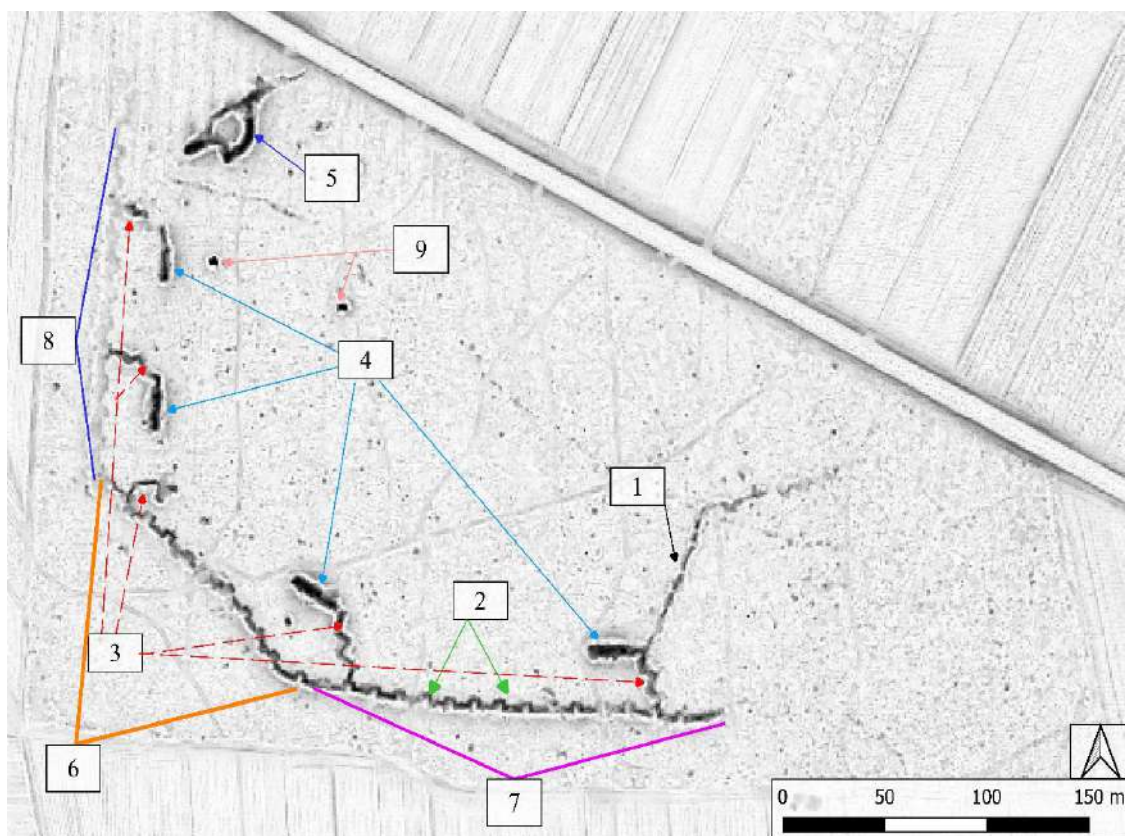
Ciekawy obiekt zachował się w miejscowości Oleksów, w tzw. lesie gniewoszowskim (ryc. 45). Na wizualizacji czytelny jest odcinek flankujący (1), tuż za nim w kierunku zachodnim widoczny jest relikty stanowiska moździerzowego prawdopodobnie z okresu drugiej wojny światowej, który należy wiązać z armią niemiecką. Relikt okopu ma długość 230 m i usytuowany jest na linii północ południe z poprzecznicami (4) o grubości 6 m, odległość jednej od drugiej wynosi 10 metrów, skierowane są w kierunku zachodnim. Za okopem zachowały się reliktu schronów (5), czytelne są także rowy komunikacyjne (3, 6) biegnące w kierunku wschodnim. Przed pozycją widoczne są reliktu rosyjskich posterunków nasłuchowych tzw. *sap* z okresu Wielkiej Wojny (8). Czytelne są także leje po pociskach artyleryjskich (7). Identyfikacja poszczególnych elementów (1-8) pozwala stwierdzić, iż jest to obiekt noszący cechy stosowania regulaminów obowiązujących w czasie Wielkiej Wojny, lecz obecność prawdopodobnego stanowiska moździerzowego(2) wg. wzorów niemieckich z drugiej wojny światowej może wskazywać na ćwiczebną przeróbkę okopu z czasu pierwszej wojny, w trakcie drugiej wojny. Na ćwiczebną formę okopu wskazuje jego położenie pod

względem potencjalnych kierunków ataku. Jest on skierowany na południowy zachód, czyli w kierunku odwrotnym do potencjalnego natarcia Sowietów, którego Niemcy spodziewali się od wschodu. Natomiast jest to usytuowanie zgodne z kierunkiem obrony Twierdzy przed natarciem armii sprzymierzonych w latach 1914-1915. Na powiązaną z pierwszą wojną światową genezę obiektu wskazują także ślady ostrzału artyleryjskiego oraz relikty sap.



Rycina 45. Wizualizacja reliktyw w rejonie wsi Sławczyn, z oznaczeniami poszczególnych elementów założenia. Opracowanie A. Bachanek.

W zagajniku leśnym zlokalizowanym w odległości 500 m na północ od omówionych wyżej umocnień w miejscowości Sławczyn znajdują się kolejne relikty, które identyfikuje jako relikty grupy Gniewoszków z 1915 roku (ryc. 46). Relikty usytuowane są na linii wschód - zachód frontem w kierunku południowym. Mają one przebieg prostoliniowy z widocznymi poprzecznkami, skierowanymi w kierunku południowym. Od pozycji czołowej (6) przebiegającej na długości 130 m, odchodzą w obu kierunkach okopy pozycji flankującej, każdy mierzący około 200 m długości (7, 8). Na całym odcinku okopu strzeleckiego zachowały się rowy łącznikowe (3) o nasypie zygzakowatym, prowadzące do schronów (4). Są to elementy najbardziej czytelne w terenie na tym odcinku. Od schronu wysuniętego najdalej w kierunku wschodnim,



Rycina 46. Wizualizacja reliktyw fortifikacji polowych grupy Gniewosów, z oznaczonymi poszczególnymi elementami fortifikacji. Opracowanie A. Bachanek.

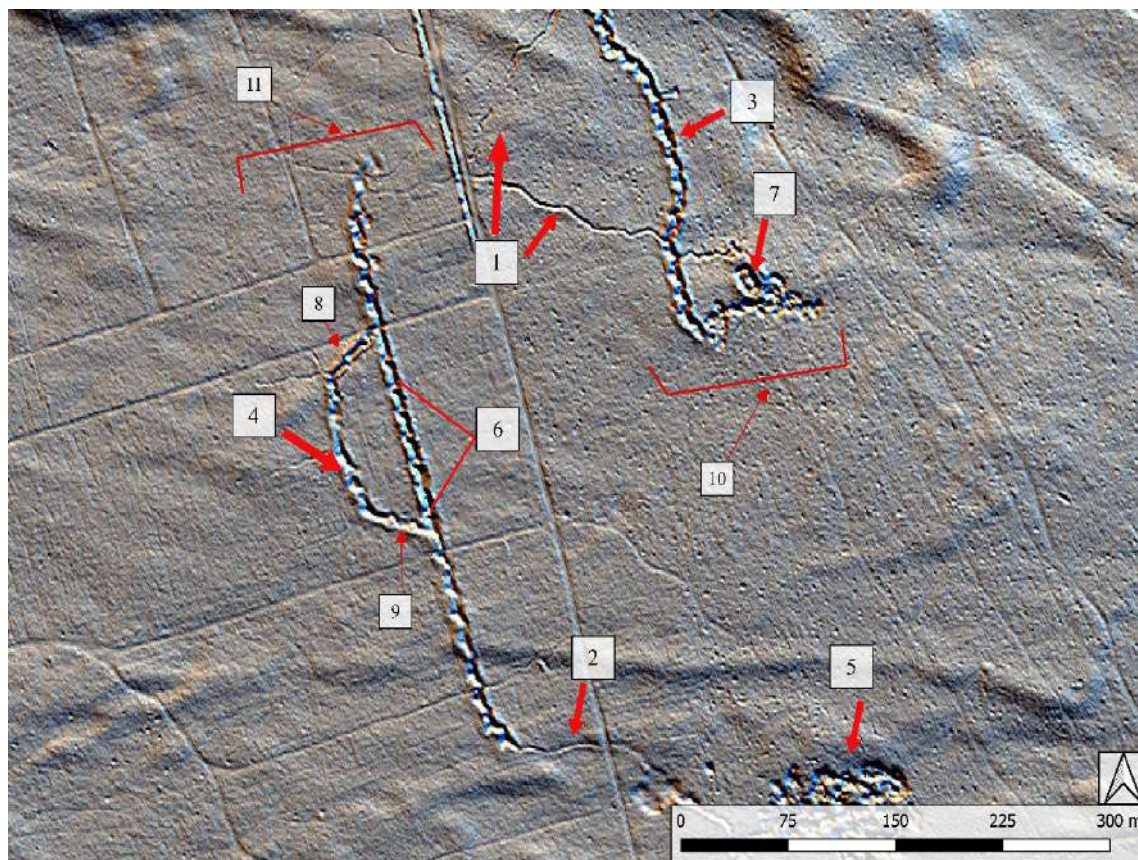
biegnie rów łącznikowy (1) prawdopodobnie prowadzący w stronę kolejnej linii umocnień. Obszar wokół obiektu nosi ślady ostrzału artyleryjskiego (9), co może świadczyć o toczących się wokół niego walkach.

W północnej części obrazowania widoczna jest anomalia o niezidentyfikowanej genezie oraz funkcji. Jest to kolista obiekt o średnicy 13 m otoczony nieregularnym rowem (5). O pierwszowojennej genezie opisanych powyżej reliktyw świadczy przede wszystkim szanowa forma założenia. Punkty oporu w formie szanica stosowane były w czasie Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy (von Schwartz, 1922: 63). Po 1918 roku odstąpiono od budowy punktów oporu o tej formie (Rowecki, 1919: 39). Odcinek północnego okopu flankującego (8) jest słabo zachowany, co może wskazywać na to, że odcinek centralny (6) i południowy (7) były wykorzystywane w ćwiczeniach bojowych po Wielkiej Wojnie.

7.2.1.4. Grupa Bąkowiec

Grupa Bąkowiec stanowiła centralny odcinek obrony Twierdzy Dęblin w 1915 roku. Relikty fortifikacji zachowały się w lasach w miejscowościach Bąkowiec oraz Słowiki Nowe. Wojska niemieckie podeszły w okolice grupy Bąkowiec 9 lipca 1915

roku. Linia obrony na tym odcinku nie była obsadzona oddziałami piechoty, z tego powodu patrol nieprzyjaciela został zaatakowany natychmiast przy użyciu karabinu

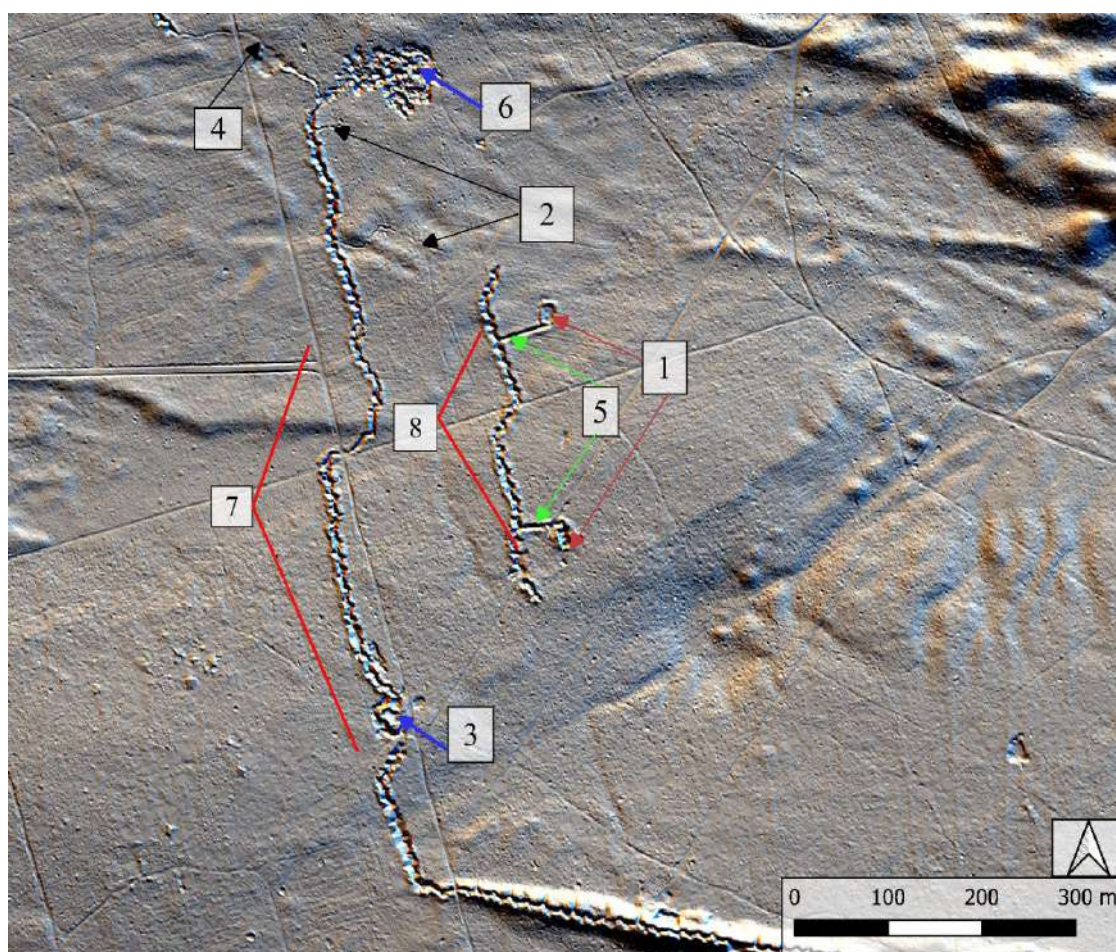


Rycina 47. Wizualizacja reliktów fortyfikacji polowych grupy Bąkowiec, z oznaczonymi poszczególnymi elementami fortyfikacji .Opracowanie A. Bachanek.

maszynowego. Silny ostrzał spowodował wrażenie silnie obsadzanych pozycji. Dlatego też, oddziały niemieckie ograniczyły się do ostrzału artyleryjskiego w tym kierunku, okopując się w odległości około 1 km od rosyjskiej linii umocnień (Ставка Верховного главнокомандующего, 1915).

Relikty tych umocnień najlepiej czytelne są w południowo- zachodniej części pola bitwy w miejscowości Bąkowiec gm. Garbatka-Letnisko na terenie lasu wspólnoty siechiechowskiej. Rycina 47 przedstawia relikty pozycji wysuniętych najbardziej na zachód (11). Składała się ona ze stanowiska czołowego (4) przystosowanego do obrony przed czołowym atakiem oraz do zapewnienia ognia flankującego (8, 9), skrzydła łączą czoło z tylną częścią fortyfikacji (6), na podstawie rozmieszczenia odcinków obrony można stwierdzić, iż założenie to stanowiło pozycję pierwszą (11). Na wschód od pozycji pierwszej w odległości 200 m w znajdują się relikty pozycji drugiej (10), jest to wyraźnie zarysowany obiekt liniowy (3), połączony z pozycją pierwszą rowem łącznikowym (1), do budowy którego prawdopodobnie wykorzystano relikty fortyfikacji niemieckich z

1914 roku. Na wizualizacji widoczne są relikty schronu (7), połączony był on z pozycją drugą rowem dobiegowym, który uległ zniszczeniu prawdopodobnie podczas wycofywania się armii rosyjskiej z tego terenu w sierpniu 1915 roku. Ślady po wysadzaniu fortyfikacji znajdują się także w południowej części obrazowania (5), widoczne są tam także ślady rowu łączącego (2) pozycję pierwszą z kolejną linią umocnień. Dalszy ciąg umocnień prezentuje rycina 48, jest to pozycja znajdująca się 100 metrów za pozycją pierwszą połączona z nią rowem łącznikowym (4). Od linii umocnień (7) w kierunku wschodnim odchodzą rowy komunikacyjne (2) o zarysie zygzakowatym. W północnej części obrazowania widoczne są ślady po wysadzaniu pozycji, prawdopodobnie było to miejsce, gdzie znajdował się bunkier (6). Zastanawiający jest obiekt (3) zakłócający przebieg linii okopu, jest to nieregularne wywyższenie otoczone od strony czołowej rowem, być może jest to stanowisko przygotowane pod moździerz lub późniejsza modyfikacja. Za pozycją czołową (7) 200 m na wschód znajduje się pozycja druga (8), składająca się z łamanej linii okopów, od której w kierunku wschodnim odchodzą rowy łączące linie okopów (5) ze schronami (1).



Rycina 48. Relikty grupy Bąkowiec z oznaczonymi poszczególnymi elementami okopu.
Opracowanie A. Bachanek.



Rycina 49. Dokumentacja reliktów okopów grupy Bąkowiec, odcinek oznaczony na rycinie 47 numerem 8. Fotografia A. Bachanek.



Rycina 50. Dokumentacja reliktów okopu grupy Bąkowiec. Odcinek oznaczony na rycinie 47 numerem 6. Fotografia A. Bachanek.

Relikty fortyfikacji polowych grupy Bąkowiec ciągną się na odcinku długości około 4 km po zachodniej stronie drogi nr 738. Pozostałości rosyjskich linii obronnych zachowały się na tym odcinku w stanie dobrym pomimo że, w trakcie odwrotu w roku 1915 armia rosyjska wysadziła magazyn oraz część okopów. Zarysy okopów, rowów łącznikowych oraz relikty stanowisk artyleryjskich są dobrze czytelne w terenie, oraz na pochodnych numerycznego modelu terenu. Dość dobrze widoczne są obiekty (w planie regularne, kwadratowe), które interpretuję jako pozostałości po schronach zbudowanych przez oddziały rosyjskie. Główne okopy strzeleckie połączone były ze sobą siecią rowów łącznikowych. Za okopami w odległości od 1-1,5 km umieszczono sieć stanowisk artyleryjskich. Analiza teledetekcyjna potwierdza, że do budowy tej grupy umocnień oddziały rosyjskie wykorzystały pozycje niemieckie z 1914 roku. Tym samym relikty pozycji niemieckich są słabiej zachowane i czytelne w terenie.

Rekonstrukcja przebiegu głównej linii obrony Twierdzy Dęblin z 1914 roku nastrocza znacznie większych trudności. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż fortyfikacje te były zlokalizowane na terenach wykorzystywanych tak w czasie Wielkiej Wojny, jak i współcześnie rolniczo. Mimo że po zakończeniu działań wojennych pozycje te zostały zmodernizowane, nie zachowały się ich relikty. Wyjątek stanowią pozostałości reduty polowej w Woli Klasztornej, omówione w osobnym podrozdziale. Z uwagi na powyższe, pierwotny plan badań zakładał wykonanie zdjęć lotniczych z wysokiego pułapu we współpracy z Lotniczą Akademią Wojskową w Dęblinie. Jednak w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, wzmożonymi szkoleniami pilotów oraz patrolowaniem przestrzeni powietrznej przez pilotów LAW, planowane naloty nie doszły do skutku. W konsekwencji prospekcja została ograniczona do analizy obrazowań satelitarnych oraz archiwalnych zdjęć lotniczych dostępnych w zasobach GUGiK. Ze względu na fakt, iż materiały te zostały wykonane do celów innych niż archeologiczne, nie zarejestrowano na nich obiektów możliwych do jednoznacznej interpretacji jako relikty fortyfikacji polowych.

7.3. Interpretacja i mapowanie reliktów fortyfikacji polowych z czasów Wielkiej Wojny. Wnioski

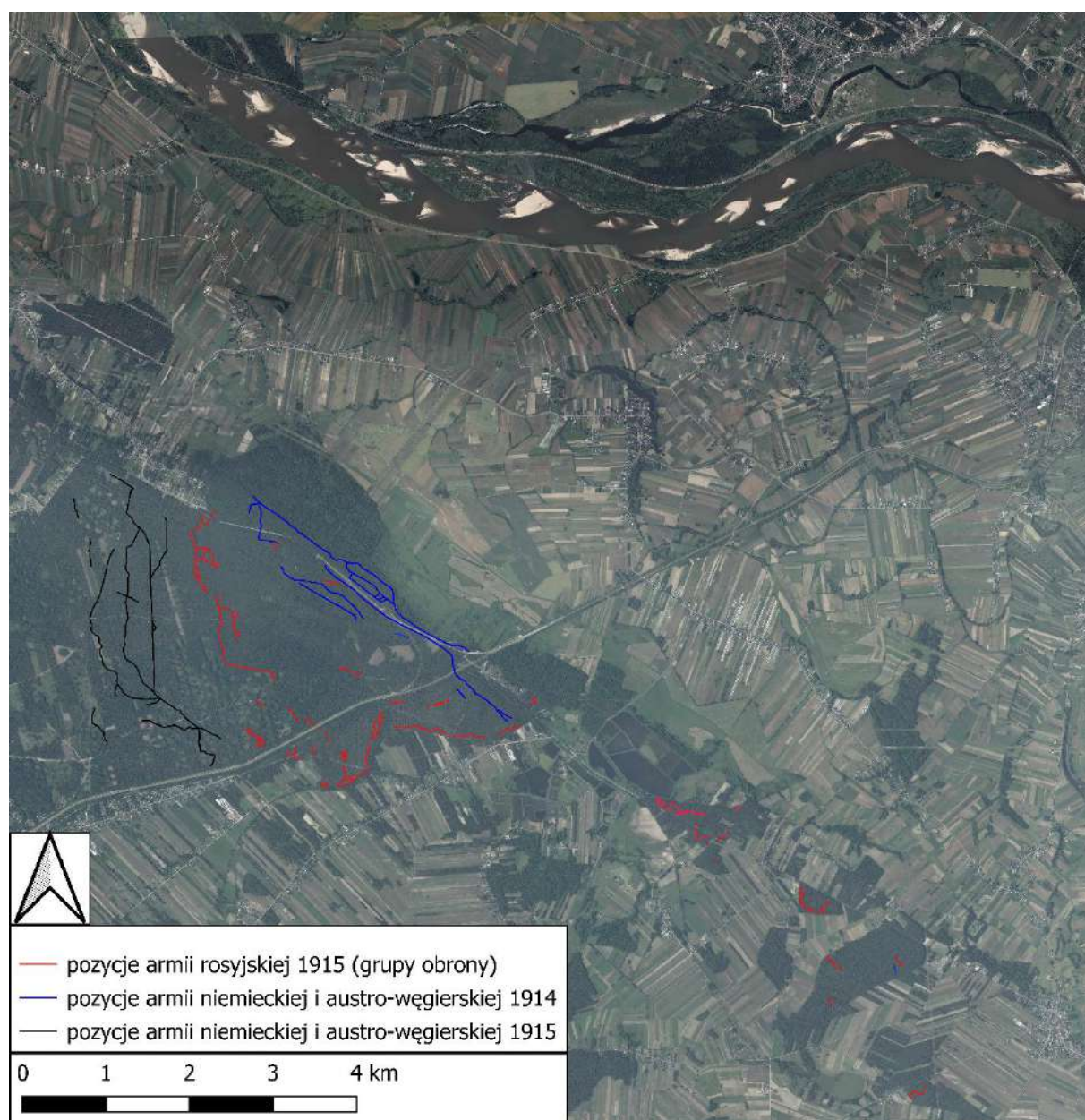
Korelacja danych i informacji, w tym tych z numerycznego modelu terenu, zdjęć lotniczych oraz zobrazowań satelitarnych, pozwoliła stworzyć propozycje odpowiedzi na stawiane pytania z drugiego obszaru problemowego. Ponadto umożliwiła określenie przemiany krajobrazu historycznego pola bitwy, w tym pełniejszą charakterystykę procesów podepozycyjnych, co opisuję w części pn. *Charakterystyka stanu zachowania historycznego pola bitwy Wielkiej Wojny w Puszczy Kozienickiej i jej okolicy*. Pole bitwy pod Dęblinem można określić jako obszar, na którym obecne są ślady archeologiczne o charakterze antropogenicznym, które są pozostałościami intensywnych procesów i przemian. W północnej części tego obszaru, w miejscowościach Słowiki i Bąkowiec, zachowały się okopy utworzone przez wojska armii niemieckiej z 1914 roku. Są to najwcześniej datowane reliktów Wielkiej Wojny na tym obszarze. Ich układ i lokalizacja wskazują, że do ich budowy wykorzystano ukształtowanie terenu. Zbudowano je na zalesionej krawędzi wydmy, która górowała nad pozycjami rosyjskimi. Sposób organizacji i budowy tych umocnień wskazuje, iż strona niemiecka spodziewała się długotrwałych walk.

Analiza położenia fortyfikacji niemieckich obrazuje sposób ich budowy. W środku lasu lokalizowano je na wałach wydmy, które w tej części Puszczy Kozienickiej są nieregularne, tak samo biegną okopy. Analizy NTM pozwalają stwierdzić, że część fortyfikacji niemieckich z 1914 roku była wykorzystana do budowy nowych systemów obrony Twierdzy. Zakres użytych metod teledetekcyjnych nie pozwolił na określenie przebiegu linii obrony Twierdzy z 1914 roku, powodem tego jest silna rekultywacja gruntu. W przypadku tych obiektów możliwa była tylko ich lokalizacja ogólna, na podstawie źródeł archiwalnych. Wyjątek stanowi reduta polowa w Woli Klasztornej, której reliktów były czytelne na zobrazowaniu NTM oraz na zdjęciach lotniczych.

Nieco więcej informacji udało się uzyskać odnośnie do przestrzennego i chronologicznego położenia fortyfikacji z 1915 roku. Najlepiej czytelne są obiekty grupy Bąkowiec, wpływ na to ma fakt, że teren ten był zarówno w latach 1914-1915, jak i jest aktualnie silnie zalesiony. Na badanym obszarze, czytelne są także okopy niemieckie i austro-węgierskie z 1915 roku zbudowane w trakcie ataku na Twierdze latem. Analizy wykazały wtórne wykorzystanie fortyfikacji z okresu Wielkiej Wojny w latach 1918-1939 oraz w trakcie drugiej wojny światowej.

Sumując, w efekcie tego etapu badań z wykorzystaniem danych teledetekcyjnych, w ich powiązaniu z danymi źródłowymi oraz wynikami archeologicznych badań powierzchniowych, możliwe było:

- określenie lokalizacji oraz cech reliktyw fortifikacji polowych, w tym czasu ich powstania i użytkowania, a także
- specyfiki i następstw procesów podepozycyjnych na badanych obszarach.



Rycina 51. Wektoryzacja pozostałości fortifikacji polowych bitwy pod Dęblinem zarejestrowanych z wykorzystaniem metod teledetekcyjnych, na tle współczesnej ortofotomapy. Na wizualizacji widoczne jest także współczesne zagospodarowanie terenu z podziałem na stronę południową - leśną i północną - rolniczą. Opracowanie A. Bachanek.

7.4. Badania powierzchniowe

Na podstawie powyższych analiz teledetekcyjnych oraz kwerend archiwalnych wyznaczyłam obszary do badań powierzchniowych z wykorzystaniem wykrywaczy metali. O wyborze tej metody zadecydował fakt, iż jest to metoda powszechnie stosowana w badaniach pól bitewnych (Zalewska, 2019; Wrzosek, 2017). Prospekcja terenowa objęła działki 140703_2.0001.1/2 (Boguszówka, Wysokie-Koło) nr 140701_2.0011.485-489 (Bąkowiec). Badania terenowe polegały na przejściu terenu w formie tyraliery z użyciem wykrywacza metali, z odpowiednimi odstępami pomiędzy uczestnikami badań, którzy posiadali odpowiednie doświadczenie w tego rodzaju badaniach. Pozyskane zabytki były rejestrowane za pomocą odbiorników GPS. Ścieżki, zasięgi stanowisk w terenie oraz widoczne skupiska zabytków ruchomych również były rejestrowane za pomocą GPS. Zapisane dane eksportowałam do plików GIS: SHP, SpatiaLite, GPX lub KML. Dodatkowo w trakcie przejść z zespół badawczy rejestrował wkopy rabunkowe, na tej podstawie stworzyłam mapy zniszczeń obiektów. Głównym celem badań powierzchniowych było rozpoznanie i określenie stanu zachowania reliktyw Wielkiej Wojny na wybranych obszarach przedpoła Twierdzy Dęblin. Co przełożyło się na szczegółowe cele:

- na rozpoznanie, określenie i zewidencjonowanie reliktyw działań wojennych o własnej formie terenowej oraz zabytków ruchomych z okresu Wielkiej Wojny;
- weryfikację informacji pozyskanych w trakcie analiz teledetekcyjnych;
- wytypowanie stanowisk archeologicznych do dalszych badań;
- wskazanie obszarów, które cechują wartości społeczne i historyczne zasługujące na ochronę konserwatorską.

Na działce nr 485, na podstawie decyzji nr 184/DR/34 z dnia 18 marca 2024 r., wspólnie z Ernestem Kamińskim rozpoczęliśmy badania powierzchniowe z wykorzystaniem detektorów metali. Impulsem do podjęcia badań inwazyjnych na tym obszarze były przekazy źródłowe opisujące zacięte walki towarzyszące natarciu na wzgórze 122. W dniu 1 sierpnia 2024 r. przebadaliśmy z użyciem detektora powierzchnię około 0,30 ha. Trasy przejść objęły stoki wzgórza oraz jego kulminację, z wyłączeniem obszaru cmentarza wojennego. Prowadzenie badań powierzchniowych na obszarze występowania reliktyw fortyfikacji ze względu na gęste poszycie leśne oraz duże zagęszczenie drzew było utrudnione.

Każdy z odnalezionych zabytków został zlokalizowany przy użyciu aplikacji Locus Map. Łącznie zarejestrowaliśmy 24 zabytki ruchome o militarnym charakterze, w tym 20 datowanych na okres Wielkiej Wojny, 3 związane z drugą wojną światową oraz 1 z XVII wieku.

Wśród zabytków pochodzących z lat 1914-1918 najliczniejszą grupę stanowiły łuski i łódki (po 5 egzemplarzy każdego rodzaju). W zbiorze łusek znalazły się dwa egzemplarze od karabinu systemu Mosin kalibru 7,62 x 54 R, wyprodukowane w Petersburgu, a także po jednym egzemplarzu systemu Mauser, wyprodukowanej w Berlinie oraz systemu Mannlicher wyprodukowanej w 1912 roku w Wiedniu. W grupie łódek nabojoych wyróżniają się egzemplarze systemu Mauser (4 sztuki), zbiór uzupełnia jedna łódka do systemu Mosin. Z prowadzonymi walkami związane są również relikty ostrzału artyleryjskiego tzw. odłamki oraz kulki od szrapneli, które reprezentowane są odpowiednio przez jeden fragment pocisku oraz dwie lotki. Relikty fortyfikacji polowych reprezentowane są przez cztery fragmenty drutu kolczastego. Wśród nich wyróżniłam druty o pojedynczej osnowie z zagęszczonym rozstawem kolców oraz druty pojedyncze czterokolcowe.

W zbiorze zabytków znalazły się ponadto przedmioty stanowiące pozostałość wyposażenia żołnierskiego: przydziałowego w tym umundurowania, np. nap oraz poza przydziałowego, np. fragment otwieracza do konserw. Pozostałe zabytki stanowiły pozostałości amunicji. Są to: łuska systemu Mosin wyprodukowana w 1938 roku oraz systemu Mauser z 1929 i 1937 roku.

Najstarszym zabytkiem spośród znalezionych na badanym obszarze jest moneta. To datowany na wiek XVII szeląg Jana II Kazimierza Wazy tzw. boratynka.

W związku z modernizacją sieci energetycznej wystąpiłam o zgodę na przeprowadzenie badań z zastosowaniem wykrywacza metali na działce nr 489, położonej około 500 m na zachód od wzgórza 122. Jest to obszar, na którym na obrazowaniach NTM czytelne są trzy linie niemieckich okopów. Po uzyskaniu pozwolenia na prowadzenie badań (decyzja nr 922/DR/24 z dnia 26 listopada 2024 r.) w maju 2025 przeprowadziliśmy prospekcję w obrębie wykarczowanego pasa terenu o wymiarach 500 × 15 m. W trakcie badań zarejestrowaliśmy zabytki ruchome, jednoznacznie świadczące o prowadzonych walkach, wśród zabytków wydzielonych znalazł się bagnet karabinu systemu Mosin (ryc. 55) oraz fragment niemieckiej menażki (ryc. 56). Obiekty te zostały namierzone przy użyciu GPS oraz zinwentaryzowane. Ponadto odkryliśmy znaczną liczbę łusek oraz pocisków, które zinwentaryzowaliśmy

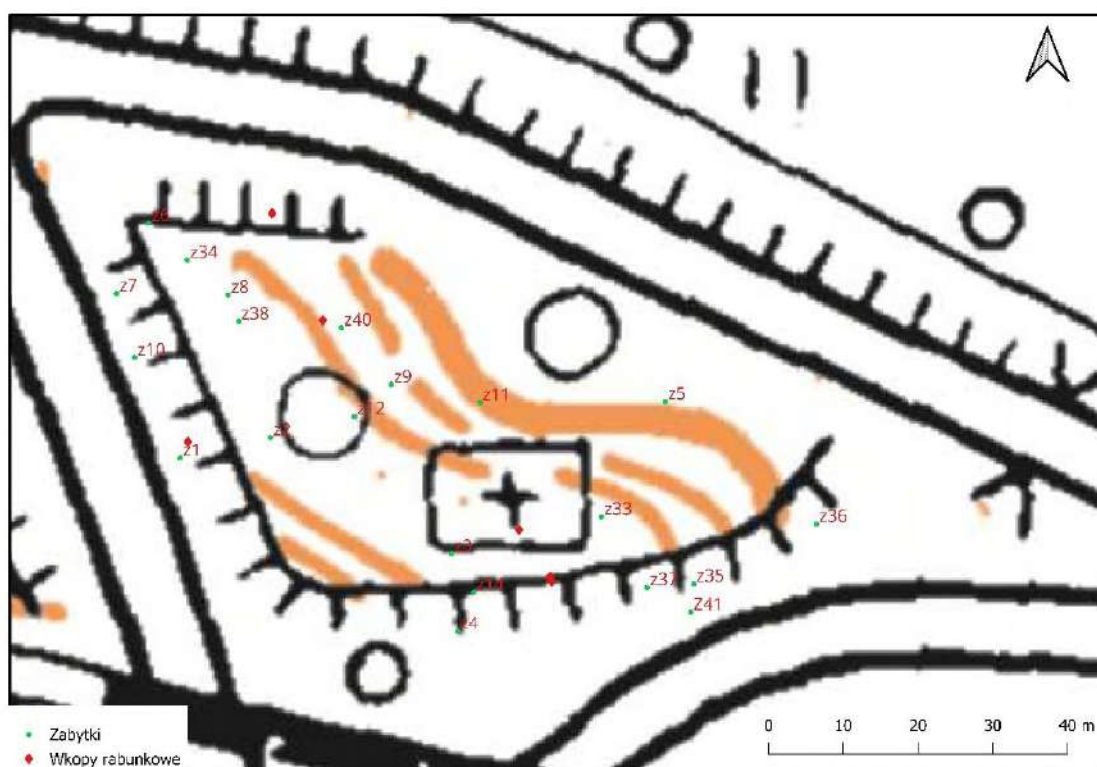
jako zabytki masowe. Wśród nich znalazło się 11 łusek systemu Mauser datowane na lata 1914-1917, oraz 6 łusek systemu Mosin z nieczytelnymi oznaczeniami. Ponadto z okresem Wielkiej Wojny należy wiązać dwie klamry od pruskiego tornistra oraz fragment harmonijki. Pozostałe przedmioty to polska moneta o nominale 5 groszy wyprodukowana w 1939 roku oraz guzik mundurowy z okresu PRL prawdopodobnie wzór 1953. Ze względu na fakt, że powierzchnia terenu była w dużym stopniu naruszona przez ciężki sprzęt, znaleziska te potraktowaliśmy jako zabytki z kontekstu wtórnego.

Elementy amunicji strzeleckiej odnalezione w trakcie badań powierzchniowych świadczą o prowadzonych tu działaniach wojennych, jednak ze względu na znaczne przemieszanie stratygrafii spowodowane budową sieci drogowej i kolejowej- lokalizacji GPS obiektów nie należy traktować jako miejsca pierwotnej depozycji. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę możliwość, że przedmioty te w miejsce ich znalezienia zostały przemieszczone wraz z warstwami gleby. Zastanawiająca jest także ogólnie mała ilość zabytków ruchomych, znalezionych podczas prospekcji terenowej z zastosowaniem metody powierzchniowej z wykorzystaniem wykrywaczy metali. Można to wyjaśnić w relacji z zadokumentowanymi w trakcie tych badań wkopami rabunkowymi. Świadczą one o intensywnej działalności detektorystów na obszarze historycznego pola bitwy o Twierdzę Dęblin. Tezę tą wzmacnia fakt, że uznane przez nas za najcenniejsze poznawczo zabytki ruchome tj. bagniet i menażka, znaleźliśmy w terenie, który wcześniej nie był dostępny.

Znikoma ilość zabytków pozyskanych z badań powierzchniowych oraz namierzone wkopy rabunkowe świadczą o intensywnej działalności detektorystów, która prowadzi do destrukcji kontekstu archeologicznego. Nieodwracalne szkody powstały także w trakcie wspomnianych modernizacji kolei i drogi³⁸. Doprowadziło to do bezpowrotnej utraty informacji, która uniemożliwia pełną rekonstrukcję wydarzeń, jakie miały miejsce w tym rejonie w latach 1914-1915. O potencjale, jaki został utracony wskutek nielegalnych poszukiwań świadczy m.in. zbiór zabytków związanych z Wielką Wojną znajdujący się w Izbie Historycznej w Sieciechowie prowadzonej przez Stefana Sieka, lokalnego pasjonata historii, który od lat gromadzi przedmioty związane z regionem sieciechowskim, w tym przedmioty znalezione w trakcie nielegalnych

³⁸ Na znaczną destrukcję krajobrazu wojennego z lat 1914-1915 w skutek modernizacji sieci drogowej, kolejowej, rozwoju urbanistycznego oraz działalności detektorystów wskazuje Aleksandra Jarosz-Panek, archeolog z Muzeum Regionalnego w Kozienicach, która prowadzi również nadzory przedinwestycyjne na terenie powiatu.

poszukiwań. Wśród najcenniejszych zabytków pozbawionych w ten sposób kontekstu są: szable kawaleryjskie, destrukty karabinów, menażki, manierki, guziki, monety, ect. Zdaniem opiekuna izby wiele z nich mogło być znalezione przy szczątkach poległych, co świadczy o niszczeniu grobów i nieetycznym zachowaniu poszukiwaczy. Celem detektorystów są głównie przedmioty kolekcjonerskie, co prowadzi do zafałszowania obrazu pola bitwy np., w okolicy cmentarza z okresu Wielkiej Wojny w Bąkowcu wzgórze 122, większość zabytków pochodzi z okresu drugiej wojny światowej natomiast przedmioty datowane na okres pierwszej wojny światowej są znikome, co może prowadzić do błędnych wniosków co do intensywności walk na tym odcinku w roku 1914. W toku prac badawczych uzyskałam wiele informacji o skupiskach przedmiotów takich jak, klamry czy guziki znajdujące przez detektorystów w okolicach badanych cmentarzy w Wysokim Kole oraz Bąkowcu. Dobitnie o problemie, jakim jest nielegalne poszukiwanie przedmiotów związanych z Wielką Wojną w tym rejonie, świadczą słowa jednego z poszukiwaczy: *nic tu nie znajdziecie, my tu wszystko przechodziliśmy z wykrywaczem*. Faktycznie można te słowa uznać za prorocze w kontekście ilości pozyskanych w trakcie badań przedmiotów.

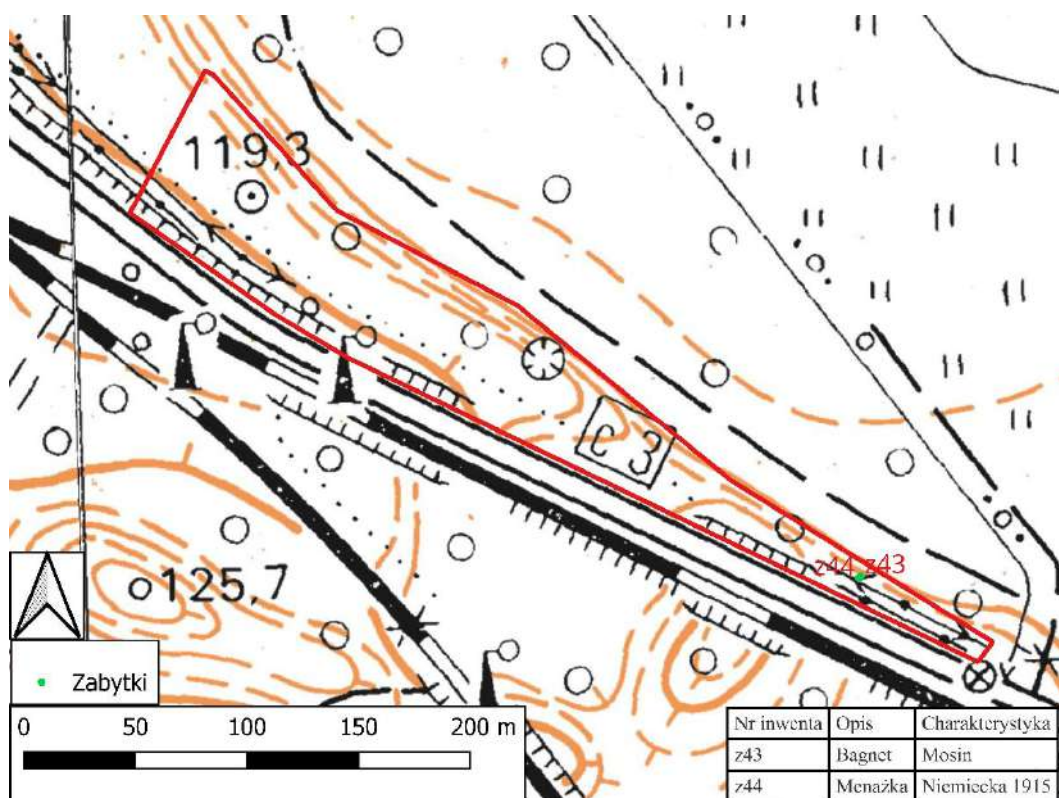


Rycina 52. Wzgórze 122 (część z cmentarzem wojennym), planigrafia zabytków oraz wkopów rabunkowych znalezionych, w trakcie prospekcji w wykrywaczem metalu. Działka nr 140701_2.0011.485. Opracowanie A. Bachanek.

Świadczy to o dużym problemie, jakim są nielegalne poszukiwania na polu bitwy pod Dęblinem. W toku realizacji badań podjęłam wraz ze służbami konserwatorskimi działania mające na celu objęcie ochroną konserwatorską szczególnie wartościowych pod względem społecznym, naukowym i historycznym obszarów pola bitwy. Jednak w moim odczuciu nie jest to działanie wystarczające, potrzebna jest edukacja społeczeństwa w tym zakresie. Opinię tę opieram o doświadczenie nabyte w trakcie badań. Prowadząc prospekcję terenową w okolicach cmentarza w Bąkowcu wielu ludzi gratulowało nam (mi i osobą z ekipy badawczej) hobby, nikt nie zapytał, na jakiej podstawie i dlaczego przeszukujemy cmentarz wojenny i jego okolice z wykrywaczem metali!

Nr inwenta	Opis	Charakterystyka
z1	Boratynka	-
z2	Łuska	-
z3	Łotka	-
z4	Łuska	Mauser
z5	Łódka	Mauser
z6	Łódka	Mauser
z7	Łuska	MosinŁuska 7,62 x 54 R Mosin sygnowana: 12 II Prawdopodobnie amunicja produkowana w Petersburgu, w latach 1905 -1913.
z8	Łódka	Mauser
z9	Łuska	Mauser; Producent: Königliche Munitionsfabrik Spandau -Berlin
z10	Łuska	Mauser
z11	Łódka	Mosin
z12	Łuska	Mannlicher, Producent: Georg Roth, Wiedeń
z13	Nap	Guzik zatrzaskowy
z14	Łódka	Mauser
z15	Łuska	Mosin
z16	Łuska	Mosin; 911/T/II/I
z17	Łuska	Łuska 7,62 x 54 R Mosin
z18	Niezidentyfikowany	-
z19	Niezidentyfikowany	-
z20	Uchwyt na wstążki mundurowe	-
z21	Metal	-

Rycina 53. Podstawowy inwentarz przedmiotów znalezionych w trakcie badań z zastosowanie wykrywacza metali na wzgórzu 122. Działka nr 140701_2.0011.485. Opracowanie A. Bachanek.



Rycina 54. Planigrafia zabytków znalezionych na działce nr 140701_2.0011.489. Opracowanie A. Bachanek.



Rycina 55. Rosyjski bagnet wz.1891 odnaleziony w trakcie badań na działce nr 489 (z 43). Fotografia A. Bachanek.



Rycina 56. Pokrywa menażki niemieckiej znaleziona podczas badań na działce nr 489 (z 44).
Fotografia A. Bachanek.

7.5. Cmentarze i groby wojenne na terenie pola bitwy w świetle badań archeologicznych

W niniejszym podrozdziale zarysowuje proces lokalizacji cmentarzy i mogił wojennych oraz określania zmian w obrębie cmentarzy powstałych w wyniku prowadzonych renowacji. Przedstawiam także metody zastosowane w trakcie badań. Punktem wyjścia w identyfikacji miejsc spoczynku żołnierzy poległych w walkach o Twierdze Iwangorod były analizy materiałów archiwalnych, których efekty opisuje w części pn. *Miejsca spoczynku poległych żołnierzy*. Przeprowadzone kwerendy pozwoliły na wstępną lokalizację mogił i cmentarzy wojennych w obrębie miejscowości powiatu kozienickiego, w granicach do 1975 roku. Nieprecyzyjne dane dotyczące lokalizacji były jedną z przesłanek do wdrożenia badań archeologicznych.

W badaniach korzystałam z doświadczeń innych badaczy, w szczególność pionierskich prac z zakresu archeologii Wielkiej Wojny, prowadzonych na polu bitwy nad Rawką i Bzurą (Zalewska 2019; Zalewska 2021; Zalewska, Czrnecki, Kiarszys, 2019). Czerpałam także z doświadczeń społeczników i naukowców zrzeszonych

w ramach inicjatywy *Dziedzictwo Wielkiej Wojny* (Karczeńska, 2017), a także projektów realizowanych przez badaczy z Uniwersytetu Jagiellońskiego (Czarnowicz, Ochał-Czarnowicz, Kołodziejczyk, 2016).

Źródła archiwalne stanowiące podstawę identyfikacji terenowej cmentarzy, w rozproszonej i niekompletnej formie odnalazłam w Archiwach Państwowych w Kielcach i Radomiu oraz Archiwum Głównym Akt Dawnych. Z uwagi na szczegółowy opis materiału źródłowego w części pn. *Charakterystyka bazy źródłowej*, w tym miejscu chcąc zachować ciągłość wywodu, tylko ogólnie charakteryzuję specyfikę materiałów. Dla badanego obszaru są to głównie materiały z lat 1914-1983. Najwcześniejsza dokumentacja dotyczy porządkowania pola bitwy na przełomie lat 1914 i 1915, są to plany oraz listy mogił, sporządzone przez władze poszczególnych gmin powiatu kozienickiego. Kolejna grupa dokumentów to również spisy mogił opracowane przez Kreiskommando Kozienice w latach 1915-1916 oraz pojedyncze plany cmentarzy prawdopodobnie z 1917 roku. Najobszerniejszy zbiór stanowią materiały z lat 1919-1939, zawierające korespondencję pomiędzy poszczególnymi urzędami oraz bardzo ogólne wykazy cmentarzy.

Jako kolejne źródło informacji o cmentarzach wykorzystałam mapy topograficzne Polski z lat 1919-1939. W badaniach bazowałam na danych teledetekcyjnych takich jak numeryczny model terenu, standard jaki oferuje geoportal jest wystarczający do lokalizacji cmentarzy i grobów wojennych. Uzupełnieniem tej metody była analiza zdjęć lotniczych, w uzasadnionych przypadkach zastosowałam metody inwazyjne w postaci wkopów sondażowych.

Rezultaty tych prac zaprezentowałam w formie map, obrazujących etapy powstawania i porządkowania mogił i cmentarzy wojennych w latach 1914-2024 (por. *Organizacja grobownictwa wojennego*).

W odniesieniu do terenu powiatu kozienickiego jedną z metod pozwalających określić obecny stan zachowania mogił i cmentarzy wojennych była analiza numerycznego modelu terenu. Pochodne lotniczego skanowania laserowego pozwoliły na szczegółowe zadokumentowanie oraz określenie stanu zachowania cmentarzy, które od momentu założenia znajdowały się na terenach zalesionych. W przeważającej części przypadków pomimo posiadanej wiedzy na temat lokalizacji cmentarzy, użycie tej metody nie przyniosło pozytywnych wyników, jest to jeden z efektów procesów podepozycyjnych. Analiza zdjęć lotniczych wykazała, że wiele obecnie zalesionych obszarów, jeszcze w latach 60. XX wieku było intensywnie użytkowanych. Kolejną

przyczynę odnalazłam w materiałach archiwalnych, które zawierają informacje, że mogiły które powstały pod koniec 1914 (listopad-grudzień), już w marcu 1915 roku, były niewidoczne, a ich nasypy zniwelowane (APR, 58/46/0/2.6/7561).

Istotnych danych na temat cmentarzy wojennych dostarczyła analiza zdjęć lotniczych z lat 1945-2018. Ich najliczniejszą grupę stanowią fotografie z 1959 roku, na których widoczne są cmentarze w Psarach, Słowikach Nowych (Sieciechowie), Bąkowcu oraz Wysokim Kole. Porównanie zobrazowań z lat 1945-2018 pozwala wnioskować na temat dynamiki i stopnia przemian, jakim podlegały niektóre nekropolie wojenne.

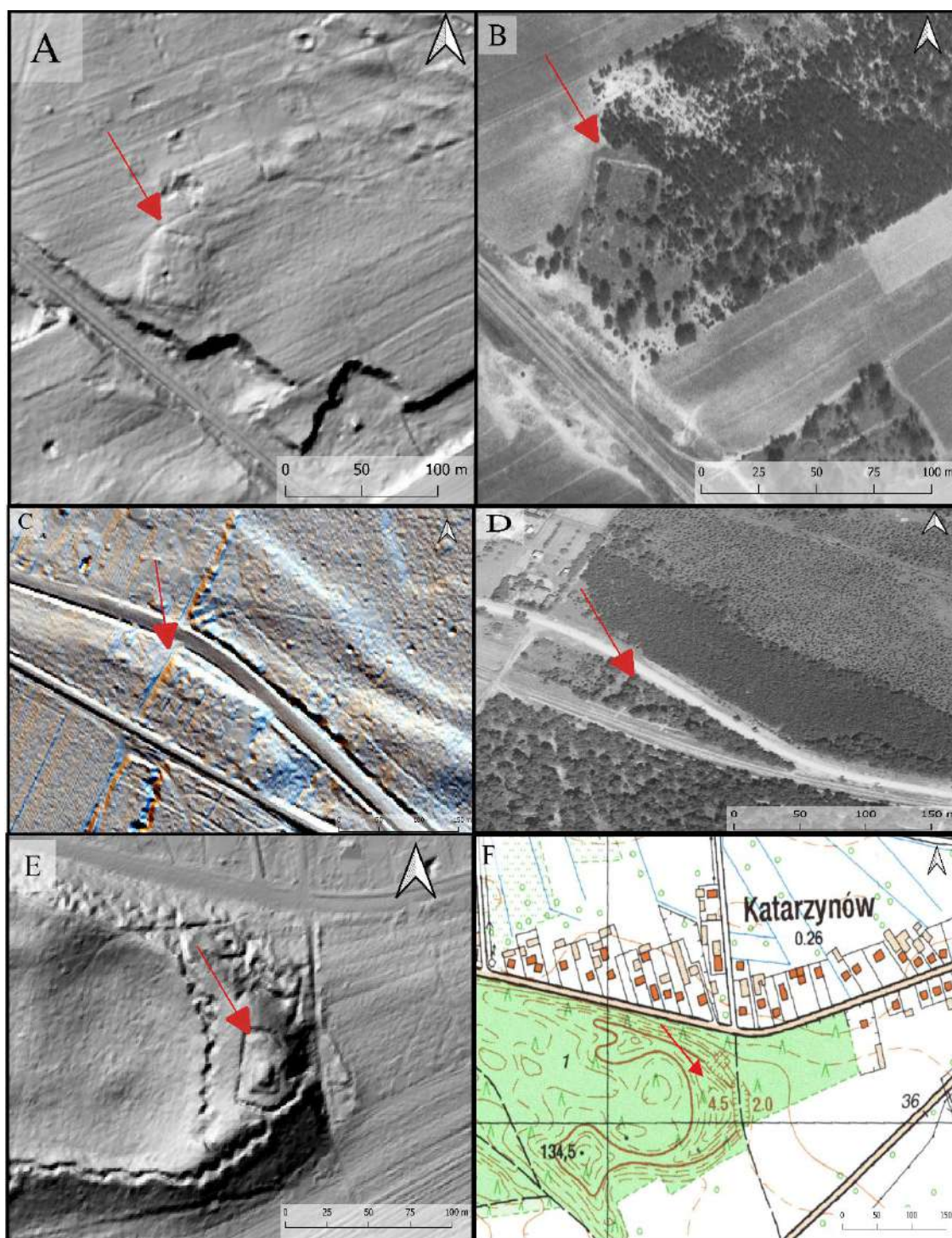
W efekcie opisanego wyżej etapu badań sformułowałam następujące tezy badawcze:

- wiele grobów i cmentarzy wojennych uległo całkowitemu zatarciu w krajobrazie, podjęte próby ich odnalezienia z udziałem metod teledetekcyjnych przyniosły negatywny efekt w odniesieniu do miejsc, w których na podstawie źródeł archiwalnych można było zakładać ich obecność (np. Bronowice, Strykowice Błotne);

- pod koniec lat 60. XX wieku cmentarze wojenne cechowały się dobrym stanem zachowania (np. Wysokie Koło), na co wskazują zdjęcia lotnicze, dokumenty archiwalne oraz rozmowy z mieszkańcami;

- na zdjęciach z lat 1945-2018 widoczny jest postępujący proces destrukcji oraz przekształceń przestrzennych, jakim podlegały cmentarze (np. Psary, Wysokie Koło);

Wyniki zastosowania powyższych metod posłużyły do wyznaczenia obszarów badań pogłębionych: z (1) obszar w rejonie miejscowości Słowiki Nowe - Bąkowiec oraz (2) Wysokie Koło. Badania przeprowadzone w tych lokalizacjach pozwoliły na uzyskanie odpowiedzi na część pytań badawczych sformułowanych dla pierwszego z wyróżnionych obszarów, dotyczących cmentarzy i mogił wojennych.



Rycina 57. Przykłady cmentarzy wojennych z powiatu kozienickiego (A) relikty cmentarza w Psarach na NMT, (B) relikty cmentarza w Psarach na zdjęciu lotniczym z 1959 roku, (C) cmentarz w Słowikach na wizualizacji NMT, (D) cmentarz w Słowikach na zdjęciu lotniczym z 1959 roku, (E) cmentarz w Katarzynowie (Aleksandrówce) na wizualizacji NMT, (F) lokalizacja cmentarza w Katarzynowie (Aleksandrówce) . Opracowanie A. Bachanek.

7.5.1. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole

Celem szczegółowych badań prowadzonych na działce nr. ½ obręb Boguszówka, na której znajduje się cmentarz wojenny w Wysokim Kole, było określenie zmian przestrzennych powstałych w obrębie nekropolii w wyniku renowacji, weryfikacja granic oraz analiza treści kulturowych i symbolicznych wpisanych w przestrzeń cmentarza³⁹.

Na podstawie analizy materiałów archiwalnych uszczegółowiłam pytania badawcze:

- czy na cmentarzu pochowani zostali wszyscy żołnierze polegli w walkach w rejonie Boguszówki i Wysokiego Koła
- jakim procesom podepozycyjnym uległ cmentarz na przestrzeni ponad stu lat;
- w jaki sposób procesy te wpłynęły na jego współczesną formę;
- czy na terenie cmentarza nadal znajdują się szczątki, czy zostały ekshumowane.

Na część z postawionych pytań udało się uzyskać odpowiedzi, jednak nie wszystkie zagadnienia zostały jednoznacznie rozstrzygnięte, co omówiłam w dalszej części pracy w kontekście przebiegu badań oraz ich wyników. Aktualnie cmentarz wojenny w Wysokim Kole usytuowany jest przy drodze wojewódzkiej nr 738, prowadzącej z Kozienic do Puław. Opiekę nad obiektem sprawuje młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie wraz z Urzędem Gminy Gniewoszków. W latach 2004 oraz 2006 został odrestaurowany dzięki finansowaniu Austriackiego Czarnego Krzyża, wojewody mazowieckiego oraz starosty powiatu kozienickiego i Urzędu Gminy Gniewoszków. Z dokumentów archiwalnych wynika, iż pierwszych pochówków na działce, na której znajduje się cmentarz, dokonali miejscowi mieszkańcy po zakończonej bitwie dęblińskiej (APR, 58/46/0/2.6/7561). Informacje te potwierdzają relacje współczesnych mieszkańców o przodkach⁴⁰, którzy *zbierali trupy z krwawych pól wkoło lasu aż po Boguszówkę*. Ciała poległych transportowano furmankami, co znajduje również potwierdzenie w materiałach archiwalnych⁴¹.

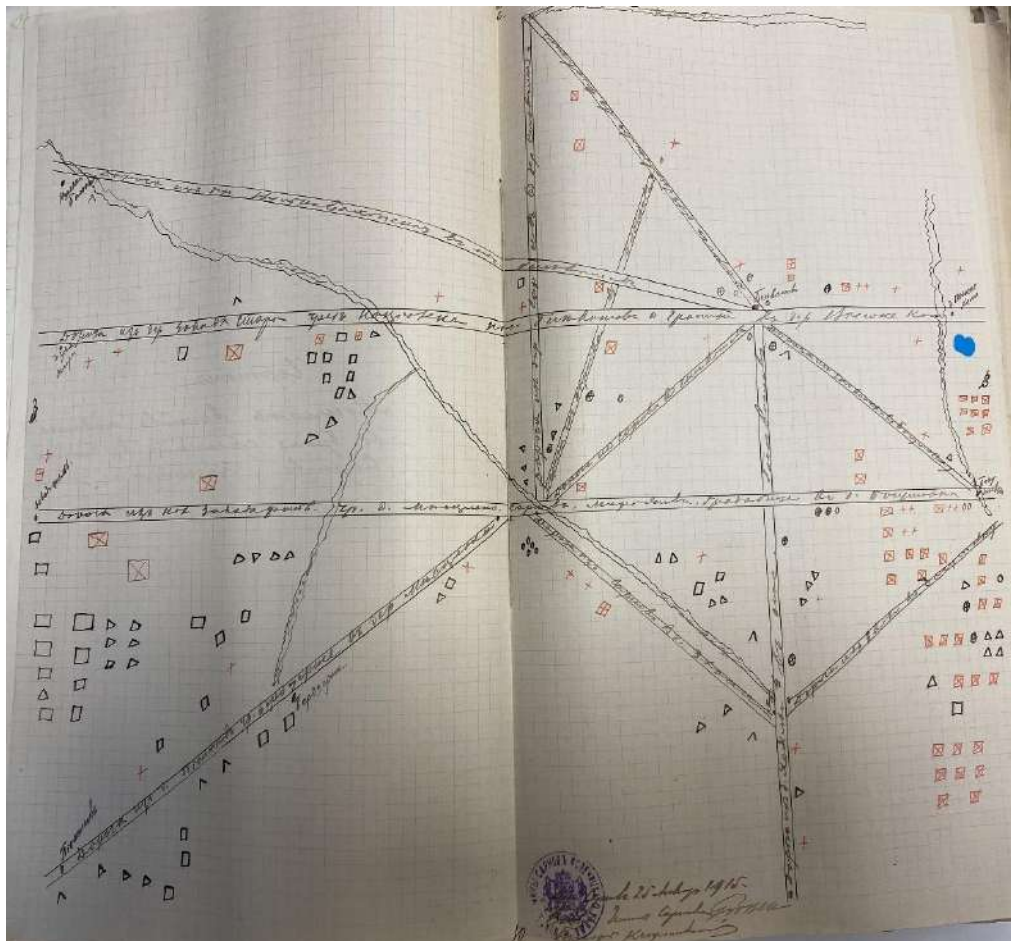
Na tym etapie nie powstał jeszcze cmentarz wojenny w sensie formalnym, lecz kilkanaście mogił masowych i pojedynczych rozsianych po polach między Boguszówką a Wysokim Kolem co obrazuje szkic sytuacyjny z 25 stycznia 1915 roku oraz załączona

³⁹ Etap prac dotyczący analizy treści opisałam w części pn. *Charakterystyka reliktyw na historycznym polu bitwy Wielkiej Wojny z perspektywy archeologicznej*.

⁴⁰ Rozmowy te odbywały się w trakcie prowadzonych badań archeologicznych.

⁴¹ Patrz część pn. *Miejsca spoczynku poległych żołnierzy*.

do niego lista (APR, 58/46/0/2.6/7561). Na podstawie tych danych stworzyłam warstwę w geoprzestrzennej bazie danych (GIS), dającą wgląd w prawdopodobny stan grobownictwa na tym etapie. Zaznaczone na mapach lokalizacje mają charakter przybliżony i odnoszą się do ogólnego położenia mogił w obrębie miejscowości.



Rycina 58. Szkic sytuacyjny przedstawiający rozmieszczenie mogił w gminie Sarnów z dnia 25 stycznia 1915. Źródło: Archiwum Państwowe w Radomiu.

Z analizy spisu wynika, iż na tym obszarze powstały 22 mogiły, w tym 15 masowych (w trzech spoczywali żołnierze 4. Nieświeżańskiego Pułku Grenadierów⁴²), 4 pojedyncze oraz 3 o nieustalonej liczbie pochowanych. Szczegółowe zestawienie przedstawia rycina 69, która bazuje na spisie sporządzonym przez sekretarza i naczelnika gminy Sarnów w dniu 25 stycznia 1915 roku.

Cmentarz wojenny w rozumieniu wyodrębnionej, ogrodzonej i zaplanowanej przestrzeni sepulkralnej powstał tu najprawdopodobniej w 1917 roku. Został on zorganizowany przez oddziały Kreiskommando Kozienice. Z tego okresu zachował się plan cmentarza (zob. ryc. 62) w skali 1:100, udostępniony przez Archiwum Akt Dawnych

⁴² W spisie możliwe było rozczytanie tylko cyfry 4. Jednak z opisu przebiegu walk wnioskować może iż był to 4. Nieświeżański Pułk Grenadierów.

(AGAD, MGGL, 1168). Projekt przedstawia cmentarz na planie prostokąta o wymiarach 20,10 x 33,30 m, ogrodzony

drewnianym płotem, obsadzonym berberyssem, tarniną i dziką różą. Wejście na cmentarz zaplanowano od strony północnej, przy drodze. Przez jego środek przebiega aleja o szerokości 5,5 m rozdzielająca dwie symetryczne kwatery grobów zbiorowych. Każda z kwater zawiera trzy mogiły masowe.

№	Имя	Гроби	Гроби	Гроби
1	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
2	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
3	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
4	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
5	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
6	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
7	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
8	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
9	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
10	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
11	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
12	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
13	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
14	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
15	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
16	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
17	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
18	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
19	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
20	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
21	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
22	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
23	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби
24	Гроби	Гроби	Гроби	Гроби

Rycina 59. Przykładowa lista mogił do której załączano spisy.
Źródło Archiwum Państwowe w Radomiu.

W centralnej części cmentarza zlokalizowano cztery mogiły pojedyncze, rozdzielające dwie kolejne mogiły masowe. Przy południowej granicy znajduje się największa mogiła o wymiarach ok. 3 x 30 m. Przestrzeń pomiędzy mogiłami zajmują mniejsze alejki. Groby obsadzono niebieską trawą, rozchodnikiem i tymiankiem. Do urządzenia cmentarza zamówiono 120 krzewów, 300 bylin kwiatowych oraz 12 powojników.

Dokumenty nie precyzują, ilu żołnierzy na nim pochowano. Z dokumentacji międzywojennej wynika, że spoczywają na nim także polegli latem 1915 roku.

W teczce pn. *Ewidencja cmentarzy i grobów wojennych z wojny światowej* (APK, UWK I, 21/100/0/13.10/15190), datowanej na 1927 rok, znajduje się wykaz żołnierzy jugosłowiańskich pochowanych na poszczególnych cmentarzach. W odniesieniu do cmentarza w Wysokim Kole wymieniono trzech żołnierzy armii austro-węgierskiej: *Tobias Dragai J.R64/7 korpus, poległ 29/7/1915- grób nr 9, Georgi Saran J.R64/28 korpus poległ 2/8/1915- grób nr 10, Jonasz Fagaras 64/17 korpus, poległ 28/6/1915-grób 11.*

Latem 1928 roku wymieniono tu krzyże w ramach akcji rozmieszczania krzyży pozostawionych przez okupanta w tartaku w Garbatce. Do roku 1938 brak jest informacji dotyczących stanu tego miejsca, poza kwestionariuszem pochowanego tu poległego 11 października 1914 roku Adolfa Dickehuta. W lutym 1938 roku kierownik miejscowej szkoły Marian Jaworski skierował do starosty kozienickiego pismo o złym stanie tego cmentarza, z prośbą o natychmiastowy remont. W dokumencie Nr. Bud. 4/37_134 starosta poinformował wojewodę kieleckiego o otrzymanej prośbie, wskazuje także że do dokumentu załączone są wypracowania uczniów poświęcone temu miejscu, jednak w trakcie kwerendy nie udało się ich odnaleźć.

W tym okresie ogrodzenie cmentarza było zniszczone a jego przestrzeń służyła miejscowej ludności jako pastwisko dla bydła. Prośba o remont nie zyskała aprobaty władz, w odpowiedzi poinformowano Jaworskiego o planowanej likwidacji tego cmentarza. W spisie z czerwca 1939 roku przesłanym do Wydziału Konsularnego Ambasady Niemieckiej, cmentarz wojenny w Wysokim Kole widnieje jako przeznaczony do komasacji. Szczątki poległych żołnierzy miały być przeniesione na cmentarz w Sieciechowie. Aktualnie cmentarz ten lokalizowany jest w miejscowości Słowiki Nowe. Dokument ten zawiera również informację o liczbie pochowanych na nim żołnierzy. W masowych mogiłach spoczywało 387 żołnierzy w tym: 70 armii niemieckiej, 78 armii austro-węgierskiej oraz 239 armii rosyjskiej. Jest to jedyny i podstawowy dokument informujący o liczbie pochowanych.

Dalsze losy tego cmentarza w okresie międzywojennym z perspektywy mieszkańca opisuje, Marian Jaworski syn kierownika szkoły w swoich wspomnieniach pn. *Takie Wysokie Koło*, opublikowanych w 1996 roku. Przed drugą wojną światową opiekę nad nekropolią sprawowali uczniowie i nauczyciele szkoły w Wysokim Kole, o czym świadczy także opisany powyżej dokument. Uczniowie poprawiali obrzeża mogił oraz grabili liście. Na cmentarzu były wówczas solidne dębowe krzyże, *inne u Rosjan inne u Niemców i Austriaków z białymi tabliczkami zawierającymi dane poległych* (Jaworski, 1996: 157). Autor podkreśla ironie faktu, iż nazwiska polskie znajdowały się na wszystkich kwaterach. Cały cmentarz ogrodzony był wówczas niewysokim płotem z dębiny. Najczęściej odwiedzany był w Dzień Zaduszny (tzw. święto zmarłych), palono wtedy znicze i kładziono świeże kwiaty (Jaworski, 1996: 158). Te praktyki pamięci kontynuowane są do dziś.

W początkowych tygodniach okupacji niemieckiej w 1939 roku, cmentarz w Wysokim Kole wykorzystano do celów propagandowych. Żołnierze Wehrmachtu

solidnie posprząтали teren, następnie w centralnej części cmentarza zasadzili dąbek na cześć *Tysiącletniej Rzeszy* z tabliczką zawierającą cytat Adolfa Hitlera⁴³. Drzewko i tablica zostały zniszczone już następnego dnia. Niemcy sporządzili inwentaryzację, zewidencjonowali: 17 grobów pojedynczych, 241 rosyjskich (bez wskazania czy masowe, czy pojedyncze), 5 masowych z 51 pochówkami łącznie oraz 78 austro- węgierskich (bez wskazania czy pojedyncze, czy masowe)⁴⁴.

Latem 1944 roku, w trakcie walk o przyczółki pod Dęblinem i Puławami, na terenie cmentarza chowano żołnierzy niemieckich. Jaworski jako mały chłopiec obserwował jak jeden z mieszkańców pod strażą niemieckiego oficera kopie groby. Następnego dnia na terenie nekropolii znajdowały się już bezładnie rozmieszczone pojedyncze mogiły. Szczątki te zostały ekshumowane w latach 90. XX wieku i przeniesione na cmentarz w Polesiu, pow. puławski. Efektem tego wydarzenia są twierdzenia niektórych mieszkańców, że cmentarz ten jest pusty. Znajduję dwa wytłumaczenia tego faktu, pierwsze to takie, że ekshumowano tylko żołnierzy Wehrmachtu a miejscowi uznali, że ekshumowano wszystkich, bądź żołnierzy poległych w Wielkiej Wojnie również przeniesiono na cmentarz w Polesiu, jako żołnierzy Wehrmachtu.

Po drugiej wojnie światowej cmentarzem ponownie opiekowali się uczniowie miejscowej szkoły. Pierwsze ewidencje, w których ten cmentarz ponownie figuruje, datowane są na rok 1982, rok później Spółdzielcze Kółko Rolnicze wykonało remont ogrodzenia. Wówczas powierzchnia wynosiła 0,6 ha, co zgadza się z powierzchnią obliczoną na podstawie wymiarów cmentarza. W 1969 roku cmentarz był zupełnie zaniedbany, porośnięty wysoką trawą, wśród której leżały zbutwiałe krzyże⁴⁵, z napisami informującymi o liczbie pochowanych: 14 oesterreichische Krieger, 8 russische Krieger, 21 russische Krieger oraz dane trzech poległych: Obln Wiktor Hartmann, L.I.R. 46, 23.7.1915, Stanislaus (lub Stanislas) Kaczmierzczak, L.I.R. 196, Dietrich Warnken, G.R.R. 25. Pochowani należeli do korpusu landwery formowanego w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku⁴⁶.

Aktualną kartę cmentarza *Kartę Ewidencyjną Miejsca Pamięci Narodowej* założył jeden z pracowników Urzędu Gminy Gniewoszków w 2003 roku. Z informacji

⁴³ Autor nie podaje dokładnego cytatu.

⁴⁴ Informacja udzielona przez Łukasza Karola Uliasa, społecznego opiekuna zabytków powiatu kozienickiego (marzec 2024).

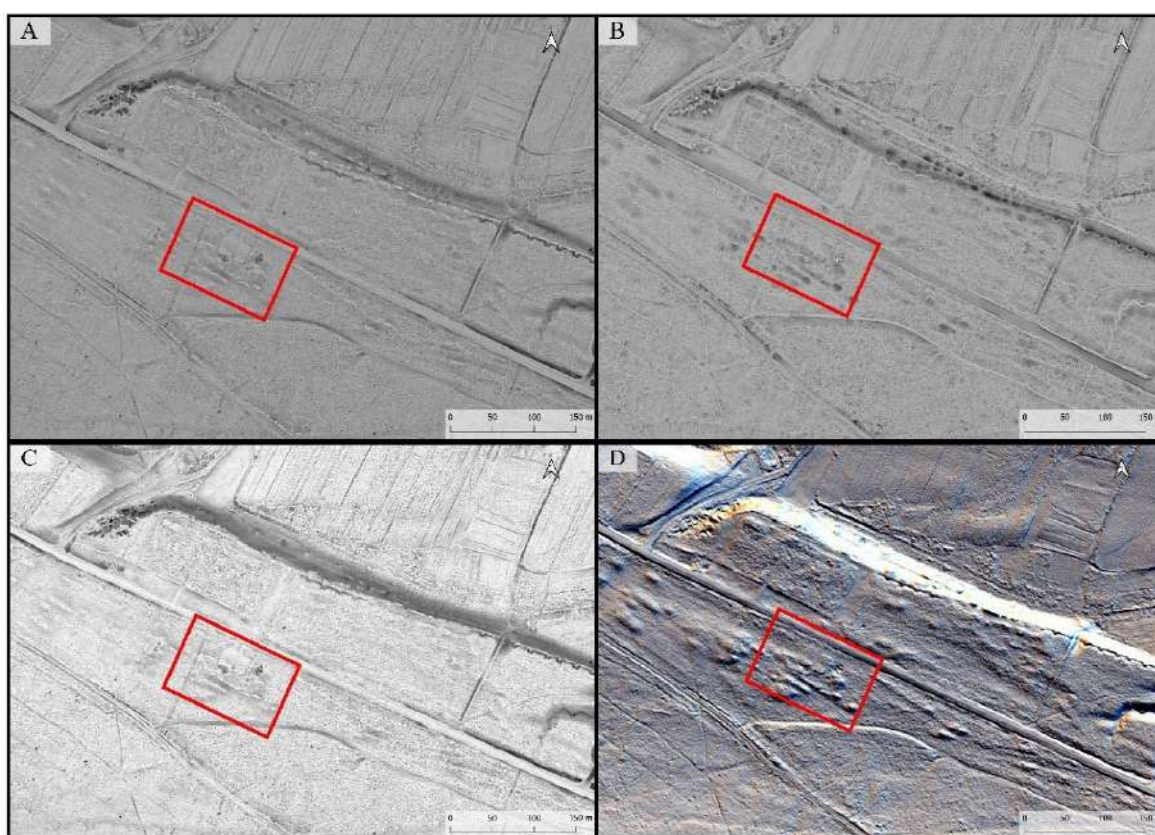
⁴⁵ Wpis *Tomka* na forum <https://eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?p=142798> z dnia 9 marca 2010.

⁴⁶ https://www.rowery.olsztyn.pl/wiki/miejsca/1914/mazowieckie/wysokie_kolo (dostęp: 19.04.2023).

w niej zawartych wynika, iż był to obiekt o wymiarach 7 x 10 m, który nie był poddany remontom. Cmentarz odnawiano w dwóch etapach we wrześniu 2004 r. i w październiku 2006 r. wówczas zaprojektowano cztery kwatery grobowe rozdzielone aleją w kształcie litery T, z trzema krzyżami umieszczonymi w części centralnej, symbolizującymi wyznanie poległych. Natomiast na terenie kwater ustawiono małe betonowe krzyże na planie półkoli.

7.5.1.1. Analizy danych teledetekcyjnych

Na podstawie niskopułapowych nalogów wykonanych w kwietniu 2023 przez Marcina Maciejewskiego dronem DJI Matrice 300 RTK, pozyskałam chmurę punktów oraz zdjęcia, które wykorzystałam do stworzenia ortofotomapy dającej ogłód współczesnego stanu zachowania cmentarza wojennego w Wysokim Kole. Chmura punktów została poddana obróbce. Użyłam w tym celu programów SAGA GIS oraz QGIS używając wtyczki LAsTools za pomocą których przeprowadziłam reklasyfikację chmury punktów do kategorii gruntu. Aby zinterpretować dane przechowywane w chmurze punktów, przetworzyłam je do postaci numerycznego modelu terenu za pomocą algorytmu siatki nieregularnych trójkątów TIN (ang. *Triangulated Irregular*

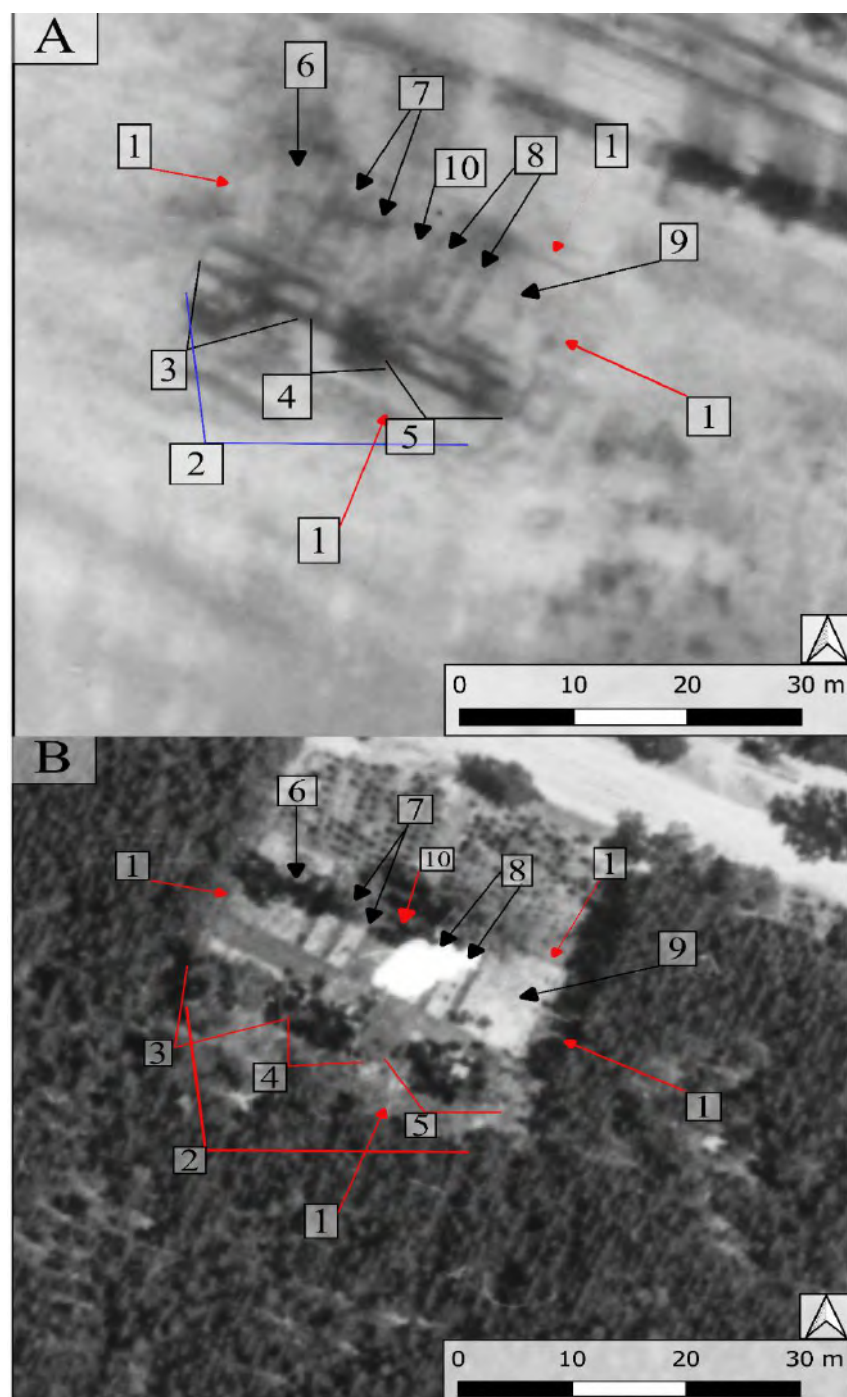


Rycina 60. Wizualizacja NMT cmentarza wojennego w Wysokim Kole (A) analiza otwartości pozytywnej, (B) analiza otwartości pozytywnej, (C) Sky-view-factor, (D) cieniowanie z wielu kierunków. Opracowanie A. Bachanek.

Network). Uzyskany w ten sposób numeryczny model terenu poddałam wizualizacji z wykorzystaniem różnych algorytmów: hillshading, hillshading from multiple directions, sky-view- factor oraz openness.

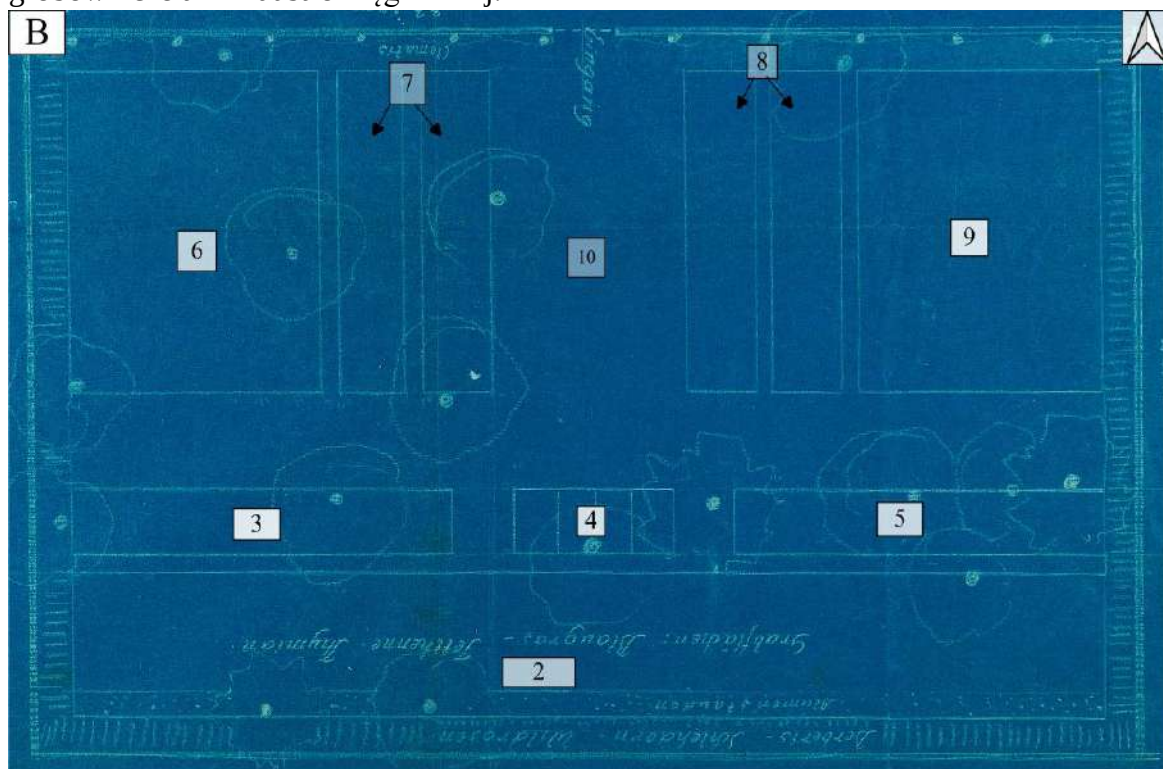
Dla cmentarza w Wysokim Kole pozyskałam zdjęcia lotnicze z lat 1945-2018 w wysokiej rozdzielczości. Do pracy ze zdjęciami użyłam programu GIMP. Obróbka materiału polegała na użyciu różnych filtrów uwydatniających oraz manipulacji bielą i kontrastem. Najstarsze zdjęcie lotnicze cmentarza w Wysokim Kole jakie dotychczas odnalazłam, zostało wykonane przez Luftwaffe w styczniu 1945 roku. Materiał ten przechowywany jest w archiwach amerykańskich i brytyjskich. Na potrzeby badań pozyskałam to zdjęcie w rozdzielczości 1200 DPI (od ang. *Dots per Inch*, jednostka określająca rozdzielczość). Jest to rozdzielczość, zapewniająca wystarczającą jakość obrazu, która pozwala na jego interpretację. Zdjęcie poddałam georeferencji w celu nadania współrzędnych geograficznych obiektom zarejestrowanym na zobrazowaniu. Jest to zdjęcie panchromatyczne, na którym obiekty wyróżniają się poziomem jasności spektralnej. Forma cmentarza możliwa jest do odczytania na podstawie cech bezpośrednich, które związane są z właściwościami danego obiektu, charakteryzujących go pod względem: kształtu, wielkości, tonu, struktury i tekstury (Mularz, Drzewiecki, 2008: 101-107). Na fotografii (ryc. 61 A) widoczny jest obiekt na planie prostokąta, którego granice wyznaczają ciemne pasy (1). W południowej części obiektu wyróżnia się jasny prostokątny obszar, otoczony pasami, które manifestują się w postaci czarnych pól (2). Porównanie tych elementów z planem z 1917 roku pozwala stwierdzić, że jest to masowa mogiła zlokalizowana przy południowej granicy cmentarza. Miejsce, w którym znajdowały się cztery pojedyncze groby (4) jest przysłonięte drzewami, słabo widoczne są także dwa masowe groby rozdzielone pojedynczymi pochówkami (3, 5). W północno-wschodniej części obiektu widoczny jest obiekt, który zinterpretowałam jako masowy grób (9), wyznaczający północną i wschodnią granicę cmentarza. Od strony zachodniej graniczy z mniejszym masowym grobem (8). Dobrze widoczna jest także alejka (10) w centralnej części rozgraniczająca dwie symetrycznie położone grupy grobów (7, 8, 9, 6). Między drogą a cmentarzem znajduje się pusta przestrzeń. Kolejne zdjęcie lotnicze pozyskałam z zasobów GUGiK, wykonane zostało w 1959 roku, jest to obraz panchromatyczny w rozdzielczości 2400 DPI. Na zobrazowaniu tym widocznych jest znacznie więcej szczegółów, w tym wyraźna zmiana pokrycia terenu. Na fotografii z 1945 roku cmentarz znajdował się na terenie otwartym, współcześnie jest to teren porośnięty lasem. Na fotografii z 1959 roku (ryc. 61 B) dobrze widoczne są dwie grupy

masowych grobów, rozgraniczone alejką (6, 7, 8, 9). Na części z nich manifestują się czarne punkty, które interpretuję jako krzyże. Jeden z masowych grobów znajdujący się w grupie po wschodniej stronie cmentarza odznacza się znacznie jaśniejszą barwą (8). Groby zlokalizowane w południowej części cmentarza nie są czytelne, widoczne są natomiast duże skupiska drzew (3, 4, 5).



Rycina 61. (A) Fotografia lotnicza cmentarza w Wysokim kole wykonana w 1945 roku przez Luftwaffe oraz (B) fotografia lotnicza cmentarza wojennego w Wysokim Kole wykonana w 1959 roku. Na fotografiach oznaczyłam poszczególne elementy nekropolii widoczne na zdjęciu.
Opracowanie A. Bachanek.

Granice cmentarza wyznacza las (1), co jest jedyną zmianą jaka zaszła w przestrzeni cmentarza oraz jego okolicy w latach 1945-59. Fotografie lotnicze z 1945 roku oraz 1959 roku prezentują przestrzeń cmentarza przed rozpoczęciem procesu jej zacierania. Rycina 62 przedstawia oryginalny plan cmentarza z oznaczeniami nawiązującymi do zdjęć lotniczych z lat 1945 i 1959 (ryc. 61). Analiza porównawcza potwierdza założenie cmentarza zgodnie z planem opracowanym przez oddziały grobownicze armii austro-węgierskiej.



Rycina 62. Oryginalny plan cmentarza znajdujący się w zbiorach Archiwum Akt Dawnych z oznaczeniami poszczególnych elementów cmentarza, które są także czytelne na fotografiach lotniczych z 1945 roku (patrz. ryc.61A) oraz na fotografii z 1959 roku (patrz ryc. 61B). Opracowanie A. Bachanek.

Zdjęcie z 1973 roku charakteryzuje się znacznie gorszą jakością, co uniemożliwia szczegółową interpretację. Pozwala jednak stwierdzić postępujący proces zarastania nekropolii. Na kolorowym zdjęciu z 1997 roku widoczna jest tylko północno-zachodnia część cmentarza, pozostały obszar zasłaniają drzewa. Odkryty obszar porośnięty jest niską roślinnością, którą zgodnie z relacjami mieszkańców, stanowi mech i trawa. Na zdjęciu z 2006 roku ukazane są już efekty prac porządkowych: widoczna jest alejka w kształcie litery T oraz równa wyplantowana przestrzeń porośnięta trawą. Na ostatnim z analizowanych zdjęć z 2018 roku widoczne jest już współczesne zagospodarowanie terenu cmentarza, w postaci niskich betonowych krzyży ustawionych na planie półkola na dwóch z kwater.

Spośród zdjęć wykonanych przed 2006 rokiem, fotografia z 1959 roku najlepiej przedstawia oryginalny układ przestrzenny cmentarza, wnioskuje to na podstawie analizy planu nekropoli udostępnionego przez AGAD. Potwierdza to stawianą przeze mnie hipotezę, o całkowitym zatarciu oryginalnej przestrzeni w trakcie przeprowadzonych renowacji. Jak mówią osoby odwiedzające to miejsce: *cmentarz wygląda sztucznie, nienaturalnie, całkowicie inaczej jak pozostałe cmentarze w tego okresu*⁴⁷.

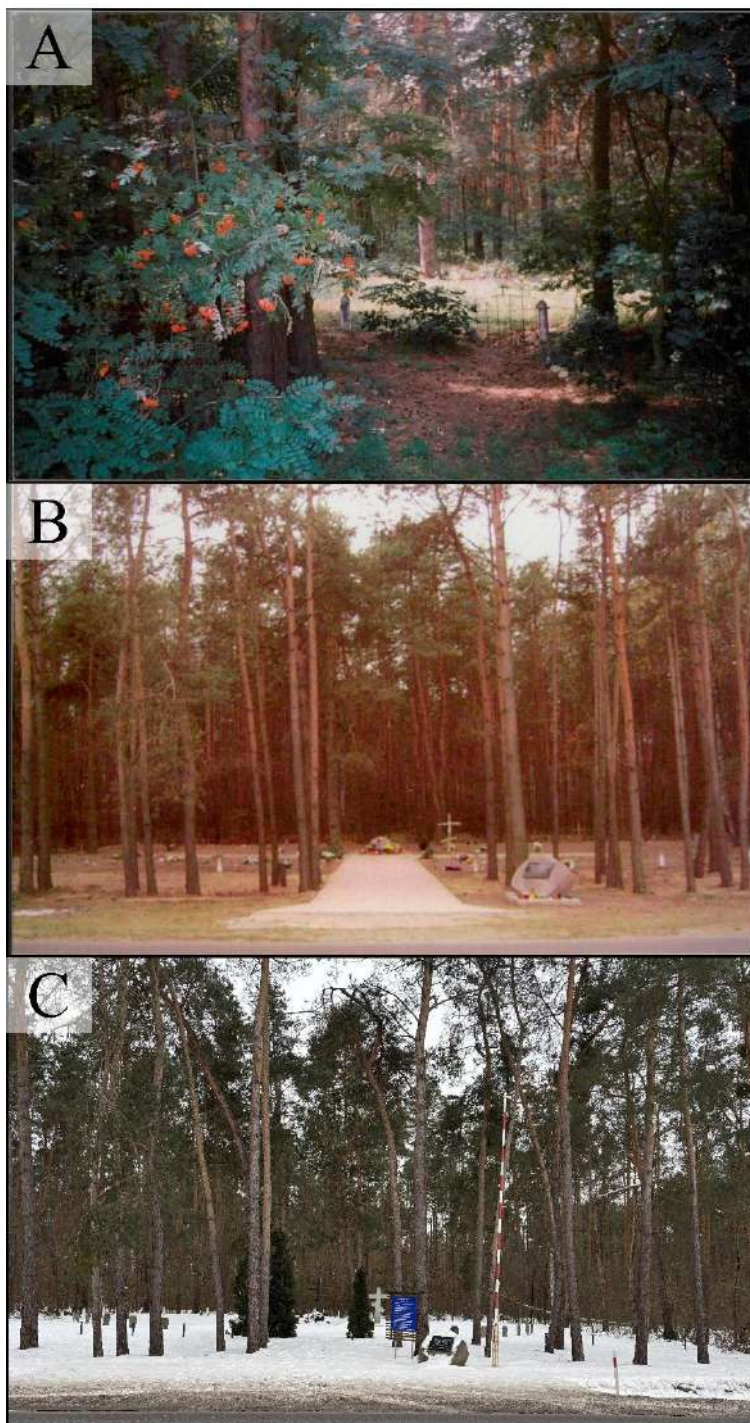


Rycina 63. Zestawienie zdjęć lotniczych cmentarza wojennego w Wysokim Kole przedstawiające zmiany w przestrzeni cmentarza w latach (C) 1979 rok, (D) 1997, (E) 2006, (F) 2018. Opracowanie A. Bachanek.

Współczesna forma cmentarza ma kształt prostokąta o wymiarach 24 x 34 m. Obszar cmentarza przedziela aleja w kształcie krzyża, dzieląca przestrzeń na cztery kwatery. Tuż za punktem, gdzie przecinają się alejki, w kontynuacji jednej z nich znajduje się kamień z tablicą informującą o spoczywających na cmentarzu żołnierzach⁴⁸, za kamieniem stoi ponad 2 metrowy metalowy krzyż, który postawiony został na miejscu wcześniejszego przez pracowników Urzędu Gminny Gniewoszków w 2024 roku.

⁴⁷ Tak swoje wrażenia po wizycie na tym cmentarzu opisywał Stefan Siek lokalny pasjonat historii.

⁴⁸ Szerzej temat treści tablic poruszam w dalszej części.

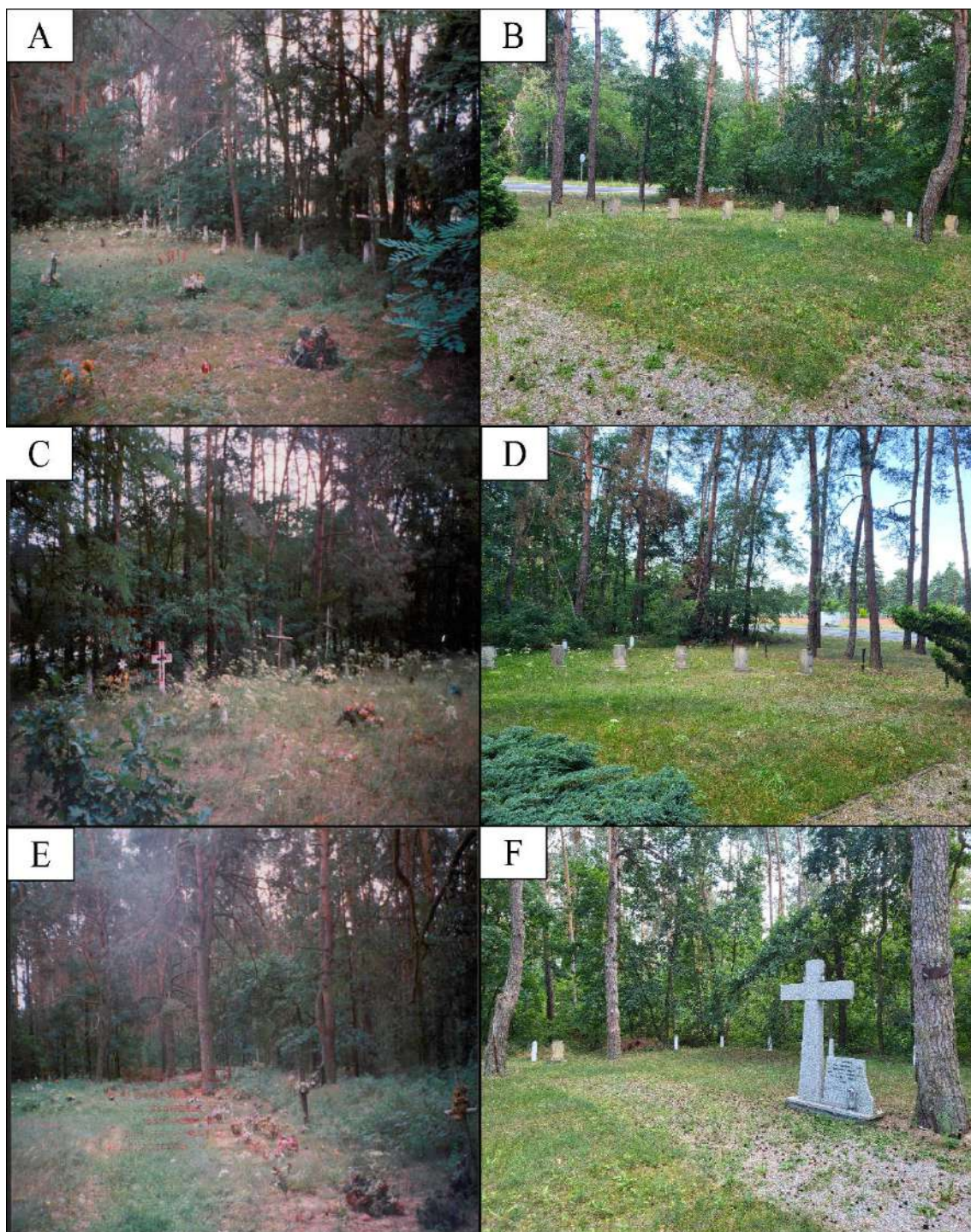


Rycina 64. Front cmentarza w Wysokim Kole (A) przed renowacją prawdopodobnie 2003rok, (B) po renowacji 2004-2006, (C) aktualny wygląd frontu cmentarza 2026. Opracowanie A. Bachanek.

Prace te wiązały się z naruszeniem gruntu poprzez wykopanie kwadratowego dołka na fundament. Odbyły się one samowolnie bez nadzoru odpowiednich służb oraz bez informowania organów sprawujących ustawową opiekę na cmentarzami tj. wojewody. Po lewej stronie (patrząc z kierunku północnego, czyli od drogi) stoi nieco niższy marmurowy krzyż łaciński obok niego na wspólnym piedestale marmurowa płyta z informacją w języku niemieckim. Natomiast po lewej stronie w takiej samej formie stoi krzyż prawosławny z płytą informującą w języku rosyjskim. Na dwóch kwaterach znajdują się betonowe krzyże wysokie na 80 cm ustawione na planie półkola. Ta forma upodabnia nekropolię do współcześnie

aranżowanych miejsc pamięci narodowej niż do historycznej nekropolii wojennej. Zmianę przestrzeni potwierdza również analiza wizualizacji numerycznego modelu terenu. We wschodniej części cmentarza widoczne są dwa regularne kwadraty, są to usypane w 2004 roku kwatery. Po zachodniej stronie odznaczają się symetrycznie

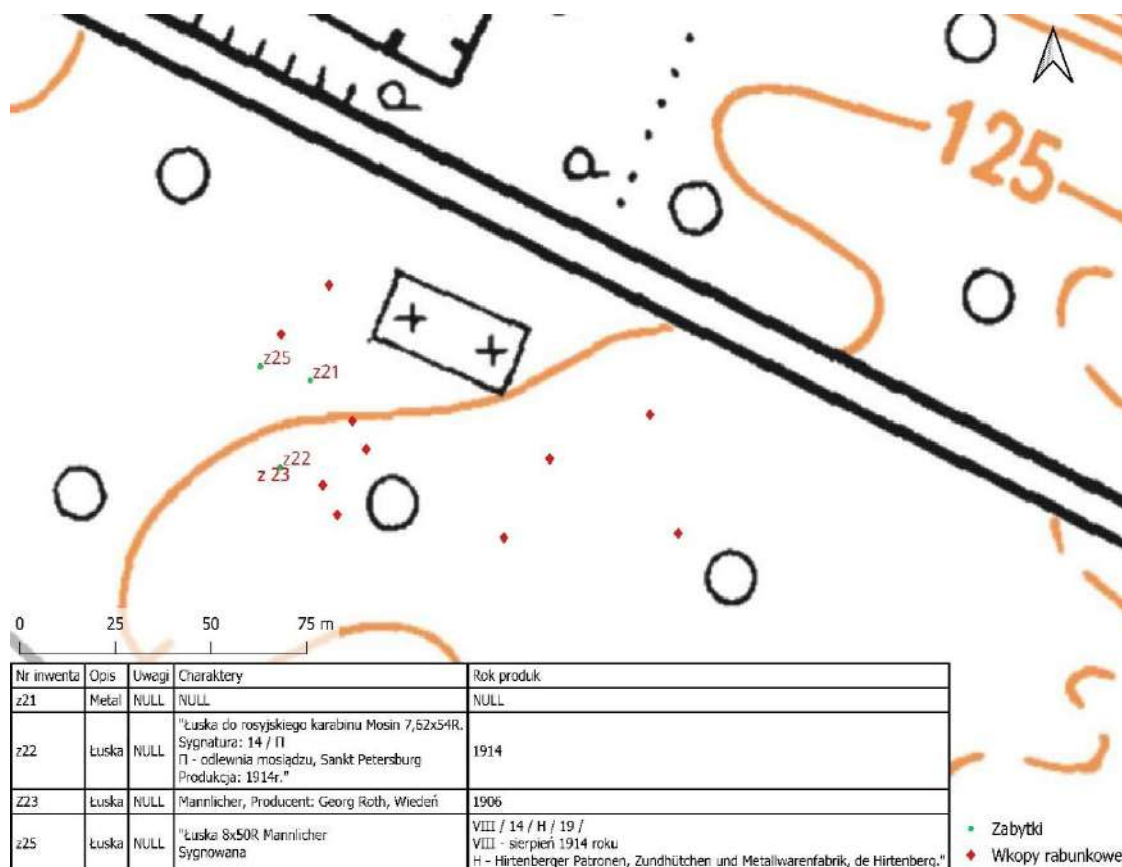
położone dwie kolejne kwatery. Południowa kwatera jest przecięta podłużnym rowem, natomiast północna kwatera ma znacznie niższy nasyp niż pozostałe trzy.



Rycina 65 Przestrzeń cmentarza w Wysokim Kole przed renowacją (A, C, E) 2003 rok, po renowacji (B, D, F) 2026 rok. Opracowanie A. Bachanek

Analizy danych teledetekcyjnych umożliwiły wskazanie procesów podepozycyjnych, które zaszły na tym cmentarzu w ciągu ostatnich stu lat. Na podstawie wyników tego etapu badań zasadne jest zastanowienie się nad formami ochrony cmentarza oraz opieki nad nimi sprawowanej⁴⁹.

Kolejnym etapem badań była weryfikacja terenowa obszaru cmentarza oraz jego okolic, przeprowadzona w lipcu 2022 roku. W jej trakcie zadokumentowałam roślinność występującą na terenie cmentarza oraz poza jego granicami, określiłam współczesny przebieg granic oraz dokonałam pomiarów jego obszaru. Bezpośrednio za południową i wschodnią granicą cmentarza znajduje się duże skupisko barwinku, natomiast przy zachodniej granicy występuje dzika róża oraz tarnina. Na terenie nekropolii widoczne są pojedyncze kwiaty rozchodnika. Są to gatunki roślin wymieniane w opisie oryginalnego planu (AGAD, MGGL, 1168).



Rycina 66. Planigrafia zabytków oraz wkopów rabunkowych w okolicach cmentarza w Wysokim Kole. Opracowanie A. Bachanek.

⁴⁹ Szerzej opisuje to w dalszej części rozdziału.

W dniu 01.08. 2024 przeprowadzaliśmy badania powierzchniowe z użyciem detektorów metali terenu otaczającego cmentarz. Metodyka badań była tożsama z zastosowaną na działkach w Bąkowcu. W trakcie badań znaleźliśmy trzy łuski: dwa egzemplarze od Manlichera (jedna wyprodukowana w 1906 roku w Wiedniu, druga w sierpniu 1914 roku w Hintenbergu) oraz jedną od karabinu systemu Mosin wyprodukowaną w 1914 roku w Petersburgu. Zwraca uwagę niewielka ilość znalezisk ruchomych. Biorąc pod uwagę opisy intensywnych walk prowadzonych w tym rejonie, należałoby oczekiwać znacznie większego nasycenia terenu materiałem zabytkowym (ryc. 66).

Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w wieloletniej działalności detektorystów. Obszar bitwy dęblińskiej od lat 90. XX⁵⁰, był systematycznie penetrowany przez detektorystów, w tym przez zorganizowane grupy ekspedycyjne. O poszukiwaniach z detektorem opowiadają także lokalni pasjonaci historii, są to często jedyni ludzie, którym zależy na odkrywaniu i eksponowaniu lokalnych historii, ale ogólnie wiadomym faktem jest to, że swoje pasje realizują także poprzez przeszukiwanie terenu z wykrywaczem metali. W trakcie rozmów z mieszkańcami przewijały się wątki o znajdowaniu skupisk klamr austriackich koło cmentarza w Wysokim Kole oraz innych przedmiotów związanych z walkami w latach 1914-1915. Naukowym potwierdzeniem działalności detektorystów na tym terenie jest duża ilość wkopów rabunkowych, które zadokumentowaliśmy podczas archeologicznych badań powierzchniowych.

7.5.1.2. Badania geofizyczne

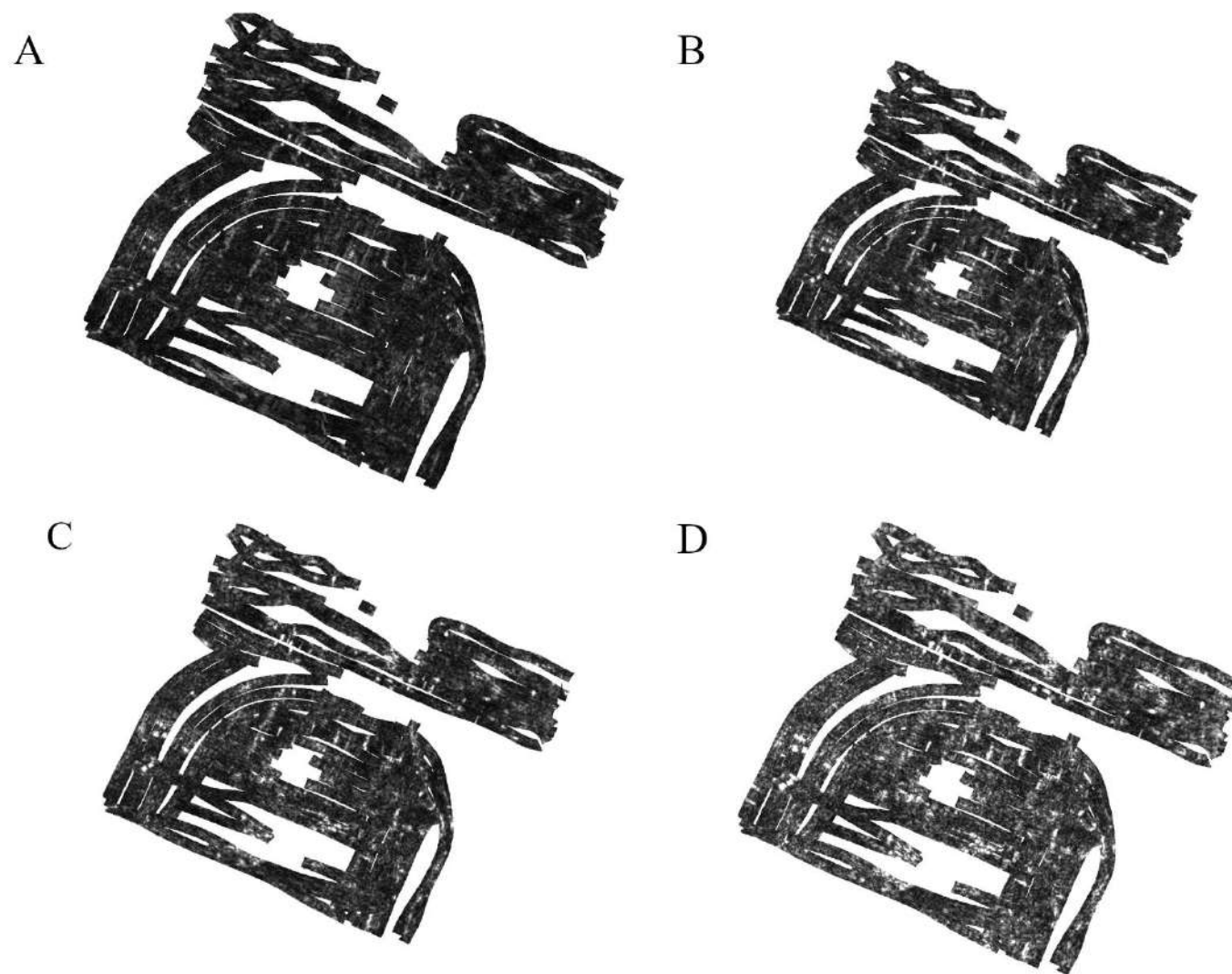
Badania geofizyczne są metodą umożliwiającą rejestrowanie śladów dawnej działalności człowieka bez ingerencji w grunt. W archeologii stosuje się różne metody: spośród pomiarów magnetycznych, elektrooporowych oraz georadarowych w zależności od charakteru szukanych obiektów, oraz dostępności terenu. Na podstawie wyników badań możliwe jest wskazanie obiektów o potencjalnie antropogenicznym charakterze.

Na szeroką skalę badania geofizyczne w celu identyfikacji obiektów związanych z Wielką Wojną zastosowano w projekcie *Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*. Wykonane wówczas badania geofizyczne polegały na zastosowaniu trzech najpopularniejszych metod, które wskazałam powyżej. Stanowią one cenne studium przypadku, gdyż na podstawie uzyskanych wówczas wyników możliwe jest dobranie optymalnej metody

⁵⁰ Tak mniej więcej datują mieszkańcy pojawienie się detektorystów w tym rejonie.

przeprowadzenia badań (Wroniecki, 2019). Z uwagi na jeden z celów prowadzonych przeze mnie badań tj. rozpoznanie podpowierzchniowej struktury cmentarza wojennego w Wysokim Kole gm. Gniewoszków, woj. mazowieckie, szczególnie istotne okazały się wnioski z badań geofizycznych przeprowadzonych na cmentarzu wojennym w Borzymówce, gm. Nowa Sucha, woj. mazowieckie. Oba te obiekty cechowały się dużym zanieczyszczeniem powierzchni: liczne drzewa, współczesne pomniki, zalegające na powierzchni kamienie oraz ilość współczesnych śmieci wpłynęła na wykluczenie metod takich jak: metoda magnetyczna i elektrooporowa. W związku z powyższym zdecydowałam o zastosowaniu metody georadarowej na cmentarzu w Wysokim Kole, decyzję tę konsultowałam również z Marcinem Ordutowskim, który te badania wykonywał.

Zobrazowania uzyskane (ryc.67) w wyniku badań radarowych (radargramy) nie pozwalają na jednoznaczną interpretację ujawnionych w trakcie badań anomalii. Badany obszar jest obecnie porośnięty współczesną roślinnością wysokopienną, posiadającą rozbudowany system korzeniowy, który skutecznie zaburza rozchodzenie się fali elektromagnetycznej. Zobrazowania, na różnych poziomach głębokościowych ujawniły szereg zaburzeń wysoko i niskorefleksyjnych, z których najbardziej charakterystycznymi są dwie linearne anomalie o podwyższonej refleksyjności we wschodniej części badanego obszaru. Dwie, równoległe do siebie anomalie, o długości ok. 13 m, oddzielone są od siebie o ok. 2,3 m i biegną na osi NE- SW. Zalegają na głębokości od 20 do 60 cm pod powierzchnią gruntu i na całej miąższości dają dość wyraźny i jednorodny sygnał uchwyciony przez aparaturę. Co może być istotne dla dalszej interpretacji, ich przebieg, jak i lokalizacja nie korespondują z mikrotektoniką przebadanej powierzchni. Wysokorefleksyjny sygnał uchwyciony przez antenę radaru pozwala je interpretować jako strukturę murowaną (beton, cegła, krawężniki, obstawa kamienna). Na wschód od powyżej opisanych, paralelnych zaburzeń znajduje się podprostokątna, wysokorefleksyjna anomalia, przytykająca pod kątem prostym do krańca wschodniej z jednej ww. linearnej anomalii. Może ona obrazować zagęszczoną w tym miejscu ziemię, ew. pozostałość dawnego bruku. W zachodniej części badanego obszaru, aparatura odnotowała wzdłużny obszar o obniżonej refleksyjności, który rozmiarem odpowiada przestrzeni wydzielonej przez wyżej opisane anomalie wysokorefleksyjne. Obszar ten pozostaje również w podobnej odległości od stojącego centralnie pomnika, tworząc wspólnie z nim swoisty, symetryczny układ. Anomalie o obniżonej refleksyjności interpretować można jako pozostałości dawnych wkopów.



Rycina 67. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole, A-anomalia georadarowe na głębokości 30 cm, B- anomalie georadarowe na głębokości 40 cm, C-anomalie georadarowe na głębokości 50 cm, D-anomalie georadarowe na głębokości 60 cm. Opracowanie A. Bachanek.

7.5.1.2. Badania wykopaliskowe

Ostatni etap badań został zrealizowany w maju 2025 roku, wtedy wspólnie z firmą archeologiczną EKB przeprowadziliśmy badania z zastosowaniem metody wykopaliskowej. Badania inwazyjne polegały na wytyczeniu trzech wykopów sondażowych - o łącznej powierzchni 20 m² - od zewnętrznej granicy cmentarza. Celem było odnalezienie granic cmentarza oraz określenie układu mogił, które potencjalnie mogły się znajdować poza granicą cmentarza. Wszystkie trzy wykopy, zostały rozplanowane na osi północ-południe.

Wykop I

Wykop I o wymiarach 1 x 5 m założony został przy południowej granicy cmentarza. Po zdjęciu warstwy ściółki, na głębokości 10 cm zarejestrowaliśmy skupiska zniczy, których forma pozwala na datowanie ich na lata 60. XX wieku. Bezpośrednio pod warstwą ściółki zalegała 20-centymetrowa warstwa jasnożółtego piasku, miejscami przemieszanego z materiałem organicznym. Poniżej, na głębokości około 30-35 cm, ponownie wystąpiła warstwa ściółki, natomiast na głębokości 35-50 cm zarejestrowano kolejną warstwę piasku. Następnie wystąpiła warstwa szarobrunatnego, gliniastego piasku o miąższości 10 cm. Na głębokości około 1m zarejestrowaliśmy calec.

W północno-wschodnim profilu zarejestrowaliśmy betonowy słupek ogrodzeniowy, zlokalizowany w odległości 90 cm, od współczesnej granicy cmentarza. W obrębie wykopu nie wystąpiły obiekty o charakterze archeologicznym i grobowym, nie pozyskano również zabytków ruchomych.



Rycina 68. Wykop I profil SE. Fotografia Karolina Bucka.

Wykop II

Wykop II o wymiarach 1 x 5 m zlokalizowany był na zachód od wykopu I, w miejscu skupiska barwinku. Eksploracja doprowadziła do odkrycia dębowego słupka (obiekt 1) o wymiarach 80 x 80 cm, jest to najprawdopodobniej fragment oryginalnego ogrodzenia. Jego wymiary zgadzają się z informacjami wskazanymi w dokumentach

archiwalnych, w tym w dokumentach tartaku w Garbatce, gdzie produkowano krzyże i elementy ogrodzeń cmentarzy.

Relikt słupka został zadokumentowany w północno-zachodnim profilu wykopu. Obiekt zlokalizowany jest w odległości 1 m od słupka współcześnie wyznaczającego granice cmentarza. Zachowana długość słupka wynosi 1 m i znajduje się na głębokości 35-135 cm. Układ stratygraficzny warstw w tym wykopie, jest podobny do tego z wykopu I. Pod współczesną warstwą ściółki znajduje się warstwa szarobrunatnego, drobnoziarnistego piasku o miąższości od 25 do 30 cm, przemieszana z warstwą ściółki. Calec wystąpił na głębokości 70-80 cm, z wyjątkiem obiektu 1 gdzie calec wystąpił na głębokości 135 cm.



Rycina 69. Drewniany słupek ogrodzeniowy 1917 rok, odkryty w profilu NW wykopu II. Fotografia Ernest Kamiński.

Wykop III

Wykop III o wymiarach 2 x 5 m zlokalizowany został przy zachodniej granicy cmentarza, na osi północ-południe. Pod warstwą ściółki znajdował się betonowy słupek, prawdopodobnie pozostałość po przeprowadzonym w latach 2004-2006 remoncie cmentarza. Na głębokości 70 cm w planie odsłoniliśmy dwa ciemnobrunatne pasy o rozstawie 1m, obiekty te interpretuje jako relikty drogi.

Z relacji mieszkańców wynika, że ciała poległych żołnierzy transportowano na furmankach. Rozstaw kół tych wozów wynosił zazwyczaj od 120 do 80 cm, jednocześnie analiza kartograficzna wskazuje, że przez ten obszar nie przebiegała droga. Założyć zatem można, że zlokalizowane struktury (obiekty archeologiczne) mogą stanowić relikty drogi, którą transportowano szczątki poległych żołnierzy, może to również wskazywać, że w 1917 roku cmentarz założono w miejscu występowania mogił masowych, które powstały w 1914 roku. Tezę tą potwierdza także fakt, iż na szkicach z początku 1915 roku występuje zgrupowanie masowych mogił w tym obszarze.



Rycina 70. Wykop III warstwa 4 z obiektami interpretowanymi jako relikty drogi. Fotografia Ernest Kamiński.

W wykopie III, poza obiektem 1 nie zaobserwowaliśmy innych struktur lub obiektów archeologicznych. Układ stratygraficzny profilu był zbliżony do dwóch poprzednich. W profilu południowym pod warstwą współczesnej ściółki, na głębokości 10-20 cm zalegała warstwa piasku, pod którą ponownie zarysowała się warstwa ściółki o miąższości około 2 cm. Na głębokości od około 25 cm do 60 cm wystąpiła szarobrunatna warstwa, natomiast na głębokości 60 cm stwierdziliśmy występowanie calca. W wykopie nie zarejestrowaliśmy zabytków ruchomych.

id	Nazwisko	Miejscowos	Uwagi	Stopień	Armia	Jednostka	Typ	Ilość	Nazwisko 2	Spisano
122	NN	Boguszówka	Braterska	NN	Rosyjska	4. Nieświeżański pułk grenadierów	Masowa	11	NN	25 stycznia 1915
123	NN	Boguszówka	przy wsi; braterska mogiła	NN	Rosyjska	4. Nieświeżański pułk grenadierów	Masowa	13	NN	25 stycznia 1915
124	NN	Boguszówka	przy wsi	NN	Rosyjska	4. Nieświeżański pułk grenadierów	Masowa	11	NN	25 stycznia 1915
125	NN	Boguszówka	NN	NN	NN	NN	NN	NN	NN	25 stycznia 1915
126	NN	Boguszówka	przy granicy wsi; baterska	NN	NN	NN	Masowa	24	NN	25 stycznia 1915
127	NN	Boguszówka	NN	NN	NN	NN	NN	NN	NN	25 stycznia 1915
128	NN	Boguszówka	przy wsi	NN	NN	NN	Masowa	5	NN	25 stycznia 1915
129	NN	Boguszówka	NN	NN	NN	NN	Masowa	6	NN	25 stycznia 1915
130	NN	Boguszówka	NN	NN	NN	NN	NN	NN	NN	25 stycznia 1915
131	NN	Boguszówka	Braterska	NN	NN	NN	Masowa	8	NN	25 stycznia 1915
132	NN	Boguszówka	Braterska	NN	NN	NN	Masowa	4	NN	25 stycznia 1915
133	NN	Boguszówka	NN	NN	NN	NN	Masowa	11	NN	25 stycznia 1915
134	NN	Boguszówka	Braterska	NN	NN	NN	Masowa	10	NN	25 stycznia 1915
135	NN	Boguszówka	Braterska	NN	NN	NN	Masowa	7	NN	25 stycznia 1915
136	NN	Boguszówka	Braterska	NN	NN	NN	Masowa	8	NN	25 stycznia 1915
137	NN	Boguszówka	Braterska	NN	NN	NN	Masowa	2	NN	25 stycznia 1915
138	NN	Boguszówka	przy wsi; braterska	NN	NN	NN	Masowa	2	NN	25 stycznia 1915
139	NN	Boguszówka	NN	NN	NN	NN	Masowa	2	NN	25 stycznia 1915
140	Bronisław	Boguszówka	przy wsi	NN	NN	NN	Pojedyńcza	1	NN	25 stycznia 1915
143	NN	Boguszówka	we wsi	NN	NN	NN	Pojedyńcza	1	NN	25 stycznia 1915
144	NN	Boguszówka	we wsi	NN	NN	NN	Pojedyńcza	1	NN	25 stycznia 1915
160	NN	Wysokie Koło	milicjant/straż graniczna	NN	NN	NN	Pojedyńcza	3	NN	25 stycznia 1915

Rycina 71. Zestawienie mogił we wsiach Boguszówka i Wysokie Koło na podstawie listy z dnia 25 stycznia 1915 rok. Opracowanie na podstawie źródeł archiwalnych A. Bachanek.

7.5.2. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole. Wnioski

Szczegółowe badania cmentarza wojennego w Wysokim Kole umożliwiły wskazanie jego genezy oraz pierwotnego układu przestrzennego. Analiza archiwaliów, danych archeologicznych oraz relacji mieszkańców potwierdziła, że nekropolia ta była miejscem pochówków żołnierzy różnych armii, a jej układ przestrzenny odzwierciedlał symbolikę, jaka towarzyszyła zakładaniu cmentarzy przez oddziały grobownicze armii austro-węgierskiej. Jednocześnie wyniki badań pokazały, że współczesna forma cmentarza w znacznym stopniu odbiega od pierwotnego założenia, co jest efektem ostatnio przeprowadzonych renowacji.

Analizy teledetekcyjne, weryfikacja terenowa oraz badania inwazyjne potwierdziły zmiany w obrębie granic i przestrzeni nekropolii. Odkryte relikty pierwotnego ogrodzenia wskazują, że granica została przesunięta o 1 m. Zarejestrowane ślady dawnej drogi służącej do transportu ciał są potwierdzeniem informacji zawartych w dokumentach archiwalnych oraz tych uzyskanych od mieszkańców. Odkryte przez nas pozostałości prac remontowych, w postaci betonowego słupka zalegającego pod warstwą ściółki oraz naprzemiennie usytuowane warstwy ściółki i piasku w profilach wszystkich wykopów, które są efektem zepchnięcia warstwy wierzchniej cmentarza w trakcie renowacji w celu wyrównania terenu⁵¹ - są archeologicznie odkrytymi i udokumentowanymi świadectwami wszytki procesów podepozycyjnych, jakim ten cmentarz podlegał. Jednocześnie brak obiektów grobowych w otworzonych wykopach wskazuje, że zasadnicza część pochówków znajduje się na terenie cmentarza.

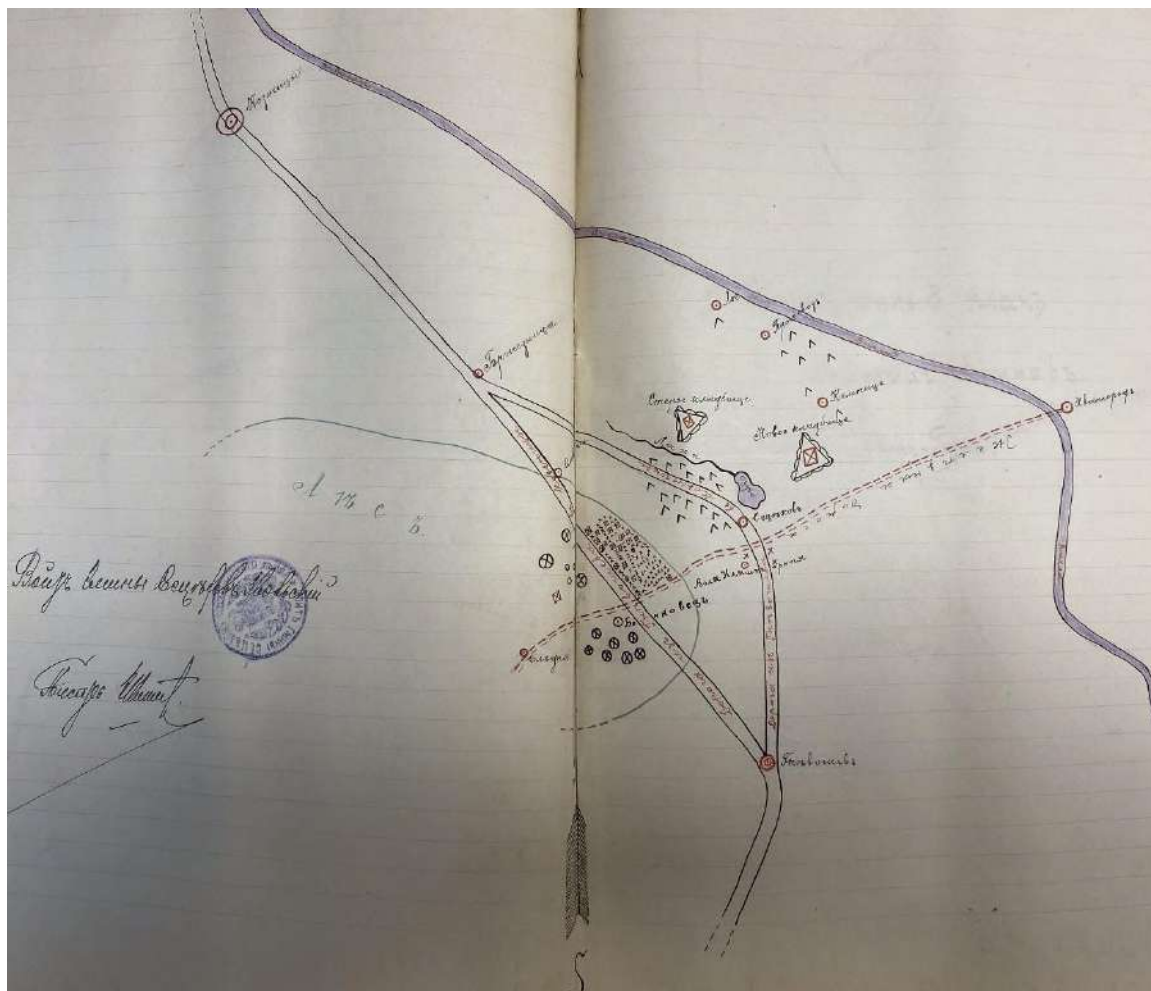
Badania powierzchniowe wykazały niewielką ilość zabytków ruchomych, co w świetle relacji historycznych o intensywności walk w tym rejonie – należy wiązać z wieloletnią działalnością detektorystów na badanym obszarze. Skala wtórnych ingerencji w teren pola bitwy, potwierdzona obecnością licznych wkopów rabunkowych, stanowi istotny problem badawczy i konserwatorski.

Cmentarz wojenny w Wysokim Kole jest przykładem miejsca, które podlegało długotrwałym procesom podepozycyjnym, prowadzącym do stopniowej utraty jego czytelności jako historycznej nekropolii wojennej. Jednocześnie przypadek ten ukazuje, że współczesne formy upamiętnienia często prowadzą do przekształcenia autentycznej przestrzeni sepulkralnej w miejsce pamięci narodowej o charakterze symbolicznym, co rodzi pytania o zasady ochrony, zarządzania i interpretacji dziedzictwa Wielkiej Wojny.

⁵¹ Tak jedno z etapów remontu opisywał pracownik Urzędu Gminy Gniewoszków.

7.6. Strefa grobowa w miejscowościach Słowiki - Bąkowiec

Drugi z obszarów, który wybrałam do szczegółowych badań w kontekście cmentarzy i mogił wojennych, to teren znajdujący się po wschodniej stronie drogi wojewódzkiej nr 738, administracyjnie należący do miejscowości: Słowiki Nowe, Sieciechów oraz Bąkowiec. Głównym celem badań była próba lokalizacji drugiego cmentarza wojennego w Bąkowcu, a także weryfikacja metod badawczych możliwych do zastosowania na tym obszarze.



Rycina 72. Szkic sytuacyjny rozmieszczenia mogił w okolicach wsi Bąkowiec z dnia 25 stycznia 1915.
Źródło: Archiwum Państwowe w Radomiu.

Najwcześniejsze informacje dotyczące pochówków w tym rejonie pochodzą z dokumentacji datowanej na 25 stycznia 1915 roku (APR, 58/46/0/2.6/7561). W zbiorze tym znajduje się szkic sytuacyjny terenu, na którym oznaczono 93 mogiły pojedyncze (w większości niemieckie), 20 masowych mogił oraz dwa pochówki końskie⁵².

⁵² Na wszystkich szkicach sporządzonych w tym okresie oznaczone są pochówki końskie. Problem padłych w skutek walk koni, był dużym problemem po bitwie dęblińskiej. Z dokumentacji archiwalnej wynika, że kwestia ta była bardzo poważnie traktowana przez władze cywilne. Sporządzone odrębne

W przeciwieństwie do innych lokalizacji (m.in. Boguszówki i Wysokiego Koła), dla tego obszaru nie zachowały się szczegółowe spisy mogił. Na dużą skalę pochówków wskazuje również wpis księdza Ściskały, przywoływany wcześniej w części pn. *Miejsca spoczynku poległych żołnierzy*.

Jesienią 1916 roku oddział grobów żołnierskich podległy komendzie w Kozienicach sporządził spisy mogił oraz listy poległych. Dokumenty te znajdują się w teczce zatytułowanej *C. i K. Komenda powiatowa w Kozienicach. Oddział grobów wojskowych. Oddział grobów żołnierskich. Wykaz grobów żołnierskich. Listy poległych 1915-1916*. Zawierają one zbiorcze zestawienia grobów pojedynczych i masowych, wraz z danymi poległych, datą śmierci, jednostką oraz orientacyjnym położeniem określonym względem linii kolejowej w kierunku Kozienic. Wynika z nich, że pochowano tu poległych jesienią 1914 roku oraz latem 1915 roku. Na ich podstawie wygenerowałam warstwę w geoprzestrzennej bazie danych, przedstawiającą przybliżoną lokalizację mogił.

W udostępnionych przez AGAD planach cmentarzy wojennych oraz spisie miejscowości, na terenie których założono cmentarze w latach 1917-1918, nie ma informacji o pochówkach w Bąkowcu i Słowikach Nowych (Sieciechowie). Być może te dane znajdują się w materiałach pozostających w konserwacji.

Intensywne prace porządkowe i ekshumacyjne prowadzono tu w latach 30. XX wieku. W lipcu 1928 roku na grobach w Bąkowcu ustawiono nowe krzyże oraz wykonano ogrodzenie cmentarza (APK, UWK I, 21/100/15221: k.180). W II kwartale 1928 roku delegacja Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach prowadziła ekshumacje na terenie powiatu, w tym w Bąkowcu. O skali działań świadczy prośba o wydłużenie terminu ekshumacji, w której wskazano, że do przeniesienia pozostawało ponad 400 mogił z 1914 roku. W maju 1928 do Ministerstwa Robót Publicznych przesłano 21 protokołów ekshumacji oraz trzy paczki z przedmiotami znalezionymi przy szczątkach (APK, UWK I, 21/100/15217).

W spisach mogił i cmentarzy z lat 1927-1928 nie wymienia się cmentarzy ani mogił w Bąkowcu. Również dokumenty z lat 30. XX wieku nie pozwalają stwierdzić, na jakim etapie zakończono ekshumacje oraz gdzie przeniesiono szczątki. W 1938 roku starosta

wytyczne odnośnie porządkowania truchel padłych zwierząt, o skali problemu świadczy ilość grobów oznaczonych na szkicach.

kozienicki sporządził kosztorys planowanych robót porządkowych w powiecie. Wynika z niego, że planowano wówczas przeniesienie 129 żołnierzy z mogił masowych oraz 9 z mogił pojedynczych (z cmentarzy w Bąkowcu nr 1 i nr 2) na cmentarz do Sieciechowa (Słowikach Nowych), a także 257 poległych z grobów masowych znajdujących się na terenie miejscowości Słowiki. Z pisma Ministerstwa Robót Publicznych z maja 1939 roku wynika, że zaniechano tych ekshumacji z powodu wysokich kosztów oraz położenia grobów na terenie państwowym.

Z korespondencji pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a Ministerstwem wynika, że w Bąkowcu znajdowały się dwa cmentarze (oznaczone nr 1 oraz nr 2). Na cmentarzu nr 1 spoczywało 46 żołnierzy armii rosyjskiej oraz 1 żołnierz armii austro-węgierskiej, pochowanych w 8 mogiłach zbiorowych oraz 6 pojedynczych, które zajmowały powierzchnię 288 m². Na cmentarzu nr 2 spoczywało 91 żołnierzy armii rosyjskiej pochowanych w 6 mogiłach zbiorowych o powierzchni 336 m². Oba cmentarze były remontowane w latach 1928-1929, postawione wówczas krzyże i ogrodzenie uległy zniszczeniu⁵³. W wykazie prowizorycznych cmentarzy sporządzonym po drugiej wojnie światowej, odnotowano istnienie cmentarza w lesie państwowym przy stacji Bąkowiec oraz drugiego, przy szosie Kozienice-Dęblin około 1500 m od Bąkowca. Obecnie na terenie Bąkowca znajduje się jeden cmentarz wojenny, zlokalizowany na wzgórzu 122⁵⁴. Został on wyremontowany pod koniec XX wieku. Zgodnie z kartą cmentarza z 1994 roku spoczywa na nim 175 żołnierzy armii rosyjskiej, niemieckiej i austro-węgierskiej.

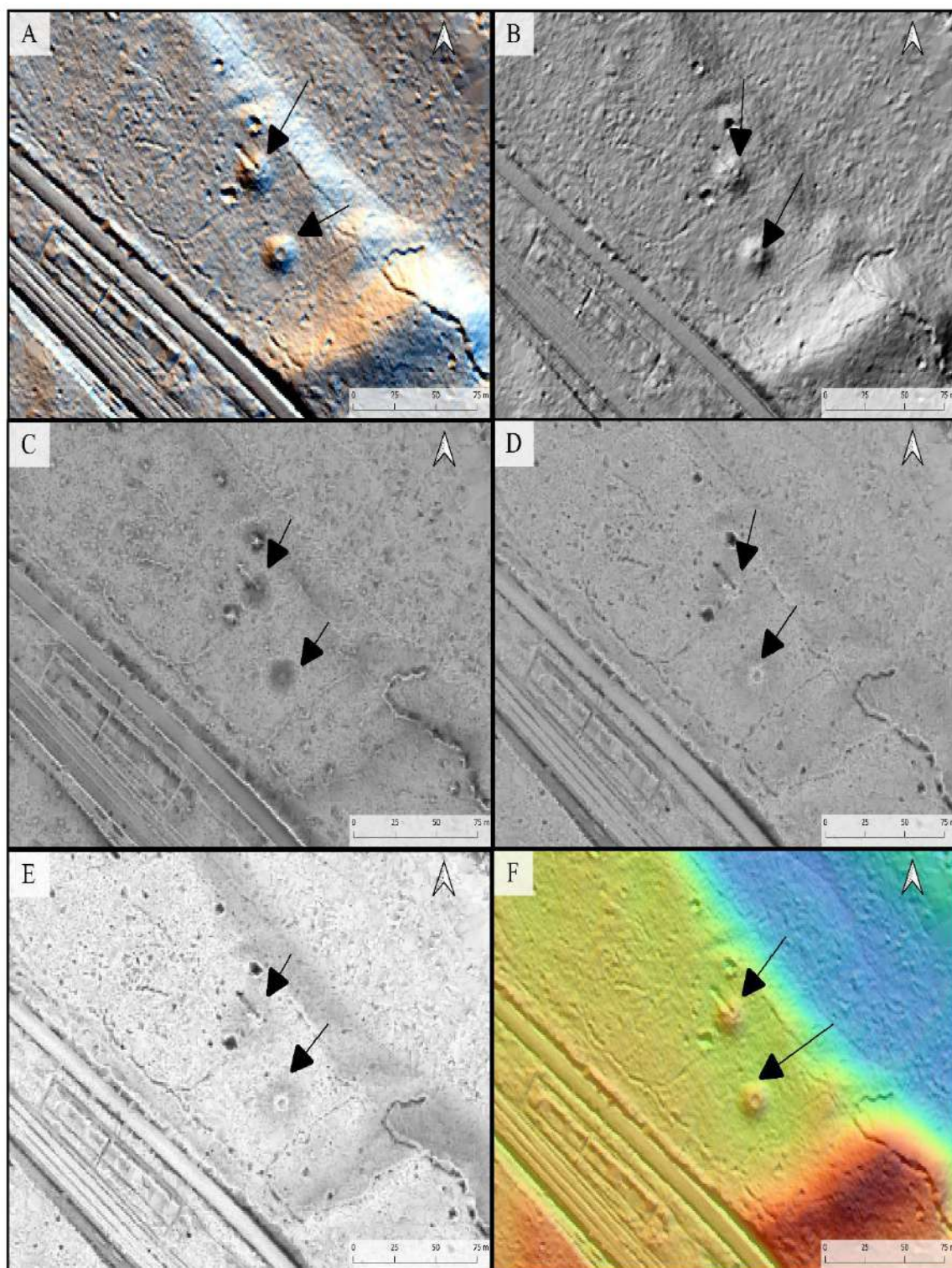
7.6.1. Analiza NTM i badania terenowe

Powyższa analiza wskazuje, że w lasach pomiędzy wsiami Słowiki - Bąkowiec znajdowało się wiele grobów, które powstały w latach 1914-1915. Część z nich uległa komasacji, brak jest jednoznacznych danych potwierdzających, że wszystkie mogiły zostały przeniesione na cmentarze wojenne. Pewne jest natomiast, że jeszcze w 1939 roku na terenie Bąkowca były dwa cmentarze, których ostatecznej likwidacji zaniechano. Pośrednio potwierdzają to zarówno powojenne spisy prowizorycznych cmentarzy wojennych, jak i relacje mieszkańców oraz grzybiarzy, którzy jeszcze w latach 90. XX

⁵³ Dokumenty na które się tu powołuję stanowią załącznik do referatu, który wraz z źródłami znajduje się w zbiorach Bibliotek Publicznej w Gniewoszowie. Pomimo podejmowanych prób odnalezienia tych materiałów w archiwum Państwowym w Kielcach, nie udało się odnaleźć oryginałów.

⁵⁴ Patrz część pn. *Identyfikacja i klasyfikacja reliktyw pola bitwy na odcinku Mozolice-Słowiki Nowe - Bąkowiec-Gniewoszów- Wisła*.

wieku znajdowali w tym rejonie zbutwiałe krzyże. Wspominali także o dwóch dużych krzyżach zlokalizowanych w lesie naprzeciwko stacji kolejowej *Sieciechów*.



Rycina 73. Wizualizacje NMT przedstawiające kopce, które można interpretować jako bratnie mogiły w lesie pomiędzy Słowikami a Bąkowcem. (A) analiza cieniowania z wielu kierunków (B) analiza cieniowania, (C) analiza otwartości negatywnej, (D) analiza otwartości pozytywnej, (E) Sky-Wiew-Factor, (F) kompozycja z kolorowym kodowaniem wysokości. Czarnymi strzałkami wskazałam kopce. Opracowanie A. Bachanek.

Badania szczegółowe miały na celu zlokalizowanie drugiego cmentarza wojennego w Bąkowcu, o którego obecności w tej okolicy wywnioskowałam na podstawie wykazu cmentarzy przeznaczonych do remontu na terenie powiatu kozienickiego datowanego na 1938 rok. Wstępne wyznaczenie obszaru poszukiwań oparłam na relacjach terenowych oraz analizie pochodnych numerycznego modelu terenu. W ich wyniku zidentyfikowałam dwa sąsiadujące ze sobą kopce o średnicy od 18 do 20 m, położone na północny-wschód od stacji *Sieciechów*. Weryfikacja terenowa była utrudniona ze względu na bardzo gęsty podszyt leśny. Analiza fotografii lotniczej z 1959 roku wykazała, że obiekty te znajdowały się na obszarze porośniętym lasem, graniczącym z terenem otwartym. Ich lokalizacja w obrębie lasu zapewne przyczyniła się do zachowania ich czytelnej formy. Współcześnie przez dawny otwarty obszar przebiega droga, natomiast pozostała część terenu zarosła lasem.

7.6.2. Strefa grobowa w miejscowościach Słowiki – Bąkowiec.

Wnioski

Przeprowadzona analiza źródeł archiwalnych, analiza danych teledetekcyjnych oraz weryfikacja terenowa pozwalają stwierdzić, że obszar pomiędzy Bąkowcem a Słowikami stanowił istotną strefę koncentracji pochówków wojennych z okresu pierwszej wojny światowej. Zgromadzony materiał źródłowy jednoznacznie potwierdza istnienie co najmniej dwóch cmentarzy wojennych w Bąkowcu.

Analiza dokumentów z okresu międzywojennego wykazała, że proces porządkowania i komasacji pochówków miał charakter fragmentaryczny i niejednorodny. Materiały archiwalne Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach oraz Starostwa Powiatowego w Kozienicach nie pozwalają określić, w jakim stopniu mogły zostać skomasowane i na jakie cmentarze przeniesiono szczątki. Fakt planowania kolejnych prac komasacyjnych jeszcze w 1938 roku, a następnie rezygnacja z ich realizacji w 1939 roku, świadczy o manifestowaniu się w krajobrazie nieuporządkowanych i formalnie istniejących cmentarzy wojennych, aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Istotne uzupełnienie danych archiwalnych stanowiły również informacje zawarte w wykazach sporządzonych w latach 50-60. XX wieku oraz relacje mieszkańców, które wskazują na długotrwałą obecność materialnych śladów Wielkiej Wojny w terenie. Zbieżność tych przekazów z wynikami analizy numerycznego modelu terenu pozwala uznać, że przynajmniej część tych form przetrwała w krajobrazie do czasów

współczesnych, mimo postępujących przekształceń antropogenicznych i sukcesji leśnej. Zastosowanie analizy numerycznego modelu terenu okazało się skutecznym narzędziem w identyfikacji potencjalnych reliktyw cmentarzy wojennych, zwłaszcza na obszarach leśnych. Zlokalizowane nasypy o regularnych kształtach odpowiadają formą mogił opisywanych w rozporządzeniach i sprawozdaniach, należy je interpretować jako potencjalne kopce grobowe, wymagające dalszych badań inwazyjnych w celu potwierdzenia ich genezy.

Uzyskane wyniki potwierdzają zasadność łączenia analizy źródeł archiwalnych z danymi archeologicznymi, wskazując jednocześnie na konieczność ostrożnego interpretowania luk dokumentacyjnych - elementu charakterystycznego dla badań nad wojennymi miejscami pochówków. Obszar Bąkowca i Słowik Nowych należy uznać za przykład krajobrazu o pamięci złożonej, o nie do końca rozpoznanej strukturze, którego rekonstrukcja wymaga dalszych interdyscyplinarnych badań.

7.6.3. Charakterystyka reliktyw na historycznym polu bitwy Wielkiej Wojny z perspektywy archeologicznej . Wnioski

Przeprowadzone badania reliktyw pola bitwy pozwoliły na wielkoaspektowe rozpoznanie procesów tworzenia przekształcania i zaniku śladów Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin. Ich wyniki pozwalają odpowiedzieć na część pytań z obszarów problemowych. Kompleksowa analiza cmentarza w Wysokim Kole oraz *strefy grobowej* w rejonie Bąkowca i Słowik Nowych, a także reliktyw fortyfikacji polowych ukazuje złożoność losów tych miejsc w perspektywie ponad stu lat oraz skale ingerencji, jakim podlegały zarówno w wyniku działań administracyjnych, jak i działań lokalnych społeczności oraz oddziaływań procesów naturalnych.

Badania wykazały, że pierwotny krajobraz pochówków wojennych miał charakter rozproszony i prowizoryczny. Bezpośrednio po zakończeniu walk powstały liczne groby wojenne: pojedyncze i masowe. Były one zakładane w miejscach doraźnych, w bezpośrednim sąsiedztwie linii fortyfikacji. Dopiero w kolejnych latach 1916-1918 oraz 1918-1939 następował ich porządkowanie i częściowa komasacja poprzez zakładanie formalnych cmentarzy wojennych. Proces ten nie objął jednak wszystkich pochówków, co potwierdzają zarówno źródła archiwalne, jak i archeologiczne. Jednak większość z tych mogił zwłaszcza pojedynczych jest nieuchwytna za pomocą metod teledetekcyjnych.

Korelacja różnych wizualizacji pochodnych numerycznego modelu terenu, analiza zdjęć lotniczych pozwoliła zadokumentować relikty fortyfikacji polowych, określić ich chronologię oraz wskazać, która ze stron walczących je obsadzała. Badania potwierdziły wykorzystywanie zastanego krajobrazu do celów taktycznych. Zakres zastosowanych metod badawczych nie pozwolił jednak na zadokumentowanie reliktyw fortyfikacji rosyjskiej linii obrony z 1914 roku. W większości przypadków możliwa była jedynie lokalizacja ogólna na podstawie źródeł archiwalnych. Wyjątek stanowi reduta polowa w Woli Klasztornej, której relikty udało się jednoznacznie zidentyfikować dzięki zastosowanym metodom badawczym.

Istotnym wnioskiem płynącym z badań jest niejednorodny i fragmentaryczny charakter zachowanych reliktyw oraz nawarstwianie się fortyfikacji z różnych okresów. Badania wskazały na duży problem z poszukiwaczami skarbów działającymi od lat 90. XX wieku na tym terenie.

Całość prowadzonych badań potwierdziła zasadność interdyscyplinarnego podejścia badawczego, łączącego analizę źródeł archiwalnych, historii mówionej oraz badań archeologicznych. Jednocześnie badania te ukazują krajobraz pola bitwy i wojennych miejsc pochówków jako strukturę dynamiczną, podlegającą ciągłym przekształceniom, w której nawarstwiają się ślady konfliktu pamięci i zapomnienia. Wnioski te stanowią istotną podstawę do rozważań nad ochroną, interpretacją i zarządzaniem dziedzictwem Wielkiej Wojny na poziomie całego powiatu.

7.7. Aktualny stan badań i ochrony cmentarzy i mogił wojennych na badanym terenie

Aby przedstawić stan opieki nad zabytkami na badanym obszarze, konieczne jest krótkie scharakteryzowanie podstaw prawnych odnoszących się do grobów i cmentarzy wojennych w tym także tych z lat 1914-1918, będą to przede wszystkim:

- ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych,
- ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych,
- ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
- ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami,

Podstawowym aktem prawnym regulującym definicje i zakres obowiązków poszczególnych organów administracyjnych oraz podmiotów zajmujących się działalnością w zakresach odnoszących się do grobów i cmentarzy wojennych, jest

ustawa o cmentarzach i grobach wojennych z dnia 23 marca 1933 roku. Artykuł 1 tej ustawy dokładnie wskazuje, co należy rozumieć jako groby i wojenne miejsca spoczynku. Ustawodawca w żadnym z 8 punktów zawartych w art. 1 ust.1 nie odniósł się literalnie do miejsc spoczynku poległych w czasie Wielkiej Wojny. Biorąc pod uwagę datę uchwalenia uchwały punktem odnoszącym się do cmentarzy i mogił wojennych z lat 1914-1914, jest art.1 ust.1 pkt.2 mówiący, że:

grobami wojennymi w rozumieniu ustawy są groby i miejsca spoczynku osób wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych, bez względu na narodowość (Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych, 1933).

W dalszej części ustawa z 1933 roku określa kompetencje Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, który ma prawo zarządzić ekshumacje oraz przeniesienie zwłok. Artykuły 5 i 5a określają natomiast kompetencje wojewody, w zakresie wydawania pozwoleń na przeprowadzanie robót ziemnych, wznoszenia pomników i innych urządzeń na terenie cmentarza. Wszystkie groby wojenne pozostają pod opieką państwa polskiego, którego reprezentantem w tym zakresie jest minister kultury i dziedzictwa narodowego. Bezpośredni nadzór nad nimi sprawuje właściwa terytorialnie gmina lub organizacje społeczne, jeśli taki nadzór został im powierzony.

W świetle obowiązującego prawa, podmioty te są zobowiązane poinformować właściwego wojewodę o jakichkolwiek pracach prowadzonych na cmentarzach. Pomimo, że ustawa z 1933 roku jest najważniejszym aktem prawnym regulującym kwestie zakresu opieki nad grobami i mogiłami wojennymi to świadomość jej obowiązywania jest nikła zarówno na szczeblu urzędowym, jak i społecznym, co potwierdzają wyniki kontroli przeprowadzonej przez NIK w 2017 roku (Najwyższa Izba Kontroli, 2018). Z brakiem kompetencji lokalnych urzędników w tym zakresie spotkałam się, w trakcie interwencji podjętej w 2023 roku w sprawie robót ziemnych prowadzonych na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole. We wrześniu tego roku w centralnej części cmentarza pracownicy interwencyjni zatrudnieni w Urzędzie Gminy Gniewoszków, na polecenie działu promocji gminy wykopali dół o wymiarach 2 x 1m w celu budowy fundamentów pod krzyż. Prace te nie zostały zgłoszone właściwym organom i były prowadzone bez odpowiedniego nadzoru, oraz bez pozwolenia.

W trakcie prowadzonej interwencji kontaktowałam się z odpowiednimi pracownikami Urzędu Gminy Gniewoszków, Starostwa Powiatowego w Kozienicach oraz pracownikami Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Radomiu. W Urzędzie Gminy udzielono mi odpowiedzi, że cmentarz ten wykreślono z gminnej

ewidencji zabytków, w związku z czym nie podlega on żadnej ochronie. Jednocześnie sekretarz gminy nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, czy wojewoda wyraził zgodę na prowadzenie prac. Pracownik starostwa także nie posiadał kompetencji w tym zakresie, wynikać to mogło z faktu, że nie wiadano do kogo skierować tę sprawę, więc trafiła do wydziału budownictwa. Żadnych informacji nie udzielili mi pracownicy delegatury WKZ w Radomiu. Finalnie o pracach poinformowałam właściwego wojewodę. Urząd Gminy Gniewoszków (w osobie sekretarza gminy) w piśmie wyjaśniającym przesłanym do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, powołał się na brak świadomości o obowiązującej ustawie o grobach i cmentarzach wojennych.

Oprócz omówionej ustawy kompetencje w zakresie cmentarzy i grobów wojennych ma także wojewódzki konserwator zabytków, ale tylko w odniesieniu do cmentarzy ujętych w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Wynika to z przepisów prawa, które precyzuje ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Ustawa o ochronie zabytków, 2003). W świetle tego dokumentu zadaniem wojewódzkiego konserwatora zabytków jest ochrona najbardziej wartościowych pod względem historycznym, artystycznym lub społecznym obiektów. Są to dwa podstawowe dokumenty, na których opiera się opieka i ochrona cmentarzy wojennych w Polsce (Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych, 1933; Ustawa o ochronie zabytków, 2003).

Pozyskując dokumenty potrzebne do uzyskania zgodny na prowadzenie badań archeologicznych, spotkałam się jeszcze z dwoma ustawami, na które powoływał się WKZ oraz Nadleśnictwo Kozienice. Były to: ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Ustawa o IPN, 1998) oraz ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, 1959). Według mojej interpretacji, ustawy te nie mają zastosowania do cmentarzy z okresu Wielkiej Wojny. Odnosząc się do ustawy o IPN (do których odsyła także znowelizowana ustawa z 1933 roku) oraz informacji zawartej na stronie internetowej: ipn.gov.pl, większość działań Instytutu Pamięci Narodowej, koncentruje się na okresie od 8 listopada 1917 roku do 31 lipca 1990 roku (Ustawa o IPN, 1998, art. 1 ust. 1). Natomiast ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 odnosi się do cmentarzy komunalnych i wyznaniowych, w artykule 19 precyzując, że przepisy w niej zastosowane, nie dotyczą prac ekshumacyjnych i przewożenia zwłok w trakcie archeologicznych prac.

W dalszej części tego rozdziału, odnoszę się do stanu opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi na badanym obszarze. Uogólniając, można wyjść od

stwierdzenia, że stan zachowania opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi stanowi odzwierciedlenie praktyk poszczególnych urzędów lub ich braku. Aktualnie na badanym obszarze obecnych jest co najmniej 24 cmentarze wojenne. Są to zarówno obiekty wpisane do różnych ewidencji, jak i pozostające pod opieką wynikającą z inicjatywy oddolnej, nieujęte w ewidencjach. wykopaliskowych (Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, 1959, art. 19). Oprócz wymienionych tu ustaw, system prawny w zakresie opieki nad grobami tworzą także inne ustawy oraz umowy międzynarodowe (Mikołajczyk, 2025).

7.7.1. Cmentarze w gminnych ewidencji zabytków (GEZ):

Najwięcej cmentarzy wojennych z okresu Wielkiej Wojny (10) wpisano do gminnych ewidencji zabytków (GEZ). Są to cmentarze w Bąkowie, Kociołkach, Kozienicach, Mołędach (dwa cmentarze), Policznie, Słowikach Nowych, Stanisławicach, Katarzynowie(Aleksandrówce), Brzustowie. Cmentarze te cechuje dobry stan zachowania, większość z nich została odrestaurowana przez urzędy gmin oraz organizację Austriacki Czarny Krzyż⁵⁵. Ujęcie w GEZ nakłada obowiązek uzyskania pozwolenia od konserwatora w kwestii wszelkich prac budowlanych i remontowych, co pokrywa się z kompetencjami wojewody. Ponadto ujęcie w GEZ obliuguje do uwzględnienia obiektu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oraz stanowi źródło informacji o zabytku.

7.7.2. Cmentarze w wojewódzkiej ewidencji zabytków (WEZ):

Kolejna grupa to cmentarze ujęte w wojewódzkiej ewidencji zabytków. Są to cmentarze we wsiach: Góra Puławska (brak numeru inwentarzowego), Świerże Górne (274/A/84 z dnia 06.08.1984), Grabów nad Pilicą (401/A/89 z dnia 3.04.1989) oraz Mauzoleum Legionistów w Żytkowicach (402/A/1989 z dnia 3.04.1989). Scharakteryzuję tu kilka z nich:

Na cmentarzu w Świerżach Górnych pow. kozienicki zachował się oryginalny układ przestrzenny z 1917 roku oraz lista nazwisk pochowanych na nim żołnierzy poległych w 1915 roku. Na masowej mogile żołnierzy armii rosyjskiej postawiono krzyż prawosławny, przy kwaterach żołnierskich ustawiono 92 drewniane krzyże, które podczas ostatniej renowacji w 2012 roku dodatkowo zostały zabezpieczone metalowymi uchwytami. Na krzyżach umieszczono tabliczki z danymi poległych żołnierzy.

⁵⁵ <https://www.osk.at/de/home> (dostęp:19.05.2023)

Mauzoleum Legionistów w Żytkowicach pow. kozienicki, powstało w 1930 roku jako miejsce pochówku ekshumowanych szczątków legionistów, jego budowę zakończyło odsłonięcie pomnika w 1933 roku. Jest to monumentalny grobowiec na planie prostokąta, z pomnikiem zawierającym dane zidentyfikowanych poległych.

Cmentarz wojenny w Grabowie nad Pilicą pow. kozienicki, jest jedynym cmentarzem w powiecie kozienickim, gdzie zachowały się metalowe tabliczki z danymi poległych, obecnie zajmuje powierzchnię 2400 m², co jest tylko fragmentem pierwotnej powierzchni. Na cmentarzu tym do 1939 roku chowano ekshumowane szczątki, nie zachował się oryginalny układ przestrzenny cmentarza, o funkcji miejsca świadczą tylko metalowe krzyże.

Cmentarz wojenny w Górze Puławskiej pow. puławski znajduje się w lesie górującym nad wsią. Według informacji Urzędu Gminy na cmentarzu znajduje się 149 mogił zbiorowych, w których spoczywa ponad 1500 poległych z wszystkich armii walczących. W centrum obiektu umiejscowiony jest duży krzyż ufundowany przez Rycerzy Kolumba przy parafii św. Wojciecha w Górze Puławskiej.

7.7.3.Cmentarze jako miejsca pamięci narodowej

Cztery cmentarze wymieniane są jako miejsca pamięci narodowej tj. Augustów I pow. radomski, Krasna Dąbrowa pow. radomski, Maciejowice pow. kozienicki oraz Wysokie Koło pow. kozienicki. Obiekty te są w dobrym stanie, opiekę nad nimi sprawuje przede wszystkim lokalna społeczność. Ciekawy jest przypadek cmentarza w Wysokim Kole, jeszcze do roku 2023 był ujęty w gminnej ewidencji, z dniem 16 czerwca 2023 został z niej usunięty. Aktualnie wpisany jest tylko w program opieki nad zabytkami jako miejsce pamięci narodowej. Wykreślenie z GEZ, wiąże się z ustaniem pieczy konserwatora nad tym obiektem. Pozostałe 5 cmentarzy Sosnów pow. puławski, Tczów pow. zwoleński, Nowiny pow. kozienicki, Trzebień pow. kozienicki i Zwoleń pow. zwoleński, nie widnieją w żadnych ewidencjach.

Jak starałam się to wykazać powyżej, cmentarze wojenne na obszarze objętym badaniami cechują się różnym stanem zachowania oraz zróżnicowanym stanem ochrony. Jest to zależne od trzech zasadniczych czynników:

(1) od praktyk poszczególnych urzędów i urzędników, wobec tego typu dziedzictwa, które w świetle prawa (Ustawa z 1933 roku) powinno być chronione, ale nie zawsze tak jest oraz

(2) od stanu wiedzy historycznej osób zajmujących się ochroną cmentarzy wojennych zarówno na poziomie ogólnym, jak i regionalnym, a także

(3) od braku kompetencji w zakresie tworzenia dziedzictwa osób zajmujących się opieką nad miejscami ważnymi dla społeczności na szczeblu gminnym.

Odnosząc się do praktyk poszczególnych urzędów mam na myśli, że nie wszystkie posiadają aktualny program ochrony zabytków oraz gminną ewidencję zabytków, pomimo, że jest to wymóg formalny. Praktykowane jest także nieuwzględnianie cmentarzy wojennych z Wielkiej Wojny w GEZ, co jest tożsame z niewłaściwym wykonywaniem obowiązków powierzonych organom administracji. Obowiązek prowadzenia gminnej ewidencji zabytków przez wójtów reguluje art. 22 ust. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Ustawa o ochronie zabytków, 2003, art. 22 ust. 4). Problemem jest także brak wiedzy historycznej potrzebnej do właściwego interpretowania zasięgu (powierzchni) cmentarzy wojennych oraz do zrozumienia i opisanie wydarzeń historycznych, z którymi są one związane. Na badanym obszarze przejawia się to w datach wpisywanych na krzyżach oraz tablicach informacyjnych przy cmentarzach. W większości są to daty 1914-1918; 1914-1920.

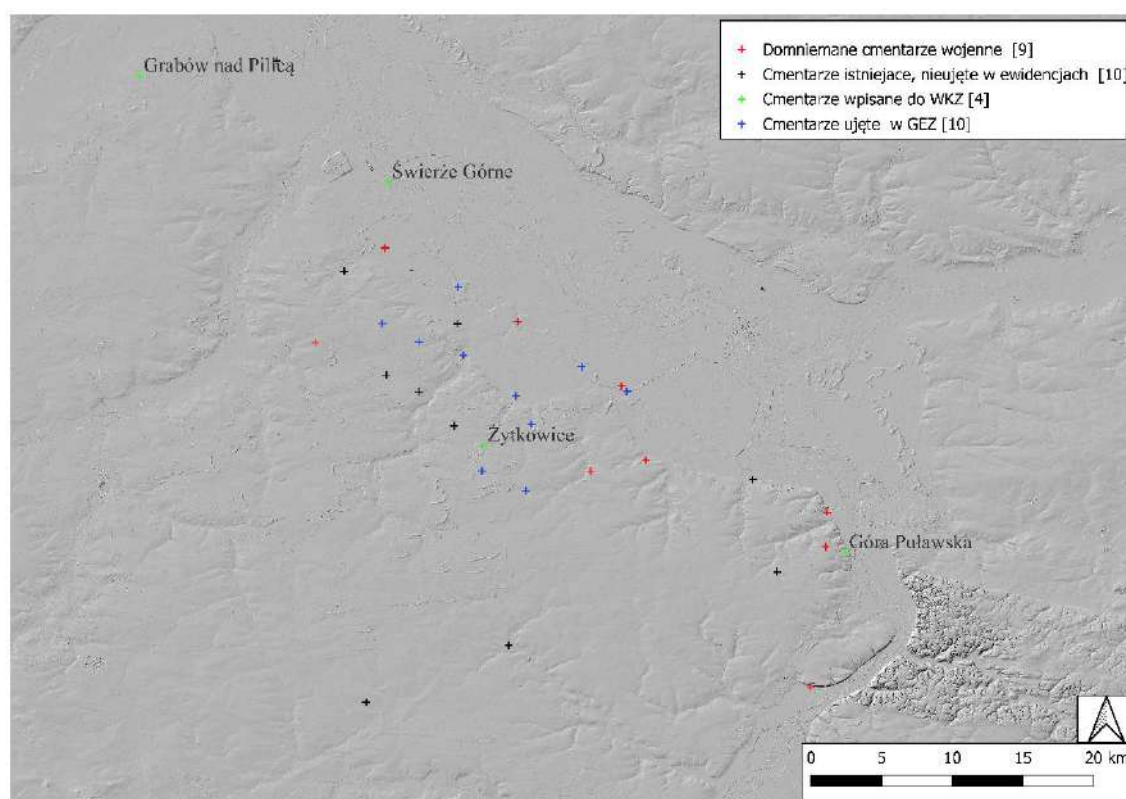
Walki w tym rejonie miały miejsce jesienią 1914 oraz latem 1915 roku, a cmentarze powstawały w latach 1915-1918.

W licznych rozpoznanych przeze mnie przypadkach, treści zamieszczane na tablicach informacyjnych zawierają błędy merytoryczne, czego przykładem są informacje dotyczące cmentarza wojennego w Wysokim Kole.

7.7.4. Aktualny stan badań i ochrony cmentarzy i mogił wojennych na badanym terenie Wnioski

Jako największe zagrożenie dla cmentarzy wojennych postrzegam brak kompetencji osób odpowiedzialnych za te miejsca. Skutkuje to podejmowaniem błędnych, często nieracjonalnych decyzji np. o wykreśleniu cmentarza z ewidencji (GEZ) bez podania merytorycznych powodów. Przejawem tego są też podejmowane prace remontowe w sposób niszczący i nieodpowiedzialny oraz z naruszaniem gruntu w obrębie cmentarzy wojennych. Wyjątek na tle działań i zachowań, które są trudne do zaakceptowania stanowią gminy: Garbatka-Letnisko, Sieciechów oraz Kozienice, na których terenie opieka nad grobami i cmentarzami sprawowana jest świadomie. Wszystkie cmentarze znajdujące się w granicach tych trzech gmin zostały odremontowane zgodnie z oryginalnym rozplanowaniem, uwzględnione są we

wszystkich ewidencjach i zachowana została także ich symbolika. Jedną z przyczyn upatruje w fakcie, że w radach tych gmin zasiadają pasjonaci lokalnej historii, osoby kompetentne i zaangażowane w opiekę nad lokalnym dziedzictwem kulturowym, których zdanie jest uwzględniane przez władze samorządowe.



Rycina 74 . Aktualne zestawienie cmentarzy wojennych na badanym obszarze z uwzględnieniem ewidencji w których zostały ujęte. Opracowanie A. Bachanek.

8. Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności

Niniejszy rozdział stanowi próbę odpowiedzi na pytania badawcze stawiane przeze mnie w czwartym polu problemowym, w którym badam znaczenie reliktyw Wielkiej Wojny w lokalnej pamięci i ich rolę w aktualnym dyskursie społeczno-kulturowym. Sposób, w jaki relikty Wielkiej Wojny stają się elementem lokalnego dziedzictwa i czy są przechwytywane we współczesnym dyskursie tożsamościowym i politycznym. Zbadanie tego zagadnienia wymagało poszerzenia perspektywy badawczej o metody stosowane w badaniach etnograficznych.

Impulsem do rozpoczęcia badań etnoarcheologicznych zawsze jest jakiś problem lub zestaw zagadnień, które określa się mianem *problemów z góry dostrzeżonych* (Hammersley, Atkinson, 2000: 35). Różne są czynniki inspirujące badania etnoarcheologiczne, w przypadku niniejszych badań była to chęć rozpoznania roli reliktyw Wielkiej Wojny we współczesności, stymulowana wydarzeniem społecznym, jakim są uroczystości organizowane na cmentarzach wojennych z okresu Wielkiej Wojny. Faza poprzedzająca badania terenowe polegała na zbieraniu danych, dzięki którym dla zarysowanego ogólnie problemu badawczego, jakim było wykorzystanie reliktyw Wielkiej Wojny, postawiłam szczegółowe pytania badawcze (Hammersley, Atkinson, 2000: 40). Zastosowałam zasadę mówiącą, że etnografowie badają zazwyczaj tylko jedno środowisko naraz (Hammersley, Atkinson, 2000: 50). Tym samym odpowiedzi udzielam w postaci opisu różnych wydarzeń związanych z upamiętnianiem przeszłości na terenie jednej z gmin znajdującej się w obszarze badań, w tym uroczystości niepodległościowych na terenie cmentarza wojennego w Wysokim Kole. Te szczegółowe pytania to:

- Jakie jest znaczenie reliktyw Wielkiej Wojny w lokalnej pamięci?
- Jaka jest ich rola w aktualnym dyskursie społeczno-kulturowym?
- W jaki sposób i czy w ogóle relikty Wielkiej Wojny stają się elementem lokalnego dziedzictwa?
- Jak są przechwytywane we współczesnym dyskursie tożsamościowym i politycznym?

Podejście etnoarcheologiczne zakłada łączenie różnorodnych metod i technik badawczych, dzięki czemu badacz zyskuje wielowymiarowy ogląd obserwowanego

zjawiska. Moje badania polegały na wykorzystaniu podstawowej metody stosowanej w badaniach etnograficznych, nazywanej intensywną obserwacją terenową (Marciniak, 2010). W pierwszym etapie badań przyjąłem rolę obserwatora w pełni uczestniczącego, moje działania były całkowicie ukryte przed osobami badanymi. Badania polegały na aktywnym uczestnictwie w obserwowanych sytuacjach oraz nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z osobami poddanymi badaniom. Kolejną z zastosowanych metod zbierania danych były wywiady z uczestnikami oraz organizatorami wydarzeń. Miały one charakter spontanicznej nieformalnej rozmowy prowadzonej w różnych miejscach. Wywiady mimo przygotowanej listy pytań, w trakcie przybierały zazwyczaj charakter naturalnej rozmowy, ukierunkowanej jednak na konkretny cel (Hammersley, Atkinson, 2000: 50). Efektem prowadzonych badań były notatki terenowe, opisy procesów społecznych oraz ich kontekstu. W badanym przypadku, część dyskusji była prowadzona również w przestrzeni Internetu. Wpisy te poddałem analizie, dlatego jako dodatkowe źródło informacji posłużyły mi m.in. wpisy na forach dyskusyjnych oraz pod postami na portalu Facebook. Zasoby internetowe stały się w tym przypadku pożytecznym zbiorem informacji, zarówno tekstowych, jak i graficznych na temat obchodów Święta Niepodległości na cmentarzu w Wysokim Kole. W etnografii online, tak jak w etnografii tradycyjnej podstawową metodą jest obserwacja (Jurek, 2013). Moje badania polegały na uczestnictwie biernym, czyli przyglądaniu się aktywności użytkowników, bez wpływu mojej obecności na ich zachowanie (Jurek, 2013). Jako źródło do badania poziomu wiedzy na temat lokalnego dziedzictwa posłużyły mi także badania ankietowe, które przeprowadziłam w Szkole Podstawowej w Gniewoszowie w roku 2025. Punktem wyjścia do przygotowania zestawu pytań, była chęć zbadania założenia, że poziom wiedzy na temat lokalnej historii zależy od formy i treści uroczystości, w których uczniowie biorą udział. Badania polegały na anonimowym wypełnieniu tradycyjnych (papierowych) kwestionariuszy bez udziału ankietera. Badania miały charakter niepełny, ponieważ obejmowały tylko wybrane jednostki z badanej zbiorowości (Krok, 2015). Kwestionariusz składał się z metryczki, za pomocą której uzyskałam niezbędne informacje o indywidualnych cechach respondentów (płci oraz wieku) oraz dziesięciu pytań otwartych i zamkniętych (Krok, 2015).

Specyfikę dziedzictwa Wielkiej Wojny analizowałam z perspektywy krytycznych studiów nad dziedzictwem na przykładzie gminy Gniewoszów, położonej w południowo-wschodniej części województwa mazowieckiego, w powiecie kozienickim. Gmina

zajmuje powierzchnię 8429 ha, zamieszkiwana jest przez 4048 osób i obejmuje 19 miejscowości.

Na terenach dziś wchodzących w granice administracyjne gminy Gniewoszków, w latach 1914-1915 armie austro-węgierska, niemiecka i rosyjska toczyły zacięte walki o Twierdzę Dęblin. Dziś śladami tamtych wydarzeń są relikty fortyfikacji polowych, cmentarz wojenny w Wysokim Kole oraz fort w miejscowości Borek. Stanowią one elementy krajobrazu kulturowego regionu, a zarazem niektóre z nich wykorzystywane są jako zasób lokalnego dziedzictwa.

Podstawą analizy zarządzania dziedzictwem militarnym na tym terenie jest moja 15-letnia obserwacja uczestnicząca, oraz rozmowy z mieszkańcami i ankiety jakościowe przeprowadzone w lokalnych szkołach. Analizy te ujawniły wiele problemów zarówno w procesie konstruowania dziedzictwa, jak i ochrony tych miejsc. Koncentrowałam się na technicznych aspektach ochrony oraz procesach zarządzania dziedzictwem, a nie na dyskusji, które z miejsc zasługuje na ochronę oraz uznanie za dziedzictwo.

Dla większej przejrzystości poniższych rozważań przedstawię proces kształtowania dziedzictwa na terenie gminy, wykraczający poza wątki związane z Wielką Wojną, lecz mający wpływ na sposób ich interpretacji przez lokalną społeczność.

Od kilku lat promocja gminy opiera się przede wszystkim na popularyzowaniu wybranych wydarzeń i postaci historycznych. Ze względu na złożoną i trudną historię regionu, a także cele przyświecające tym działaniom oraz kompetencje osób za nie odpowiedzialne, doszło do wyraźnej selekcji faktów, wydarzeń i bohaterów wykorzystywanych w procesie tworzenia lokalnego dziedzictwa, a także formalnej ochrony na poziomie lokalnym.

Podstawą tych działań są wieloletnie badania prowadzone przez Stanisławę Bachanek - lokalną pasjonatkę historii i emerytowaną nauczycielkę języka polskiego w Szkole Podstawowej w Gniewoszowie. Skupiła się ona na badaniu związków Marii Curie-Skłodowskiej z miejscowością Zwola gm. Gniewoszków, a także na dokumentowaniu postaci i wydarzeń historycznych związanych z walkami o niepodległość, m.in. pilotów walczących w drugiej wojnie światowej, powstańców oraz osób zamordowanych w Katyniu.

W efekcie praktyki stanowiące dziedzictwo skoncentrowały się wokół określonych obiektów i wydarzeń, takich jak:

- Gminny Rajd Rowerowy *Śladami Rodzin Skłodowskich i Boguskich*, którego celem jest promocja miejsc związanych z Marią Curie-

Skłodowską oraz innych historycznych punktów na terenie gminy Gniewoszków. Trasa rajdu prowadzi m.in. przez cmentarz w Oleksowie, gdzie pochowana jest babcia Marii Curie-Skłodowskiej, przez Izbę Pamięci Marii Curie-Skłodowskiej w Zwoli, a także Borek i Wysokie Koło. W miejscowościach tych znajdują się relikty Wielkiej Wojny, jednak nie są one uwzględniane w narracji wydarzeń.

- Uroczystości na cmentarzu parafialnym w Oleksowie gm. Gniewoszków, na którym znajduje się mogiła powstańców listopadowych poległych w bitwie pod Gniewoszowem 9 sierpnia 1831 roku oraz groby Szymona i Bruna Mireckich, uczestników powstania styczniowego. Kwiaty składane są również na cmentarzu parafialnym w Wysokim Kole, gdzie pochowano Władysława Boguskiego oraz przy symbolicznym grobie ks. Józefa Szczepańskiego przy Sanktuarium NMP w Wysokim Kole. Uroczystości mają ustalony schemat: msza w intencji za ojczyznę, przemarsz na cmentarz, przemówienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów.
- We wrześniu w kościele w Gniewoszowie odbywają się uroczyste obchody upamiętniające wybuch drugiej wojny światowej, koncentrujące się na lotnikach związanych z ziemią gniewoszowską, dodatkowo, aby uczcić ich pamięć lokalna szkoła przyjęła imię: *Lotników Ziemi Gniewoszowskiej*.
- Uroczystości związane z odzyskaniem niepodległości organizowane są na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole, który ze względu na tematykę niniejszej pracy zostanie omówiony szczegółowo w dalszej części.

Jako studium przypadku posłuży wspomniany cmentarz w Wysokim Kole. Jest to miejsce corocznych obchodów upamiętniających odzyskanie niepodległości. Analizę oparłam o własne doświadczenia wynikające z uczestnictwa w tych uroczystościach, rozmowach z mieszkańcami oraz wynikach badań ankietowych przeprowadzonych w lokalnych szkołach.

8.1. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole jako element budujący tożsamość lokalną i transnarodową

Cmentarz wojenny w Wysokim Kole w przyjętym w niniejszej pracy rozumieniu jest miejscem kształtowanym i przekształcanym w związku z aktualnym stanem wiedzy, intencją lub sytuacją polityczną, tym samym posiada on palimpsestowy charakter.

Cmentarz jest miejscem nasyconym treściami, tworzącymi opowieść o nim. Treści umieszczone w przestrzeni cmentarza są źródłem informacji o nim dla osób go odwiedzających.

Podstawowym źródłem wiedzy na temat cmentarza w Wysokim Kole dla lokalnej społeczności są informacje umieszczone na tablicach, które identyfikuje jako jeden z rodzajów treści wpisanych w przestrzeń cmentarza. W toku prowadzonych badań okazało się, że część treści umieszczonych na tablicach, jest niezgodna z faktami historycznymi. Na głazie znajdującym się na końcu głównej alejki widnieje napis:

Pamięci spoczywających tu żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej poległych w dniach 22-26 października 1914. Gmina Gniewoszów Austriacki Czarny Krzyż 8 października 2006 r.

Natomiast na głównej tablicy przy wejściu umieszczono informację o treści:

W zbiorowych mogiłach spoczywają żołnierze armii austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej, którzy w październiku 1914 roku r. stoczyli ciężkie boje o Twierdzę Dęblin. Wszystkie trzy armie biorące udział w walkach, były wielonarodowościowe, w których wbrew własnej woli służyli Polacy. W sojuszu z Austrią walczyli też Węgrzy, Słowacy, Czesi, Chorwaci, Bośniacy, natomiast w sojuszu z Rosją walczyli Serbowie. Cmentarz został założony w 1914 roku. Żadna dokumentacja nie zachowała się, dlatego też trudno jest ustalić dokładną liczbę pochowanych. Przypuszczalnie szacuje się ją na kilkaset osób. Ciała poległych żołnierzy pochowano w zbiorowych mogiłach. Taki stan zachował się po dzisiaj. (...) Opiekę nad cmentarzem sprawuje Szkoła Podstawowa w Wysokim Kole wraz z Urzędem Gminy Gniewoszów (...).

W wyżej przywołanych opisach znajdują się błędne informacje, które wpływają na stan wiedzy o tym cmentarzu wśród lokalnej społeczności. Pierwsza z nich to wskazanie dat śmierci pochowanych żołnierzy. Z dostępnych źródeł archiwalnych wynika, że pochowano tu przede wszystkim poległych podczas pierwszej bitwy dęblińskiej w dniach 10-21 października 1914 roku oraz żołnierzy poległych latem 1915 roku. Kolejna nieścisłość to data powstania cmentarza. Choć mogiły w tym miejscu powstały w 1914 roku, początkowo miały charakter *improwizowanej strefy grobowej*.

Cmentarz jako wyodrębnione zorganizowane miejsce powstał tu 1917 roku lub na początku 1918 roku, z inicjatywy austro-węgierskich służb grobowinicznych. Błędna jest też informacja o braku archiwalnej dokumentacji cmentarza. Znamienny w kontekście badań jest fakt, że nie da się odebrać tego cmentarza bez interpretacji tekstów zawartych na tablicach, informujących o jego genezie i spoczywających na nim żołnierzach. Jest to

jeden z przykładów wzajemnego oddziaływania na siebie materialnego i niematerialnego dziedzictwa, drugi przykład to uroczystości niepodległościowe corocznie organizowane na tym cmentarzu. Uroczystości te traktuję jako drugi rodzaj treści opisującej i wpływającej na interpretację tego miejsca.



Rycina 75. Fotografia przedstawiające pierwsze uroczystości na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole dnia 8 października z widocznym hasłem Nigdy Więcej Wojny. Źródło: Echo Dnia Radom. (dostęp: 26.05.2025).

Można przyjąć, że ich geneza sięga 8 października 2006 roku, kiedy poświęcono odnowioną nekropolię. Wówczas w uroczystościach brali udział duchowni trzech wyznań, ambasador Austrii w Polsce Alfred Längle, honorowy konsul Polski w Austrii Gerold Ortner, a także przedstawiciel Austriackiego Czarnego Krzyża Peter Sixl. Motywem przewodnim uroczystości było hasło: *Nigdy więcej wojny*, niesione na transparentach oraz przywoływane w przemówieniach. To hasło przypominające o tragedii, jaką jest wojna i konieczności dążenia do pojednania, było reakcją na traumę drugiej wojny światowej. Stało się fundamentem powojennego myślenia o pokoju, odbudowie i współpracy międzynarodowej. W wymiarze moralnym jest zobowiązaniem wobec przyszłości, zakładającym odpowiedzialność zbiorową za zapobieganie konfliktom, ochronie życia ludzkiego i promowania dialogu. Z perspektywy trudnego dziedzictwa jest sloganem przekształcającym traumatyczne przeszłości w zasób

edukacyjny i ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń, stanowi sposób na nadanie trudnej pamięci sensu i celu.

Użycie tego hasła w kontekście cmentarza z czasu pierwszej wojny światowej nabrało szczególnego wielowymiarowego znaczenia. Przestrzeń cmentarza stała się nie tylko miejscem pochówków, ale również krajobrazem pamięci, w którym przeszłość została symbolicznie uobecniona, ale również stała się przestrogą dla teraźniejszości i przyszłości. Cmentarz ten jak wiele innych z tego okresu jest miejscem pochówku żołnierzy różnych armii. Organizowane na nim obchody mogą więc oscylować między narracją narodową, o czym piszę poniżej (ofiarach za ojczyznę, bohaterstwie), a narracją o wspólnej tragedii Europy, jaką była Wielka Wojna. Użyte hasło *Nigdy więcej wojny* sprzyja tej drugiej interpretacji, przesuwa akcent z heroizacji na refleksję nad koszmarem wojny. Z perspektywy trudnego dziedzictwa użycie tego hasła przekształciło przestrzeń cmentarza z miejsca żałoby oraz traumy w przestrzeń odpowiedzialności za przyszłość. W moim odczuciu użyte wówczas hasło *Nigdy więcej wojny* nawiązywało również do nowej sytuacji geopolitycznej, w jakiej znalazła się Polska tj. przystąpienia do Unii Europejskiej, które można interpretować jako przejście do przyszłości, oraz symboliczne domknięcie traumatycznego XX wieku, doświadczonego przez wojny i okupacje do współpracy opartej na zasadach dialogu i integracji. Świadczy to o dojrzałości, świadomości i odpowiedzialności ówczesnych organizatorów uroczystości. Dzięki ich działaniu przestrzeń cmentarza symbolizująca trudne dziedzictwo została oswojona i choć przez chwilę stała się miejscem odpowiedzialnej edukacji oraz przestrogi dla przyszłych pokoleń.

O ile w pierwszych latach uroczystości skupiały się na oswojaniu trudnego dziedzictwa, to od 2017 roku przybrały formę bardziej performatywną, skoncentrowaną na narracji narodowej skupionej na odzyskaniu niepodległości, które należy interpretować jako *działania tożsamościowe*. Za uroczystości organizowane na tym cmentarzu corocznie 11 listopada odpowiedzialny jest Urząd Gminy Gniewoszów oraz proboszcz parafii Wysokie Koło, zaangażowane są również lokalne środowiska szkolne.

Uroczystości rozpoczynają się mszą świętą w Sanktuarium NMP w Wysokim Kole w intencji poległych za ojczyznę oraz wolność, następnie występują laureaci Gminnego Przeglądu Piosenki Patriotycznej, Powstańczej i Żołnierskiej. Kolejny punkt to uroczysty przemarsz z kościoła na cmentarz w akompaniamencie takich utworów jak *Pieśń Legionów Polskich* oraz *Maszerują Strzelcy*.

Na czele pochodu idą delegacje zaproszonych gości głównie lokalne koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne oraz delegacje szkół, część z nich niesie sztandary, następnie pozostali uczestnicy niosą kilkunastometrową biało-czerwoną flagę. Po przyjeździe na cmentarz następuje uroczyste podniesienie biało-czerwonej flagi na maszt oraz odegranie hymnu narodowego, następnie przemawiają przedstawiciele lokalnych władz, corocznie nawiązując do zaborców. Zwieńczeniem uroczystości jest złożenie kwiatów przez delegacje, oczywiście w barwach biało czerwonych. Ciekawy jest też *wystrój* cmentarza z okazji tej uroczystości, po obwodzie głównej alei rozstawione są biało-czerwone znicze, w centrum cmentarza przy krzyżach zazwyczaj znajduje się sześć biało-czerwonych flag, zwieńczeniem jest otoczenie cmentarza biało-czerwoną wstęgą oraz przepasanie krzyży biało-czerwonymi szarfami.



Rycina 76. Uroczystości 11 listopada 2025- uroczyste przejście z kościoła na cmentarz w dniu 11 listopada 2025.źródło: kozienice24.pl.(dostęp: 26.08.2025).



Rycina 77. Uroczystości 11 listopada 2025- uroczyste przejście z kościoła na cmentarz w dniu 11 listopad 2025. źródło: kozienice24.pl. (dostęp: 26.08.2025).

Poprzez to działanie przestrzeń cmentarza stała się miejscem, do świadomej lub nieświadomej manifestacji tożsamości narodowej. Pochowani na nim żołnierze przedstawiani są jako *polegli za ojczyznę* w domyśle Polskę- co symbolizuje nadmierna ilość Polskich barw narodowych, co starałam się ukazać nadużywając określenia biało- czerwone w poprzednim akapicie. W tym przypadku obserwowalna jest wręcz nadmierna ekspozycja symboliki państwowej, która poprzez tę nadmiarowość ulega banalizacji. Hymn, flagi, pieśni, kwiaty ect., zamiast symbolicznych znaków skłaniających do refleksji nad przeszłością, stają się elementem scenografii wzmacniającym podświadome utożsamienie tego cmentarza z narracją narodową, przez co cmentarz o charakterze wielonarodowościowym zostaje wpisany w jednolitą ramę interpretacyjną poprzez perspektywę narodową. Uroczystości są wspólnym działaniem lokalnej społeczności, kreowanym przez liderów tej społeczności (wójt, ksiądz). Na ich formę i wydźwięk wpływają aktualny stan wiedzy oraz intencje inicjatorów i koordynatorów uroczystości rocznicowych. Widoczne tu jest powiązanie dziedzictwa z tożsamością poprzez osadzenie w przestrzeni cmentarza symboli narodowych, czyniąc tę tożsamość widzialną i namacalną. Działanie podejmowane na cmentarzu w Wysokim Kole corocznie 11 listopada można uznać za proces reinterpretacji przeszłości, odbywający się w określonym kontekście przestrzennym i społecznym, którym jest cmentarz wojenny związany z wydarzeniem kojarzonym z odzyskaniem niepodległości

przez Polskę oraz społeczność, która wyraża swój patriotyzm poprzez uczestniczenie w uroczystościach. W rozumieniu pamięci zbiorowej Barbary Szackiej, cmentarz w Wysokim Kole jest miejscem, w którym członkowie społeczności wyrażają swoje wyobrażenie o przeszłości, postaciach z nią związanych oraz wydarzeniach ważnych dla danej zbiorowości.



Rycina 78. Uroczystości niepodległościowe na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole (A) uroczyste wciągnięcie polskiej flagi na maszt, (B, D) centralna część cmentarza. (C) widok ogólny na cmentarz.

Poprzez nad wyraz performatywną formę upamiętnienia przekazują kolejnym pokoleniom wiedzę o przeszłych wydarzeniach, w którą członkowie danej społeczności muszą być wyposażeni. Upamiętnienie to jest niezgodne z faktami i dostosowane do celu i potrzeb danej grupy społecznej, co doprowadziło do stworzenia pamięci fałszywej o tym miejscu, której wkroczenie do pamięci zbiorowej widoczne jest w wynikach badań ankietowych opisanych w dalszej części rozdziału.

Badania pozwoliły na rozpoznanie:

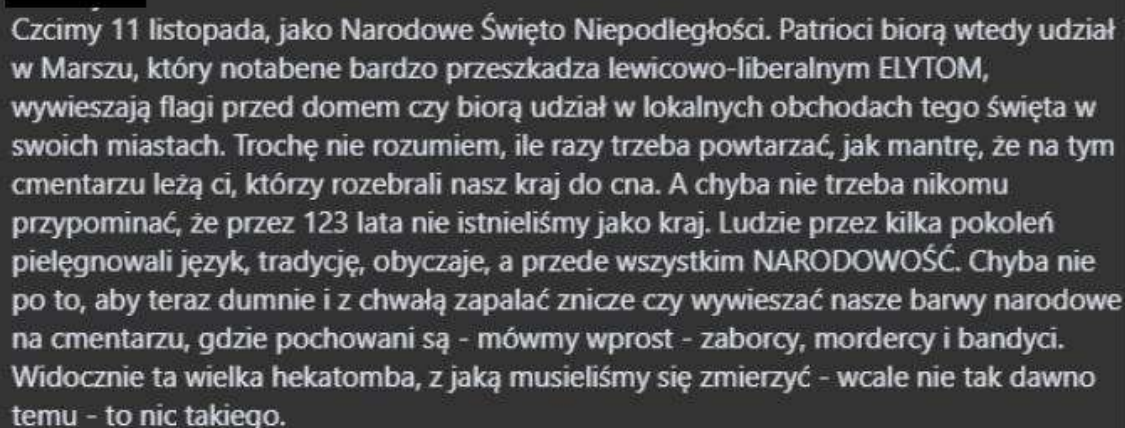
- wyraźnego podziału opinii w społeczności lokalnej w odbiorze zarówno tego miejsca jak i uroczystości organizowanych w jego kontekście oraz przesłanek tego, że

- zwolennicy i organizatorzy uroczystości podkreślają symbolikę wolności oraz wspólnotowy i tradycyjny charakter wydarzeń, choć nie zawsze potrafią wskazać jednoznaczne uzasadnienie wyboru miejsca.

Jeden z organizatorów tak argumentuje stosowność miejsca i formy uroczystości:

Cmentarz wojskowy z czasów I Wojny Światowej, gdzie stał się zbiorową mogiłą walczących żołnierzy różnej narodowości/w tym Polaków/ wydaje się być odpowiednim miejscem by w tym dniu zawisły biało- czerwone polskie flagi na znak odniesionego zwycięstwa i odzyskania przez Polskę po 123 latach zaborów, Niepodległości. Nikt z uczestników przemarszu z 10 metrową polską flagą i śpiewem polskich pieśni patriotycznych na ustach nie stawał w tym miejscu by z zaborców robić bohaterów !!!!! Ale dziękować za wolną i niepodległą Ojczyznę Polskę !!!!!⁵⁶

Przeciwnicy wskazują na historyczną nieadekwatność obchodów argumentując, że, cmentarz nie jest miejscem spoczynku żołnierzy legionów Piłsudskiego, z czym jest utożsamiany. Od kilku lat w okolicach dnia niepodległości na cmentarz przynoszone są wieńce z oznaczeniem *Szlak Legionów Polskich*⁵⁷. Nie kwestionują oni jednak potrzeby ochrony i utrzymania cmentarza, postulują zmianę formy upamiętnienia oraz wskazanie poprzez symbolikę wielonarodowościowego charakteru nekropolii. Ale pojawiają się także opinie skrajne, według których na cmentarzu pochowani są *mordercy i bandyci*, poniżej przytaczam wpis pod przywołaną już dyskusją:



Czcimy 11 listopada, jako Narodowe Święto Niepodległości. Patrioci biorą wtedy udział w Marszu, który notabene bardzo przeszkadza lewicowo-liberalnym ELYTOM, wywieszają flagi przed domem czy biorą udział w lokalnych obchodach tego święta w swoich miastach. Trochę nie rozumiem, ile razy trzeba powtarzać, jak mantrę, że na tym cmentarzu leżą ci, którzy rozebrali nasz kraj do cna. A chyba nie trzeba nikomu przypominać, że przez 123 lata nie istnieliśmy jako kraj. Ludzie przez kilka pokoleń pielęgowali język, tradycję, obyczaje, a przede wszystkim NARODOWOŚĆ. Chyba nie po to, aby teraz dumnie i z chwałą zapalać znicze czy wywieszać nasze barwy narodowe na cmentarzu, gdzie pochowani są - mówmy wprost - zaborcy, mordercy i bandyci. Widocznie ta wielka hekatomba, z jaką musieliśmy się zmierzyć - wcale nie tak dawno temu - to nic takiego.

Rycina 79. Wpis pod postem na Facebooku opisującym uroczystości na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole z dnia 12 listopada 2023 roku.

⁵⁶ Komentarz proboszcza parafii Wysokie Koło pod dyskusją prowadzoną w mediach społecznościowych o zasadności takiej formy uroczystości na cmentarzu w Wysokim Kole.

⁵⁷ Wieńce te pojawiają się na wielu cmentarzach wojennych w tej okolicy m.in. Góra Pułaska, Sosnów

W tej kwestii za zasadne uznałam szukanie odpowiedzi na dwa pytania:

- Dlaczego obchody Świąta Niepodległości odbywają się na tym cmentarzu? oraz
- Co wpłynęło na znaczną zmianę charakteru uroczystości obserwowaną na przestrzeni lat?

Wydaje się, że wybór cmentarza z okresu Wielkiej Wojny, jako miejsca uroczystych obchodów odzyskania niepodległości wynika z faktu, iż jest to jedyne miejsce na terenie gminy Gniewoszków, związane z wydarzeniem, które wiąże się z odzyskaniem niepodległości. Odpowiedź na drugie pytanie znajduję w mojej rozmowie z proboszczem parafii Gniewoszków, dotyczącej grobu Nieznanego Żołnierza na cmentarzu w Gniewoszowie. W 2017 roku na cmentarzu pochowano czaszkę odnalezioną na plaży wiślanej w miejscowości Regów Stary, szczątki zostały zabezpieczone przez policję i w ramach śledztwa oddane do analizy. W efekcie ustalono, że czaszka należała do około 30-letniego mężczyzny, znajdował się na niej ślad od uderzenia tępym narzędziem, natomiast wiek szczątków określono na około 150 lat. Na tej podstawie *ktoś* uznał, że czaszka należała do żołnierza, szczątki pochowano na koszt ośrodka pomocy społecznej i oznaczono tabliczką *NN Żołnierz*. W trakcie wyjaśniania tej kwestii nikt z osób zaangażowanych w śledztwo oraz odpowiedzialnych za pochówek nie był w stanie odpowiedzieć, na jakiej podstawie i kto umieścił tę tabliczkę. W księgach parafialnych, dokumentacji ośrodka pomocy społecznej oraz w aktach śledztwa nie zawarto informacji wskazującej, że szczątki należały do żołnierza. Wówczas tabliczka została usunięta. Proboszcz parafii Gniewoszków wskazał wtedy, iż w przeciwieństwie do pobliskich parafii Oleksów i Wysokie Koło, na terenie jego parafii brakuje miejsca, gdzie mógłby celebrować święta narodowe. Chwilę później na ścianie kościoła z inicjatywy działu promocji gminy umieszczono tablicę z danymi pilotów pochodzących z Gniewoszowa i okolic poległych i biorących udział w walkach w trakcie drugiej wojny światowej. Wówczas zaistniało miejsce, gdzie celebrowane są święta narodowe. Biorąc pod uwagę powyższe informacje można założyć, że zmiana charakteru uroczystości na cmentarzu w Wysokim Kole wynikać mogła z potrzeby celebracji świąt narodowych.

Powyższe rozważania przedstawiające konstruowanie dziedzictwa na badanym terenie znajdują swoje odzwierciedlenie w wynikach badań ankietowych przeprowadzonych w lokalnych szkołach na terenie gminy Gniewoszków. W badaniach ankietowych wzięło udział 89 uczniów szkoły podstawowej w Gniewoszowie: 45 dziewcząt i 37 chłopców, w wieku 12- 15 lat. W części ogólnej pytania dotyczyły wydarzeń i postaci historycznych upamiętnianych na terenie gminy Gniewoszków oraz

form upamiętnienia. Natomiast w części dotyczącej Wielkiej Wojny pytania koncentrowały się na cmentarzach wojennych. Zdecydowana większość ankietowanych wskazała jako dla nich istotne (odnotowane lub zapamiętane), uroczystości upamiętniające: Lotników Ziemi Gniewoszowskiej (84 ankietowanych) oraz Marię Curie-Skłodowską (43 ankietowanych). Tylko trzech uczniów wskazało na uroczystości upamiętniające odzyskanie niepodległości, natomiast cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie (ryc. 80).



Rycina 80. Wykres przedstawiający zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące upamiętnienia postaci i wydarzeń historycznych na terenie gminy Gniewoszków. Źródło: badania własne.

W przypadku pytania o formy upamiętnienia 72 ankietowanych wymieniło tablice, 58 ankietowanych wskazało pomniki, natomiast 22 ankietowanych wskazało uroczystości szkolne i kościelne (ryc. 81).

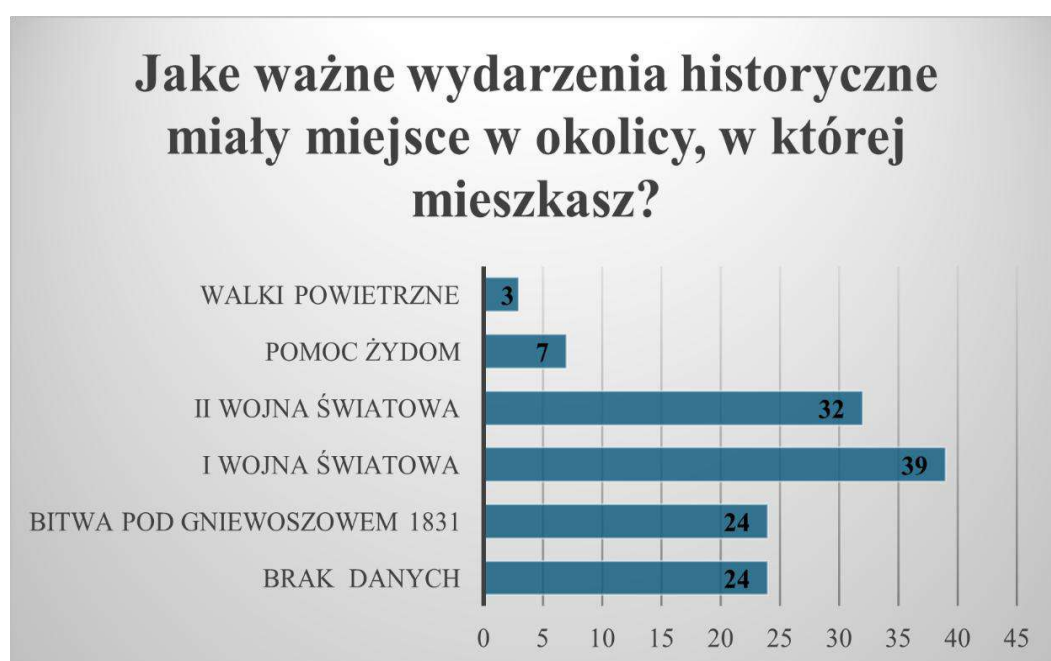
Natomiast w odpowiedzi na pytanie dotyczące wydarzeń historycznych na terenie gminy Gniewoszków, najwięcej ankietowanych wskazało pierwszą wojnę światową (39), zaś najmniej wskazało walki powietrzne. Pozostałe odpowiedzi uwzględniały wydarzenia takie jak: druga wojna światowa, pomoc Żydom, bitwa pod Gniewoszowem 1831 roku (ryc. 82).

W części odnoszącej się do reliktyw Wielkiej Wojny najwięcej uczniów wskazywało na cmentarze wojenne. Na pytanie odnośnie do ich lokalizacji respondenci najczęściej wskazywali: Wysokie Koło (75 ankietowanych) oraz Oleksów (27 ankietowanych), oprócz tych dwóch cmentarzy uczniowie wymienili również Gniewoszków, Słowiki i Bąkowiec

(ryc. 83). Ostatnie z pytań dotyczyło wizyt na cmentarzach wojennych, najwięcej osób przychodzi na cmentarze wojenne 1 listopada oraz w Święto Niepodległości (ryc. 84).



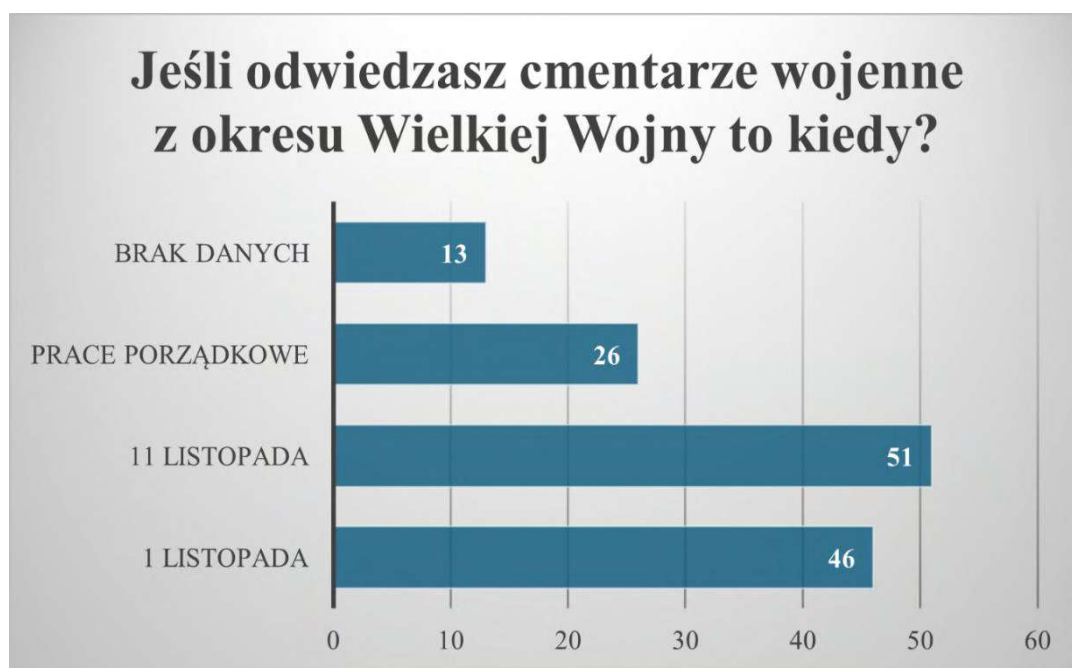
Rycina 81. Wykres przedstawiający zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące form upamiętnienia. Źródło: badania własne.



Rycina 82. Zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące wydarzeń historycznych jakie miały miejsce na terenie gminy Gniewoszków. Źródło: badania własne.



Rycina 84. Zestawienie odpowiedzi dotyczącej lokalizacji cmentarzy z okresu Wielkiej Wojny.
Źródło: badania własne



Rycina 83. Zestawienie przedstawiające odpowiedzi na pytanie odnoszące się do wizyt na cmentarzach wojennych. Źródło: badania własne

Analiza wyników badań ankietowych wskazuje, że świadomość historyczna respondentów koncentruje się przede wszystkim wokół wydarzeń wpisanych w aktualny dyskurs lokalnej pamięci, podczas gdy relikty Wielkiej Wojny pozostają na marginesie, i nawet jeśli są wskazywane to nie zawsze wiązane są właśnie z Wielką Wojną. Główne postaci, jakie są wymieniane to Władysław Gnyś, lotnicy ziemi gniewoszowskiej, powstańcy oraz Maria Curie-Skłodowska, czyli postaci, na bazie których tworzone jest lokalne dziedzictwo, poprzez wydarzenia i miejsca, które wskazałam na początku rozdziału. Wyniki ankiet odzwierciedlają także formę tworzenia dziedzictwa. Najczęstsze odpowiedzi na pytanie dotyczące form upamiętnienia to: pomniki, tablicę, msze święte oraz marsze.

W grupie pytań odnoszącej się stricte do pamięci o Wielkiej Wojnie i jej śladów, ankietowani, deklarowali wiedzę na temat Wielkiej Wojny, jako wydarzenia historycznego, jednak wiedza na temat uroczystości ją upamiętniających i identyfikacji materialnych śladów pozostaje ograniczona. Jako najczęstszy ślad wskazywano: naboje i cmentarze. Relikty fortyfikacji polowych oraz inne ślady zachowane w krajobrazie nie są powszechnie rozpoznawane jako relikty wojny. Dla wielu respondentów to po prostu *dziury w ziemi*, co wskazuje na brak narracji nadających im znaczenie.

Wyniki badań ankietowych potwierdzają również, że wiedza o cmentarzach wojennych opiera się przede wszystkim na przekazach obecnych w przestrzeni miejsca, takich jak tablice informacyjne oraz uroczystości rocznicowe. Co oznacza, że dziedzictwo materialne funkcjonuje w ścisłej relacji z narracją symboliczną, która wpływa na ich interpretację przez najmłodszych przedstawicieli społeczności lokalnej. W tym kontekście znaczące są przywoływane już odpowiedzi na pytanie dotyczące formy upamiętnienia tj. marsz z flagami. Analizy ankiet wskazują również na dominację narracji narodowej, tożsamościowej nad świadomością wielonarodowościowego charakteru cmentarza w Wysokim Kole. Pomimo znajomości genezy cmentarza, respondenci postrzegają tę nekropolię jako przestrzeń pamięci związaną z historią Polski, przez pryzmat odzyskania Niepodległości. Pokazuje to zmianę jaka zaszła w kształtowaniu dziedzictwa, jakiej dokonano w ciągu ostatnich lat. Cmentarz z miejsca o charakterze wielonarodowościowym, wspólnotowym stał się miejscem o charakterze narodowym.

8.2. Relikty Wielkiej Wojny jako element budujący tożsamość indywidualną i grupową lokalnej społeczności . Wnioski

Analiza kształtowania dziedzictwa Wielkiej Wojny na przykładzie cmentarza wojennego w Wysokim Kole pokazuje, że lokalna narracja historyczna opiera się na selektywnie wybranych postaciach i wydarzeniach, sam cmentarz stał się miejscem o palimpsestowym charakterze pamięci, zmieniającej się wraz z aktualnym stanem wiedzy, intencjami organizatorów, w dużej mierze zależnymi od kontekstu politycznego. Uwagę zwracają także błędne treści na tablicach informacyjnych, które wraz z uroczystościami niepodległościowymi tworzą przekaz o tym miejscu. W kontekście palimpsestu pamięci szczególnie widoczne jest przejście od uroczystości o charakterze uniwersalnym, transnarodowym, których główny motyw stanowiło hasło: *Nigdy Więcej Wojny*, podkreślające tragiczne doświadczenia XX-wieku oraz potrzebę pojednania i współpracy międzynarodowej. Wówczas cmentarz był miejscem refleksji nad wspólną europejską tragedią Wielkiej Wojny oraz przestrzenią edukacji. W latach kolejnych charakter tych uroczystości uległ diametralnej zmianie. Cmentarz stał się miejscem corocznych obchodów Narodowego Święta Niepodległości, a jego przestrzeń dekorowana symbolami narodowymi stała się miejscem włączonym w narrację o patriotyzmie i walce o wolność. Można to interpretować jako przykład konstrukcji dziedzictwa w zależności od potrzeb lokalnej społeczności. Cmentarz związany z międzynarodową tragedią stał się miejscem manifestacji tożsamości narodowej. W ten sposób cmentarz jako materialne dziedzictwo został włączony w symboliczny system znaczeń budowany przez lokalną społeczność. Interesujące są wyniki badań ankietowych, które pokazują, że wiedza na temat historii u jednostek, a w konsekwencji pamięć konstruowana jest na podstawie oficjalnie kreowanych narracji. Co dobitnie potwierdza, że dziedzictwo nie jest zbiorem obiektów materialnych, ale dynamicznym procesem interpretacji, który podlega wielu czynnikom np. aktualnym potrzebom społeczeństwa, tym samym nie jest ono całościowe oraz obiektywne, ale subiektywne i fragmentaryczne. W kontekście reliktyw Wielkiej Wojny jest to nadzwyczaj widoczne - miejsca o charakterze międzynarodowym są zdominowane przez narracje narodowe, żeby nie powiedzieć nacjonalistyczne.

9. Podsumowanie

Celem niniejszej pracy była analiza reliktyw Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin w wymiarze materialnym, przestrzennym i społecznym. Badania prowadziłam w obszarze czterech pól problemowych dotyczących: cmentarzy i mogił wojennych (1), reliktyw fortyfikacji (2), zmian kulturowych oraz gospodarczych wywołanych działaniami wojennymi (3), współczesne postrzeganie reliktyw Wielkiej Wojny (4). Realizacja celu pracy wymagała zastosowania interdyscyplinarnego podejścia. Plan badań zakładał zastosowanie dwóch zasadniczych metod teledetekcyjnych: zdjęć lotniczych oraz lotniczego skanowania laserowego. Bazę zdjęć lotniczych stanowiły fotografie z lat 1945-2018, z uwagi na wzmożone szkolenie pilotów LAW-u nie udało się zrealizować planowanych nalotów fotogrametrycznych. Równoległymi działaniami były analizy pochodnych numerycznego modelu terenu pozyskane z zasobu GUGiK oraz podczas nalotów niskopułapowych przeprowadzonych na początku kwietnia 2023 roku. Głównym celem zastosowania metod teledetekcyjnych było odkrycie i dokumentacja reliktyw Wielkiej Wojny na przedpolu Twierdzy Dęblin.

Analiza fotografii lotniczych pozwoliła na zadokumentowanie stanu zachowania obiektów historycznych na różnych etapach i ich przekształcania oraz na dokumentację zmian krajobrazowych zachodzących w czasie. Była to metoda wiodąca na obszarach użytkowanych rolniczo, okazała się również pomocna w badaniu zmian krajobrazowych na terenie Puszczy Kozienickiej, gdzie dzięki zdjęciom lotniczym możliwe było określenie zmian w strefach zalesienia oraz zmian charakteru użytkowania gruntu.

Kolejna z użytych metod to analiza pochodnych lotniczego skanowania laserowego, która okazała się metodą wiodącą dla badanych przeze mnie terenów zalesionych. Dzięki jej zastosowaniu odkryłam i zadokumentowałam elementy składowe krajobrazu militarnego na terenach zalesionych, takie jak relikty fortyfikacji, relikty infrastruktury transportowej oraz nieliczne obiekty, które można interpretować jako bratnie mogiły, jednak, aby mieć pewność konieczna jest weryfikacja wykopaliskowa. Ze względu na charakterystykę terenu tj. duże zalesienie oraz tereny podmokłe najmniej pomocna w badaniach okazała się metoda georadarowa, którą udało się zastosować tylko w przypadku cmentarza wojennego w Wysokim Kole. Prace te były prowadzone równolegle z kwerendami archiwalnymi, dzięki którym zebrałam obszerny materiał archiwalny dotyczący badanego zagadnienia, odnoszący się głównie do organizacji cmentarzy wojennych.

Zgromadzone materiały są zróżnicowane, cechuje je różny stan zachowania oraz stopień dokładności. Jednak w zestawieniu z danymi pozyskanymi w trakcie analiz teledetekcyjnych pozwoliły na prześledzenie dynamicznego procesu opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi w ciągu 100 lat. Ze względu na określone cele badawcze zastosowałam także metody z zakresu etnoarcheologii współczesności, takie jak wywiady z mieszkańcami, ankiety jakościowe oraz obserwację uczestniczącą. W miejscach, gdzie było to konieczne, głównie w celach konserwatorskich zastosowałam metody inwazyjne: prospekcję terenową z użyciem wykrywacza metali oraz wykopy sondażowe. Dobór technik pozwolił mi na wieloaspektową analizę badanego zagadnienia oraz uzyskanie odpowiedzi na stawiane pytania.

W pierwszym obszarze problemowym odnoszącym się do miejsc spoczynku poległych moim celem było określenie, jak przebiegał proces grzebania poległych w wydzielonych przeze mnie okresach (1914-1915; 1915-1918; 1918-1939; 1939-1945; 1945-2025). Szczegółowe pytania badawcze dla każdego z wymienionych okresów były tożsame, czyli:

- Jak przebiegał proces grzebania poległych,
- Kto był odpowiedzialny za to zadanie ?
- Ile wówczas mogił i cmentarzy powstało?
- Które z nich zachowały się do dziś?

Na podstawie źródeł archiwalnych ustaliłam, że w latach 1914-1915 grzebaniem poległych zajmowała się miejscowa ludność zorganizowana w grupy robotnicze pod nadzorem przedstawicieli Kozienickiego Komitetu Obywatelskiego. W dokumentach wskazywane są różne liczby mogił, ostatni dokument datowany na styczeń 1915 roku, wskazuje 4000 obiektów na terenie ówczesnego powiatu kozienickiego. W okresie tym widoczne są duże problemy w grzebaniu zmarłych spowodowane liczbą poległych oraz małą liczbą robotników, wpływało to na fakt, iż szczątki poległych długo pozostawały na powierzchni. Uzupełnieniem danych pozyskanych ze źródeł archiwalnych był pamiętnik księdza Dominika Ściskały, w którym opisał mogiły w okolicach Bąkowca i Słowik. Na podstawie danych pozyskanych na tym etapie wyznaczyłam obszar do badań szczegółowych, gdzie z użyciem metod teledetekcyjnych zarejestrowałam trzy kopce w obszarze, gdzie według zebranych danych występowało największe nagromadzenie mogił. Większość mogił powstałych w latach 1914-1915 jest nieuchwytna za pomocą metod teledetekcyjnych wpływ na to ma fakt, że ich nasypy niwelowały się wskutek

procesów naturalnych zaraz po ich usypaniu oraz późniejsze komasacje prowadzone przez oddziały grobownicze armii austro-węgierskiej.

W latach 1915-1918 organizacją grobownictwa wojennego na badanym obszarze zajmowały się już wspomniane oddziały grobownicze armii austro-węgierskiej, był to intensywny proces inwentaryzacji pojedynczych mogił oraz zakładania nowych zbiorczych cmentarzy. Duże braki w dokumentacji archiwalnej nie pozwoliły jednoznacznie określić, ile wówczas cmentarzy powstawało, braki te nie pozwalają także wskazać, na jakim etapie służby austro-węgierskie prace zakończyły. Dokumenty te pozwoliły mi na określenie skali i zakresu wówczas prowadzonych prac, jednak nie umożliwiły wskazania dokładnych lokalizacji cmentarzy. W latach 1919-1939 opieka nad grobami wojennymi koncentrowała się w pierwszej kolejności na ich ponownej inwentaryzacji w oparciu o materiały austro-węgierskie, jednak w wielu przypadkach inwentaryzację prowadzono od podstaw z uwagi na brak dokumentacji. Kolejny etap to remonty zniszczonych cmentarzy, głównie z materiałów pozostawionych w tartaku w Garbatce. Okres ten cechuje się dewastacją cmentarzy przez miejscową ludność, głównie w celach pozyskania materiałów budowlanych. Na podstawie archiwaliów nie udało się ustalić, ile z cmentarzy zostało przeniesionych, założyć należy, iż planowanych prac nie zakończono, gdyż były one prowadzone w 1939 roku, tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej. Lata 1939-1945 są najmniej reprezentowane w źródłach archiwalnych, wówczas cmentarze z okresu pierwszej wojny były wykorzystywane do ponownych pochówków, głównie żołnierzy Wehrmachtu oraz partyzantów. Nie doszło wówczas do zmiany liczby cmentarzy, były one porządkowane pod nadzorem armii niemieckiej. Lata 1945-2025 to okres zacierania pamięci o cmentarzach Wielkiej Wojny, widoczne jest to w spisach sporządzanych w latach 80. XX wieku. Ważnym krokiem w ochronie cmentarzy historycznych było wprowadzenie ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wtedy to na badanym obszarze niektórym cmentarzom wojennym z lat 1914-1918 założono karty miejsca pamięci narodowej lub karty cmentarza. Jednak pomimo tych zmian współczesna ochrona cmentarzy jest niepełna i selektywna. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem moim zdaniem jest wpisanie cmentarzy do rejestru zabytków. Każdy z opisanych okresów miał wspólną cechę, którą było rozpoczynanie prac terenowych tuż przed zakończeniem danego okresu. Daje to podstawy do twierdzenia, iż wiele z mogił pozostaje dalej niezidentyfikowana w miejscu ich pierwotnego założenia.

Reasumując rezultatem badań prowadzonych w tym obszarze problemowym jest:

- rozpoznanie systemu porządkowania i opieki nad grobami w poszczególnie wyznaczonych okresach;
- stworzenie planigrafii obiektów grobowych na badanym obszarze w poszczególnie wyznaczonych okresach;
- zidentyfikowanie zagrożeń, jakim podlegają cmentarze wojenne oraz wiele problemów w zakresie ich formalnej ochrony.

Materiały z tego etapu badań stanowią solidne argumenty do rozmów z podmiotami odpowiedzialnymi za ochronę i opiekę nad cmentarzami wojennymi oraz solidny materiał do prowadzenia szeroko płaszczyznowych szczegółowych badań archeologicznych w celu lokalizacji mogił. Potwierdzona w wyniku analiz teledetekcyjnych całkowita zmiana w przestrzeni cmentarza wojennego w Wysokim Kole spowodowana renowacją, stała się argumentem do podjęcia kroków, które pozwolą na szeroko płaszczyznowe badania archeologiczne tego miejsca, w celu odtworzenia właściwego układu nekropolii oraz ponowne wytyczenie jego granic. Co zastanawiające cmentarz wojenny w Wysokim Kole, mimo że jest miejscem wykorzystywanym do tworzenia i wyrażania tożsamości lokalnej społeczności, którym opiekuje się urząd gminy nagle zniknął z Gminnej Ewidencji Zabytków, jak również nie jest ujęty w tworzonej planie zagospodarowania przestrzennego, trudno stwierdzić czy przyczyną jest zwykłe przeoczenie urzędników czy może świadome działanie, którego celem jest *pozbycie się* obowiązków wynikających z ujęcia tego miejsca w oficjalnych wykazach. W konsultacji z WKZ uznałam, że najlepszym sposobem na zabezpieczenie tego miejsca będzie uznanie go za stanowisko archeologiczne. Aktualnie ustalę szczegóły dotyczące założenia karty ewidencyjnej zabytku archeologicznego dla cmentarza w Wysokim Kole. Badania nieinwazyjne *strefy grobowej* w okolicach Bąkowca wykazały obecność co najmniej dwóch obiektów, które należy interpretować jako bratnie mogiły z 1914 -1915 roku. Ich całkowita weryfikacja wymaga zastosowania metody inwazyjnej. Badania prowadzone w pierwszym obszarze problemowym wykazały wiele problemów z ochroną tych miejsc, wynikających z niedostatecznej wiedzy na temat występowania pochówków oraz faktu, że wiele z tych miejsc uległo napowierzchniowemu zatarciu, co znacznie utrudnia rozpoznanie archeologiczne.

Drugi obszar problemowy skoncentrowany był na zanikających reliktach fortyfikacji i odpowiedzi jak ich budowa wpłynęła na lokalny krajobraz, jak ten krajobraz był wykorzystany do ich budowy, jak przebiegały linie umocnień armii rosyjskiej, niemieckiej i austro-węgierskiej oraz w jakim stopniu przetrwały do dziś?

Z przeprowadzonych badań wynika, że obszar przedpola Twierdzy Dęblin cechował się zróżnicowanym ukształtowaniem terenu. Niziny były poprzecinane gęstą siecią cieków wodnych, mokradeł, zagajników i niewielkich wzniesień. Trwałymi ciekami były i są rzeki Wisła i Wieprz. Te naturalne cechy stanowiły utrudnienia dla prowadzenia działań zbrojnych, takie ukształtowanie terenu decydowało o charakterze obrony, formie budowy fortyfikacji oraz ich rozmieszczeniu. W toku analiz teledetekcyjnych rozpoznałam relikty niemieckich i austro-węgierskich fortyfikacji polowych z 1914 oraz 1915 roku na odcinku Słowiki - Bąkowiec. Z danych tych wynika, iż był to rozbudowany system linii okopów. Analizy potwierdzają palimpsestowy charakter tych założeń. Kolejnymi pod względem chronologicznym obiektami rozpoznanymi na tym terenie są relikty grup obrony Twierdzy z 1915 roku, które zachowały się w miejscowości Bąkowiec, Słowiki, Sławczyn, Wólka Bachańska, Oleksów oraz Sarnów. W większości były one wykorzystane ponownie w trakcie ćwiczeń w latach 1919-1939, jak również w czasie drugiej wojny światowej. Większe trudności przyniosła próba identyfikacji reliktyw pierwszej linii obrony Twierdzy Dęblin, która znajdowała się na obszarze pól uprawnych, w toku badań zidentyfikowałam wyłącznie relikty reduty polowej w miejscowości Wola Klasztorna. Wszystkie zidentyfikowane obiekty znajdują się na terenach zalesionych, cechują się dobrym stanem zachowania.

Pole bitwy pod Dęblinem jest obszarem, na którym czytelne są ślady działań zbrojnych w postaci reliktyw fortyfikacji polowych oraz cmentarzy i mogił wojennych, które w ciągu ponad 100 lat podlegały intensywnym przemianom. Najlepiej czytelne obiekty są w okolicach Bąkowca i Słowik. Analizy potwierdzają wykorzystanie ukształtowania terenu do ich budowy były to głównie krawędzie dolin oraz wydmy na obszarze Puszczy Kozienickiej. Aktualnie obiekty te są wykorzystywane jako wysypiska śmieci, wybierzyśka piachu oraz tory do jazdy wyczynowej.

Sumując, w toku badań udało się ustalić lokalizację, funkcje oraz chronologię reliktyw fortyfikacji polowych, jak również określenie procesów podepozycyjnych mających wpływ na ich aktualny stan zachowania. Aktualnie konsultuje z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków obszar, jaki powinien być objęty ochroną.

Trzecie pole problemowe to analiza zmian społeczno- kulturowych oraz gospodarczych wywołanych przez działania wojenne. To co najbardziej mnie interesowało to wpływ umacniania przedpola Twierdzy na rozwój sieci drogowej oraz kolejowej? Czy działania wojenne wpłynęły na zmianę profilu gospodarki oraz czy w efekcie działań wojennych doszło do zaniku jednostek osadniczych?

Z badań archiwalnych wynika, iż armia rosyjska w trakcie umacniania przedpola Twierdzy zbudowała sieć dróg i torów kolejowych, które łączyły poszczególne grupy obrony. Jednym z reliktyw sieci komunikacyjnej zbudowanej w tym okresie jest nasyp kolejowy znajdujący się w centralnej części pola bitwy. Znacznie lepiej zachowane są relikty toru sieci kolejowej zbudowanej przez armię austro-węgierską w latach 1915-1918, prowadzący z Wysokiego Koła do Bąkowca dalej do Kozienic, który funkcjonował jeszcze w latach 80. XX wieku. Mimo intensywnych walk, które zdewastowały okolicę, tworząc z naturalnego wiejskiego krajobrazu zdewastowaną strefę wojenną, na obszarze tym nie doszło do znacznych zmian gospodarczych. Ludzie, powracając po wysiedleniu przystąpili do rekultywacji gruntów i przywrócenia im pierwotnej funkcji rolniczej. Jednak w przypadkach, gdy cmentarze założono na terenach prywatnych, przywrócenie tym terenom funkcji pierwotnej było niemożliwe. Widoczne jest to przede wszystkim w okresie międzywojennym, kiedy ludzie zgłaszali prośby o likwidację cmentarzy znajdujących się na ich terenie lub o wypłatę odszkodowania. W trakcie działań wojennych doszło także do migracji ludzi i zniszczeń jednostek osadniczych, jednak nie wywołało to długofalowych skutków w postaci zaniku jednostek osadniczych.

Czwarty obszar problemowy to badanie współczesnego wymiaru reliktyw Wielkiej Wojny, szczególnie interesowało mnie, jakie znaczenie jest nadawane przez lokalną społeczność tym reliktom, głównie cmentarzom, jakie jest ich znaczenie w lokalnej pamięci, czy są elementem lokalnego dziedzictwa i jak są przechwytywane w dyskursach tożsamościowych i politycznych? Jako studium przypadku w tym polu badawczym posłużył mi cmentarz wojenny w Wysokim Kole. Jak wynika z moich badań, cmentarz ten jest ważny dla lokalnej społeczności jako miejsce związane z wydarzeniem, które kojarzone jest z odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Manifestuje się to w corocznych obchodach święta niepodległości. Narracje powiązane z tym miejscem cechują się selektywnością w doborze wydarzeń i postaci, przez co miejsce to podlega kreowaniu w mojej opinii zniekształconej lub nawet fałszywej wiedzy lub pamięci o przeszłości. Przypadek tego cmentarza pokazuje także zmianę dyskursu pamięci lokalnej na przestrzeni ostatnich 20 lat, cmentarz z miejsca skłaniającego do refleksji nad tragizmem wojny stał się miejscem manifestacji tożsamości narodowej.

Sumując, wyniki zrealizowanych przeze mnie badań potwierdzają, że najskuteczniejsze narzędzie do identyfikacji reliktyw Wielkiej Wojny oraz rekonstrukcji historycznego krajobrazu pola bitwy stanowią metody teledetekcyjne.

Podjęte badania są realnym krokiem w stronę systemowej ochrony dziedzictwa Wielkiej Wojny na terenie Puszczy Kozienickiej, które zbyt długo pozostawało poza zainteresowaniem służb konserwatorskich, jak i środowiska naukowego. Ten brak zainteresowania stał się polem dla wzmożonej aktywności detektorystów, której efektem jest nie tylko niszczenie obiektów, ale przede wszystkim bezpowrotna utrata kontekstu historycznego wydobywanych artefaktów. Moje badania, zmierzające do objęcia tych miejsc prawną ochroną, mają na celu zatrzymanie niszczenia tego, co nie(znane) i nieodkryte w Puszczy Kozienickiej, zanim jej krajobraz militarny zostanie ostatecznie sprowadzony do roli pozbawionego znaczenia poligonu działalności detektorystów. W efekcie badań dotychczas nieznane *oficjalnie* relikty Wielkiej Wojny zyskały rangę naukową, co zainicjowało proces obejmowania ich ochroną konserwatorską i nadania im statusu stanowiska archeologicznego. Szczegółowa dokumentacja skutków działalności detektorystów, ale również degradacji reliktyw Wielkiej Wojny (poprzez wykorzystywanie ich do celów rekreacyjnych i jako wysypiska śmieci), stanowi merytoryczny dowód na postępującą destrukcję pola bitwy. Materiał ten zyskał rangę dokumentu potwierdzającego realne zagrożenie dla substancji zabytkowej, stając się kluczowym argumentem w lokalnej debacie nad strategią ochrony i dalszymi losami tych miejsc. Tym samym dyskusja o konieczności zabezpieczenia reliktyw Wielkiej Wojny przestała opierać się na przypuszczeniach, a zyskała naukową podstawę do podjęcia działań konserwatorskich.

Jednocześnie uzyskane wyniki wskazują na zasadność prowadzenia dalszych badań, w tym szczególnie z wykorzystaniem metod archeologicznych w celu pełniejszego rozpoznania dziedzictwa Wielkiej Wojny, w tym przede wszystkim cmentarzy wojennych, na terenie powiatu kozienickiego. Konieczna jest ponowna inwentaryzacja cmentarzy, opracowanie kart ewidencyjnych oraz weryfikacja i aktualizacja oficjalnych spisów.

Zakładam że kontynuacja badań prezentowanych w niniejszej dysertacji pozwoli na kompleksowe rozpoznanie reliktyw Wielkiej Wojny na terenie Puszczy Kozienickiej, które staną się zasobem do odpowiedzialnego tworzenia dziedzictwa Wielkiej Wojny na terenie, na którym ponad 100 lat temu doszło do jednej z największych operacji wojskowych na froncie wschodnim *operacji warszawsko-dęblińskiej*, która zniweczyła plany strategiczne armii sprzymierzonych i wymusiła przerzucenie wojsk niemieckich z frontu zachodniego na front wschodni.

Bibliografia

- Ashworth, G. (2015). *Planowanie dziedzictwa*. Kraków.
- Assmann, A. (2013). *Między historią a pamięcią. Antologia* (M. Saryusz-Wolska, Red.). Warszawa.
- Assmann, J. (2015). *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa.
- Bachanek, A. (2022). The relics of the Great War in the foreground of the Dęblin Fortress as a basis for the creation of the cultural heritage of the region. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica* 37, 149–173. <https://doi.org/10.18778/0208-6034.37.06>.
- Banaszek, Ł. (2014). Lotniczy skaning laserowy w polskiej archeologii. Czy w pełni wykorzystywany jest potencjał prospekcyjny metody? *Folia Praehistorica Posnaniensia* 19, 207–251. <https://doi.org/10.14746/fpp.2014.19.10>.
- Biesiekierski, K., Kleczke, K., Rewiński, M. (2025). *Fortyfikacja polowa*. Oświęcim.
- Birkett-Rees, J. (2020). Conflict archaeology and the archaeology of conflict: global perspectives. *World Archaeology* 52(1), 1–17.
- Bonatz, W., Zorn, F. (1932). *Das Königl. preuß. Feldartillerie-Regiment Nr. 72 Hochmeister im Weltkriege 1914–1918: Nach den amtlichen Truppentagebüchern, Mitteilungen von Kriegsteilnehmern und eigenen Aufzeichnungen*. Sporn.
- Borodziej, W., Górny, M. (2022). *Nasza wojna. Imperia 1912–1916. Narody 1917–1923*. Warszawa.
- Bystrzycki, A. (1976). Twierdza Dęblin (1837-1915). *Rocznik Mazowiecki* 6, 171-204.
- Carman, J. (2013). *Archaeologies of conflict*. London - New York – Sydney - Delhi.
- Chwalba, A. (2014). *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*. Kraków.
- Clarke, D. L. (1977). *Spatial Archaeology*. London – New York -San Francisco.
- Cyngot, D. (2019). Stan badań archeologicznych przed podjęciem realizacji projektu Archeologiczne Przywracanie Pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury. W: A.I Zalewska (Red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)* (s. 143–154). Warszawa.

Czarnecki, J. (2019). Archiwalne zdjęcia zwiadowcze – rozpoznanie lotnicze oraz rola samolotów w czasie bitwy nad Rawką i Bzurą 1914–1915. W: A. I. Zalewska (Red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)* (s. 181–197). Warszawa.

Czarnowicz, M., Ochał-Czarnowicz, A., Kołodziejczyk, P. (2016). Karpackie epizody Wielkiej Wojny – badania, ochrona i rewitalizacja zespołu pobożowisk z okresu Pierwszej Wojny Światowej w rejonie Kamienia nad Jaśliskami i Jasiela. *Topiarius. Studia krajobrazowe* 1(2), 43–61.

Dobrowolska, M. (1953). Przedmiot i metodyka geografii historycznej. *Przegląd Geograficzny* 25(1), 57–71.

Gliwa, G. (2019). Pamięć zbiorowa – jej funkcje i mechanizmy przekazu w kontekście badań Barbary Szackiej i Andrzeja Szpocińskiego. *Rozprawy Społeczne* 13(3), 13–27.

Góral, A. (2018). Zarządzanie dziedzictwem – o paradoksie organizatorów przeszłości. *Etnografie instytucji dziedzictwa kulturowego*, 177–188.

Halbwachs, M. (2008). *Społeczne ramy pamięci*. Warszawa.

Hammersley, M., Atkinson, P. (2000). *Metody badań terenowych*. Poznań.

Heidrich, F. (1921). *Geschichte des 3. Ostpreußischen Feldartillerie-Regiments Nr. 79: Bearbeitet nach den amtlichen Kriegstagebüchern*. Stalling.

Harrison, R., Schofield, J. (2010). *After Modernity: Archaeological Approaches to the Contemporary Past*. New York.

Herbich, T. (2011). Początki metody magnetycznej w polskich badaniach archeologicznych. *Archeologia Polski* 56 (1–2), 7–24.

Herbich, T., Małkowski, W. (2023). Metody geofizyczne w archeologii. W: A. Makowska, W.

Rączkowski (Red.), *Metody teledetekcyjne dla archeologów. Poradnik, część I* (s. 135–162). Warszawa.

Iwaniszewski, S. (2024). Archeologia krajobrazu. W: Marciniak, A., Zalewska, A. I., Cyngot, D., Iwaniszewski, S., Stępniewski, F. M. (Red.), *Leksykon terminów archeologicznych* (s. 99–105). Poznań.

Jaworski, M. (1996). *Takie Wysokie Koło*. Kielce.

Jurek, K. (2013). Badania społeczne w internecie. Wirtualna etnografia w teorii i praktyce. *Nauka I Szkolnictwo Wyższe I*(41), 86–99.

Karasiewicz, K. (2023). Ślady działań wojennych na przedpolach Warszawy w roku 1914 – analiza znalezisk archeologicznych na stanowisku Nowa Wola 4, gm. Lesznówola, woj. mazowieckie. *Raport Archeologiczny* (18), 47–65.

Karczeńska, M. (2017). *Sto lat będą trwać bez opieki niczyjej...: Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w Białymstoku i powiecie białostockim*. Białystok.

Karczeńska, M., Karczewski, M. (2014). Archeologia I wojny światowej na giżyckim odcinku frontu wschodniego. W: Kempa, R. (Red.), *Wielka Wojna na Mazurach 1914–1915. Studia z dziejów Frontu Wschodniego I Wojny Światowej* (s. 393–403). Giżycko.

Kiarszys, G. (2019). Zastosowanie lotniczego skanowania laserowego w projekcie Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie. W: A. I. Zalewska (Red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)* (s. 155–170). Warszawa.

Kiarszys, G. (2021). Metody teledetekcyjne i analizy GIS w badaniach krajobrazu pola bitwy na Równinie Łowicko-Błońskiej (1914–1915). W: A. I. Zalewska (Red.), *Archeologia frontu wschodniego Wielkiej Wojny jako wyzwanie* (s. 257–278). Lublin - Warszawa.

Kiarszys, G., Banaszek, Ł. (2018). Dostrzec i zrozumieć. Porównanie wybranych metod wizualizacji danych ALS wykorzystywanych w archeologii. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 22, 233–270. DOI: 10.14746/fpp.2017.22.11.

Kiarszys, G., Banaszek, Ł. (2023). Lotnicze skanowanie laserowe w archeologii. W: A. Makowska, W. Rączkowski (Red.), *Metody teledetekcyjne dla archeologów. Poradnik, część I* (s. 116–132). Warszawa.

Kiarszys, G., Rączkowski, W. (2019). Analizy fotografii lotniczych: identyfikowanie relikwii I wojny światowej w rejonie Rawki i Bzury. W: A. I. Zalewska (Red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)* (s. 155–170). Warszawa.

Kiarszys, G., Szalast, G. (2014). Archeologia w chmurze punktów. Porównanie rezultatów filtracji i klasyfikacji gruntu w projekcie ISOK z wynikami opracowanymi w oprogramowaniu LAsTools i Terrasolid. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 19, 267–292.

Kobińska, D. (2018). Kreatywność za drutem kolczastym: archeologia i sztuka okopowa z pierwszowojennego obozu jenieckiego w Czersku (woj. pomorskie). *Folia Praehistorica Posnaniensia* 23, 105–136. DOI: 10.14746/fpp.2018.23.06.

Kobińska, D., Kostyrko, M., Kajda, K. (2016). Archeologia poza archaïos. Przykład obozu jeńców wojennych i internowanych w Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie). *Folia Praehistorica Posnaniensia* 21, 177–200. <https://doi.org/10.14746/fpp.2016.21.07>.

- Kobyliński, Z. (2012). Etnoarcheologia. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, A. Zalewska, D. Cyngot (Red.), *Przeszłość społeczna: Próba konceptualizacji* (s. 721–732). Poznań.
- Kostrzewa, A. (2023). Z historią w tle: archiwalne zdjęcia lotnicze w Polsce i Europie – artykuł przeglądowy. *Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji* 35, 13–38.
- Krok, E. (2015). Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego* 874 (Studia Informatica, 37), 55–73.
- Krupa-Ławrynowicz, A., Ławrynowicz, O. (2020). Etnoarcheologia w praktyce. Z badań niedawnej przeszłości. *Archaeologia Historica Polona* 27, 299–318.
- Krupa-Ławrynowicz, A., Ławrynowicz, O. (2024). Etnoarcheologia. W: A. Marciniak, A. I. Zalewska, D. Cyngot, S. Iwaniszewski, F. M. Stępniewski (Red.), *Leksykon terminów archeologicznych* (s. 312–316). Poznań.
- Löwenstern, E. von. (1937). *Der Frontflieger: Aufzeichnungen auf Grund eigener Tagebücher*. Berlin.
- Ławrynowicz, O., Wejland, A. P. (Red.). (2016). *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań, t. 1: Wprowadzenie metodologiczne*. Łódź.
- Marciniak, B. (2010). Badania etnograficzne jako źródło antycypacji zachowań nabywców. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* 96, 137–146.
- Maślanka, M., Wężyk, P. (2015). Projekt ISOK – geneza i cel realizacji. W: P. Wężyk (Red.), *Podręcznik dla uczestników szkoleń z wykorzystania produktów LiDAR* (s. 12–21). Warszawa.
- Michalski Ł. (1996). Forty twierdzy Dęblin (Iwangorod). *Fortyfikacja rosyjska na ziemiach polskich. Stan badań i problemy ochrony* 4, 109–129.
- Mikołajczyk, J. (Red.). (2025). *Ochrona grobów i cmentarzy wojennych z perspektywy prawa międzynarodowego i polskich regulacji prawnych*. Kraków.
- Mularz, S., Drzewiecki, W. (2008). Interpretacja głównych elementów krajobrazu na teledetekcyjnych obrazach lotniczych i satelitarnych. *Czasopismo Techniczne. Architektura 1-A*, 101–107.
- Muszyński, Z. (2021). Miejsce Nocy Kultury jako miejsce hybrydowe. Analizy w kontekście badań nad pojęciem miejsca. W: Kołtun, A., Wawiórka-Kamieniecka, J. (Red.), *Spisane po Nocach Kultury*. Lublin.
- Myga-Piątek, U. (2005). Historia, metody i źródła badań krajobrazu kulturowego. *Problemy Ekologii Krajobrazu* 17, 71–77.

Myga-Piątek, U. (2015). Pamięć krajobrazu – zapis dziejów w przestrzeni. *Studia Geohistorica* 3(3), 31–47.

Myga-Piątek, U. (2018). Krajobraz jako palimpsest. O wielowarstwowości przestrzeni. *Problemy Ekologii Krajobrazu* 41, 25–36.

Neiberg, M. S. (2010). *Historia I wojny światowej. Front wschodni 1914-1920. Od Tannenbergu do wojny polsko-bolszewickiej*. Poznań.

Nielipowicz, S. (2015). *Krwawy październik 1914 2*. Oświęcim.

Oettingen, U. (1988). *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*. Warszawa - Kraków.

Österreichisches Bundesministerium für Heereswesen. (1932). *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918* 1. Wiedeń.

Panecki, T. (2015). Porównanie zakresu i metod ujęcia treści na mapach topograficznych ziem zaboru rosyjskiego z przełomu XIX i XX wieku. *Polski Przegląd Kartograficzny* 47(1), 46-65.

Piotrowski, M. (2021). *Przestrzeń Nocy Kultury*. W: Kołtun, A., Wawiórka-Kamieniecka, J. (Red.), *Spisane po Nocach Kultury*. Lublin.

Rączkowski, W. (2002). *Archeologia lotnicza – metoda wobec teorii*. Poznań.

Rączkowski, W. (2009). Zobaczyć ukryte. Zdjęcia lotnicze w archeologii. W: T. Sawicki (Red.), *Studia nad dawną Polską* 2 (s. 133–154). Gniezno.

Rączkowski, W., Zalewska, A. (2023). Metody teledetekcyjne w archeologii – wprowadzenie. W: A. Makowska, W. Rączkowski, *Metody teledetekcyjne dla archeologów. Poradnik, część I* (s.35-66). Warszawa.

Rączkowski, W. (2024). Metody nieinwazyjne w archeologicznych badaniach przestrzennych. W: A. Marciniak, A. I. Zalewska, D. Cyngot, S. Iwaniszewski, F. M. Stępniewski (Red.), *Leksykon terminów archeologicznych* (s. 386-395). Poznań.

Reichsarchiv. (1944). *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*. Berlin.

Richter, A. (1928). *Das 2. Thüring. Infanterie-Regiment Nr. 32*. Berlin.

Rola, J., Stasiak, M., Kwiatkowska, M. (2015). Badania sondażowe na terenie obozu jenieckiego z I wojny światowej w Pile. *Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne* 16, 253–258.

Rowecki, S. (1919). *Umocnienia polowe*. Warszawa.

Różycki, S. (2010). Charakterystyka kamer rozpoznawczych i zdjęć lotniczych z okresu II wojny światowej. *Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji* 21, 353–361.

Rypulak, A. (2014). *Wielka Wojna 1914 pod Dęblinem*. Dęblin.

Sabaciński, M. (2015). Relikty archeologiczne Wielkiej Wojny. Znikające dziedzictwo, poza nawiasem nauki i konserwatorstwa. *Ochrona Zabytków* 1, 131–140.

Saryusz-Wolska, M., Traba, R. (Red.). (2014). *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* (współpr. J. Kalicka). Warszawa.

Saunders, N. J. (2003). Crucifix, Calvary, and Cross: Materiality and Spirituality in Great War Landscapes. *World Archaeology* 35(1), 7–21.

Saunders, N. J. (2004). *Matters of Conflict: Material Culture, Memory and the First World War*. London.

Saunders, N.J. (2007). *Killing Time. Archaeology and the First World War*. Stroud.

Saunders, N. J. (Red.). (2012). *Beyond the dead horizon: Studies in modern conflict archaeology*. Oxford

Schubert, J. (2009). Organizacja grobownictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej. Dziewiąty wydział grobów wojennych (Kriegsgggräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915-1918. *Czasopismo Techniczne. Architektura* 3-A, 169-201.

Schwartz A.von. (1922), *Oborona Ivangoroda v 1914-1915 g.g. : iz vospominaniy komendanta kreposti Ivangoroda*, Moskwa.

Ścisłała, D. (2020). *Pamiętnik kapelana wojskowego i inne zapiski z lat 1914–1945* (S. Kowalik, Red.). Kraków.

Smith, L. (2006). *Uses of heritage*. London.

Smith, L. (2023). Dziedzictwo jako proces kulturowy. W: Stobiecka, M. (Red.), *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*. Warszawa.

Stobiecka, M. (Red.). (2023). *Krytyczne studia nad dziedzictwem. Pojęcia, metody, teorie i perspektywy*. Warszawa.

Stobiecka, M. (2024). Nowe podejście do dziedzictwa archeologicznego. Krytyczne studia nad dziedzictwem. W: Marciniak, A., Zalewska, A. I., Cyngot, D., Iwaniszewski, S., Stępniewski, F. M. (Red.), *Leksykon terminów archeologicznych* (s. 413–426). Poznań.

- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły – pamięć, mit*. Warszawa.
- Szacka, B. (2020). Pamięć zbiorowa i perspektywa pojednania. W: N. Masłowski, A. Szeptycki (Red.), *Pamięć zbiorowa, pojednanie i stosunki międzynarodowe* (s. 26–30). Warszawa.
- Szpociński, A. (2008). Miejsca pamięci (*lieux de mémoire*). *Teksty Drugie* 4, 11–20.
- Szuścik, J. (1925). *Pamiętnik z wojny i niewoli 1914-1918*. Cieszyn.
- Tilley, C. (1994). *A phenomenology of landscape: Places, paths and monuments*. Oxford – Providence.
- Topolski, J. (1983). *Teoria wiedzy historycznej*. Poznań.
- Topolski, J. (1998). *Wprowadzenie do historii*. Poznań.
- Trzaskowski, J. (2014). Fortyfikacje polowe na ziemi kozienickiej powstałe podczas Wielkiej Wojny 1914-1915. *Ziemia Kozienicka* 29, 19-31.
- Tuan, Y.-F. (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa.
- Tunbridge, J. E., Ashworth, G. J. (1996). *Dissonant heritage: The management of the past as a resource in conflict*. Chichester.
- Voigt, J. (1925). *Das Garde-Reserve-Infanterie-Regiment Nr. 64 im Weltkriege: (Aufgestellt vom 2. Garde-Regiment z. F.); nach amtlichen Unterlagen und Berichten der Mitkämpfer bearbeitet*. Stalling.
- Wawrzyniak, J. (2014). Pamięć zbiorowa. W: M. Saryusz-Wolska, R. Traba (Red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* (s. 346–351). Warszawa.
- Wojskowy Instytut Geograficzny. (1925). *Zestawienie znaków topograficznych map: Austrjackich, niemieckich i rosyjskich*. Wojskowy Instytut Geograficzny.
- Wroniecki, P. (2014). Rzecz o interpretacji wyników badań geofizycznych. Szurpiły st. 4. W: S. Wadyl, W: M. Karczewski, M. Hoffmann (Red.), *Mosiężysko. Materiały do archeologii Warmii i Mazur 1* (s. 57–66). Warszawa.
- Wroniecki, P. (2019). Badania archeologiczne na wybranych stanowiskach w rejonie Rawki i Bzury. W: A. I. Zalewska (Red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)* (s. 197–213). Warszawa.
- Wiśniewski, J. (1913). *Dekanat kozienicki*. Radom
- Wrzosek, J. (2017). Historyczne pole bitwy jako stanowisko archeologiczne. Wybrane problemy. *Ochrona Zabytków* 2, 79–98.

Zajac, K. (2017). *Szlak bitew, potyczek i miejsc pamięci narodowej gminy Kozienice*. Kozienice.

Zalewska, A. I. (2011a). Archeologiczny „palimpsest” jako specyficzna postać interakcji teraźniejszości z... W : Marciniak, A., Minta-Tworzowska, D., Pawleta, M. (Red.), *Współczesne oblicza przeszłości* (s. 115-130). Poznań.

Zalewska, A. I. (2011b). Społeczne wytwarzanie przeszłości. Archeologia materii reaktywowanej. *Sensus Historiae* 2, 63–80.

Zalewska, A. I. (2011c). Archeologia Wielkiej Wojny – praktyka działań poznawczych i społecznych. *Archaeologia Polona* 49, 137-152.

Zalewska, A. (2012). Archeologia jako forma kreowania, pielęgnowania i odzyskiwania pamięci. W: S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (Red.), *Przeszłość społeczna: próba konceptualizacji* (s. 1178–1188). Poznań.

Zalewska, A. (2013). Archeologia i pamięć społeczna. Między wyborem przeszłości i ciężarem przeszłości. W: Hahn, H. H., Traba, R. (Red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci, t. 4: Refleksje metodologiczne* (s. 201–221). Warszawa.

Zalewska, A. (2014). Prospołeczna, partycypacyjna i „wspólnotowa” archeologia bliskiej przeszłości jako sposób na nadawanie sensu trwaniu (ludzi i rzeczy) oraz jako antidotum na niedostatki wiedzy i trywializację przeszłości. *Studia Humanistyczne AGH* 13(2), 19–39.

Zalewska, A.I. (2017). Archeologia czasów współczesnych i (nie)moc działania materialnych śladów Wielkiej Wojny w Polsce. *Ochrona Zabytków* 2, 47-77.

Zalewska, A.I. (2020). The Use of Chemical Weapons on the Eastern Front of World War One (1915) and its Material and Discursive Remains. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica* 35, 243-273.

Zalewska, A. I. (Red.). (2019). *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)*. Warszawa.

Zalewska, A. I. (Red.). (2021). *Archeologia frontu wschodniego Wielkiej Wojny jako wyzwanie*. Warszawa - Lublin.

Zalewska, A.I., Cyngot, D. (2020). Wpływ wojennych wydarzeń dziejowych (res gestae) i relacji o nich (historie rerum gestarum) na kondycję materialnych pozostałości po tych wydarzeniach: studium przypadku na temat dziedzictwa konfliktów zbrojnych jako wyzwania poznawczego i społecznego. *Folia Praehistorica Posnaniensia* 25, 409–441.

Zalewska, A. I., Cyngot, D. (2025). Grobownictwo wojenne i kłopoty z materialnymi konsekwencjami krwawych strat wojennych w centralnej Polsce w świetle dokumentów

archiwalnych i danych archeologicznych. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica* 118, 91–122.

Zalewska, A. I., Cyngot, D., Czarnecki, J., Kiarszys, G. (2018). Miejsca spoczynku poległych w toku Wielkiej Wojny nad Rawką i Bzurą – ich zaistnienie, trwanie i zanik... oraz poznanie i ochrona. W: M. Karczewska (Red.), *Cmentarze wojenne I wojny światowej po stuleciu. Stan badań i ochrony* (s.71-102). Białystok.

Zalewska, A. I., Czarnecki, J. (2019). An archaeology of ‘No Man’s Land’. The Great War in Central Poland. W: Košir, U., Črešnar, M., Mlekuž, D. (Red.), *Rediscovering the Great War: Archaeology and Enduring Legacies on the Soča and Eastern Fronts* (s.122–139). London.

Zalewska, A.I., Czarnecki, J., Kiarszys, G. (2019). *Krajobraz Wielkiej Wojny: Front nad Rawką i Bzurą (1914–1915) w świetle teledetekcji archeologicznej i źródeł historycznych*. Warszawa.

Zalewska, A. I., Kiarszys, G. (2021). The forgotten Eastern Front: Dealing with the social and archaeological legacies of the Battle of the Rawka and Bzura Rivers (1914–1915), Central Poland. *Antiquity* 95(384), 1-19.

Zalewska, A. I., Wrzosek, J. (2024). Archeologie konfliktów. W: Marciniak, A., Zalewska, A. I., Cyngot, D., Iwaniszewski, S., Stępniewski, F. M. (Red.), *Leksykon terminów archeologicznych* (s.196–202). Poznań.

Źródła archiwalne

Biblioteka Narodowa

Boguski, E. (1914). *Pod Dęblinem (Iwangorodem): Pamiętnik pisany co dnia każdego w czasie oblężenia i bombardowania przez Niemców i Austriaków* [Rękopis]. Wysokie Koło.

Archiwum Państwowe w Kielcach

C. i K. Komenda Powiatowa w Kozienicach. (1915–1916). *Wykazy grobów żołnierskich, listy poległych*. Sygnatura: Zespół 21/439/0/-/113. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1917–1918). *Akta der Kriegergraber-Abteilung beim k.u.k. Kreiskommando – ewidencja cmentarzy, mogił i poległych żołnierzy z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15183. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1927). *Ewidencja cmentarzy i grobów wojennych z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15190. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1927). *Zbieranie przez wywiad niemiecki danych o cmentarzach wojskowych w pobliżu rz. Nidy i Wisły*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15226. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1917). *Zarządzenia w sprawach grobownictwa wojennego*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15180. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1917–1918). *Akta des k.u.k. Militärgouvernements in Polen – I. Kriegergräber-Abteilungen des k.u.k. Kreiskommandos. Sprawy utrzymania i urzędzenia cmentarzy z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15219. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1917–1918). *Akta des k.u.k. Militärgouvernements in Polen – I. Kriegergräber-Abteilungen des k.u.k. Kreiskommandos. Sprawy utrzymania i urzędzenia cmentarzy z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15219. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1919–1922). *Akta Urzędu Opieki nad grobami wojsk. D.O.G. w Kielcach – ewidencja mogił, cmentarzy i poległych żołnierzy z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15184. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1920–1921). *Akta Urzędu Opieki nad grobami wojsk. D.O.G. Kielce. Załatwianie pisma M.S. Wojsk. Sekcji Wyzn. Niekatol. i D.n.g.w. – ewidencja cmentarzy i mogił poległych żołnierzy państw obcych*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15185. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1920–1921). *Sprawozdania z działalności Urzędu Opieki nad grobami wojskowymi i ze stanu cmentarzy wojskowych*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15225. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1920–1922). *Akta Urzędu Opieki nad grobami wojsk. D.O.G. Kielce – korespondencja w sprawach ewidencji grobów wojskowych i utrzymania cmentarzy*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15187. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1926–1927). *Utrzymanie i remonty cmentarzy i mogił z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15220. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1925–1929). *Sprawy ekshumacji zwłok i komasacji cmentarzy*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15217. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1924–1932). *Sprawy odszkodowań za grunty zajęte pod cmentarze wojenne*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15232. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1928–1930). *Ewidencja cmentarzy i grobów wojennych w pow. kozienickim*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15202. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1928–1932). *Sprawy urzędzenia i utrzymania cmentarzy i mogił z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15221. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1930–1933). *Sprawy ekshumacji zwłok i komasacji cmentarzy wojskowych*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/13.10/15218. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1935–1939). *Komasacje cmentarzy wojennych i mogił porzucanych*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/14/17477. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1936–1939). *Sprawy gruntów prywatnych, zajętych pod cmentarze wojenne*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/14/17479. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1936–1939). *Remonty i konserwacje cmentarzy z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/14/17480. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Urząd Wojewódzki Kielecki I. (1938–1939). *Ewidencja cmentarzy wojennych i mogił żołnierzy z wojny światowej*. Sygnatura: Zespół 21/100/0/14/17474. Archiwum Państwowe w Kielcach.

Archiwum Państwowe w Radomiu

Rząd Gubernialny Radomski. (1914). *С перепиской по делу производства очистки полей от трупов людей и лошадей навших на полях сражении бывших в радомской губернии [Korespondencja w sprawie oczyszczania pól z ciał ludzi i koni poległych na polach bitewnych w guberni radomskiej]*. Sygnatura: Zespół 58/46/0/7.3/9877. Archiwum Państwowe w Radomiu.

Starostwo Powiatowe w Kozienicach. (1946). *Wykazy miejsc kaźni hitlerowskich na terenie gmin powiatu kozienickiego*. Sygnatura: Zespół 58/214/0/4/48. Archiwum Państwowe w Radomiu.

Starostwo Powiatowe w Kozienicach. (1948). *Wykazy cmentarzy wojennych i grobów żołnierzy*. Sygnatura: Zespół 58/214/0/4/49. Archiwum Państwowe w Radomiu.

Starostwo Powiatowe w Kozienicach. (1948). *Szkice cmentarzy poległych żołnierzy powiatu Kozienice*. Sygnatura: Zespół 58/214/0/4/50. Archiwum Państwowe w Radomiu.

Zbiór Kazimierza Mroza. (1918-1995.). Sygn. 58/1209/0. Archiwum Państwowe w Radomiu.

Archiwum Główne Akt Dawnych

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1915–1918). *Akta Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. sprawy personalne, organizacyjne, listy poległych, wykazy grobów i cmentarzy*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1164. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1915–1918). *Akta Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. sprawy osobowe (karty ewidencyjne przydzielonego personelu), materiały statystyczne*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1165. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1915–1918). *Akta Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. plany sytuacyjne cmentarzy wojskowych*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1169. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1916–1917). *Akta Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. sprawy organizacji opieki nad grobami (druki), materiały statystyczne*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1166. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1917–1918). *Akta wewnętrzne Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. sprawy personalne, organizacyjne, kancelaryjne*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1167. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1917). *Akta Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. plany sytuacyjne cmentarzy wojskowych*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1168. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie. (1918). *Akta Oddziału Grobów Wojennych (X) m. in. sprawy personalne, organizacyjne, poszukiwań zaginionych, ekshumacji, cmentarzy wojennych*. Sygnatura: Zespół 1/312/0/5/1162. Archiwum Główne Akt Dawnych.

Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowo-Historyczne

Шварц, генерал-майор. (1914). *Описание боевых действий крепости Ивангород в течение августа, сентября и октября 1914-го года* [Журналы военных действий]. Российский Государственный Военно-исторический архив, ф. 2067 (Штаб главнокомандующего армиями Юго-Западного фронта), оп. 1 (Управление генерал-квартирмейстера), д. 527 (О крепостях).

Ставка Верховного главнокомандующего. (1915, 22 июля). *Описание боевых действий под Ивангородом (с 8-го июля по 22-е июля 1915 года)* [Реляции].

Российский Государственный Военно-исторический архив, ф. 2003 (Штаб Верховного главнокомандующего), оп. 1, д. 496 (Материалы изучения боевого опыта в период развития военных действий на русском театре войны...).

Дорофеев, капитан. (b.d.). *Журналы военных действий крепости Ивангород* [Журналы военных действий]. Российский Государственный Военно-исторический архив, ф. 2067 (Штаб главнокомандующего армиями Юго-Западного фронта), оп. 1 (Управление генерал-квартирмейстера), д. 527 (О крепостях).

Akty prawne

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, (Dz. U. 1933 Nr 39, poz. 311).

Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o utworzeniu Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, (Dz. U. 1947 Nr 52, poz. 264).

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 1933 Nr 39 poz. 311).

Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1915 Nr 15 poz. 95).

Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998 Nr 155 poz. 1016, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 Nr 162 poz. 1568, z późn. zm.).

Rada Powiatu Kozienickiego. (2017). Program Opieki nad Zabytkami w Powiecie Kozienickim na lata 2017-2020 (Uchwała Nr XXXIII/205/2017 z dnia 30 sierpnia 2017 r.).

Artykuły prasowe

Z pobojuwiska: Opisy i wrażenia z miast i wiosek ziemi radomskiej po najściu wojsk niemieckich i austriackich w październiku 1914 roku. (1914). [s.n.]. (Radom: Jan Kanty Trzebiński).

Źródła internetowe

Archiwum Główne Akt Dawnych. (bn.d.). *Plany cmentarzy wojennych 1914–1918 w zasobie AGAD – plik danych:*
cm_plany.xml. https://www.agad.gov.pl/cmentarze/cm_plany.xml (dostęp: 14.09.2025).

Archiwum Państwowe w Radomiu. (b.d.). *Zarys dziejów archiwum*. <https://radom.ap.gov.pl/o-nas/zarys-dziejow-archiwum/> (dostęp: 25.06.2024).

Atlas Kolejowy Europy Środkowej. (2025). *Atlas Kolejowy Europy Środkowej – Atlas Drah Střední Evropy - Eisenbahnatlas Mitteleuropa, Atlas Kolejowy Europy Środkowej*. <https://www.atlaskolejowy.net> (dostęp: 13.04.2025).

dzieje.pl. (2016). *Cmentarz z czasów I wojny światowej odkryto na budowie S8*. <https://dzieje.pl/aktualnosci/cmentarz-z-czasow-i-wojny-swiatowej-odkryto-na-budowie-s8> (dostęp: 03.09.2025).

Echo Dnia Radomskie. (2006). *Oddali cześć poległym żołnierzom*. <https://echodnia.eu/radomskie/oddali-czesc-poleglym-zolnierzom/ar/8256346> (dostęp: 26.08.2025).

Echo Dnia Radomskie. (2018, 15 października). *Obchody 100-lecia odzyskania niepodległości w Gniewoszowie*. <https://echodnia.eu/radomskie/obchody-100lecia-odzyskania-niepodleglosci-w-gniewoszowie/ar/13665228> (dostęp: 26.08.2025).

GDDKiA. (2016). *Groby wojenne na budowie S8. Serwis archiwalny*

GDDKiA. <https://www.archiwum.gddkia.gov.pl/pl/aprint/22184/Groby-wojenne-na-budowie-S8> (dostęp: 15.03.2024).

GDDKiA. (2020). *Odkrycia archeologiczne na budowie drogi S19*. GDDKiA – Archiwum. <https://www.archiwum.gddkia.gov.pl/pl/aprint/37321/Odkrycia-archeologiczne-na-budowie-drogi-S19> (dostęp: 15.03.2024).

LiveJournal. <https://humus.livejournal.com/4018163.html> (dostęp: 22.11.2024)
Muzeum Fotografii w Krakowie. (bn.d.). *Karta zasobu: mhf-24424-II-89*. Zbiory Muzeum Fotografii w Krakowie. <https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-89/> (dostęp: 11.01.2026).

Muzeum Fotografii w Krakowie. (bn.d.). *Karta zasobu: mhf-24424-II-128*. Zbiory Muzeum Fotografii w Krakowie. <https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-128> (dostęp: 11.01.2026).

Najwyższa Izba Kontroli. (2018). *Informacja o wynikach kontroli: Opieka nad cmentarzami wojennymi w Polsce południowo-wschodniej* (Nr LRZ.430.004.2018, Nr ewid. 166/2018/P/17/097/LRZ). Delegatura w Rzeszowie. <https://bip.nik.gov.pl/kontrola/P/17/097/LRZ/> (dostęp: 12.04.2024).

Österreichisches Schwarzes Kreuz – OSK. (2025). *Home – Österreichisches Schwarzes Kreuz*. <https://www.osk.at/de/home> (dostęp: 19.05.2023.).

Pamiętnik Jana Ragino (Część 1). (b.d.). Twierdza Dęblin.
<https://www.twierdzadeblin.cal24.pl/pamietnik1.php> (dostęp: 24.06.2025)

Pamiętnik Jana Ragino (część 2). (b.d.). Twierdza Dęblin.
<https://www.twierdzadeblin.cal24.pl/pamietnik2.php> (dostęp: 24.06.2025)

Pamiętnik Jana Ragino (część 3). (b.d.). Twierdza Dęblin.
<https://www.twierdzadeblin.cal24.pl/pamietnik3.php> (dostęp: 24.06.2025)

Siek, S. (bn.d.). *Cmentarze z I wojny światowej*. Izba Historyczna Stefan Siek. <https://izbasieciechow.pl/galeria-2/filmy/stefan-siek-filmy/cmentarze-z-i-wojny-swiatowej/> (dostęp: 8.11.2019).

Szymanek, A. (1998). *Cmentarz parafialny w Janowcu nad Wisłą (Rys historyczny)*. Notatnik Janowiecki. [https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/metadatasearch?action=AdvancedSearchAction&type=-3&val1=Title:%22Cmentarz+parafialny+w+Janowcu+nad+Wis%C5%82%C4%85+%5C\(Rys+historyczny%5C\)%22](https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/metadatasearch?action=AdvancedSearchAction&type=-3&val1=Title:%22Cmentarz+parafialny+w+Janowcu+nad+Wis%C5%82%C4%85+%5C(Rys+historyczny%5C)%22) (dostęp: 08.11.2019).

Wielka Wojna. (bn.d.). *Wielka Wojna – portal historyczny o I wojnie światowej*. <https://wielka-wojna.pl> (dostęp: 14.09.2025).

Wysokie Koło
Cmentarz wojenny. (2010.). *Eksploratorzy*. <https://eksploratorzy.com.pl/viewtopic.php?f=172&t=3916> (dostęp: 19.04.2023).

Spis ilustracji

Rycina 1. Mapa przedstawiająca rozmieszczenie oddziałów pod Puławami (Nową Aleksandrią) w dniach 9-10 października 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.	66
Rycina 2. Rozmieszczenie oddziałów pod Wysokim Kołem w dniu 10 października 1914. Opracowanie A. Bachanek.	67
Rycina 3. Rozmieszczenie oddziałów na przyczółku kozienickim w dniach 14-19. 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.	71
Rycina 4. Przedpole Twierdzy Iwangorod 1915 rok. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-89/ (dostęp: 11.01.2026).	72
Rycina 5. Rozmieszczenie oddziałów na przyczółku pod Kozienicami w dniu 26 października 1914. Opracowanie A. Bachanek.	74
Rycina 6. Pole bitwy pod Dęblinem 1915 rok. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-128/ (dostęp:11.01.2026).	76
Rycina 7. Rozmieszczenie oddziałów pod Twierdzą Dęblin w sierpniu 1915 roku. Opracowanie A. Bachanek.	77
Rycina 8. Zasięki na polu bitwy pod Dęblinem w okolicach wsi Brzeście. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-24424-ii-128/ (dostęp:11.01.2026).	79
Rycina 9. Jeńcy rosyjscy w Dęblinie 1915 rok. Źródło: Muzeum Fotografii w Krakowie, https://zbiory.mufo.krakow.pl/card/mhf-44540-f (dostęp:11.01.2026).	80
Rycina 10. Schematyczne rozmieszczenie pozycji oddziałów stron walczących przed Twierdzą Dęblin w październiku 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.	87
Rycina 11. Układ sieci hydrologicznej na przedpolu Twierdzy Dęblin w 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.	92
Rycina 12. Szkic działań 3. Baterii w bitwie o Iwangorod od 10 do 13 października 1914 roku. Źródło: gwar.mil.ru.	95
Rycina 13. (A) Widok na fort tymczasowy w miejscowości Wola Klasztorna zlokalizowany na pozycjach wysuniętych przed Twierdzą. Zdjęcie wykonane prawdopodobnie przez 14. Kompanie Aeronautyczną (Imperatorska Wojskowa Flota Powietrzna) w 1914 r., oraz współczesna ortofotomapa ukazująca widok na relikty fortu tymczasowego (B). Źródło: https://humus.livejournal.com/4018163.html (dostęp:22.11.2024). Opracowanie A. Bachanek.	97
Rycina 14. Projekt budowy umocnień na stanowisku przed Iwangorodem (Проект постройки укреплений и сооружений на позиции впереди Ивангорода); №2067, Штаб главнокомандующего армиями Юго-Западного фронта, Проект постройки укреплений и сооружений на позиции впереди Ив, Źródło: gwar.mil.ru.	98
Rycina 15. Wizualizacja numerycznego modelu terenu reliktyw fortu w Woli Klasztornej z oznaczonymi poszczególnymi jego elementami 1-7. Opracowanie A. Bachanek.	98
Rycina 16. Fotografia przedstawiająca destrukcję Puszczy Kozienickiej wskutek działań wojennych 1914 rok. Źródło: zbiory prywatne autorki.	100
Rycina 17. Klasztor w Wysokim Kole zniszczony wskutek działań wojennych. Źródło: zbiory prywatne autorki.	101

Rycina 18. Mapa przedstawiająca podział powiatu na obszary robotnicze, których zadaniem było grzebanie poległych żołnierzy. Stan na listopad 1914 roku. Opracowanie A. Bachanek.....	108
Rycina 19. Cmentarze wojenne w Katarzynowie(Aleksandrówce) (16) oraz w Stanisławicach (10) powiat kozienicki. Mogiły te przedstawiają formę przestrzenną jak nadawana była mogiłom wojennym w latach 1914-1915 przez oddziały robotnicze. Opracowanie A. Bachanek.	109
Rycina 20. Mapa z rozmieszczeniem mogił masowych i pojedynczych sporządzona na podstawie materiałów archiwalnych datowanych na styczeń 1915 roku. Opracowanie A. Bachanek.....	112
Rycina 21. Fotografia przedstawia cmentarz wojenny w okolicach Dębina założony przez austro-węgierskie służby grobownicze. Źródło: AGAD, MGGL 1162.	116
Rycina 22. Tabela przedstawia zestawianie grobów na terenie powiatu kozienickiego z dnia 20 października 1917 roku. Opracowanie A. Bachanek na podstawie źródeł archiwalnych: AGAD, MGGL, 1165.	118
Rycina 23 Zestawienie pochówków pojedynczych i zbiorowych w powiecie kozienickim w latach (1914- 1917). Opracowanie: A. Bachanek.	119
Rycina 24. Zestawienie cmentarzy w powiecie kozienickim stan na luty 1939. Opracowanie A. Bachanek.	120
Rycina 25. Zestawienie przedstawiające lokalizację cmentarzy wojennych na terenie powiatu kozienickiego stan na grudzień 2025. Opracowanie A. Bachanek.	138
Rycina 26. Mapa przedstawiająca strefy zniszczeń opisywane w relacjach. Opracowanie A. Bachanek.....	145
Rycina 27. Wizualizacja numerycznego modelu przedstawiająca relikty pola bitwy w okolicach miejscowości Bąkowiec. Widoczne jest czasowe nakładanie się na siebie obiektów o różnej chronologii. Opracowanie A. Bachanek.	149
Rycina 28. Dokumentacja reliktu okopu znajdującego się na tzw. drodze rzymskiej. Fotografia A. Bachanek.	150
Rycina 29. Fotografia przedstawia widok ogólny na nasyp określany drogą rzymską. Fotografia A. Bachanek.	150
Rycina 30. Zestawianie przedstawiające ewolucję krajobrazu na wybranym fragmencie pola bitwy: (A)- zdjęcie lotnicze z 1959 roku, (B)- aktualna ortofotomapa, (C)- wizualizacja numerycznego modelu terenu. Opracowanie A. Bachanek.....	153
Rycina 31. Zestawienie zdjęć lotniczych z 1945 roku analizowanych w trakcie badań. Opracowanie A. Bachanek.	163
Rycina 32. Zestawienie zdjęć lotniczych z lat 1959-2018 analizowanych w trakcie badań. Opracowanie A. Bachanek.	166
Rycina 33. Obszar działań zbrojnych na linii Janików - Wysokie Koło z naniesionymi zdjęciami lotniczymi z lat 1945-1959. Opracowanie A. Bachanek.....	168
Rycina 34. Różne metody wizualizacji NTM w odmienny sposób odwzorowują relikty umocnień z okresu Wielkiej Wojny okolice Bąkowca i Słowik. A- analiza cieniowania; B-analiza otwartości pozytywnej; C-analiza cieniowania z wielu kierunków; D- analiza Sky- View-Factor, E-analiza otwartości negatywnej; F-cieniowanie numerycznego modelu terenu z kolorowym kodowaniem wysokości. Opracowanie A. Bachanek.....	170
Rycina 35. Wizualizacje reliktyw fortifikacji w okolicach miejsca wskazywanego przez J. Karszną. (A) cieniowanie z wielu kierunków (B) Sky-view-factor oraz zdjęcie lotnicze z 1959 roku(C), współczesna ortofotomapa (D). Na zobrazowaniach widoczne	

są relikty (1) - I linii okopów armii niemieckiej 1914, (2)-relikty rowu komunikacyjnego. Opracowanie A. Bachanek.	173
Rycina 36. Obszar na granicy miejscowości Słowiki i Bąkowiec pow. kozienski. Wizualizacja numerycznego modelu terenu (cieniowanie z wielu kierunków), na której widoczne są relikty Wielkiej Wojny (1-6; 9-11;), obiekty sepulkralne (8) oraz relikty infrastruktury kolejowej (7).Opracowanie A. Bachanek.	174
Rycina 37. Fotografia przedstawiająca widok na kopiec od strony wschodniej. Fotografia A. Bachanek.	175
Rycina 38. Wizualizacja numerycznego modelu terenu SVF przedstawiająca obszar w okolicach wzgórza 122, na którym oznaczyłam (1) wzgórze 122, (2, 3) relikty fortyfikacji, (4) relikty nasypu określanego drogą rzymską. Opracowanie A. Bachanek.	176
Rycina 39. Zestawienie fotografii lotniczych z lat 1959 (A), 1973 (B) oraz 1987 (C) prezentujące zmianę krajobrazu na opisywanym obszarze wynikającą z przebudowy drogi. Opracowanie A. Bachanek.	177
Rycina 40. Wizualizacja numerycznego modelu terenu (cieniowanie) wzgórza 131, z zachowanymi relikami militarnymi o różnej chronologii. Opracowanie A. Bachanek.	178
Rycina 41. Wizualizacja numerycznego modelu terenu wzgórza 126, z oznaczonymi relikami militarnymi. Opracowanie A. Bachanek.	180
Rycina 42 .Wizualizacja przedstawiająca lokalizację wzgórza 131 (szczegóły ryc. 40), wzgórza 126 (patrz ryc. 41) oraz obszar pomiędzy wzgórzami zniwelowany (C) w trakcie budowy sieci kolejowej. Opracowanie A. Bachanek.....	180
Rycina 43. Wizualizacja relików okopu w okolicy miejscowości Sarnów. Na wizualizacji numerami oznaczyła poszczególne elementy reliktu. Opracowanie A. Bachanek.....	182
Rycina 44. Dokumentacja terenowa relików okopów w okolicy miejscowości Sarnów. Fotografia A. Bachanek.	183
Rycina 45. Wizualizacja relików w rejonie wsi Sławczyn, z oznaczeniami poszczególnych elementów założenia. Opracowanie A. Bachanek.	184
Rycina 46. Wizualizacja relików fortyfikacji polowych grupy Gniewoszków, z oznaczonymi poszczególnymi elementami fortyfikacji. Opracowanie A. Bachanek. .	185
Rycina 47. Wizualizacja relików fortyfikacji polowych grupy Bąkowiec, z oznaczonymi poszczególnymi elementami fortyfikacji .Opracowanie A. Bachanek. .	186
Rycina 48. Relikty grupy Bąkowiec z oznaczonymi poszczególnymi elementami okopu. Opracowanie A. Bachanek.	187
Rycina 49. Dokumentacja relików okopów grupy Bąkowiec, odcinek oznaczony na rycinie 47 numerem 8. Fotografia A. Bachanek.	188
Rycina 50. Dokumentacja relików okopu grupy Bąkowiec. Odcinek oznaczony na rycinie 47 numerem 6. Fotografia A. Bachanek.	188
Rycina 51. Wektoryzacja pozostałości fortyfikacji polowych bitwy pod Dęblinem zarejestrowanych z wykorzystaniem metod teledetekcyjnych, na tle współczesnej ortofotomapy. Na wizualizacji widoczne jest także współczesne zagospodarowanie terenu z podziałem na stronę południową - leśną i północną - rolniczą. Opracowanie A. Bachanek.....	191

Rycina 52. Wzgórze 122 (część z cmentarzem wojennym), planigrafia zabytków oraz wkopów rabunkowych znalezionych, w trakcie prospekcji w wykrywaczem metalu. Działka nr 140701_2.0011.485. Opracowanie A. Bachanek.....	195
Rycina 53. Podstawowy inwentarz przedmiotów znalezionych w trakcie badań z zastosowanie wykrywacza metali na wzgórzu 122. Działka nr 140701_2.0011.485. Opracowanie A. Bachanek.	196
Rycina 54. Planigrafia zabytków znalezionych na działce nr 140701_2.0011.489. Opracowanie A. Bachanek.	197
Rycina 55. Rosyjski bagnet wz.1891 odnaleziony w trakcie badań na działce nr 489 (z 43). Fotografia A. Bachanek.....	197
Rycina 56. Pokrywa menażki niemieckiej znaleziona podczas badań na działce nr 489 (z 44). Fotografia A. Bachanek.....	198
Rycina 57. Przykłady cmentarzy wojennych z powiatu kozienickiego (A) relikty cmentarza w Psarach na NMT, (B) relikty cmentarza w Psarach na zdjęciu lotniczym z 1959 roku, (C) cmentarz w Słowikach na wizualizacji NMT, (D)cmentarz w Słowikach na zdjęciu lotniczym z 1959 roku, (E) cmentarz w Katarzynowie (Aleksandrówce) na wizualizacji NMT, (D) lokalizacja cmentarza w Katarzynowie (Aleksandrówce) . Opracowanie A. Bachanek.	201
Rycina 58. Szkic sytuacyjny przedstawiający rozmieszczenie mogił w gminie Sarnów z dnia 25 stycznia 1915. Źródło: Archiwum Państwowe w Radomiu.....	203
Rycina 59. Przykładowa lista mogił do której załączano spisy. Źródło Archiwum Państwowe w Radomiu.....	204
Rycina 60. Wizualizacja NMT cmentarza wojennego w Wysokim Kole (A) analiza otwartości pozytywnej, (B) analiza otwartości pozytywnej, (C) Sky-wiev-factor, (D) cieniowanie z wielu kierunków. Opracowanie A. Bachanek.	207
Rycina 61. (A) Fotografia lotnicza cmentarza w Wysokim kole wykonana w 1945 roku przez Luftwaffe oraz (B) fotografia lotnicza cmentarza wojennego w Wysokim Kole wykonana w 1959 roku. Na fotografiach oznaczyłam poszczególne elementy nekropolii widoczne na zdjęciu. Opracowanie A. Bachanek.....	209
Rycina 62. Oryginalny plan cmentarza znajdujący się w zbiorach Archiwum Akt Dawnych z oznaczeniami poszczególnych elementów cmentarza, które są także czytelne na fotografiach lotniczych z 1945 roku (patrz. ryc.61A) oraz na fotografii z 1959 roku (patrz ryc. 61B). Opracowanie A. Bachanek.....	210
Rycina 63. Zestawienie zdjęć lotniczych cmentarza wojennego w Wysokim Kole przedstawiające zmiany w przestrzeni cmentarza w latach (C) 1979 rok, (D) 1997, (E) 2006, (F) 2018. Opracowanie A. Bachanek.....	211
Rycina 64. Front cmentarza w Wysokim Kole (A) przed renowacją prawdopodobnie 2003rok, (B) po renowacji 2004-2006, (C) aktualny wygląd frontu cmentarza 2026. Opracowanie A. Bachanek.	212
Rycina 65 Przestrzeń cmentarza w Wysokim Kole przed renowacją (A, C, E) 2003 rok, po renowacji (B, D, F) 2026 rok. Opracowanie A. Bachanek.....	213
Rycina 66. Planigrafia zabytków oraz wkopów rabunkowych w okolicach cmentarza w Wysokim Kole. Opracowanie A. Bachanek.	214
Rycina 67. Cmentarz wojenny w Wysokim Kole, A-anomalia georadarowe na głębokości 30 cm, B- anomalie georadarowe na głębokości 40 cm, C-anomalie georadarowe na głębokości 50 cm, D-anomalie georadarowe na głębokości 60 cm. Opracowanie A. Bachanek.	217

Rycina 68. Wykop I profil SE. Fotografia Karolina Bucka.....	218
Rycina 69. Drewniany słupek ogrodzeniowy 1917 rok, odkryty w profilu NW wykopu II. Fotografia Ernest Kamiński.	219
Rycina 70. Wykop III warstwa 4 z obiektami interpretowanymi jako relikty drogi. Fotografia Ernest Kamiński.	220
Rycina 71. Zestawienie mogił we wsiach Boguszówka i Wysokie Koło na podstawie listy z dnia 25 stycznia 1915 rok. Opracowanie na podstawie źródeł archiwalnych A. Bachanek.....	221
Rycina 72. Szkic sytuacyjny rozmieszczenia mogił w okolicach wsi Bąkowiec z dnia 25 stycznia 1915. Źródło: Archiwum Państwowe w Radomiu.	223
Rycina 73. Wizualizacje NMT przedstawiające kopce, które można interpretować jako bratnie mogiły w lesie pomiędzy Słowikami a Bąkowcem. (A) analiza cieniowania z wielu kierunków (B) analiza cieniowanie, (C) analiza otwartości negatywnej, (D) analiza otwartości pozytywnej, (E) Sky-Wiev-Factor, (D) kompozycja z kolorowym kodowaniem wysokości. Czarnymi strzałkami wskazałam kopce. Opracowanie A. Bachanek.....	226
Rycina 74 . Aktualne zestawienie cmentarzy wojennych na badanym obszarze z uwzględnieniem ewidencji w których zostały ujęte. Opracowanie A. Bachanek.	235
Rycina 75. Fotografia przedstawiające pierwsze uroczystości na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole dnia 8 października z widocznym hasłem Nigdy Więcej Wojny. Źródło: Echo Dnia Radom. (dostęp: 26.05.2025).....	241
Rycina 76. Uroczystości 11 listopada 2025- uroczyste przejście z kościoła na cmentarz w dniu 11 listopada 2025.źródło: kozienice24.pl.(dostęp: 26.08.2025).	243
Rycina 77. Uroczystości 11 listopada 2025- uroczyste przejście z kościoła na cmentarz w dniu 11 listopad 2025.źródło:kozienice24.pl.(dostęp: 26.08.2025).	244
Rycina 78. Uroczystości niepodległościowe na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole (A) uroczyste wciągnięcie polskiej flagi na maszt, (B, D) centralna część cmentarza. (C) widok ogólny na cmentarz.	245
Rycina 79. Wpis pod postem na Facebooku opisującym uroczystości na cmentarzu wojennym w Wysokim Kole z dnia 12 listopada 2023 roku.	246
Rycina 80. Wykres przedstawiający zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące upamiętnienia postaci i wydarzeń historycznych na terenie gminy Gniewoszków. Źródło: badania własne.	248
Rycina 81. Wykres przedstawiający zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące form upamiętnienia. Źródło: badania własne.	249
Rycina 82. Zestawienie odpowiedzi na pytanie dotyczące wydarzeń historycznych jakie miały miejsce na terenie gminy Gniewoszków. Źródło: badania własne.	249
Rycina 83. Zestawienie przedstawiające odpowiedzi na pytanie odnoszące się do wizyt na cmentarzach wojennych. Źródło: badania własne	250
Rycina 84. Zestawienie odpowiedzi dotyczącej lokalizacji cmentarzy z okresu Wielkiej Wojny. Źródło: badania własne	250

Streszczenie

W niniejszej pracy dokonano wieloaspektowej analizy pozostałości działań wojennych toczonych na przedpolu Twierdzy Dęblin w latach 1914–1915. Za główny cel obrano poszukiwanie i uobecnienie materialnych śladów konfliktu w ramach czterech obszarów problemowych: (1) cmentarzy i mogił wojennych, (2) reliktyw fortifikacji, (3) zmian kulturowo-gospodarczych oraz (4) współczesnego postrzegania tych miejsc w lokalnym dyskursie pamięci. Analizę osadzono w nurcie archeologii współczesności oraz archeologii krajobrazu, wykorzystując kategorie analityczne takie jak: krajobraz, palimpsest, miejsce, pamięć, tożsamość oraz dziedzictwo.

W toku prac badawczych zastosowano podejście interdyscyplinarne. Jako metodę wiodącą wykorzystano analizę danych teledetekcyjnych, w tym lotniczego skanowania laserowego (LiDAR) oraz archiwalnych zdjęć lotniczych z lat 1945–2018. Przeprowadzono kwerendy archiwalne, które pozwoliły na zestawienie dokumentacji historycznej z aktualnym stanem zachowania terenu. Badania wzbogacono o metody etnoarcheologiczne – wywiady swobodne z mieszkańcami oraz obserwację uczestniczącą. W wybranych lokalizacjach (m.in. cmentarz w Wysokim Kole) wykonano badania georadarowe, prospekcję terenową oraz wykopy sondażowe.

Zidentyfikowano i zadokumentowano rozbudowany system rosyjskich, niemieckich i austro-węgierskich fortifikacji polowych na odcinku Słowiki–Bąkowiec. Przeanalizowano procesy kształtowania się opieki nad grobami wojennymi w latach 1914–2025, wykazując, że znaczna część pierwotnych mogił uległa zatarciu powierzchniowemu. W rejonie Bąkowca wskazano obiekty interpretowane jako nieznane dotąd mogiły zbiorowe. Stwierdzono, że badany krajobraz pobitewny cechuje się wysoką heterogenicznością, a jego substancja zabytkowa podlega silnej degradacji wskutek czynników naturalnych oraz antropogenicznych, w tym niekontrolowanej działalności detektorystów.

Wykazano, że integracja metod teledetekcyjnych, archiwalnych i etnograficznych stanowi najskuteczniejsze narzędzie identyfikacji reliktyw Wielkiej Wojny. Wyniki analiz stały się podstawą do zainicjowania realnych działań konserwatorskich we współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Słowa kluczowe: archeologia współczesności, archeologia Wielkiej Wojny, Twierdza Dęblin, Puszcza Kozienicka, Wielka Wojna, krajobraz kulturowy, teledetekcja, cmentarze wojenne.

Abstract

This paper presents a multifaceted analysis of the remnants of military actions fought on the outskirts of the Dęblin Fortress in 1914–1915. The main objective was to search for and materialize the traces of the conflict within four problem areas: (1) cemeteries and war graves, (2) relics of fortifications, (3) cultural and economic changes, and (4) contemporary perception of these places in the local memory discourse. The analysis was grounded in the fields of contemporary archaeology and landscape archaeology, using analytical categories such as: landscape, palimpsest, place, memory, identity, and heritage.

An interdisciplinary approach was applied during the research. The primary method used was the analysis of remote sensing data, including airborne laser scanning (LiDAR) and archival aerial photographs from 1945–2018. Archival queries were conducted, allowing for the comparison of historical documentation with the current state of site preservation. The research was enriched with ethnoarchaeological methods—informal interviews with residents and participant observation. In selected locations (including the cemetery in Wysokie Koło), georadar surveys, field prospecting, and trial excavations.

An extensive system of Russian, German, and Austro-Hungarian field fortifications on the Słowiki–Bąkowiec section has been identified and documented. The processes of caring for war graves from 1914 to 2025 were analyzed, showing that a significant portion of the original graves have undergone surface obliteration. In the Bąkowiec area, objects interpreted as previously unknown mass graves were indicated. It was found that the studied battlefield landscape is characterized by high heterogeneity, and its historic substance is subject to severe degradation due to natural and anthropogenic factors, including uncontrolled detectorist activity.

It was demonstrated that the integration of remote sensing, archival, and ethnographic methods constitutes the most effective tool for identifying relics of the Great War. The analysis results formed the basis for initiating real conservation actions in cooperation with the Provincial Conservator of Monuments.

Keywords: contemporary archaeology, Great War archaeology, Dęblin Fortress, Koźienice Forest, Great War, cultural landscape, remote sensing, war cemeteries.